PROKURATURA I PRAWO



10 Prokuratura Krajowa
PAŹDZIERNIK 2026 wydanie online

PROKURATURA I PRAWO



NUMER 10

PROKURATURA KRAJOWA

październik 2026

RADA PROGRAMOWA

Przewodniczący: Dariusz KORNELUK

Członkowie: Janina BŁACHUT, Katarzyna DUDKA, Lech GARDOCKI, Elżbieta HRYNIEWICZ-LACH, Wojciech JASIŃSKI, Krisztina KARSAI, Piotr KŁADOCZNY, Grzegorz KUCA, Daniele NEGRI, Celina NOWAK, Christoph-Eric MECKE, Hanna PALUSZKIEWICZ, Marek SAFJAN, Bogusław SYGIT, Dobrosława SZUMIŁO-KULCZYCKA, Tadeusz TOMASZEWSKI, Włodzimierz WRÓBEL, Mirosław WYRZYKOWSKI, Jarosław ZAGRODNIK

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodnicząca: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Członkowie: Jerzy DUŻY, Anna JASKUŁA, Krzysztof KARSZNICKI, Bogusław MICHALSKI, Michał MISTYGACZ, Alfred STASZAK

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Zastępcy Redaktora Naczelnego: Krzysztof KARSZNICKI, Anna JASKUŁA

Sekretarz Redakcji: Marta CIEŚLIK

Redakcja merytoryczna: Katarzyna KOŁODZIEJ

Redakcja i korekta językowa: Halina SADULAK

Okładka: Grzegorz KUCA

Skład i druk:
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A
tel. 15 649 97 00
e-mail: drukarnia@wds.com.pl, www.wds.pl

WYDAWCA:

PROKURATURA KRAJOWA
02-676 Warszawa, ul. Postępu 3
Tel. 22 12 51 666
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

nakład 200 egz.

ISSN 1233-2577
Wersja online: ISSN 2957-1065

Wersją referencyjną czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści
Table of contents

Wykaz skrótów 5

Artykuły/Articles

Patrycja Piasecka
Quasisamorząd zawodowy prokuratorów w świetle art. 17 Konstytucji RP i zasady niezależności prokuratury 10

Quasi-Professional Self-Governance of Public Prosecutors in the Light of Article 17 of the Constitution of the Republic of Poland and the Principle of Prosecutorial Independence 26

Kamil Ciepiela
Status prokuratora a zaskarżanie przez niego orzeczeń w postępowaniu zainicjowanym subsydiarnym albo prywatnym aktem oskarżenia po nowelizacji z 7.07.2023 r. 28

The Prosecutor's Status and Appeals by the Prosecutor against Judicial Decisions in Proceedings Initiated by a Subsidiary or Private Indictment Following the Amendment of 7 July 2023 48

Anna Bielińska
Opiniowanie na kopiach technicznych w badaniach pisma ręcznego 50

Limits of Opinion Giving on Copies – Possibilities, Limits, And Risks in Handwriting Analysis 68

Monika Ciukas i in.
Dobrostan psychiczny polskich prokuratorów w świetle badań ankietowych 69

The Mental Well-Being of Polish Prosecutors – an Analysis of Empirical Research 141

Materiały szkoleniowe/Training materials

Przemysław Cychosz
Charakterystyka unijnego pakietu e-Evidence na tle polskiego modelu pozyskiwania dowodów elektronicznych ... 142

Characteristics of the EU E-Evidence Package in the Context of the Polish Model of Obtaining Electronic Evidence 171

Z kart historii/From the history pages

Robert Kmieciak
Historyczna ewolucja odpowiedzialności dyscyplinarnej i służ-bowej prokuratorów w Polsce od 1929 r. do 2016 r. Część 1 172

Historical Evolution of Disciplinary and Official Liability of Prosecutors in Poland from 1929 to 2016. Part 1 191

Recenzja/Review

Piotr Herbowski
Recenzja książki Adama Tarachy *Dowody audiowizualne w polskim procesie karnym* 193

Review of Adam Taracha's book "Audiovisual Evidence in Polish Criminal Proceedings" 208

Sprawozdanie/Report

Karolina Kremens
Sprawozdanie z prac Zespołu Problemowego do spraw Prokuratury Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury i założenia projektu ustawy – Prawo o ustroju Prokuratury 209

Report on the Work of the Problem Team for the Prosecutor's Service of the Codification Commission for the Judiciary and Prosecutor's Service System and on the Assumptions of the Draft Act – Law on the Prosecutor's Service System 221

Informacje dla Autorek i Autorów 222

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła prawa

EKPCz	Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.)
k.c.	ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 795)
k.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383 ze zm.)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.p.c.	ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 468 ze zm.)
k.p.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 490 ze zm.)
p.p.s.a.	ustawa z 30.08.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 143 ze zm.)
pr.bank.	ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 38 ze zm.)
pr. o prok.	ustawa z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 810)
reg.prok.	rozporządzenie MS z 7.04.2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 753)

2. Organy i instytucje

ABW	Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
CBA	Centralne Biuro Antykorupcyjne

CCP	Rada Konsultacyjna Prokuratorów Europejskich
CEP	Centralna Ewidencja Pojazdów
EPPO	Prokuratura Europejska
ETPCz	Europejski Trybunał Praw Człowieka
IES	Instytut Ekspertyz Sądowych
IWS	Instytut Wymiaru Sprawiedliwości
KGP	Komendanta Głównego Policji
KIO	Krajowa Izba Odwoławcza
KNF	Komisja Nadzoru Finansowego
KRS	Krajowa Rada Sądownictwa
KSSiP	Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury
MG	Minister Gospodarki
MON	Minister Obrony Narodowej
MS	Minister Sprawiedliwości
MSWiA	Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
NIK	Najwyższa Izba Kontroli
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
PAN	Polska Akademia Nauk
PE	Parlament Europejski
PO	Prokuratura Okręgowa
PR	Prokuratura Rejonowa
PG	Prokurator Generalny
PK	Prokurator Krajowy
RPO	Rzecznik Praw Obywatelskich
RP	Rzeczypospolita Polska
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy

TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UAM	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
UE	Unia Europejska
UJ	Uniwersytet Jagielloński
USAID	Agencja Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego
UMCS	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
UW	Uniwersytet Warszawski
UWr	Uniwersytet Wrocławski
WPiA	Wydział Prawa i Administracji
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny

3. Publikatory i czasopisma

BSN	Biuletyn Sądu Najwyższego
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz.Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
Legalis/el.	System Aktów Prawnych Legalis wersja elektroniczna
Lex/el.	System Aktów Prawnych Lex wersja elektroniczna
OSNK/OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
RPEiS	Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny

4. Inne skróty

adw.	adwokat
ang.	angielski

art.	artykuł
cz.	część
dot.	dotyczy
dr	doktor
dypl.	dyplomowany
EPOC	europejski nakaz wydania dowodów
EPOC-PR	europejski nakaz zabezpieczenia dowodów
hab.	habilitowany
im.	imienia
in.	inni
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
j.w.	jak wyżej
lit.	litera
m.in.	między innymi
nast.	następny/a/e
nb	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowany/a/e
np.	na przykład
nr	numer
ok.	około
pkt	punkt
post.	postanowienie
poz.	pozycja
ppkt.	podpunkt
prof.	profesor
prok.	prokurator
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział

s.	strona/y
sygn.	sygnatura
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
tys.	tysiąc/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
wkł.	wkładka
wsp.	współpracownicy
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
Zb.Orz.	zbiór orzeczeń
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

ARTYKUŁY

Patrycja Piasecka[1]

Quasisamorząd zawodowy prokuratorów w świetle art. 17 Konstytucji RP i zasady niezależności prokuratury

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest analiza konstytucyjnej relewantności konstrukcji określanej w doktrynie jako quasisamorząd zawodowy prokuratorów w polskim porządku ustrojowym. Celem opracowania jest ocena, czy obowiązujące rozwiązania instytucjonalne mogą być interpretowane jako realizacja standardu samorządności zawodów zaufania publicznego wynikającego z art. 17 Konstytucji RP, w świetle aksjologii konstytucyjnej oraz systemowej pozycji prokuratury w strukturze władzy publicznej. W pracy zastosowano metodę dogmatyczno-prawną, opartą na wykładni systemowej i funkcjonalnej przepisów Konstytucji RP oraz analizie stanowisk doktryny. Dokonana wykładnia prowadzi do wniosku, że omawiane mechanizmy organizacyjne mają charakter wewnątrzadministracyjny i nie spełniają konstytucyjnych kryteriów właściwych samorządowi zawodów zaufania publicznego w rozumieniu art. 17 Konstytucji RP, wobec czego nie mogą być kwalifikowane jako realizacja modelu samorządu zawodowego *sensu stricto*.

Słowa kluczowe: prokuratura, samorząd zawodowy, quasisamorząd, niezależność prokuratury, zawodowe organy prokuratorskie, konstytucyjny status prokuratury

---

[1] Adwokat, doktor nauk prawnych, adiunkt naukowo-dydaktyczny w Katedrze Prawa Gospodarczego i Finansowego na Wydziale Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ORCID 0000-0002-1101-1253.

Wstęp

Problematyka pozycji ustrojowej prokuratury oraz jej relacji do konstytucyjnych standardów organizacji zawodów o szczególnym znaczeniu publicznym stanowi zagadnienie pozostające na uboczu systemowej analizy doktryny prawa konstytucyjnego, a także szerzej – rozważań dotyczących konstytucyjnych granic instytucjonalizacji zawodów o statusie publicznoprawnym.

W szczególności uwagę zwraca brak jednolitego i utrwalonego ujęcia charakteru instytucji opisywanych w literaturze[2] przedmiotu w kategoriach quasisamorządowych w odniesieniu do prokuratorów, którym w piśmiennictwie przypisuje się w sposób niejednolity cechy ograniczonej bądź jedynie pozornej samorządności środowiskowej. Konstrukcje te sytuują się na pograniczu struktur korporacyjnych oraz wewnętrznych mechanizmów organizacyjnych właściwych administracji publicznej.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza konstytucyjnej relewantności wskazanych konstrukcji instytucjonalnych, ujmowanych jako formy środowiskowej reprezentacji prokuratorów, w szczególności w świetle art. 17 Konstytucji RP oraz zasady niezależności prokuratury. Punktem wyjścia rozważań jest założenie, że granice dopuszczalnej konstytucyjnie instytucjonalizacji form samorządności zawodowej pozostają nieostre, co znajduje szczególne odzwierciedlenie w rozwiązaniach organizacyjnych prokuratury, łączących elementy struktury hierarchicznej właściwej administracji publicznej z mechanizmami reprezentacji interesów środowiska zawodowego.

Celem artykułu jest ocena, czy omawiane mechanizmy mogą być interpretowane jako przejaw realizacji konstytucyjnego modelu samorządu zawodowego zawodów zaufania publicznego, czy też należy je kwalifikować wyłącznie jako konstrukcje o charakterze wewnątrzorganizacyjnym i pomocniczym, funkcjonujące w ramach hierarchicznej

[2] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz,* t. 1, Warszawa 2016, s. 720-760; P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, s. 120-145.

struktury prokuratury. W tym zakresie sformułowano tezę badawczą, zgodnie z którą tzw. quasisamorząd zawodowy prokuratorów nie realizuje standardu samorządności zawodowej wynikającego z art. 17 Konstytucji RP, lecz stanowi rozwiązanie o charakterze wewnątrzadministracyjnym, niewyposażone w cechy właściwe samorządowi zawodowemu *sensu stricto*.

Realizacja powyższego celu badawczego wymagała zastosowania metody dogmatyczno-prawnej, obejmującej w szczególności wykładnię systemową i funkcjonalną przepisów Konstytucji RP, a także analizę stanowisk doktryny prawa konstytucyjnego dotyczących zarówno pojęcia samorządu zawodowego, jak i ustrojowej pozycji prokuratury w systemie organów władzy publicznej. Uzupełniająco wykorzystano również metodę analizy instytucjonalnej, pozwalającą na ocenę rzeczywistego zakresu kompetencji i funkcji przypisywanych organom środowiskowym w strukturze prokuratury.

Przeprowadzone rozważania zmierzają do wykazania, że analizowane mechanizmy nie spełniają konstytucyjnych kryteriów właściwych samorządowi zawodów zaufania publicznego, a ich funkcja ogranicza się przede wszystkim do sfery organizacyjno-reprezentacyjnej wewnątrz struktury prokuratury. Jednocześnie analiza ta ujawnia napięcie pomiędzy ograniczonym zakresem instytucjonalnej samorządności środowiskowej a konstytucyjnie deklarowaną zasadą niezależności prokuratury, co uzasadnia podjęcie bardziej pogłębionej refleksji nad wzajemną relacją tych dwóch konstrukcji w systemie prawa.

Konstytucyjny model samorządu zawodowego w świetle art. 17 Konstytucji RP

W polskim porządku konstytucyjnym samorząd zawodowy stanowi jedną z bardziej złożonych form decentralizacji wykonywania zadań publicznych, sytuując się pomiędzy klasyczną administracją rządową a samorządem terytorialnym. Jego specyfika polega na powierzeniu określonym korporacjom zawodowym realizacji części funkcji publicznych, przy jednoczesnym uznaniu ich względnej autonomii organizacyjnej i funkcjonalnej.

W doktrynie[3] prawa konstytucyjnego podkreśla się, że konstrukcja ta nie sprowadza się do prostego zrzeszenia osób wykonujących określony zawód, lecz stanowi specjalny model organizacji wykonywania profesji o szczególnym znaczeniu publicznym. Samorząd zawodowy jest bowiem podmiotem wyposażonym w określone kompetencje władcze wobec swoich członków, co odróżnia go zarówno od organizacji prywatnoprawnych, jak i od struktur wewnętrznych administracji publicznej.

Normatywnym wyrazem tej koncepcji jest art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, który dopuszcza tworzenie samorządów zawodowych reprezentujących osoby wykonujące zawody zaufania publicznego oraz powierzanie im sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem tych zawodów. Przepis ten ma charakter nie tylko organizacyjny, lecz przede wszystkim ustrojowy i gwarancyjny, wyznaczając model relacji pomiędzy państwem a określonymi grupami zawodowymi[4].

W ujęciu doktrynalnym samorząd zawodowy realizuje dwa podstawowe zadania. Pierwszym z nich jest sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu, obejmujące kompetencje o charakterze reglamentacyjno-kontrolnym, w szczególności nadzór nad przestrzeganiem zasad etyki zawodowej oraz odpowiedzialność dyscyplinarną członków korporacji. Drugim jest pełnienie funkcji reprezentacyjnej, polegającej na występowaniu w imieniu środowiska zawodowego wobec organów władzy publicznej oraz innych instytucji i podmiotów funkcjonujących w sferze publicznej[5]. Istotne znaczenie ma przy tym to, że funkcje te nie mają charakteru jedynie deklaratywnego, lecz są powiązane z przyznaniem samorządowi określonych kompetencji władczych. W konsekwencji samorząd zawodowy nie może być utożsamiany z organizacją o charakterze wyłącznie opiniodawczym czy konsultacyjnym, lecz stanowi formę publicznoprawnej instytucjonalizacji określonej grupy zawodowej[6].

---

[3] L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2025, s. 351-357.

[4] M. Zubik, *Komentarz do art. 17 Konstytucji RP* [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. t. 1. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 1021-1028.

[5] B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz,* Warszawa 2012, s. 142-146.

[6] H. Izdebski, M. Kulesza, *Administracja publiczna. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2004, s. 162-165.

Na tym tle w literaturze[7] konsekwentnie odróżnia się samorząd zawodowy od struktur administracji wewnętrznej państwa. Struktury te stanowią element hierarchicznie zorganizowanego aparatu administracyjnego i nie dysponują właściwą samorządowi autonomią ani samodzielnością normatywną. Zakres ich kompetencji ma charakter wewnętrzny i pozostaje konsekwencją podporządkowania organizacyjnego w ramach administracji publicznej.

W konsekwencji art. 17 ust. 1 Konstytucji RP wyznacza nie tylko pozytywny model organizacji zawodów zaufania publicznego, lecz również granice dopuszczalnej instytucjonalizacji reprezentacji środowiska zawodowego. Nie każda forma zorganizowania środowiska zawodowego może zostać uznana za samorząd w rozumieniu konstytucyjnym. W szczególności rozwiązania o charakterze wewnętrznym, opiniodawczym lub pomocniczym, funkcjonujące w strukturach administracji publicznej, nie spełniają kryterium samodzielności właściwego samorządowi *sensu stricto*, nawet jeśli przewidują udział przedstawicieli środowiska zawodowego[8].

Granica między samorządem zawodowym a strukturą wewnętrzną administracji państwowej ma zatem charakter funkcjonalny, a nie wyłącznie formalny. W konsekwencji kwalifikacja danej struktury jako samorządu zawodowego wymaga każdorazowej oceny jej rzeczywistego ukształtowania ustrojowego, a nie jedynie jej nazwy organizacyjnej. Wyznacza ją przede wszystkim faktyczny zakres kompetencji, stopień autonomii decyzyjnej oraz istnienie władztwa korporacyjnego wobec członków danej grupy zawodowej. Kryteria te mają charakter delimitacyjny i stanowią punkt odniesienia dla dalszych rozważań dotyczących instytucjonalnych form reprezentacji środowisk zawodowych. W tym ujęciu ocena konstrukcji określanych w literaturze jako quasisamorząd zawodowy wymaga w pierwszej kolejności weryfikacji, czy spełniają one wskazane kryteria ustrojowe właściwe dla samorządu w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, co stanowi podstawę ich kwalifikacji jako samorządu zawodowego albo

[7] P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne…,* s. 213-220.

[8] R. Hauser, Z. Niewiadomski (red.), *System Prawa Administracyjnego, t. 1. Instytucje prawa administracyjnego*, Warszawa 2015, s. 298-302.

– w razie niespełnienia tych przesłanek – ich wyłączenia z zakresu tej kategorii konstytucyjnej.

Prokuratura jako struktura władzy publicznej

Analiza konstytucyjnego modelu samorządu zawodowego prowadzi do konieczności skonfrontowania jego cech strukturalnych z pozycją ustrojową prokuratury jako elementu aparatu władzy publicznej. Ocena ta wymaga w szczególności ustalenia, czy prokuratura wykazuje cechy instytucjonalne właściwe korporacjom zawodowym, czy też mieści się w ramach klasycznej struktury administracyjnej o charakterze hierarchicznym. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań jest założenie, że prokuratura w obowiązującym modelu ustrojowym nie stanowi organizacji zawodowej w znaczeniu korporacyjnym, lecz element scentralizowanego aparatu państwowego, którego funkcjonowanie opiera się na zasadzie podporządkowania organizacyjnego oraz jednolitości kierownictwa.

W doktrynie[9] wskazuje się, że prokuratura jest strukturą o charakterze hierarchicznym, w której relacje wewnętrzne oparte są na zasadzie zależności służbowej oraz instrukcyjności działania. Oznacza to, że poszczególni prokuratorzy nie posiadają autonomii organizacyjnej ani kompetencyjnej w rozumieniu właściwym dla samorządów zawodowych, lecz działają w ramach hierarchicznie ukształtowanej struktury podporządkowania, opartej na centralizacji decyzji oraz jednolitych standardach prowadzenia postępowań. W literaturze[10] wskazuje się, że taki model organizacyjny zbliża prokuraturę do struktur administracji rządowej, a nie do korporacji zawodowych wyposażonych w elementy samodzielności ustrojowej.

Istotnym elementem odróżniającym prokuraturę od samorządu zawodowego jest brak klasycznej autonomii korporacyjnej, rozumianej jako zdolność środowiska zawodowego do samodzielnego kształtowania zasad wykonywania zawodu, sprawowania pieczy nad jego należytym wykonywaniem oraz reprezentowania interesów zawodowych wo-

9 L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*..., s. 312-315.
10 P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne…,* s. 142-150.

bec władzy publicznej. W przypadku prokuratury funkcje organizacyjne, kadrowe oraz dyscyplinarne pozostają w znacznym stopniu osadzone w strukturze państwowej i wykonywane w ramach hierarchicznie uporządkowanego aparatu, co ogranicza możliwość wyodrębnienia rzeczywistej samorządności zawodowej. Nawet jeśli w ramach prokuratury funkcjonują określone ciała o charakterze opiniodawczym lub środowiskowym, ich kompetencje mają co do zasady charakter wewnętrzny i pomocniczy, nie zaś władczy w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji RP.

W konsekwencji prokuratura pozostaje strukturą, w której dominuje model organizacyjny właściwy administracji publicznej, a nie model korporacyjny właściwy samorządom zawodowym. Zależność organizacyjna przejawia się zarówno w relacjach pomiędzy poszczególnymi szczeblami prokuratury, jak i w mechanizmach nadzoru oraz kierownictwa, które zapewniają jednolitość działania całej instytucji. Jak podkreśla się w piśmiennictwie[11], model ten zakłada nie tylko hierarchiczność formalną, lecz również realną możliwość ingerencji przełożonych w tok czynności procesowych, co dodatkowo wzmacnia administracyjny charakter tej struktury.

Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera kwestia relacji pomiędzy ewentualnymi formami środowiskowej reprezentacji prokuratorów a zasadą hierarchicznego podporządkowania. Nawet jeśli w strukturze prokuratury można dostrzec pewne elementy instytucjonalizacji interesu zawodowego, nie przybierają one postaci samorządu w rozumieniu konstytucyjnym, lecz raczej mechanizmów konsultacyjnych lub opiniodawczych, które nie wpływają na zmianę zasadniczego modelu organizacyjnego. Tym samym nie dochodzi do wykształcenia autonomicznej struktury korporacyjnej, lecz jedynie do wprowadzenia ograniczonych form partycypacji środowiskowej w ramach istniejącej hierarchii administracyjnej[12].

W rezultacie prokuratura nie spełnia podstawowych kryteriów właściwych samorządowi zawodowemu, w szczególności w zakresie autonomii organizacyjnej, samodzielności normatywnej oraz władztwa

[11] M. Wyrzykowski, *Obrona Konstytucji RP*, Kwartalnik o Prawach Człowieka 2017, nr 3-4, s. 5-17.

[12] L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*…, s. 112-118.

korporacyjnego wobec członków danej grupy zawodowej. Jej struktura odpowiada modelowi scentralizowanej instytucji państwowej, w której elementy środowiskowe mają charakter wtórny i nie wpływają na zmianę zasadniczej kwalifikacji ustrojowej. Tym samym porównanie prokuratury z konstytucyjnym modelem samorządu zawodowego prowadzi do wniosku o ich zasadniczej odmienności w ujęciu funkcjonalnym i organizacyjnym.

Quasisamorząd prokuratorski – charakter prawny

Analiza obowiązujących rozwiązań ustrojowych dotyczących organizacji prokuratury prowadzi do wniosku, że funkcjonujące w jej strukturze organy o charakterze przedstawicielskim nie tworzą samorządu zawodowego w konstytucyjnym znaczeniu art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. W literaturze[13] wskazuje się, że pozostają one rozwiązaniami o charakterze wewnątrzorganizacyjnym administracji publicznej, realizującymi ograniczoną funkcję reprezentacji środowiskowej, co uzasadnia ich określanie mianem quasisamorządu lub namiastki samorządu zawodowego.

W strukturze organizacyjnej prokuratury funkcjonują bowiem określone organy środowiskowe, do których zalicza się przede wszystkim zgromadzenia prokuratorów oraz kolegia działające przy poszczególnych jednostkach organizacyjnych prokuratury. Organy te uczestniczą w procedurach opiniowania kandydatów na stanowiska prokuratorskie, przedstawiają stanowiska dotyczące funkcjonowania jednostek organizacyjnych oraz wykonują określone kompetencje konsultacyjne i opiniodawcze[14]. Nie zmienia to jednak faktu, że ich pozycja ustrojowa pozostaje ściśle związana z hierarchiczną strukturą organizacyjną prokuratury oraz podporządkowana mechanizmom administracyjnym właściwym dla organów państwowych.

W odróżnieniu od samorządów zawodowych *sensu stricto* organy środowiskowe prokuratorów nie posiadają odrębnej osobowości

[13] J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2022, s. 220-223; L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*…, s. 118-120.

[14] Art. 42-47 pr. o prok. (zgromadzenia prokuratorów) oraz art. 48-51 pr. o prok. (kolegia prokuratury).

prawnej ani samodzielności organizacyjnej. Nie funkcjonują jako korporacje prawa publicznego wyposażone we własne struktury majątkowe i kompetencyjne, lecz pozostają integralnym elementem organizacji prokuratury jako państwowej jednostki organizacyjnej[15]. Brak osobowości prawnej powoduje, że organy te nie występują samodzielnie w obrocie prawnym, nie dysponują własnym majątkiem ani nie wykonują zadań publicznych we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność, co stanowi jedną z podstawowych cech samorządu zawodowego w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji RP[16].

Równie istotne znaczenie posiada brak autonomii finansowej analizowanych struktur. Organy środowiskowe prokuratorów nie dysponują własnym budżetem ani niezależnymi źródłami finansowania, pozostając uzależnionymi od środków budżetowych pozostających w dyspozycji prokuratury jako części aparatu państwowego[17]. Oznacza to, że nie posiadają one ekonomicznych podstaw samodzielności instytucjonalnej, które w przypadku samorządów zawodowych stanowią jeden z istotnych elementów gwarancyjnych ich niezależności od administracji rządowej.

W piśmiennictwie[18] zwraca się uwagę, że brak finansowej autonomii uniemożliwia rzeczywiste wykonywanie funkcji samorządowych oraz ogranicza możliwość prowadzenia samodzielnej polityki korporacyjnej.

Zasadnicze znaczenie dla oceny charakteru prawnego quasi-samorządu prokuratorskiego ma przede wszystkim zakres kompetencji przyznanych organom środowiskowym. Kompetencje te mają w przeważającej mierze charakter opiniodawczy, konsultacyjny lub organizacyjny i nie obejmują sprawowania samodzielnej pieczy nad wykonywaniem zawodu prokuratora. Organy środowiskowe nie wykonują bowiem władztwa korporacyjnego wobec członków środowiska zawodowego

[15] B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 132-134.
[16] P. Korzeniowski, M. Stahl (red.), *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Warszawa 2024, s. 312-315.
[17] H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2014, s. 135-140.
[18] E. Ochendowski, *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Toruń 2013, s. 300-305.

w zakresie odpowiadającym modelowi przewidzianemu dla samorządów zawodów zaufania publicznego[19].

W szczególności organy te nie sprawują autonomicznego nadzoru nad dostępem do zawodu, nie posiadają kompetencji do samodzielnego ustalania standardów wykonywania zawodu ani nie wykonują niezależnego sądownictwa dyscyplinarnego w znaczeniu właściwym dla korporacji zawodowych. Kluczowe kompetencje w tym zakresie pozostają skoncentrowane w strukturze organizacyjnej prokuratury oraz podporządkowane mechanizmom hierarchicznego kierownictwa służbowego[20]. Powoduje to, że środowiskowe organy prokuratorskie nie realizują konstytucyjnej funkcji „sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu", o której mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji RP.

Istotnym elementem analizowanej konstrukcji pozostaje również organizacyjna zależność prokuratury od MS, szczególnie widoczna w modelu ustrojowym opartym na połączeniu funkcji MS i PG. W takim układzie strukturalnym mechanizmy środowiskowej reprezentacji prokuratorów funkcjonują w obrębie systemu podporządkowanego organowi władzy wykonawczej, co dodatkowo ogranicza możliwość uznania ich za przejaw autonomicznej samorządności zawodowej. W literaturze podkreśla się, że podporządkowanie organizacyjne prokuratury organom władzy wykonawczej pozostaje trudne do pogodzenia z klasycznym modelem korporacyjnej niezależności właściwej samorządom zawodowym[21].

Z perspektywy ustrojowej istotne jest również, że organy środowiskowe prokuratorów nie posiadają kompetencji normotwórczych o charakterze samodzielnym. Ich działalność ogranicza się przede wszystkim do wyrażania stanowisk, opinii oraz uczestnictwa w procedurach wewnętrznych, podczas gdy decyzje ustrojowe i kadrowe

---

[19] J. Boć (red.), *Prawo administracyjne*, Wrocław 2010, s. 215-220.

[20] T. Grzegorczyk, *Niezależność prokuratury i prokuratorów w świetle znowelizowanej ustawą z dnia 9 października 2009 r. ustawy o prokuraturze*, Prok. i Pr. 2010, nr 1-2, s. 27-40.

[21] M. Mistygacz (red.), *Prokuratura w Polsce w XXI wieku. Wyzwania ustrojowe i procesowe*, Warszawa 2019, s. 85-92.

pozostają w gestii organów kierowniczych prokuratury[22]. Tym samym zakres ich oddziaływania na funkcjonowanie zawodu prokuratora ma charakter pośredni i ograniczony, co przemawia przeciwko uznaniu ich za formę samorządu zawodowego *sensu stricto* i potwierdza ich podporządkowany, wewnątrzorganizacyjny charakter.

W konsekwencji konstrukcja określana mianem quasisamorządu prokuratorskiego nie spełnia podstawowych kryteriów konstytucyjnych właściwych samorządowi zawodów zaufania publicznego. Brak samodzielności organizacyjnej, finansowej i kompetencyjnej powoduje, że analizowane organy nie mogą zostać uznane za formę decentralizacji wykonywania zadań publicznych w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. Powyższe prowadzi do wniosku, że analizowane struktury należy kwalifikować nie jako przejaw samorządności zawodowej, lecz jako element wewnętrznej organizacji administracyjnej, wyposażony w ograniczone mechanizmy udziału przedstawicieli środowiska zawodowego.

Nie przesądza to jednak, że omawiane rozwiązania pozostają całkowicie pozbawione znaczenia ustrojowego. Organy środowiskowe prokuratorów pełnią bowiem określoną funkcję integracyjną oraz komunikacyjną wewnątrz struktury prokuratury, umożliwiając częściową artykulację interesów środowiska zawodowego. Funkcja ta ma jednak charakter pomocniczy i wewnątrzorganizacyjny, a nie samorządowy w znaczeniu konstytucyjnym. Z tego względu zasadne jest ujmowanie tych struktur jako elementów administracji wewnętrznej wyposażonych w ograniczone mechanizmy partycypacji środowiskowej, aniżeli jako przejawu rzeczywistej samorządności zawodowej[23]. W konsekwencji konstrukcja ta nie poddaje się jednoznacznej kwalifikacji dogmatycznej, sytuując się pomiędzy klasycznym modelem samorządu zawodowego a strukturą hierarchiczną administracji publicznej, co odzwierciedla jej hybrydowy charakter ustrojowy.

---

[22] M. Mistygacz, *Ustrój prokuratury w Polsce. Tradycja i współczesność*, Warszawa 2014, s. 193-204, 240-249.

[23] J. Mrożek, *Samorząd zawodowy a pojęcie administracji publicznej*, RPEiS 2019, nr 2, s. 127-138.

Relacja do zasady niezależności prokuratury

Analiza relacji pomiędzy konstrukcją tzw. quasisamorządu prokuratorskiego a zasadą niezależności prokuratury wymaga w pierwszej kolejności doprecyzowania zakresu normatywnego samego pojęcia niezależności w odniesieniu do tej instytucji. W przeciwieństwie do sądownictwa, w którym niezależność ma charakter konstytucyjnie silnie zakorzeniony i obejmuje zarówno aspekt ustrojowy, jak i funkcjonalny, pozycja prokuratury w systemie organów państwa opiera się na odmiennych założeniach konstrukcyjnych, w których istotną rolę odgrywa zasada hierarchicznego podporządkowania oraz jednolitości działania[24]. Oznacza to, że niezależność prokuratury nie może być utożsamiana z pełną autonomią ustrojową, lecz powinna być ujmowana jako szczególny mechanizm gwarancyjny odnoszący się do sposobu wykonywania czynności procesowych, a nie do strukturalnego uniezależnienia od administracji publicznej[25].

Na tym tle problematyka tzw. quasisamorządu prokuratorskiego nasuwa pytanie o jego funkcję systemową w ramach istniejącego modelu prokuratury. W szczególności należy rozważyć, czy rozwiązania o charakterze środowiskowym, funkcjonujące w strukturze prokuratury, stanowią instrument wzmacniający niezależność jej aparatu, czy też przeciwnie – mechanizm o charakterze kompensacyjnym, który w ograniczonym zakresie zastępuje rozwiązania właściwe klasycznej samorządności zawodowej. W literaturze[26] wskazuje się, że udział elementów partycypacji środowiskowej w strukturach administracji publicznej może pełnić funkcję legitymizacyjną oraz stabilizującą, jednakże nie prowadzi do przekształcenia ich w strukturę korporacyjną, jeżeli nie towarzyszy mu przekazanie realnych kompetencji władczych o charakterze samorządowym.

W przypadku prokuratury mechanizmy określane mianem quasisamorządowych nie ingerują w zasadę hierarchicznego podporządkowania ani nie modyfikują relacji służbowych pomiędzy poszczególnymi

---

[24] P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Kraków 2003, s. 247-252.

[25] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP…,* s. 1023-1026.

[26] J. Mrożek, *Samorząd zawodowy…,* s. 127-132.

szczeblami organizacyjnymi prokuratury. Ich oddziaływanie ogranicza się do sfery konsultacyjnej i opiniodawczej, co oznacza, że nie mogą być one traktowane jako instrument rzeczywistej decentralizacji władzy wewnątrz prokuratury[27]. W konsekwencji nie wzmacniają one niezależności prokuratury w sensie ustrojowym, lecz co najwyżej uzupełniają jej wewnętrzne mechanizmy komunikacyjne i konsultacyjne, nie wpływając na zmianę zasadniczego modelu organizacyjnego.

Jednocześnie relacja pomiędzy niezależnością prokuratury a konstrukcją quasisamorządu nie ma charakteru relacji czysto dychotomicznej, lecz przybiera postać napięcia systemowego, wynikającego z równoległego funkcjonowania elementów hierarchicznych oraz ograniczonych form partycypacji środowiskowej. W literaturze[28] podkreśla się, że model prokuratury w Polsce pozostaje zbliżony do administracji scentralizowanej, co w konsekwencji ogranicza możliwość implementacji klasycznych mechanizmów samorządowych. Tym samym ewentualne rozwiązania o charakterze quasisamorządowym nie modyfikują struktury ustrojowej, lecz funkcjonują w jej ramach jako elementy wtórne, o znaczeniu organizacyjno-funkcjonalnym.

W tym kontekście zasadnicze znaczenie ma ustalenie, że niezależność prokuratury i quasisamorządowość nie pozostają wobec siebie relacjami substytucyjnymi. Konstrukcja quasisamorządu nie zastępuje mechanizmów gwarancyjnych niezależności, lecz funkcjonuje obok nich jako element wewnętrznej organizacji struktury państwowej. Ewentualne wzmocnienie partycypacji środowiskowej nie prowadzi zatem do zmiany modelu ustrojowego prokuratury, lecz pozostaje w granicach wyznaczonych przez zasadę jej hierarchicznego podporządkowania[29].

W konsekwencji tzw. quasisamorząd prokuratorski nie stanowi ani alternatywy dla zasady niezależności prokuratury, ani jej funkcjonal-

---

[27] M. Mistygacz (red.), *Prokuratura w Polsce…*, s. 95-102.

[28] E. Łętowska, *O prawnej instytucjonalizacji samodzielności przedsiębiorstw* [w:] J. Łętowski, J.P. Pruszyński (red)., *Prawo, administracja, gospodarka. Księga ku czci Profesora Ludwika Bara*, Wrocław 1983, s. 229-240.

[29] M. Mistygacz (red.), *Konieczne i pożądane zmiany ustroju prokuratury w Polsce,* Warszawa 2020, s. 63-70.

nego substytutu. Rozwiązania te mają wyłącznie charakter organizacyjny i nie wpływają na zmianę modelu ustrojowego prokuratury, której struktura pozostaje oparta na zasadzie hierarchicznego podporządkowania. Relacja pomiędzy elementami partycypacji środowiskowej a mechanizmami niezależności nie prowadzi zatem do wykształcenia nowej jakości ustrojowej, lecz ujawnia jedynie ograniczenia wynikające z braku korporacyjnej autonomii w ramach analizowanej instytucji, co potwierdza jej administracyjny, a nie samorządowy charakter.

Wnioski końcowe

Przeprowadzona analiza konstytucyjna oraz dogmatycznoprawna konstrukcji określanej w literaturze jako quasisamorząd prokuratorski prowadzi do jednoznacznego wniosku, że obowiązujące w strukturze prokuratury rozwiązania o charakterze środowiskowym nie realizują modelu samorządu zawodowego w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten, przewidując możliwość tworzenia samorządów zawodów zaufania publicznego, zakłada istnienie instytucji wyposażonych w realną autonomię organizacyjną, kompetencyjną oraz normatywną, obejmującą w szczególności sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu. W przypadku prokuratury warunki te nie zostają spełnione ani w wymiarze strukturalnym, ani funkcjonalnym.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że analizowane organy środowiskowe funkcjonujące w ramach prokuratury mają charakter wyłącznie wewnątrzorganizacyjny. Ich umocowanie ustrojowe pozostaje ściśle związane z hierarchiczną strukturą prokuratury jako elementu aparatu władzy publicznej. Brak jest podstaw do przyjęcia, że tworzą one odrębną korporację zawodową wyposażoną w autonomię względem państwa. W konsekwencji nie spełniają one podstawowego kryterium samorządności, jakim jest instytucjonalna odrębność od administracji rządowej.

Po drugie, kluczowe znaczenie ma brak konstytucyjnie relewantnych cech samorządu zawodowego, takich jak osobowość publicznoprawna, samodzielność organizacyjna oraz niezależność finansowa. Organy środowiskowe prokuratorów nie dysponują własnym majątkiem, budżetem ani zdolnością do samodzielnego wykonywania

zadań publicznych. Ich funkcjonowanie jest w całości uzależnione od struktur prokuratury, co przesądza o ich wtórnym i zależnym charakterze wynikającym z pełnego podporządkowania organizacyjnego oraz braku samodzielności w zakresie realizowanych kompetencji. W tym sensie nie można mówić o istnieniu autonomicznego centrum decyzyjnego właściwego dla samorządu zawodowego *sensu stricto*.

Po trzecie, zakres kompetencji przypisywanych tym strukturom ma charakter ograniczony i nie obejmuje podstawowych funkcji samorządowych w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. Organy te nie sprawują rzeczywistej pieczy nad wykonywaniem zawodu prokuratora, nie posiadają kompetencji reglamentacyjnych w zakresie dostępu do zawodu ani nie wykonują niezależnego sądownictwa dyscyplinarnego. Ich rola ogranicza się do funkcji opiniodawczych, konsultacyjnych oraz wewnętrznej koordynacji środowiska prokuratorskiego, co przesądza o ich pomocniczym charakterze w strukturze administracyjnej prokuratury.

W konsekwencji należy stwierdzić, że konstrukcja quasisamorządu prokuratorskiego nie stanowi realizacji modelu samorządu zawodowego, lecz szczególną formę instytucjonalizacji partycypacji środowiskowej w ramach hierarchicznie zorganizowanego aparatu państwowego. Tym samym nie dochodzi do decentralizacji władzy publicznej w rozumieniu konstytucyjnym, lecz jedynie do wprowadzenia mechanizmów o charakterze konsultacyjnym, które nie naruszają zasadniczej struktury organizacyjnej prokuratury.

W szerszej perspektywie ustrojowej oznacza to, że analizowane rozwiązania należy kwalifikować jako element wewnętrznej administracji publicznej, a nie jako przejaw samorządności zawodowej. Ich funkcja ogranicza się do wspierania komunikacji wewnętrznej oraz artykulacji stanowisk środowiskowych, bez wyposażenia ich w realne kompetencje władcze. W rezultacie nie mogą one być uznane ani za substytut, ani za rozwinięcie konstytucyjnego modelu samorządu zawodowego.

Ostatecznie analiza prowadzi do wniosku, że brak spełnienia przesłanek z art. 17 ust. 1 Konstytucji RP ma charakter systemowy, a nie incydentalny. Wynika on z samej pozycji ustrojowej prokuratury jako elementu scentralizowanego aparatu władzy publicznej opartego

na zasadzie hierarchicznego podporządkowania i jednolitości kierowania. W tym modelu nie istnieje przestrzeń dla pełnej samorządności korporacyjnej, a wszelkie formy partycypacji środowiskowej pozostają wtórne wobec struktury administracyjnej.

Z tego względu tzw. quasisamorząd prokuratorski należy postrzegać jako konstrukcję pośrednią, sytuującą się pomiędzy klasycznym modelem samorządu zawodowego a strukturą administracji rządowej, która nie spełnia jednak konstytucyjnych kryteriów żadnej z tych kategorii. Jej znaczenie ma przede wszystkim charakter funkcjonalny i organizacyjny, nie zaś ustrojowy w sensie przypisanym instytucjom samorządowym w Konstytucji RP.

Bibliografia

1. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
2. J. Boć (red.), *Prawo administracyjne*, Wrocław 2010.
3. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2025.
4. L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2016.
5. T. Grzegorczyk, *Niezależność prokuratury i prokuratorów w świetle znowelizowanej ustawy o prokuraturze*, Prok. i Pr. 2010, nr 1-2.
9. R. Hauser, Z. Niewiadomski (red.), *System Prawa Administracyjnego*, *t. 1. Instytucje prawa administracyjnego*, Warszawa 2015.
10. H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2014.
11. H. Izdebski, M. Kulesza, *Administracja publiczna. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2004.
12. P. Korzeniowski, M. Stahl (red.), *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Warszawa 2024.
13. J. Łętowski, J.P. Pruszyński (red.), *Prawo, administracja, gospodarka. Księga ku czci Profesora Ludwika Bara*, Wrocław 1983.

14. M. Mistygacz, *Ustrój prokuratury w Polsce. Tradycja i współczesność*, Warszawa 2014.

15. M. Mistygacz (red.), *Prokuratura w Polsce w XXI wieku. Wyzwania ustrojowe i procesowe*, Warszawa 2019.

16. M. Mistygacz (red.), *Konieczne i pożądane zmiany ustroju prokuratury w Polsce*, Warszawa 2020.

17. J. Mrożek, *Samorząd zawodowy a pojęcie administracji publicznej*, RPEiS 2019, nr 2.

18. M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. t. 1. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016.

19. P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.

20. P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2013.

21. M. Wyrzykowski, *Obrona Konstytucji RP*, Kwartalnik o Prawach Człowieka 2017, nr 3-4.

22. J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2022.

Quasi-Professional Self-Governance of Public Prosecutors in the Light of Article 17 of the Constitution of the Republic of Poland and the Principle of Prosecutorial Independence

Abstract: The subject of this article is an analysis of the constitutional relevance of the institutional construct described in legal doctrine as the *quasi*-professional self-governance of public prosecutors within the Polish constitutional system. The aim of the study is to assess whether the existing institutional arrangements may be interpreted as a form of implementation of the constitutional standard of professional self-governance of professions of public trust, as derived from Article 17 of the Constitution of the Republic of Poland, in the light of constitutional va-

lues and the systemic position of the public prosecution service within the structure of public authority. The study applies the dogmatic-legal method, based on systemic and functional interpretation of the provisions of the Constitution of the Republic of Poland, as well as on an analysis of doctrinal positions. The interpretation undertaken leads to the conclusion, that the examined institutional mechanisms are of an internal-administrative nature and do not meet the constitutional criteria applicable to the self-governance of professions of public trust within the meaning of Article 17 of the Constitution. Consequently, they cannot be classified as a manifestation of a genuine model of professional self-governance (*sensu stricto*).

Keywords: public prosecution service, professional self-governance, *quasi*-self-governance, prosecutorial independence, prosecutorial bodies, constitutional status of the prosecution service

Kamil Ciepiela[1]

Status prokuratora a zaskarżanie przez niego orzeczeń w postępowaniu zainicjowanym subsydiarnym albo prywatnym aktem oskarżenia po nowelizacji z 7.07.2023 r.

Streszczenie: Opracowanie analizuje skutki nowelizacji z 7.07.2023 r., która umożliwiła prokuratorowi udział w postępowaniu zainicjowanym subsydiarnym albo prywatnym aktem oskarżenia w charakterze uczestnika postępowania. Główna teza sprowadza się do stwierdzenia, że wprowadzenie nowej roli procesowej prokuratora wyklucza dalszą możliwość konkludentnego wstępowania przez niego do sprawy i wymaga obecnie złożenia wyraźnego oświadczenia, czy będzie działać w niej jako oskarżyciel publiczny, czy jako uczestnik postępowania. Brak takiego prawidłowego wstąpienia będzie prowadzić do odmowy przyjęcia wniosku o uzasadnienie, apelacji albo zażalenia, a procedura naprawcza z art. 120 k.p.k. co do zasady nie znajdzie zastosowania. Autor wskazuje również na potrzebę doprecyzowania przepisów, zwłaszcza w zakresie kasacji oraz ewentualnego domniemania udziału prokuratora jako uczestnika postępowania.

Słowa kluczowe: prokurator, subsydiarny akt oskarżenia, prywatny akt oskarżenia, uczestnik postępowania karnego, zaskarżanie orzeczeń

1. Wstęp

Nowelą z 7.07.2023 r.[2] wprowadzono do k.p.k. istotną zmianę dotyczącą funkcjonowania prokuratora w postępowaniu zainicjowanym

[1] Doktorant w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, aplikant sędziowski, ORCID 0009-0001-0948-0843.

[2] Ustawa z 7.07.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1860).

subsydiarnym aktem oskarżenia. Poprzez dodanie do art. 55 k.p.k. § 5 ustawodawca umożliwił prokuratorowi działanie w tym postępowaniu w charakterze uczestnika postępowania (quasistrony)[3]. Wzbogacenie to objęło również postępowanie prywatnoskargowe, do którego art. 55 § 5 k.p.k. stosuje się odpowiednio (art. 60 § 5 k.p.k.).

Przed 28.09.2023 r. status prokuratora w sądowym etapie postępowania karnego miał jednolity charakter. Był on oskarżycielem publicznym i wyłącznie w takim charakterze mógł występować przed sądem. *Novum* w polskiej procedurze karnej jest więc traktowanie prokuratora inaczej aniżeli oskarżyciela publicznego[4].

Jak dotychczas szczegółowej analizie poddano w literaturze w zasadzie wyłącznie cel tego uregulowania oraz zasadność jego wprowadzenia. S. Głogowska, wskazując, że zmiana ta miała na celu zwiększenie roli prokuratora w tego rodzaju postępowaniach oraz wzmocnienie jego kontroli nad nimi, wyraziła zapatrywanie, iż nie przyniosła ona dostrzegalnej wartości dodatniej oraz nie zaoferowała prokuratorowi w zakresie jego uprawnień niczego nowego[5]. Jakkolwiek należy poddać w wątpliwość tezę o braku pozytywnych aspektów takiego rozwiązania[6], zgodzić trzeba się ze spostrzeżonymi motywami

---

[3] Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że celem nowelizacji w tym zakresie było uzupełnienie luki prawnej w postaci nieuregulowanych kwestii związanych z udziałem prokuratora w postępowaniu jako uczestnika postępowania, co miało urzeczywistniać uprawnienie prokuratora posiadane przez niego na podstawie art. 5 pr. o prok. Nie sposób jednak zaakceptować podstawy tego założenia, o czym słusznie S. Głogowska, *Prokurator jako uczestnik postępowania wywołanego subsydiarnym aktem oskarżenia w świetle nowelizacji z dnia 7 lipca 2023 r.*, Prok. i Pr. 2024, nr 5, s. 65-67.

[4] W początkowym okresie swojego obowiązywania art. 55 § 4 k.p.k. posiadał inne, enigmatyczne brzmienie. W doktrynie i orzecznictwie powstał spór co do roli prokuratora wstępującego do postępowania na podstawie tej regulacji (zob. uchw. SN z 18.12.2013 r., I KZP 24/13, OSNKW 2014, nr 2, poz. 11 oraz J. Zagrodnik, *Udział prokuratora w postępowaniu sądowym wszczętym przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego*, Prok. i Pr. 2017, nr 2, s. 6-7). Wskutek zmiany treści tego przepisu dokonanej w 2016 r. należy przyjąć, że ustawodawca opowiedział się jednoznacznie za postrzeganiem prokuratora, który wstąpił do postępowania na podstawie art. 55 § 4 k.p.k. jako oskarżyciela publicznego.

[5] S. Głogowska, *Prokurator*…, s. 75-77.

[6] Co się tyczy wartości dodatniej nowelizacji, na zaakcentowanie zasługuje odmienny efekt odbioru prokuratora wynikający z występowania przez niego w innej roli (uczestnika postępowania). Może to mieć niebagatelne znaczenie nie tylko dla nastrojów panujących u stron w procesie, ale wpływać też na społeczną ocenę działań

jego wprowadzenia. Zestawienie dotychczasowej praktyki prokuratorskiej związanej ze wstępowaniem do postępowań subsydiarnego albo prywatnoskargowego[7] z nowym uregulowaniem skłania do wyciągnięcia wniosków pozostających w sprzeczności z rzeczywistymi celami[8] przyświecającymi wprowadzeniu tej regulacji. Nowelizacja ta – zamiast zwiększenia roli prokuratora w procesie – może *de facto* prowadzić do utrudnienia mu uczestniczenia w postępowaniach zainaugurowanych subsydiarnym (prywatnym) aktem oskarżenia, w tym realizacji jednego z jego kluczowych uprawnień w tych postępowaniach, tj. możliwości zaskarżania zapadłych w ich ramach orzeczeń. Analiza zasadności tej hipotezy, w połączeniu z płynącymi z niej praktycznymi konsekwencjami, w tym odpowiedzią na pytanie o procesowe skutki wprowadzenia tej regulacji, stanowić będzie przedmiot niniejszego dogmatycznoprawnego opracowania[9].

2. Udział prokuratorów w postępowaniach subsydiarnoskargowych

Doświadczenie pokazuje, że prokuratorzy korzystają z możliwości wstępowania do postępowania zainaugurowanego subsydiarnym ak-

prokuratury – popieranie przez prokuratora oskarżenia pierwotnie subsydiarnego *versus* jedynie obserwacja toczącego się procesu (oraz interwencja w razie potrzeby). W tej perspektywie nowelizacja ta umożliwia prokuratorowi realizację pełni jego ustawowych zadań. Zgodnie z art. 2 oraz art. 3 ustawy pr. o prok. prokuratorzy wykonują zadania nie tylko w zakresie ścigania przestępstw, ale stoją oni również na straży praworządności. Dzięki wprowadzeniu art. 55 § 5 k.p.k. prokurator, chcąc zająć chociażby stanowisko w sprawie, celem realizacji swoich ustawowych obowiązków, nie musi już wstępować do niej jako oskarżyciel, potwierdzając w ten sposób zasadność aktu oskarżenia, lecz może wystąpić w niej jako podmiot trzeci, nie dołączając się do jednej ze stron sporu, tak jak ma to miejsce w innych procedurach sądowych – cywilnej (art. 60 § 1 k.p.c. i art. 57 k.p.c.) i sądowoadministracyjnej (art. 8 § 1 p.p.s.a.).

7 Zob. wyr. SN z 22.11.2022 r., III KK 306/22, OSNK 2024, nr 3, poz. 17; wyr. SO w Jeleniej Górze z 19.10.2017 r., VI Ka 312/17, LEX nr 2397226; post. SN z 13.12.2021 r., III KK 396/21, LEX nr 3275028.

8 S. Głogowska, *Prokurator*…, s. 65-67.

9 Z uwagi na „odpowiednie" tylko stosowanie omawianej instytucji do postępowania prywatnoskargowego oraz zasadę stosowania w tym postępowaniu przepisów o postępowaniu zwyczajnym (art. 485 k.p.k.) bazą do dalszych rozważań będzie postępowanie zwyczajne ze skargi subsydiarnej, zaś z oskarżenia prywatnego tylko wówczas, gdy ujawnią się związane z nim odmienności.

tem oskarżenia raczej wyjątkowo. Nie zaskakuje to zupełnie w przypadku możliwości oferowanej prokuratorowi przez art. 55 § 4 k.p.k. Skorzystanie przez prokuratora z tego trybu byłoby bowiem przyznaniem przez niego, że na etapie przygotowawczym błędnie zaniechano ścigania. Podobnie rzecz ma się w przypadku art. 55 § 5 k.p.k., który jako podstawę wstąpienia do postępowania wprowadza uznanie, że wymaga tego ochrona praworządności lub interes społeczny. Samo złożenie przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia w sprawie typowej co do zasady kryteriów tych spełniać nie będzie[10].

Sytuacja ulega jednak diametralnej zmianie w przypadku skazania oskarżonego subsydiarnym aktem oskarżenia (warunkowego umorzenia przeciwko niemu postępowania). Uznanie przez sąd pierwszej instancji, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn i że stanowi on przestępstwo, zmusza niejako prokuratora do działania kontestującego taki wynik postępowania rozpoznawczego. Podyktowane jest to koniecznością zachowania spójności w stanowisku prokuratury jako instytucji, która ostatecznie stwierdziła przecież brak podstaw do wywiedzenia przeciwko oskarżonemu skargi zasadniczej lub jej substytutu[11]. Zważywszy na to, że podstawą ich wywiedzenia jest „jedynie" wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa[12], a podstawą skazania oskarżonego albo warunkowego umorzenia przez sąd postępowania prowadzonego przeciwko niemu jest „aż" brak wątpliwości co do jego winy[13], ubocznie chroniony jest dzięki temu także wizerunek prokuratury.

Niebagatelne znaczenie ma tutaj indywidualna odpowiedzialność, jaką ponieść może w następstwie uprawomocnienia się takiego rozstrzygnięcia sądu prokurator, który wydał postanowienie o odmowie wszczęcia albo o umorzeniu postępowania. Zgodnie z pkt 5 wytycz-

[10] Do podobnych wniosków doszli J. Zagrodnik, M. Burdzik, *Komentarz do art. 55* [w:] J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024, s. 260-261.

[11] Relację tę dostrzegła również H. Paluszkiewicz, *Komentarz do art. 55* [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 182.

[12] R.A. Stefański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 10, Warszawa 2016, s. 1569.

[13] Art. 5 § 1 i 2 k.p.k.

nych PG z 22.01.2024 r.[14] w przypadku uprawomocnienia się wyroku skazującego albo warunkowo umarzającego postępowanie w sprawie zainicjowanej subsydiarnym aktem oskarżenia, prokurator nadrzędny nad prokuratorem, który wydał postanowienie kończące w tej sprawie, dokonuje analizy prawidłowości czynności podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym oraz ocenia, czy zaistniały przesłanki do pociągnięcia prokuratora do odpowiedzialności służbowej albo nawet dyscyplinarnej[15].

Apelowanie przez prokuratora w takiej sytuacji pozostaje ponadto w koherencji z jego ustawowym zadaniem ochrony praworządności (art. 2 pr. o prok.). Celem apelacji jest w tych okolicznościach doprowadzenie do uniewinnienia bezpodstawnie oskarżonej – zdaniem prokuratora – osoby.

Zazwyczaj więc dopiero w momencie wydania przez sąd pierwszej instancji wyroku skazującego albo warunkowo umarzającego postępowanie aktualizuje się po stronie prokuratora dostatecznie nasilony interes w przejawieniu w postępowaniu subsydiarnoskargowym jakiejkolwiek aktywności. Na tym etapie aktywność ta zmierzać będzie rzecz jasna do wywiedzenia od takiego orzeczenia środka odwoławczego, zmierzającego w swoich wnioskach do uniewinnienia oskarżonego (umorzenia postępowania). W dobrze pojętym interesie prokuratora leży zatem prawidłowe oraz skuteczne wywiedzenie takiego środka.

Realizacji tych samych celów służyć będzie także zaskarżanie przez prokuratora innych decyzji podejmowanych przez sąd, mogących potencjalnie prowadzić do uznania winy oskarżonego (np. postanowienia o zwolnieniu świadka z tajemnicy zawodowej) lub godzących – zda-

[14] Wytyczne PG z 22.01.2024 r. w sprawie działań prokuratorów w sprawach, w których pokrzywdzony uzyskał uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, https://www.gov.pl/attachment/c6658dd3-1914-4533-a66f-9ec8b44ce42d (dostęp: 5.05.2026 r.).

[15] Obecnie owa odpowiedzialność prokuratora referenta ma obniżony walor. Wynika to z faktu, że w aktualnym stanie prawnym uzyskanie przez pokrzywdzonego uprawnienia do złożenia aktu oskarżenia poprzedzone musi być wydaniem przez prokuratora nadrzędnego postanowienia o utrzymaniu w mocy postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania albo o jego umorzeniu (art. 330 § 2 k.p.k.). Prokurator nadrzędny legitymizuje więc w pewnym sensie przedmiotową decyzję prokuratora mu podległego, współdzieląc z nim odpowiedzialność.

niem prokuratora – w praworządność (np. postanowienia o zastosowaniu wobec oskarżonego środka zapobiegawczego lub zabezpieczenia majątkowego).

3. Wstąpienie przez prokuratora do postępowania

W poprzednim stanie prawnym prokurator chcący dokonać czynności w postępowaniu, w którym nie brał dotychczas udziału, lub też w danej czynności uczestniczyć, mógł poprzestać na dokonaniu jej lub stawieniu się na nią. Niekwestionowane było bowiem to, że oświadczenie procesowe prokuratora o wstąpieniu do sprawy mogło być złożone w sposób dorozumiany[16]. Jeśli prokurator nie był wcześniej stroną postępowania, ale na zasadzie art. 55 § 4 k.p.k. albo art. 60 § 1 k.p.k. mógł stać się nią w każdej chwili, przyjmowano, że podejmując czynność procesową w sprawie (np. składając wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku) lub biorąc w niej udział (np. stawiając się na rozprawie), konkludentnie składał oświadczenie o wstąpieniu do sprawy. Sytuacje takie nie budziły wątpliwości, ponieważ prokuratorowi w procesie karnym przypisana była wyłącznie jedna rola – oskarżyciela publicznego. Przeanalizowania wymaga więc to, jak wprowadzona nowelizacja wpływa na przedmiotowy aspekt funkcjonowania prokuratorów.

Przede wszystkim *a limine* odrzucić trzeba dalsze istnienie możliwości konkludentnego wstąpienia przez prokuratora do postępowania subsydiarnego. Na podstawie samego faktu dokonania przez prokuratora w sprawie jakiejś czynności – niestanowiącej złożenia oświadczenia o wstąpieniu do sprawy w konkretnej roli – nie sposób wywnioskować woli (kierunku) wstąpienia przez prokuratora w rolę procesową. Trudno przyznawać przy tym prymat jednej z dwóch dostępnych dla prokuratora ról. Takiemu zapatrywaniu sprzeciwia się przede wszystkim wykładnia historyczna. Skoro ustawodawca nowelą z 7.07.2023 r. chciał zróżnicować możliwość występowania przez prokuratora w postępowaniu, stwarzając mu szansę na niebranie udziału w nim jako

[16] R.A. Stefański, *Komentarz do art. 60* [w:] S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. t. 1. Komentarz do art. 1-166*, Warszawa 2017, s. 791; H. Paluszkiewicz, *Komentarz do art. 60* [w:] K. Dudka, *Kodeks…*, s. 191; wyr. SN z 23.04.2008 r., V KK 5/08, OSNKW 2008, nr 8, poz. 64.

oskarżyciel publiczny, nie sposób mniemać, że właśnie w takim charakterze prokurator chce występować w sprawie. Nie ma jednocześnie żadnych normatywnych ani teleologicznych podstaw, aby domniemywać wolę prokuratora do występowania w postępowaniu w charakterze jego uczestnika[17]. Z uwagi na brak istnienia w tej materii oświadczenia (woli), pomocny nie będzie w tym względzie art. 118 § 1 k.p.k.

Nie zasługiwać będzie przy tym na aprobatę potencjalne zapatrywanie o możliwości wyinterpretowania chęci wstąpienia do postępowania przez prokuratora w danej roli z rodzaju lub treści podejmowanej czynności niebędącej oświadczeniem o wstąpieniu do postępowania, zwłaszcza gdy podejmowana jest ona wyraźnie na korzyść albo na niekorzyść oskarżonego, co mogłoby stanowić pewnego rodzaju zamiennik funkcjonującego uprzednio dorozumianego wstąpienia do postępowania. Pojęcie „praworządności" zawarte w art. 2 ustawy pr. o prok. obok „ścigania przestępstw" jest na tyle szerokie zakresowo, w tym zawierając w sobie reagowanie na naruszenie prawa[18], że bez jasnego oświadczenia prokuratora niezwykle trudno będzie kategorycznie stwierdzić, jakie przysługujące mu ustrojowo oraz proceduralnie zadanie chce on w procesie realizować.

Interpretację taką należy zdyskwalifikować również z tego powodu, że zarówno sąd, jak i strony muszą przecież jednoznacznie wiedzieć, w jakiej roli prokurator występuje w postępowaniu. Status prokuratora przekładać będzie się bowiem na status pierwotnego oskarżyciela – w razie wstąpienia przez prokuratora do postępowania ze skargi subsydiarnej na podstawie art. 55 § 4 k.p.k. dotychczasowy oskarżyciel posiłkowy samoistny stanie się oskarżycielem posiłkowym

[17] Wyjątek stanowi tu dodane tą samą nowelą co art. 55 § 5 k.p.k. zd. czwarte art. 339 § 5 k.p.k., zgodnie z którym do prokuratora niebędącego stroną postępowania, biorącego udział w posiedzeniu wyznaczonym na podstawie art. 339 § 3b k.p.k., stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące jego udziału w postępowaniu w charakterze uczestnika. Wyprowadzić można z niego domniemanie udziału przez prokuratora w postępowaniu w charakterze uczestnika. Jednakże, skoro domniemanie to zostało przez ustawodawcę wyraźnie wyartykułowane wyłącznie w odniesieniu do posiedzenia z art. 339 § 3b k.p.k., nie można przenosić go rozszerzająco także na inne sytuacje, ani tym bardziej tworzyć z niego zasady. Niemniej jednak dziwi fakt, że ustawodawca zawarł takowe domniemanie wyłącznie w tym miejscu.

[18] Zob. szerzej P. Turek, *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 53-57.

ubocznym, zaś w przypadku wstąpienia przez prokuratora do postępowania jako uczestnik status oskarżyciela nie ulegnie zmianie. Analogicznie rzecz będzie mieć się w sytuacji wstąpienia przez prokuratora do postępowania ze skargi prywatnej. Gdy uczyni to na podstawie art. 60 § 1 k.p.k. – wówczas oskarżyciel prywatny stanie się oskarżycielem posiłkowym ubocznym, zaś w razie skorzystania przez niego z art. 55 § 5 k.p.k. w zw. z art. 60 § 5 k.p.k. status oskarżyciela prywatnego nie ulegnie zmianie.

Zwłaszcza pierwotny oskarżyciel nie może mieć wątpliwości odnośnie do tego, w jakim charakterze będzie występować w dalszym toku procesu. Zarówno on, jak i prokurator muszą mieć w nim jasno określone role procesowe. Fundamentalne znaczenie będzie mieć to choćby dla orzeczenia o kosztach procesu, w razie zapadnięcia najczęstszych rodzajowo orzeczeń w wyniku rozpoznania złożonego przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia, a więc umorzenia postępowania albo uniewinnienia oskarżonego[19]. Gdy prokurator przystąpi do postępowania jako jego uczestnik, sąd orzekać będzie o kosztach na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. (w zw. z art. 640 § 1 k.p.k.), obciążając nimi oskarżyciela posiłkowego albo prywatnego. Jeśli jednak prokurator przystąpi do postępowania w charakterze oskarżyciela publicznego, orzeczenie o kosztach zapadnie na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., a koszty obciążą Skarb Państwa.

Stwierdzić więc trzeba, że od 28.09.2023 r. wstąpienie przez prokuratora do postępowania zainicjowanego subsydiarnym aktem oskarżenia wymaga złożenia przez niego wyraźnego oświadczenia woli. Czynność ta – stosownie do art. 116 k.p.k. – dokonana może być zarówno pisemnie, jak i ustnie do protokołu. W sytuacji gdy prokurator pojawia się na posiedzeniu albo na rozprawie, nie złożywszy uprzednio takiego oświadczenia w formie pisemnej, przewodniczący winien ustalić, w jakim charakterze występuje na nim prokurator,

[19] W roku 2025 w sądach rejonowych na 787 oskarżonych osądzonych w następstwie wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia 239 z nich uniewinniono, a w stosunku do 432 umorzono postępowanie, zob. sprawozdanie Ministerstwa Sprawiedliwości, MS-S6r, https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne-w-tym-pliki-dostepne-cyfrowo/rok-2025/download,3889,2.html (dostęp: 5.05.2026 r.).

oraz odnotować ten fakt w protokole[20]. Oświadczenia takiego można dokonać na dwa sposoby – poprzez odwołanie się konkretnej jednostki redakcyjnej art. 55 k.p.k. lub poprzez określenie przez prokuratora roli, w jakiej chce występować w postępowaniu. Brak uczynienia tego skutkować będzie musiał dla prokuratora daleko idącymi konsekwencjami.

4. Konsekwencje braku prawidłowego wstąpienia przez prokuratora do postępowania

Postać tych skutków najlepiej będzie przedstawić, posługując się przykładem – obejmującym wspomniany wcześniej namacalny interes prokuratora w zaskarżaniu orzeczeń wydanych przez sąd.

Zgodnie z ogólną zasadą zaskarżania orzeczeń w postępowaniu karnym wyrażoną w art. 425 § 1 k.p.k. od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji przysługuje środek odwoławczy stronom oraz innym osobom wskazanym w przepisach ustawy. Mimo szczególnego traktowania prokuratora w postępowaniu karnym, nie jest on *ex lege* podmiotem uprawnionym do wniesienia środka odwoławczego w postępowaniu wywołanym wniesieniem subsydiarnego albo prywatnego aktu oskarżenia. Nie jest on przecież stroną tego postępowania, a brak jest przepisu szczególnego przyznającego mu takie uprawnienie z mocy prawa. Podmiotem legitymowanym do uczynienia tego prokurator staje się więc dopiero po skutecznym wstąpieniu do sprawy – na podstawie art. 55 § 4 albo § 5 k.p.k.[21]

---

[20] Zob. K. Eichstaedt, *Komentarz do art. 55* [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. t. 1. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2025, Lex/el, nb 34.

[21] Nie powinno ulegać wątpliwości, że uprawnienie takie przysługuje prokuratorowi występującemu jako oskarżyciel publiczny. Tak samo bezsporne powinno być, że uprawnienie takie przysługuje prokuratorowi występującemu w roli uczestnika postępowania. Zgodnie z art. 55 § 5 k.p.k. przysługują mu przecież prawa strony, a do tego w przepisie tym zawarte jest odesłanie do niektórych przepisów regulujących system środków odwoławczych (art. 425 § 3 zd. 2 k.p.k., art. 425 § 4 k.p.k., art. 427 § 2 k.p.k. i art. 431 § 2 k.p.k.). Zupełnie niezrozumiała jest więc w tym względzie teza wyrażona przez K. Boratyńską oraz P. Czarneckiego, zgodnie z którą prokurator występujący w roli uczestnika postępowania nie może wnosić środków zaskarżenia, zob. K. Boratyńska, P Czarnecki, *Komentarz do art. 44* [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2025, s. 291.

Sytuacji prokuratora, który nie wstąpił skutecznie do procesu, nie zmieniają przepisy szczególne dotyczące konkretnych środków odwoławczych. Art. 444 § 1 i 2 k.p.k. jako podmioty uprawnione do wniesienia apelacji wymienia strony, pokrzywdzonego (w razie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie wydanego na posiedzeniu) oraz podmiot zobowiązany określony w art. 91a k.p.k. Z kolei art. 459 § 3 k.p.k. stanowi, że zażalenie przysługuje stronom, a także osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, chyba że ustawa stanowi inaczej[22].

Prokurator zamierzający wywieść w sprawie apelację będzie musiał zatem złożyć prawidłowe oświadczenie o wstąpieniu do postępowania najpóźniej równocześnie ze złożeniem wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Nieuczynienie tego skutkować będzie musiało bezwzględnie wydaniem zarządzenia o odmowie przyjęcia wniosku (art. 422 § 3 k.p.k.). W momencie składania wniosku prokurator będzie bowiem osobą nieuprawnioną do jego złożenia (art. 422 § 1 k.p.k. *a contrario*). Naturalną konsekwencją tego będzie niemożność złożenia przez prokuratora apelacji (art. 445 § 1 k.p.k.)[23]. Z uwagi na krótki termin do złożenia przedmiotowego wniosku nie wydaje się prawdopodobne, aby prokurator był w stanie ponownie złożyć wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku, tym razem z oświadczeniem o wstąpieniu do sprawy, do czasu upływu siedmiodniowego terminu zawitego. Jeśli niezachowania powyższego trybu nie dostrzeże prezes (upoważniony sędzia) w sądzie pierwszej instancji, a co za tym idzie nada on bieg wnioskowi o sporządzenie uzasadnienia, zostanie ono sporządzone oraz doręczone prokuratorowi, a prokurator złoży apelację, powinna nastąpić odmowa jej przyjęcia (w sądzie I instancji

[22] Rozwiązaniem zbyt daleko idącym byłoby uznanie, że każde postanowienie zmierzające do stwierdzenia winy oskarżonego bezpośrednio dotyczyłoby prokuratora tylko dlatego, że godziłoby w jego interesy, w tym personalny (uniknięcia odpowiedzialności za zaniechanie ścigania). Postanowienie bezpośrednio dotyczy osoby niebędącej stroną, tylko jeśli decyzja ta odnosi się do niej bezpośrednio (post. SN z 18.07.2000 r., IV KZ 63/00, OSNKW 2000, nr 7-8, poz. 70).

[23] Teoretycznie zamiast złożenia wniosku o uzasadnienie prokurator mógłby złożyć tzw. apelację wprost (445 § 2 k.p.k.), co jednak nie tylko nie jest praktykowane wśród profesjonalistów, ale odniosłoby w opisywanym przypadku identyczny skutek.

– art. 429 § 1 k.p.k.) albo powinna zostać ona pozostawiona bez rozpoznania (w sądzie II instancji – art. 430 § 1 k.p.k.). Z powodu wadliwego nadania biegu wnioskowi o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku albo apelacji w sądzie I instancji prokurator nie stanie się wszakże osobą legitymowaną do jej wniesienia.

W razie chęci wniesienia zażalenia od wydanego przez sąd postanowienia prokurator powinien z kolei złożyć oświadczenie o wstąpieniu do postępowania analogicznie najpóźniej z chwilą złożenia zażalenia.

Podkreślenia wymaga, że późniejsze złożenie oświadczenia o wstąpieniu do sprawy nie będzie konwalidować braku złożenia takiego oświadczenia wcześniej, a co za tym idzie nie będzie sanować wniosku o sporządzenie uzasadnienia oraz wniesionej apelacji albo zażalenia. Czynność procesowa jest skuteczna tylko wtedy, gdy osoba jej dokonująca jest uprawniona do jej dokonania w chwili jej podejmowania[24]. Nie do zaakceptowania będzie przy tym możliwość złożenia przez prokuratora wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności na zasadzie art. 126 § 1 k.p.k., skoro brak dokonania czynności w terminie (złożenia oświadczenia) wynikałby w opisywanym założeniu z zaniedbania prokuratora.

5. Możliwość zastosowania procedury naprawczej

Jako niezbędne jawi się w takim kontekście rozważenie tego, czy w razie złożenia przez prokuratora oświadczenia postulacyjnego w formie pisemnej, bez dotychczasowego wstąpienia przez niego do postępowania (braku złożenia stosownego oświadczenia), nie należałoby potraktować tej okoliczności jako braku formalnego takiego pisma oraz przystąpić do zastosowania procedury naprawczej z art. 120 k.p.k. Przyjmuje się bowiem bezspornie, że instytucja uzupełnienia braków formalnych dotyczy także tzw. podmiotów profesjonalnych, w tym prokuratora[25].

---

[24] Wyr. SA w Katowicach z 12.01.2017 r., II AKa 411/16, LEX nr 2278193.

[25] K. Eichstaedt, *Środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, wątpliwości związane z orzekaniem*, Prok. i Pr. 2016, nr 12, s. 83; S. Steinborn, *Komentarz do art. 120* [w:] S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do*

Skupić należałoby się tutaj na dwóch przesłankach zawartych w art. 120 § 1 k.p.k., tj. braku formalnym tego rodzaju, że pismo nie może otrzymać biegu, oraz niezłożeniu należytego upoważnienia do podjęcia czynności procesowej.

Pismo nie odpowiada wymaganiom formalnym, gdy istnienie danego braku uniemożliwia merytoryczne ustosunkowanie się do wniesionego pisma[26]. *Prima facie* można byłoby uznać, że sytuacja taka ma miejsce, gdy prokurator, który nie wstąpił dotychczas do sprawy, próbuje dokonać w niej jakiejś czynności procesowej, np. składa wniosek dowodowy. Wniosek taki nie mógłby zostać rozpoznany bez wcześniejszego wstąpienia przez prokuratora do postępowania, gdyż przed uczynieniem tego nie posiadałby on inicjatywy dowodowej (*argumentum a contrario* z art. 167 k.p.k.). Skłaniać może to do sięgnięcia po instytucję z art. 120 § 1 k.p.k. i wezwania prokuratora do uzupełnienia braku tego pisma poprzez złożenie stosownego oświadczenia o wstąpieniu do postępowania.

Należy jednak opowiedzieć się przeciwko takiemu rozwiązaniu. Mimo wyjątkowego traktowania przez ustawodawcę prokuratora w postępowaniu karnym trzeba mieć na uwadze, że dopóki prokurator nie wstąpi do postępowania, jest on w jego ramach podmiotem niejako obcym[27]. Analogicznie więc, jeśli wniosek dowodowy złożyłaby osoba niezwiązana jakkolwiek ze sprawą, która również nie byłaby uprawniona do jego złożenia, nie byłaby ona przecież wzywana do uzupełnienia braku formalnego. Co więcej, zastosowanie tej instytucji tak czy inaczej nie mogłoby uzdrowić czynności prokuratora, skoro jak już wspominano wyżej, czynność może być skuteczna tylko wtedy, gdy osoba jej dokonująca jest uprawniona do jej dokonania w chwili jej podejmowania, zaś złożenie przez prokuratora prawidłowego oświadczenia o wstąpieniu do sprawy jest skuteczne *ex nunc*. Wzywanie prokuratora

---

wybranych przepisów, Gdańsk 2016, Lex/el., nb 4; post. SN z 28.10.1998 r., V KZ 129/98, Prok. i Pr. – wkł. 1999, nr 2, poz. 8.

[26] S. Steinborn, *Komentarz do art. 120…*, nb 2; K. Sychta*, Komentarz do art. 120* [w:] J. Zagrodnik (red.), *Kodeks…*, s. 373.

[27] Chyba że dany przepis wyraźnie nakazuje uwzględnianie jego osoby, jak ma to miejsce np. w przypadku art. 505 § 1 zd. 2 k.p.k.

do uzupełnienia braku formalnego w takim stanie rzeczy byłoby zatem nieracjonalne[28].

Także druga z przywołanych przesłanek nie znajduje zastosowania w rozpatrywanym przypadku. Dotyczy ona braku złożenia przez dokonującego danej czynności dokumentu, którym nie dysponuje organ, a który potwierdzałby umocowanie do podjęcia w imieniu mocodawcy danej czynności, zatem najczęściej upoważnienia do obrony (art. 83 k.p.k.) oraz – poprzez odesłanie do art. 89 § 1 k.p.c. przez art. 89 k.p.k. – pełnomocnictwa do zastępstwa procesowego. Prokurator jest natomiast upoważniony do działania w procesie w określonym przepisami zakresie w następstwie aktu powołania go na stanowisko, a więc z samej racji sprawowania swojej funkcji[29]. Nie dotyczy go wobec tego obowiązek wykazywania umocowania do podjęcia czynności procesowej, zwłaszcza w świetle znajdującej zastosowanie do ustroju prokuratury zasady dyferencji. Odpowiedź na postawione wcześniej pytanie musi być tym samym negatywna.

Kwestia komplikuje się jednak, gdy oświadczenie prokuratora zawarte w piśmie procesowym będzie wyrażało *explicite* wolę wstąpienia przez niego do sprawy, lecz będzie ono niekompletne, tj. nie będzie wskazywać, w jakiej roli (na podstawie którego przepisu) chce on wstąpić do postępowania, a więc będzie brzmieć np. „Wstępując do sprawy, wnoszę o […]". Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami nie sposób domniemywać tu chęci występowania przez prokuratora w konkretnej z dwóch dozwolonych ról. Aktualizuje się zatem pytanie, czy może w takim stanie rzeczy należałoby zastosować procedurę naprawczą z art. 120 § 1 k.p.k., opierając się na pierwszej z zawartych w tym przepisie

[28] Warto również zauważyć, że w przypadku niektórych czynności, takich jak np. złożenie środka odwoławczego, czynności takiej można nadać bieg, poprzez odmowę jego przyjęcia. Tymczasem obydwie z przesłanek składowych owej pierwszej przesłanki muszą być spełnione jednocześnie, aby norma ta znalazła zastosowanie.

[29] Osoba mająca wątpliwości odnośnie do powołania danej osoby na stanowisko prokuratora może uzyskać swobodnie informację w tym zakresie, choćby w trybie ustawy z 6.09.2011 r. o dostępie do informacji publicznej (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 902 ze zm.). Akt powołania na stanowisko prokuratora jest bowiem dokumentem urzędowym, a zatem cechuje go powszechna dostępność (tak m.in. wyr. WSA w Rzeszowie z 4.02.2016 r., II SAB/Rz 107/15, LEX nr 2004128; wyr. WSA w Krakowie z 8.08.2019 r., II SAB/Kr 269/19, LEX nr 2717574).

przesłanek. Ustalić należałoby wobec tego, czy pismo takie nie spełnia wymagań formalnych, a jeśli tak, to czy wskutek tego nie może ono otrzymać biegu.

Uznać należy, że sam brak możliwości stwierdzenia przez sąd, w jakiej roli występować będzie w postępowaniu prokurator może *implicite* stanowić przeszkodę merytorycznego ustosunkowania się do wniesionego pisma zawierającego takie oświadczenie, chociażby poprzez wspomnianą konieczność orzeczenia o kosztach procesu. W doktrynie słusznie wskazuje się jednak, że brak formalny polega w istocie na niespełnieniu wymogu pozwalającego nadać temu pismu bieg odpowiadający jego funkcji[30]. Braki te powiązuje się więc z istotą wniesionego pisma procesowego, z jego funkcją. Zważywszy na to, należy wyciągnąć odmienne wnioski w zależności od tego, czy niepełne oświadczenie zostaje wyrażone w piśmie zawierającym wyłącznie to oświadczenie, czy też w piśmie pełniącym zasadniczo inną funkcję (np. we wniosku dowodowym albo zażaleniu). Tylko w pierwszym wypadku brak taki będzie dotyczyć funkcji składanego pisma i bez jego uzupełnienia w tym zakresie nie będzie można nadać mu biegu, tj. sąd nie będzie w stanie przyjąć, w jakiej roli prokurator wstąpił do sprawy. Do tego zjawiskiem niepożądanym z punktu widzenia lojalności wobec stron procesu byłby brak reakcji na zaistnienie takiego braku, a w efekcie późniejsze zaskoczenie prokuratora tym, że nie jest stroną procesu, zwłaszcza gdy pismo zawierające niepełne oświadczenie składa on na wczesnym etapie postępowania. Jednakowoż w drugiej ewentualności możliwe będzie nadanie pismu biegu, adekwatnie do jego podstawowej funkcji; np. w razie zawarcia niepełnego oświadczenia w zażaleniu – odmowa jego przyjęcia z uwagi na wniesienie go przez osobę nieuprawnioną. Dezaktualizować będzie się tym samym problem braku reakcji sądu na czynność prokuratora.

6. Wiedza prokuratora o biegu postępowania

Dla zachowania kompletności wywodu omówienia wymaga także to, jak brak uczestnictwa prokuratora w postępowaniu przekłada się na

[30] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2025, s. 466.

jego faktyczną możliwość wstąpienia do postępowania, która determinowana będzie przez jego wiedzę o biegu tego postępowania[31].

W praktyce problemów nie będą rodzić przypadki, gdy sąd wyda orzeczenie na rozprawie albo posiedzeniu jawnym. W takiej sytuacji prokurator, który nie wstąpił nawet do postępowania, tak czy inaczej zostanie najczęściej powiadomiony o ich terminie. Rozprawy albo posiedzenia te będą bowiem znajdować się na wokandzie danego sędziego w danym dniu, o której prokurator będzie z reguły poinformowany z racji obecności na niej również tych spraw, w których jest oskarżycielem publicznym (*vide* art. 135 k.p.k.). Prokurator obowiązany na podstawie § 325 reg.prok. do tzw. rozliczenia wokandy będzie musiał tak czy inaczej zapoznać się z przebiegiem i wynikiem rozprawy (posiedzenia) również w sprawach z subsydiarnego oraz prywatnego aktu oskarżenia, celem złożenia pełnego sprawozdania posesyjnego przełożonemu. Mimo tego, że prokurator nie wstąpił (jeszcze) do danego postępowania, tak czy inaczej będzie posiadać uprawnienie do uzyskania informacji w jego przedmiocie, które wywodzić można z art. 158 § 1 k.p.k.[32]

Może jednak zdarzyć się, że rozprawa albo posiedzenie jawne w sprawie wywołanej aktem oskarżenia złożonym przez pokrzywdzonego będą jedynymi sprawami na wokandzie danego sędziego w danym dniu. W takim stanie rzeczy sąd nie będzie zawiadamiać prokuratora o terminie rozprawy albo posiedzenia. Stosownie do treści art. 117 § 1 k.p.k. o czasie i miejscu czynności procesowej zawiadamia się uprawnionego do wzięcia w niej udziału. Prokurator może być co prawda uprawniony do wzięcia udziału w tej czynności, ale jedynie następczo, pod warunkiem uprzedniego skutecznego wstąpienia do postępowania. Przed dokonaniem tego uprawniony jest on natomiast

[31] Zaznaczenia wymaga, że jakkolwiek prokurator będzie powiadamiany przez sąd o wniesieniu subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 330 § 3 k.p.k.), z racji braku podobnej regulacji w ramach postępowania prywatnoskargowego prokurator nie będzie informowany o wniesieniu prywatnego aktu oskarżenia.

[32] Choć przepis ten literalnie stanowi o uprawnieniach do przeglądnięcia akt, uznać trzeba, przy zastosowaniu *argumentum a fortiori a maiori ad minus*, że skoro prokurator upoważniony jest do przeglądnięcia akt (każdej) sprawy sądowej, to tym bardziej jest uprawniony do uzyskania (np. telefonicznie) informacji o przebiegu postępowania, która utrwalona została w aktach.

bezpośrednio jedynie właśnie do wstąpienia do tego postępowania[33]. Brak przy tym w kodeksie przepisu szczególnego, który nakładałby na sąd obowiązek powiadomienia prokuratora o terminie każdej rozprawy albo posiedzenia. Art. 135 k.p.k. określa tylko sposób doręczania prokuratorowi zawiadomień, nie zaś obowiązek ich doręczania[34].

W drugim z przedstawionych wariantów prokurator w praktyce nie poweźmie więc informacji o wydanych przez sąd orzeczeniach. Tożsamo rzecz będzie miała się w przypadku wszystkich postanowień wydanych przez sąd na posiedzeniu niejawnym.

Pytanie w takim razie, od kiedy zaczyna biec prokuratorowi termin na złożenia oświadczenia o wstąpieniu do sprawy oraz zażalenia w sytuacji wydania postanowienia na posiedzeniu niejawnym. Nie następuje tu bowiem ani jego formalne ogłoszenie, ani też nie jest ono doręczane prokuratorowi, który nie wstąpił jeszcze do sprawy[35]. Art. 460 k.p.k. konstytuujący termin do wniesienia zażalenia wymienia wszakże jako zdarzenia, od których liczony jest termin na wniesienie zażalenia, wyłącznie ogłoszenie i doręczenie postanowienia. Odrzucić należy w tej materii koncepcję zakładającą obliczanie tego terminu od dnia doręczenia postanowienia prokuratorowi. Czynność ta mogłaby być dokonana dopiero w następstwie wstąpienia przez niego do postępowania, co mogłoby jednak nigdy nie nastąpić, powodując w konsekwencji niemożność uprawomocnienia się wydawanych postanowień. Przyjąć trzeba więc, że w braku daty ogłoszenia postanowienia termin ten liczyć należy od dnia jego wydania. Dlatego też w najlepszym interesie prokuratora jest, aby przystąpił on do postępowania już po powzięciu przez niego informacji o złożeniu przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia, a więc po doręczeniu mu go przez sąd (art. 330 § 3 k.p.k.).

---

[33] Skoro prokurator może uczynić to wcześniej w formie pisemnej, brak jest konieczności zabezpieczania jego interesów poprzez zaoferowanie mu kolejnej możliwości uczynienia tego ustnie.

[34] H. Paluszkiewicz, *Komentarz do art. 135* [w:] K. Dudka, *Kodeks…*, s. 305.

[35] Każdorazowo prokuratorowi nie będą doręczane wydane orzeczenia (art. 100 § 3-5 k.p.k. *a contrario*). O ich treści będzie mógł dowiedzieć się wyłącznie w trybie art. 158 § 1 k.p.k.

7. Dalsze skutki nowelizacji

Przedstawienia wymagają wreszcie inne rodzajowo od wymienionych wyżej potencjalne ingerencje omawianej nowelizacji w dotychczas funkcjonujące instytucje. Dostrzec można w tym aspekcie dwie kwestie warte przeanalizowania.

Pierwsza z nich dotyczy braku spójności treści art. 55 § 5 k.p.k. z art. 520 § 2 k.p.k. i art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k. i sprowadza się do pytania, czy prokuratora występującego w postępowaniu w charakterze jego uczestnika obowiązują ograniczenia, o których mowa w art. 520 § 2 k.p.k. i art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k., a więc czy może on wnieść kasację od orzeczenia drugoinstancyjnego bez wcześniejszego zaskarżenia orzeczenia pierwszoinstancyjnego, a jeśli tak, to czy jest on ograniczony 30-dniowym terminem na jej wniesienie.

Zgodnie z treścią art. 520 § 1 k.p.k. do wniesienia kasacji uprawnione są strony. Art. 520 § 2 k.p.k. i art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k. również posługują się pojęciem strony i do niej odnoszą zawarte w nich ograniczenia. Poza sporem powinno pozostawać to, że prokuratorowi występującemu w charakterze uczestnika postępowania przysługuje uprawnienie do wniesienia kasacji, skoro na mocy art. 55 § 5 k.p.k. przysługują mu przy występowaniu w takiej roli prawa strony[36]. Rzecz nie jest już jednak tak oczywista w przypadku mających ciążyć na nim obowiązków (ograniczeń), o których art. 55 § 5 k.p.k. milczy. Można oczywiście próbować argumentować, że wraz z prawami immanentnie związane są obowiązki, a co za tym idzie przyznanie danemu podmiotowi dodatkowego uprawnienia (zarezerwowanego domyślnie dla innych podmiotów) powoduje automatyczne obciążenie go ograniczeniami właściwymi dla tych podmiotów. Moc takiego argumentu niweczy jednak istotnie okoliczność, że w art. 55 § 5 k.p.k. ustawodawca nałożył

[36] Tego stanu rzeczy nie powinno zmieniać odesłanie przez ustawodawcę w art. 55 § 5 k.p.k. wyłącznie do przepisów dotyczących zwyczajnych środków odwoławczych, jako że do przepisów o postępowaniu kasacyjnym stosuje się odpowiednio – w zakresie nieuregulowanym – przepisy, do których następuje odesłanie (art. 518 k.p.k.). Zawarte w art. 55 § 5 k.p.k. odesłanie do art. 425 § 3 zd. 2 k.p.k. i art. 425 § 4 k.p.k., choć niewątpliwie potrzebne, miało raczej na celu wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości odnośnie do możliwego kierunku zaskarżania orzeczeń przez prokuratora będącego uczestnikiem postępowania.

na prokuratora występującego w roli uczestnika tylko jeden obowiązek, a mianowicie zawarcia przez niego w środku odwoławczym zarzutów stawianych rozstrzygnięciu (odesłanie do art. 427 § 2 k.p.k.). Skoro więc nałożony został przez ustawodawcę na prokuratora *expressis verbis* jeden z obowiązków, trudno wywodzić, że pozostałe restrykcje ciążą na nim jako na uczestniku postępowania *per analogiam* jak na stronie.

Mimo że kwestia ta wydaje się być oczywistym przeoczeniem ustawodawcy – jako że brak aksjologicznych podstaw do utrzymywania takiego rozwiązania – *de lege lata* uznać należy, niezależnie od pożądalności tego stanu, że prokuratora występującego w sprawie jako uczestnik postępowania nie obowiązuje ani ograniczenie z art. 520 § 2 k.p.k., ani też termin z art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k. Wniosek ten nie może doprowadzić niemniej jednak do akceptacji wydarzeń, w świetle których prokurator będzie próbować wstępować do postępowania już po uprawomocnieniu się orzeczenia i składać od niego kasację, gdyż wówczas nie będzie już istnieć postępowanie, do którego mógłby wstąpić[37], a wstąpienie do niego jest warunkiem koniecznym do dokonania tej czynności.

Druga z nich dotyczy z kolei *stricte* postępowania prywatnoskargowego, a wyraża się w pytaniu, czy w przypadku gdy prokurator wstępuje do postępowania jako jego uczestnik, zastosowanie znajdzie art. 498 § 1-3 k.p.k. Przepisy te nie posługują się bowiem terminem „oskarżyciel publiczny", a „prokurator". *Prima facie* skłania to do uznania, że podobnie jak w przypadku pozostałych przepisów, w których pojawia się „prokurator", także i one znajdą zastosowanie, niezależnie od tego, w jakiej roli prokurator występować będzie w postępowaniu. Analiza pozostałych pojęć użytych w tych jednostkach redakcyjnych przemawia jednak za negacją takiego stanowiska.

Abstrahując od sytuacji, w której prokurator wszczyna wcześniej postępowanie co do czynu mającego stanowić oskarżenie wzajemne, w pozostałej części art. 498 § 1 k.p.k. posługuje się pojęciem „przyłączenia się do postępowania". Łatwo zauważyć, że nie tylko nie jest ono kom-

[37] Post. SN z 18.04.2018 r., V KZ 12/18, LEX nr 2558372; wyr. SN z 22.11.2022 r., III KK 306/22, OSNK 2024, nr 3, poz. 17.

patybilne z tym zawartym w art. 55 § 5 k.p.k., ale także z występującym w art. 60 § 1 k.p.k. – obydwa przepisy używają terminu „wstąpienie" do postępowania. Dekompozycja znaczeniowa tych terminów oraz zestawienie ich ze sobą, w połączeniu z wykładnią systemową uwzględniającą treść art. 498 § 2 k.p.k., prowadzą do wniosku, że „przyłączenie się" do postępowania nie jest po prostu neutralnym uczestnictwem w nim, lecz jest w istocie przyłączeniem się do oskarżenia, ukierunkowanym na popieranie oskarżenia. Tak rozumiane „przyłączenie się" do postępowania utożsamiać należy z „objęciem" oskarżenia, o którym mowa w art. 498 § 3 k.p.k. Takie rozumienie „przyłączenia się" do postępowania przez prokuratora jest zbieżne z zakorzenioną w postępowaniu karnym rolą prokuratora jako oskarżyciela publicznego. Obecnie natomiast prokurator, realizując swoje uprawnienie do stania na straży praworządności, nie musi popierać oskarżenia (obejmować go). Dojść należy do konkluzji, że jeśli skorzysta z tej możliwości, a więc wstąpi do postępowania w charakterze jego uczestnika, żaden z paragrafów art. 498 k.p.k. nie znajdzie zastosowania, a co za tym idzie wprowadzenie do kodeksu art. 60 § 5 k.p.k. nie będzie wpływać swoiście na postępowanie prywatnoskargowe.

8. Podsumowanie

Punktem wyjścia prowadzonych dociekań była hipoteza, w myśl której dodanie przez ustawodawcę do k.p.k. regulacji umiejscowionej w art. 55 § 5 k.p.k. (i odesłania do niej w art. 60 § 5 k.p.k.) doprowadzić mogło w praktyce do zaprzeczenia celom tej nowelizacji, tj. zamiast zwiększenia możliwości działania prokuratora w postępowaniu, utrudniło mu funkcjonowanie w nim, w szczególności w zakresie zaskarżania orzeczeń.

Przeprowadzone rozważania w dużej mierze potwierdziły zasadność przyjętego założenia, czego bezpośredniej przyczyny upatrywać należy w zwielokrotnieniu przez ustawodawcę ról, w jakich może występować w procesie prokurator. Wprowadzenie do porządku prawnego art. 55 § 5 k.p.k. (i art. 60 § 5 k.p.k.) przekreśliło skuteczność stosowanej wśród prokuratorów praktyki konkludentnego wstępowania przez nich do postępowania, wymuszając na nich złożenie – najpóźniej z chwilą dokonania w procesie pierwszej czynności – precyzyjnego

oświadczenia woli o wstąpieniu do postępowania w konkretnej roli. Nie był to z pewnością rezultat przez ustawodawcę oczekiwany, ponieważ istotnie sprzeczny z celami nowelizacji, niemniej jednak niewątpliwie uzyskany[38]. Przyczyny takiego stanu rzeczy upatrywać należy jednak nie *stricte* w nowelizacji art. 55 k.p.k., a więc w samej konstrukcji art. 55 § 4 i 5 k.p.k., ale w ich potencjalnej sprzeczności z dotychczasową praktyką prokuratorską w tej materii. Z drugiej strony zdaje się, że także w sposób niezamierzony ustawodawca doprowadził do zwiększenia uprawnień prokuratora występującego w postępowaniu w roli uczestnika w postępowaniu kasacyjnym.

Remedium na ewentualne komplikacje procesowe związane z niepewną rolą prokuratora w postępowaniu subsydiarnym albo prywatnoskargowym mogłoby stanowić wyrażenie w art. 55 § 5 k.p.k. uniwersalnego domniemania o występowaniu przez prokuratora w postępowaniu jako uczestnika, jeśli nie wstąpił on do sprawy na podstawie art. 55 § 4 k.p.k. (nie jest stroną postępowania), tak jak uczyniono to w art. 339 § 5 zd. 4 k.p.k., lecz w niezrozumiale wąskim zakresie. Podkreślenia wymaga jednakże, że reakcja ustawodawcy na przedmiotowy problem nie jest niezbędna. Zupełnie wystarczającym byłoby uświadomienie sobie przez prokuratorów konsekwencji płynących z dokonanej nowelizacji oraz rewizji ich dotychczasowej praktyki. Bezwzględnie uzasadnione wydaje się natomiast dodanie do zawartego w art. 55 § 5 k.p.k. katalogu przepisów stosowanych odpowiednio art. 520 § 2 k.p.k. i art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k. Brak jest bowiem podstaw do zróżnicowania w zakresie uprawnienia do złożenia kasacji prokuratora działającego jako strona oraz jako uczestnik postępowania, w szczególności w odniesieniu do innych stron procesu.

Bibliografia

1. K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023.

[38] Wprowadzenie domniemania występowania przez prokuratora w roli uczestnika postępowania w art. 339 § 5 zd. 4 k.p.k. może sugerować natomiast, że opisane konsekwencje tej nowelizacji zostały przez ustawodawcę w jakimś zakresie przewidziane.

2. K. Eichstaedt, *Środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, wątpliwości związane z orzekaniem*, Prok. i Pr. 2016, nr 12.

3. S. Głogowska, *Prokurator jako uczestnik postępowania wywołanego subsydiarnym aktem oskarżenia w świetle nowelizacji z dnia 7 lipca 2023 r.*, Prok. i Pr. 2024, nr 5.

4. A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2025.

5. R.A. Stefański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 10, Warszawa 2016.

6. S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, Gdańsk 2016.

7. D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. t. 1. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2025.

8. P. Turek, *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2023.

9. S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. t. 1. Komentarz do art. 1-166*, Warszawa 2017.

10. J. Zagrodnik, *Udział prokuratora w postępowaniu sądowym wszczętym przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego*, Prok. i Pr. 2017, nr 2.

11. J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024.

The Prosecutor's Status and Appeals by the Prosecutor against Judicial Decisions in Proceedings Initiated by a Subsidiary or Private Indictment Following the Amendment of 7 July 2023

Abstract: The paper examines the consequences of the amendment of 7 July 2023, which allowed the prosecutor to participate in proceedings

initiated by a subsidiary or private indictment as a participant. Its main thesis is, that the introduction of this new procedural role excludes the further possibility of the prosecutor entering the case implicitly and now requires an explicit declaration as to whether, the prosecutor will act as a public prosecutor or as a participant to the proceedings. Failure to enter the proceedings properly will result in refusal to accept a request for written reasons of verdict, an appeal, or an interlocutory appeal, while the remedial procedure under Article 120 of the Code of Criminal Procedure will generally not apply. The author also points to the need for legislative clarification, particularly regarding appeal to the Supreme Court and a possible presumption that the prosecutor acts as a participant to the proceedings.

Key words: prosecutor, subsidiary indictment, private indictment, participant to criminal proceedings, appealing against judgments

Anna Bielińska[1]

Opiniowanie na kopiach technicznych w badaniach pisma ręcznego

Streszczenie: Artykuł przedstawia możliwości i granice opiniowania w sprawach pisma ręcznego, w sytuacji gdy materiał dowodowy lub porównawczy występuje wyłącznie w postaci kopii technicznych (kserokopii, skanów, fotografii). Omówiono wpływ kompresji, *ditheringu*, *oversharpeningu* oraz zniekształceń będących wynikiem pikselizacji obiektów badawczych na ocenę cech konstrukcyjnych. Wskazano sytuacje, w których możliwa jest jedynie konkluzja probabilistyczna albo odmowa wykonania opinii, jak również sformułowano parametry digitalizacji wyżej wymienionych dokumentów. Celem tekstu jest ujednolicenie oczekiwań procesowych wobec biegłych oraz ograniczenie ryzyka błędów interpretacyjnych przy zlecaniu opinii kryminalistycznych.

Słowa kluczowe: pismo ręczne, weryfikacja autentyczności podpisów, opinia kryminalistyczna, kopia dokumentu, kompresja, kompresja stratna, artefakty obrazu, badania identyfikacyjne zapisów słowno-cyfrowych i podpisów, materiał porównawczy

1.

Ocena autentyczności zapisów słowno-cyfrowych oraz podpisów sporządzona wyłącznie na podstawie kopii dokumentów, skanów czy fo-

[1] Doktor nauk prawnych, adiunkt na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, biegła SO w Warszawie oraz SO Warszawa-Praga w Warszawie z zakresu badań pisma ręcznego, Zastępca Naczelnika Laboratorium Kryminalistycznego Straży Granicznej Zarządu Operacyjno-Śledczego Komendy Głównej Straży Granicznej w Warszawie, ekspert kryminalistyki Straży Granicznej z zakresu klasycznych badań dokumentów (pisma ręcznego i podpisów) i technicznych badań dokumentów, wykładowca na Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie.

tografii stanowi niezmiennie źródło licznych kontrowersji i dyskusji w środowisku naukowym i eksperckim oraz rodzi wiele nieporozumień – zarówno wśród pełnomocników i obrońców, jak i organów procesowych.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie zasad postępowania podczas wykonywania badań kryminalistycznych, polegających na dokonywaniu – z zachowaniem optymalnego poziomu jakości analiz porównawczych rękopisów i podpisów – identyfikacji osób na podstawie badań komparatystycznych pisma ręcznego oraz weryfikacji autentyczności podpisów – prowadzonych na podstawie kopii dokumentów, skanów albo fotografii, z uwzględnieniem możliwości i ograniczeń identyfikacyjnych badań porównawczych rękopisów i podpisów.

Przedmiotem wspomnianych czynności analitycznych jest zazwyczaj materiał badawczy składający się z materiału dowodowego oraz materiału porównawczego albo – w rzadziej spotykanych przypadkach, gdy w zainteresowaniu zleceniodawcy pozostają jedynie badania scalające, mające na celu wskazanie, czy rękopisy te są jednorodne wykonawczo, tj. stwierdzenie, czy zostały one nakreślone przez jedną osobę, czy też może występuje tzw. mnogość grafizmów – wyłącznie z materiału dowodowego w postaci kwestionowanych zapisów.

Należy podkreślić, że przedmiotem klasycznych badań dokumentów może być każdy odręczny wytwór graficzny nakreślony w oryginale lub jego odwzorowanie na kopii kalkowej albo papierze samokopiującym. Natomiast istotne ograniczenia badawcze stwarzają zapisy i podpisy przedkładane do badań w postaci kopii technicznych. Z perspektywy bowiem identyfikacji grafizmu kluczowe znaczenie mają cechy dynamiczne, mikrofluktuacje ruchu oraz relacje nacisku narzędzia pisarskiego na podłoże dokumentu, przejawiające się w zróżnicowanym stopniu wysycenia środkiem kryjącym linii graficznych, które w naturalny sposób ulegają zatarciu bądź licznym deformacjom w procesie kopiowania czy też skanowania dokumentu. Kopia – niezależnie od jej jakości – jest jedynie odwzorowaniem rękopisu, natomiast nigdy nie jest zapisem, na którym można prześledzić następstwa ruchu.

Ograniczona możliwość badania cech morfologicznych powoduje, że opinie sporządzone na wspomnianym materiale wymagają ostrożności interpretacyjnej oraz posiadają nierzadko charakter niekategoryczny, a wręcz w wielu sytuacjach wydanie opinii w pełnym zakresie okazuje się niewykonalne.

Celem niniejszego opracowania jest również przedstawienie realnych granic możliwości opiniowania na kopiach dokumentów i możliwych błędów we wnioskowaniu, a także wskazanie praktycznych rozwiązań, które pozwolą zwiększyć użyteczność opinii kryminalistycznych biegłego bez naruszania rzetelności metodologicznej i merytorycznej.

2.

W celu przypomnienia wskazać należy, że rękopisem określa się każdy odręczny wytwór graficzny, który może zostać naniesiony w formie zapisów słownych, cyfrowych, słowno-cyfrowych czy też podpisów. Najbardziej cennym obiektem badawczym jest podpis pełnobrzmiący stanowiący kompozycję graficzną sporządzoną pismem ręcznym, zwany inaczej pełnoliterowym, rejestrujący za pomocą liter dosłowne brzmienie imienia i nazwiska.

Wyróżniamy także podpisy skrócone będące kompozycjami graficznymi nakreślonymi pismem ręcznym czytelnym, częściowo czytelnym bądź znakami pozbawionymi rozpoznawalności kaligraficznej. Podpisy skrócone to zapis za pomocą liter częściowego brzmienie imienia i nazwiska albo jednego z tych członów. Podpisy skrócone to też parafy, czyli formy graficzne naniesione pismem ręcznym z reguły nieczytelnym, pod względem literowym luźno i skrótowo nawiązujące do podpisu pełno-brzmiącego albo do jego inicjałów. Parafy występują także w formie monogramów – czytelnych znaków graficznych, wykształconych i sporządzonych w sposób naturalny pismem ręcznym, przedstawiających początkową literę imienia i nazwiska albo też kompozycję obydwóch tych liter.

W celu przeprowadzenia badań identyfikacyjnych pisma ręcznego biegły wskazuje dystynktywne cechy graficzne w postaci nawykowo utrwalonych właściwości pisma, które umożliwiają identyfikację wykonawcy dowodowych rękopisów. Badania komparatystyczne pro-

wadzone są w oparciu o metodę graficzno-porównawczą polegającą na wyodrębnieniu w materiale dowodowym i porównawczym najbardziej znaczących cech identyfikacyjnych i zestawieniu ich ze sobą. Analiza graficzno-porównawcza opiera się na założeniu, że cechami każdego śladu graficznego są jego dynamiczny charakter oraz niepowtarzalność w aspekcie tożsamości wykonawczej.

Ponadto w trakcie badań pismoznawczych uwzględnia się jego podatność na ingerencję czynników intencjonalnych (np. maskowanie własnego obrazu pisma) i pozawolicjonalnych (np. stan silnego wzburzenia emocjonalnego, schorzenia upośledzające czynność centralnego układu nerwowego), natomiast sam proces oceny determinuje stopień uzewnętrznienia się cech indywidualnych w danej konstrukcji graficznej, stadium stabilizacji paradygmatu osobniczych tendencji psychoruchowych oraz stopień skomplikowania konstrukcyjnego realizacji rękopiśmiennej.

Rękopis dowodowy określamy jako zapisy słowno-cyfrowe lub podpisy nakreślone w oryginale, poddawane badaniom w celu zidentyfikowania ich wykonawcy, natomiast rękopisem porównawczym – zapisy słowno- cyfrowe lub podpisy nakreślone w oryginale, przedstawione do badań w celu ustalenia jego jednorodności lub niejednorodności wykonawczej z rękopisem dowodowym. Stanowią je najczęściej wzory pisma pochodzące z kilku różnych źródeł, które umożliwiają analizę predyspozycji pisarskich oraz nawykowo utrwalonych cech dystynktywnych osoby (osób) podejrzewanych o nakreślenie dowodowych rękopisów.

W badaniach identyfikacyjnych pisma ręcznego niezwykle istotne jest podłoże, na którym naniesiono badane rękopisy. Może ono występować jako: 1) oryginał blankietu dokumentu, na którym widnieją zapisy i podpisy nakreślone za pomocą środka kryjącego w postaci np. pasty długopisowej; 2) kopia kalkowa sporządzona na podstawie oryginału dokumentu, powstała równocześnie z oryginałem w wyniku użycia kalki załączonej pomiędzy dwoma arkuszami zestawu do kopiowania; 3) papier samokopiujący, na którym zapis powstaje równocześnie z oryginałem w wyniku zastosowania w strukturze papieru mikrokapsułek z substancjami barwiącymi, ulegającymi pęknięciu wskutek

naporu narzędzia pisarskiego na podłoże blankietu oraz wywołującymi wybarwienie miejsc nacisku grotu środka pisarskiego. Natomiast kopia techniczna stanowi obraz rękopisu. Powstaje ona wtórnie do oryginału, z wykorzystaniem urządzeń biurowych (kserokopiarek, drukarek komputerowych, faksów).

W przypadku przedłożenia do badań oryginałów kwestionowanych dokumentów oraz wzorów pisma osób podejrzewanych o nakreślenie tych rękopisów możliwe jest – zgodnie z metodyką badań kryminalistycznych – przeprowadzenie przez biegłego zespołu czynności, w ramach których obserwacji poddaje się podłoże kwestionowanego(ych) blankietu(ów) oraz sposób naniesienia badanych rękopisów. Do czynności badawczych wykorzystuje się optyczne urządzenia powiększające (m.in. mikroskop stereoskopowy) umożliwiające obserwację obiektów w świetle ultrafioletowym i podczerwonym, jak również w różnych warunkach oświetlenia (rozproszonym, ukośnym, przechodzącym, niebieskim w zakresie 470 nm itp.), które pozwalają na interpretację występujących zjawisk graficznych.

Analizy te prowadzi się ze szczególnym uwzględnieniem cech syntetycznych, motorycznych, mierzalnych, topograficznych i konstrukcyjnych oraz metod geometryczno-strukturalnych. Wykorzystuje się w tym celu wysokospecjalistyczny sprzęt badawczy służący do określenia i oceny:

- aspektów wynikających z naturalnego i nienaturalnego kreślenia form rękopiśmiennych, w tym wskazania i wyeliminowania zabiegów fałszerskich metodą naśladownictwa materialnego oraz celowego maskowania/zmiany własnego grafizmu, jak również depersonalizacji pisma;
- mikrostruktury form graficznych ich gramm, w tym delimitacji odcinków graficznych, przerw w ciągłości ruchu spowodowanych nienaturalnością nanoszenia obiektów badawczych, w tym zatrzymań narzędzia pisarskiego na podłożu dokumentów, oszacowania głębokości reliefów;
- siły nacisku narzędzia pisarskiego na podłoże dokumentu, przejawiającej się w cieniowaniu odcinków graficznych oraz stopnia wysycenia linii, nasilonej koncentracji środka kryjącego, np.

w miejscach nieuzasadnionych ekonomiką ruchu oraz wynikających z ergonomii kreślenia;

- rodzaju środka kryjącego użytego do naniesienia zapisów i jego rozkładu/przebiegu śladu kulki długopisowej.

Dokonuje się wówczas również analiz mających na celu weryfikację autentyczności zapisów oraz parametrów fizykochemicznych rękopisów w postaci reakcji na promieniowanie ultrafioletowe (w zakresie 254 nm i 365 nm) i podczerwone (w zakresie powyżej 780 nm do 940 nm), obserwowalnej w świetle widzialnym oraz niebieskim w zakresie 470 nm. Dąży się również do ujawnienia ewentualnych śladów mogących świadczyć o wywabianiu albo przerabianiu zapisów. Korzysta się w tym celu z następujących źródeł oświetlenia, które umożliwiają biegłemu dokonanie istotnych i newralgicznych rozstrzygnięć w tym zakresie:

- promieniowania podczerwonego w różnych zakresach (z wykorzystaniem różnych długości fal w zakresie powyżej 780 nm do 940 nm), w ramach którego bada się środki kryjące użyte do nakreślenia podpisów oraz wskazuje albo eliminuje ewentualne pozostałości po usunięciu np. zapisów pierwotnych bądź zmianach w ich treści, a tym samym umożliwiającego określenie, czy dokumenty i podpisy są pierwopisami[2];
- promieniowania ultrafioletowego (luminescencji w zakresach właściwych dla oświetlenia UV między 365 nm a 254 nm) służącego do ujawnienia zapisów pierwotnych (np. usuniętych w sposób niewidoczny dla nieuzbrojonego oka), naniesienia wtórnych notacji oraz wykazania ewentualnej nieuprawnionej ingerencji mechanicznej i chemicznej w strukturę dokumentu lub zapisów, a także symptomów naruszenia powierzchni papieru, które mogłyby wpłynąć na prawidłowy przebieg czynności analitycznych[3];

---

[2] Glosariusz Rady UE dotyczący terminów technicznych związanych z zabezpieczeniami, dokumentami zabezpieczonymi (w porządku alfabetycznym) – Publiczny rejestr on-line autentycznych dokumentów tożsamości i dokumentów podróży – PRADO z 21.12.2021 r., s. 103.

[3] Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji, *Podręcznik procedur kontroli paszportów*, marzec 2024 r., s. 8.

- światła rozproszonego, standardowego do badań dokumentów za pomocą mikro- i makroskopii umożliwiających analizę struktury podłoża, rozkładu tonera oraz śladu kulki rozprowadzającej pastę długopisową, w tym nacisku narzędzia pisarskiego na podłoże, cieniowania linii graficznych świadczących m.in. o naturalności bądź braku spontaniczności w kreśleniu realizacji pisarskich[4];
- oświetlenia kątowego (skośnego, bocznego) umożliwiającego m.in. weryfikację śladów wgłębionych bądź naniesionych na dokument, siły nacisku narzędzia pisarskiego na podłoże blankietu, czytelności reliefów, ingerencji mechanicznych w postaci m.in. wydrapań widniejących na powierzchni dokumentu;
- światła przechodzącego, wykorzystywanego do ujawniania znaków wodnych, włókien zabezpieczających czy też innych elementów składowych dokumentów, przebarwień podłoża, wspomnianych powyżej wywabień czy śladów powstałych w wyniku usunięcia np. nadruku treści blankietów/podpisów, eliminacji fałszerstwa sygnatur w formie ich naśladownictwa materialnego, wyuczonej czy celowej zmiany własnego grafizmu[5];
- oświetlenia niebieskiego, w zakresie światła widzialnego, które pozwala na szeroką interpretację wyżej wymienionych występujących zjawisk graficznych, w tym także steganografii oraz cech pisma ręcznego zakodowanych modelem grafokinetycznym osoby piszącej.

Badania te są prowadzone przez biegłego, który dysponuje wysokospecjalistycznym sprzętem badawczym, umożliwiającym weryfikację zjawisk motorycznych, m.in. przebiegu linii graficznej lub punktów rozpoczynania i zakończenia kreślenia detali konstrukcyjnych, niewidocznych dla nieuzbrojonego oka oraz na kopii rękopisu.

3.

Na podstawie obserwacji własnej praktyki biegłego sądowego można przyjąć, że około 60% materiałów procesowych stanowią reprodukcje

[4] Ibidem, s. 9.
[5] Glosariusz Rady UE…, s. 173.

wykonane techniką termicznego utrwalania obrazu na podłożu, czyli kserokopie, a także wydruki z drukarki atramentowej bądź laserowej. Są one przedkładane do badań z różnych względów. Może to wynikać m.in. z trudności z dostępem do oryginału. Przykładowo oryginały testamentów czy dokumentów wekslowych deponowane są w siedzibie sądów, choć – na prośbę biegłego – przedstawiciele organów wymiaru sprawiedliwości zezwalają na zapoznanie się z ich oryginałami, w celu wydania wiążących opinii kategorycznych.

Zdarza się również, że oprócz reprodukcji dowodowych rękopisów do badań przedkładany jest także w formie kserokopii materiał porównawczy osób podejrzewanych o nakreślenie kwestionowanych zapisów lub podpisów, np. w postaci odpisów wniosków o wydanie dowodu osobistego, prawa jazdy czy kwestionariuszy paszportowych, poświadczonych urzędowo za zgodność z oryginałem. Jeżeli wzory pisma danej osoby bądź osób są obszerne, zróżnicowane pod względem rodzajowym oraz adekwatne pod względem czasowym, tzn. zostały one sporządzone w okresie zbliżonym do daty powstania badanych zapisów, można je – zdaniem autorki – w sytuacji wykluczającej możliwość pozyskania oryginałów wyżej wymienionych dokumentów, zakwalifikować jako dodatkowy, pomocniczy materiał odniesienia, po uprzednim wykonaniu analiz scalających, tj. po ustaleniu, że jest on jednorodny wykonawczo.

Zadaniem bowiem oraz rolą biegłego jako pomocnika procesowego sądu cywilnego jest wykonywanie badań oraz wydawanie opinii kryminalistycznych w oparciu o przedłożony mu przez sąd materiał badawczy, zgodnie z tezą dowodową zawartą w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego w zakreślonym przez sąd przedmiocie i zakresie oraz terminie. Niewątpliwie do czynników zwiększających to prawdopodobieństwo zalicza się przedłożenie dowodowej dokumentacji w oryginale.

Istnieją jednak przypadki, kiedy – pomimo uprzedniego zwrócenia się przez sąd do podmiotów zainteresowanych o złożenie dokumentu w oryginale – do badań przesyłane są wyłącznie kserograficzne formy zapisów słowno-cyfrowych i podpisów, co jest spowodowane utratą oryginału dokumentu, który zgodnie z informacją przekazaną przez strony uległ trwałemu zniszczeniu.

W związku z powyższym biegły sądowy w celu sprostania oczekiwaniom organu procesowego prowadzi badania na kserograficznej postaci dokumentów, kierując się poniżej przedstawionymi obostrzeniami wynikającymi z ograniczeń badawczych i diagnostycznych rękopisów przedłożonych do analiz pismoznawczych w formie reprodukcji[6].

Jak wspomniano uprzednio, zagadnienie dopuszczalności badań identyfikacyjnych podpisów w postaci wtóropisów (kserokopii, kopii kalkowych, wydruków komputerowych lub faksowych itp.) od lat stanowi przedmiot licznych kontrowersji zarówno w środowisku naukowym, jak i wśród biegłych sądowych. Prowadzi to do zajmowania skrajnie odmiennych stanowisk przez ekspertów oraz przedstawicieli jednostek badawczych – począwszy od całkowitego kwestionowania zasadności tego rodzaju analiz, aż po traktowanie ich jako pełnowartościowych badań graficznych, co nierzadko skutkuje formułowaniem kategorycznych wniosków końcowych opinii dotyczących wskazania bądź wykluczenia autentyczności podpisów, bez należytego uwzględnienia możliwości zamaskowania fałszerstwa, jakie stwarzają techniki kserograficzne i komputerowe[7].

Zdaniem autorki zasadne jest przyjęcie stanowiska rekomendującego daleko idącą ostrożność przy wykonywaniu badań kserograficznych postaci rękopisów, przy jednoczesnym odrzuceniu poglądu wykluczającego możliwość poddawania tego rodzaju dokumentów badaniom pismoznawczym.

W związku z powyższym istotne znaczenie ma indywidualne określenie przez biegłego granic możliwego wnioskowania, uzależnionych od jakości materiału badawczego, stopnia czytelności odwzorowania pisma ręcznego oraz możliwości ujawnienia cech diagnostycznych. W konsekwencji zakres opiniowania oraz formułowane na podstawie

[6] Zgodnie z orzeczeniem Krajowej Izby Odwoławczej z 27.08.2018 r., KIO 904/18, KIO 911/18, do zakresu kompetencji biegłego należy naświetlenie i wyjaśnienie okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez niego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy, zob. wyr. SN z 11.07.1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85.

[7] M. Goc, *Badania podpisów w kryminalistycznej ekspertyzie pismoznawczej – wybrane zagadnienia metodyczne*, Problemy Kryminalistyki 2009, nr 263, s. 21.

badań wnioski powinny być każdorazowo dostosowane do wartości poznawczej konkretnego obiektu badań, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z kserograficznej formy zapisów.

Jak wspomniano, badania kserokopii rękopisów nie pozwalają bowiem na pełną weryfikację cech motorycznych w postaci oceny siły nacisku narzędzia pisarskiego na podłoże dokumentu, ustalenia rodzaju środka kryjącego użytego do naniesienia zapisów i jego rozkładu oraz stopnia wysycenia linii graficznych, a także obarczone są występowaniem tzw. pikselizacji obiektów i tym samym brakiem możliwości ich powiększenia w celu ukazania detali konstrukcyjnych oraz zmianą rozdzielczości spowodowaną powielaniem obrazu, uniemożliwiającą w pełni ocenę parametrów mierzalnych (między innymi stopnia rozwarcia kątów, nachylenia pisma względem liniamentu, wysokości i szerokości odcinków graficznych). Analiza możliwa jest jedynie w zakresie identyfikacji cech wynikających z planu ogólnego, w oparciu o statyczne cechy pisma ręcznego oraz jego jednowymiarowy, płaski obraz pozbawiony wypukłości będących wynikiem koncentracji środka kryjącego w obrębie znaków graficznych i ewentualnych reliefów na rewersie dokumentów.

Nie można natomiast określić w pełni zjawisk generowanych zakodowanym modelem kinetycznym i konstrukcyjnym determinującym akt kreślenia (m.in. pełnego cieniowania i płynności formowania linii graficznych, nacisku narzędzia pisarskiego i rozkładu środka kryjącego na podłożu czy kolejności następujących po sobie ruchów).

4.

W przypadku badań prowadzonych wyłącznie na podstawie reprodukcji dokumentów zasadne wydaje się również zachowanie szczególnej ostrożności terminologicznej przy formułowaniu wniosków końcowych.

Wnioskowanie kategoryczne – zdaniem autorki – w takiej sytuacji jest możliwe tylko w przypadku badań eliminacyjnych, tj. gdy rękopisy wykazywać będą istotne różnice w stosunku do zapisów względem siebie bądź zapisów wzorcowych z zastrzeżeniem dysponowania kopią dokumentu dobrej jakości. Należy przy tym wspomnieć, że wielu pismoznawców, nawet w przypadku ewidentnych rozbieżności kaligra-

ficznych, opiniuje je w sposób niekategoryczny, pomimo całkowitej odmienności graficznej analizowanych form rękopiśmiennych. Zdaniem autorki, w przypadku stwierdzenia istotnych różnic w cechach kwestionowanego i referencyjnego grafizmu możliwe jest wykluczenie ich nakreślenia przez tego samego wykonawcę, jednakże w sytuacji odwrotnej, tj. potwierdzenia zgodności badanych zapisów na podstawie kopii, teza biegłego powinna ograniczać się do stwierdzenia zgodności (całkowitej bądź częściowej) cech stwierdzonych w materiale dowodowym i porównawczym.

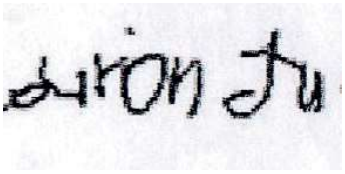
We wskazanych powyżej sytuacjach właściwsze jest odnoszenie się do zgodności lub korespondencji obrazu kserograficznego sygnatury bądź rękopisu z materiałem porównawczym, aniżeli formułowanie wniosków sugerujących wykonawstwo podpisu znajdującego się na dokumencie, bez autoryzacji/weryfikacji jego autentyczności jako blankietu. Rozstrzygnięcie końcowe mogłoby wówczas przykładowo przyjmować następującą postać: *Obraz kopii sygnatur, złożonych na dane osobowe NN widniejących na stronach dowodowej umowy jest zbieżny z autentycznymi podpisami NN przedłożonymi do badań jako materiał porównawczy*.

Szczegółowa analiza detali konstrukcyjnych znaków graficznych badanych rękopisów pozwala niekiedy na stwierdzenie, że jakość dowodowych zapisów umożliwia przeprowadzenie badań identyfikacyjnych, jednakże w ograniczonym stopniu, z uwagi na wyraźne pogorszenie czytelności form pisarskich, brak możliwości precyzyjnej analizy przebiegu i układu znaków oraz linii graficznych, jak również istniejące zjawisko deformacji rękopisów polegające na występowaniu wiązek pikseli i rozmycia barw w obrazie makroskopowym. Powyższe mankamenty utrudniają dokonanie oceny szeregu cech interpretacyjnych, mających zasadnicze znaczenie w procesie identyfikacji, oraz utrudniają w konsekwencji kategoryczne wnioskowanie odnośnie do wskazania bądź wykluczenia wykonawcy dowodowego podpisu lub zapisu.

Brak kategoryczności wniosków końcowych wskazujących wykonawcę rękopisów wynika z ograniczeń badawczych materiału dowodowego przedłożonego do analiz w formie kserokopii, wyma-

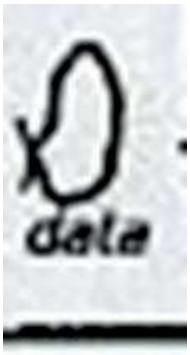
gającego zawsze ostrożności interpretacyjnej, dlatego też kierunkowe wnioski końcowe opinii formułowane są na zasadzie: *obraz kserograficzny rękopisu (podpisu) koresponduje (bądź nie koresponduje) z materiałem porównawczym NN osoby w zakresie cech z planu ogólnego*.

Fot. 1. Skanogram kwestionowanego podpisu przedłożony do badań w formie kopii technicznej (widok w powiększeniu).



źródło: zbiory własne.

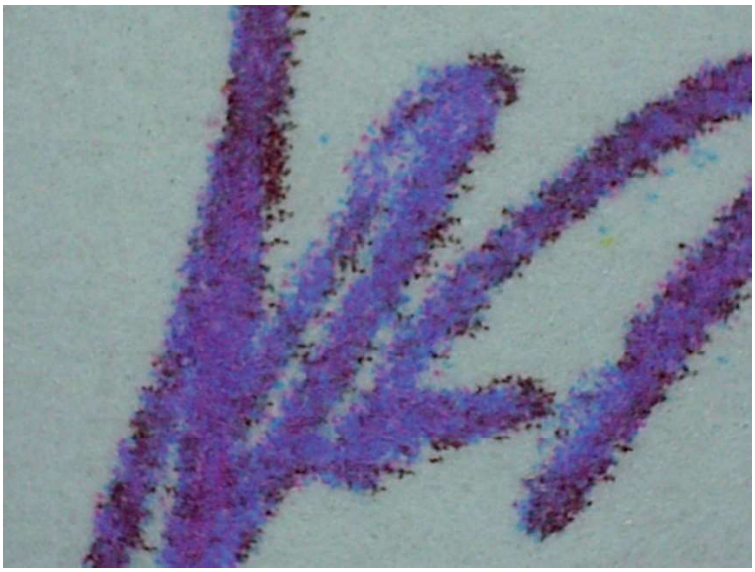
Fot. 2. Skanogram kwestionowanego podpisu przedłożony do badań w formie kopii technicznej (widok w powiększeniu).



źródło: zbiory własne.

Zdarzają się również sytuacje, w których zarówno przekazany do analiz dokument, jak i naniesiony na nim podpis stanowią wydruk sporządzony przy użyciu barwnego atramentowego urządzenia drukującego, który nie jest możliwy do weryfikacji przez organ procesowy ze względu na bardzo dobrą jakość druku.

Fot. 3. Skanogram fragmentu wydruku dowodowego podpisu (widok w powiększeniu).



źródło: zbiory własne.

Należy podkreślić, że zgodnie z aktualną wiedzą na temat technicznych możliwości tworzenia dokumentów z zastosowaniem różnego rodzaju urządzeń służących do ich powielania nigdy nie można wypowiadać się co do autentyczności dokumentów przedstawionych w postaci kserokopii czy wydruków z drukarki komputerowej.

Dostępne narzędzia w postaci programów komputerowych umożliwiają zamaskowanie śladów montażu, natomiast użycie komputera pozwala na wytworzenie dokumentu (albo kompilację dokumentów istniejących) łącznie z zapisami, podpisami, odwzorowaniami lic pieczątek lub innymi elementami, które nie posiadają swojego odpowiednika w oryginale. Ponadto nie ma żadnej gwarancji, że dany zapis bądź podpis zostały nakreślone pod treścią konkretnego badanego dokumentu, ani że stanowi jego zawartość, a nie został naniesiony w drodze kolażu przy użyciu programów graficznych. W praktyce oznaczałoby to analizę i formułowanie wniosków w oparciu o zapis lub podpis, które pierwotnie mogły znajdować się w obrębie zupełnie innego dokumentu.

Ponadto, przyjmując tezę, że dany dokument nie jest wynikiem przestępczej kompilacji, natomiast rzeczywiście stanowi kopię dokumentu pierwotnie w całości albo w części sporządzonego odręcznie, gdzie również występuje sygnatura, nie można wykluczyć, że powstała ona w wyniku fałszerstwa polegającego na nieuprawnionej ingerencji – modyfikacji, której pierwowzorem był autentyczny podpis (albo nawet jego kserokopia), a samego przeniesienia na ostateczne podłoże (które następnie zostało np. wprowadzone do komputera) dokonano przy pomocy kopiowania na prześwit bądź odrysowano metodą odwzorowania autentycznych zapisów osoby uprawnionej do ich naniesienia.

W praktyce występują różnorodne rodzaje reprodukcji dokumentów, bowiem wśród nich możemy wyróżnić: 1) kopię tradycyjną – będącą kserokopią blankietu uzyskaną metodą elektrofotograficzną, mogącą powodować utratę części cech indywidualnych; 2) kopię cyfrową podpisu stanowiącą plik graficzny zawierający odwzorowanie zapisu, który może zostać umieszczony w innych dokumentach; 3) wspomniany uprzednio wydruk będący skanogramem rękopisu – cyfrowy obraz uzyskany z wykorzystaniem skanera, którego jakość zależy m.in. od rozdzielczości i ustawień wspomnianego urządzenia; 4) kopię fotograficzną stanowiącą widok/wydruk z ekranu monitora bądź telefonu przedstawiający wizerunek dokumentu wykonany aparatem fotograficznym albo telefonem, który może wykazywać zmiany wynikające z warunków oświetlenia, parametrów rejestracji obrazu oraz stopnia odwzorowania barw. Poszczególne rodzaje kopii dokumentów różnią się sposobem ich wykonania oraz zakresem informacji o różnicowanych cechach graficznych mających bezpośredni wpływ na możliwości prowadzenia badań identyfikacyjnych.

Istnieją też kopie wielokrotnie przetworzone, zniekształcone intencjonalnie bądź przypadkowo, które obarczone są dodatkowo artefaktami, utrudniającymi interpretację identyfikacyjną cech pisma – zarówno syntetycznych, mierzalnych, motorycznych, topograficznych czy konstrukcyjnych. Należą do nich: 1) zjawiska tzw. kompresji stratnej, przejawiającej się w rozmyciach krawędzi odcinków graficznych, 2) poświaty wokół linii, 3) deformacja kontrastu, 4) zanik cienkich fragmentów rękopisów lub dodawanie obiektów kształtem zbliżonych do

cech grafizmu, 5) obecność *ditheringu* – zaszumień w obrazie graficznym w postaci drobnych, dodatkowych punktów występujących w obszarze linii, przyczyniając się do ich zniekształcenia bądź imitacji zadrgań i zafałszowania morfologii, 6) obecność *oversharpeningu* polegającego na nadmiernym wyostrzeniu obrazu, przejawiająca się w nienaturalnie obwiedzionych, wzmocnionych konturach znaków, jasnych obwódkach w obrębie linii graficznej, 7) obecność szumów i ziaren, postrzępionych odcinków czy zniekształceń detali konstrukcyjnych rękopisów, 8) pikselizacja tworząca charakterystyczne schodki, maskująca zmiany kierunku ruchu, symulację drżenia, delimitację linii bądź ich chwiejności. Innym zjawiskiem jest rozdzielczość interpolowana, w wyniku której dodawane są nowe piksele, a barwy oraz jasność obrazu szacowane są na podstawie sąsiednich, rzeczywistych punktów odniesienia, co również ma wpływ na oprawę i zmianę wizualną grafizmu.

Jak wspomniano, w praktyce postępowań sądowych zdarzają się przypadki, że dokument pojawia się wyłącznie w postaci kserograficznej. Najczęściej jest to kopia dokumentu pierwotnie zeskanowana, a następnie wydrukowana przy użyciu urządzeń drukujących, fotografie wykonane telefonem albo kopie wielokrotnie przetworzone w systemach obiegu dokumentu.

Każda z wyżej wymienionych form dokumentów zawierających składy tabelaryczno-tekstowe, jak i zapisy, niesie za sobą określone zniekształcenia, które nie są zależne od osoby piszącej i nie mogą być mylone z cechami jej grafizmu oraz mogą zostać dodrukowane w późniejszym okresie na podłoże pierwotnego blankietu. Kopie wielokrotnie przetworzone, zarówno drukowane, skanowane, jak i fotografowane, obniżają w sposób znaczny jakość materiału do poziomu, który utrudnia bądź wręcz eliminuje możliwości pełnej identyfikacji wykonawcy rękopisów.

W zależności od rodzaju i jakości kserokopii wnioski końcowe opinii mogą nie zostać sformułowane nawet w stopniu probabilistycznym. Dlatego też zawsze należy dążyć do pozyskania oryginału dokumentu, zarówno ze względu na większe możliwości badawcze oraz wartość dowodową obiektów, jak i kierunek rozstrzygnięć końcowych

opinii, a tym samym ekonomikę procesową. Kopia bowiem niezależnie od sposobu jej powstania (ksero, skan, fotografia) nie odwzorowuje przebiegu aktu pisarskiego, lecz jego wizualne płaskie odbicie. Powyższe ograniczenie ma charakter obiektywny i z tego względu jego przełamanie nie zależy od doświadczenia biegłego, lecz jest immanentną cechą kopii technicznych.

Należy podkreślić, że zgodnie z procedurami badawczymi podmioty akredytowane przez Polskie Centrum Akredytacji – Laboratorium Kryminalistyczne Straży Granicznej oraz policyjne laboratoria kryminalistyczne, w tym Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, nie wykonują analiz, których przedmiotem jest kserokopia dokumentu.

Zdaniem autorki, dopuszczalne jest sporządzenie badań kryminalistycznych na podstawie kserokopii w sytuacji, jeśli opinia stanowić będzie wstępną ocenę dla przedstawicieli organów dochodzeniowo-śledczych, np. w sprawach operacyjnych ukierunkowanych na działania wykrywcze. Ponadto nawet orientacyjne wskazanie, czy dana osoba mogła bądź nie nakreślić dowodowe rękopisy, stanowi też niewątpliwie pomocną wskazówkę (również w przypadku opinii niekategorycznej), czy zasadnym jest ubieganie się – biorąc pod uwagę również ekonomikę procesową – w danej sprawie o oryginał dokumentu. Dlatego też, m.in. z powyższych względów, biegli sądowi podejmują się prowadzenia badań w oparciu o kopie techniczne dokumentów, z zastrzeżeniem wszystkich ograniczeń analitycznych wynikających z kserograficznej postaci rękopisów.

W przypadku dokumentów występujących w formie skanogramów zasadnym byłoby rozważenie – jeśli istnieje taka ewentualność i w przypadku dostępności takiej formy – przekazywania do analiz nośników cyfrowych – o rozdzielczości ok. 600-1200 dpi, np. w formacie jpg lub bez kompresji i filtrów (png, raw, tiff), zawierających zapisy i podpisy w formie cyfrowej (pendrive, płyta DVD, CD), umożliwiających przeprowadzenie analizy cech motorycznych (dynamicznych) grafizmu.

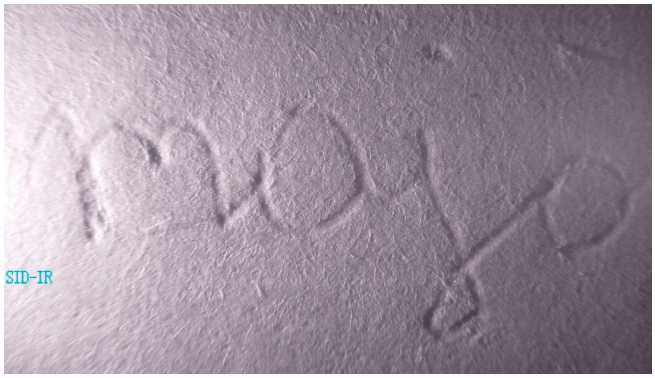
Należy jednak pamiętać, że również w przypadku wyżej wymienionych nośników elektronicznych nie można wykluczyć manipulacji bądź modyfikacji zapisów.

Fot. 4. Skanogram fragmentu dowodowego podpisu – kserokopia i oryginał (widok w powiększeniu).



źródło: zbiory własne.

Fot. 5. Skanogram fragmentu dowodowego podpisu – reliefy widoczne na podłożu dokumentu będące odwzorowaniem wzmożonej siły nacisku narzędzia pisarskiego na podłoże dokumentu, niewidoczne w rękopisie przedłożonym do badań w formie kserokopii (widok w powiększeniu).



źródło: zbiory własne.

5.

Konkludując, podkreślić należy, że opinia biegłego jest dowodem powoływanym w przypadku, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych, natomiast podstawę do wykonania badań stanowiących sprawozdanie do opinii kryminalistycznej w postępowaniu przygotowawczym albo sądowym stanowi prawidłowo

zgromadzony, właściwy pod względem rodzajowym i ilościowym materiał dowodowy oraz porównawczy zgromadzony przez strony w toku procesu.

Należy również nadmienić, że żadna ze stron postępowania nie ma prawa i nie może wpływać na wyniki badań uzyskiwane przez biegłego, jak również decydować o statusie ich kategoryczności, to bowiem biegły dokonuje analiz przedłożonego mu przez sąd materiału badawczego oraz formułuje na jego podstawie wnioski końcowe, które zależne są od przekazanych przez strony dowodów zgromadzonych w toku postępowania sądowego, tj. od adekwatnej ich jakości. Biegły dokonuje też wszelkich starań, aby badania stanowiące przedmiot opinii kryminalistycznej przeprowadzone były w sposób rzetelny, spójny i logiczny, z zachowaniem sumienności oraz bezstronności, a ich wyniki uzasadniały sformułowane przez niego rozstrzygnięcia końcowe.

Powinnością stron jest zatem powoływanie i wykazywanie faktów, z których wywodzą skutki prawne, natomiast zadaniem biegłego pozostaje naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku postępowania i udostępnionego mu odpowiedniego materiału dowodowego oraz porównawczego – najlepiej w postaci oryginałów – umożliwiającego sformułowanie wiążących wniosków końcowych, ponieważ konsekwencje jego niekompletności obciążają stronę procesu, na której spoczywa ciężar dowodu.

Bibliografia:

1. Glosariusz Rady UE dotyczący terminów technicznych związanych z zabezpieczeniami, dokumentami zabezpieczonymi (w porządku alfabetycznym) – Publiczny rejestr on-line autentycznych dokumentów tożsamości i dokumentów podróży – PRADO z 21.12.2021.
2. M. Goc, *Badania podpisów w kryminalistycznej ekspertyzie pismoznawczej – wybrane zagadnienia metodyczne,* Problemy Kryminalistyki 2009, nr 263.
3. Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji, *Podręcznik procedur kontroli paszportów*, marzec 2024.

Limits of Opinion Giving on Copies – Possibilities, Limits, And Risks in Handwriting Analysis

Abstract: The paper presents the possibilities and limitations of expert opinions on handwriting in situations, where the evidence and/or comparative material is available only in the form of technical copies (photocopies, scans, photographs). The impact of compression, dithering, oversharpening, and distortions resulting from the pixelation of research objects on the assessment of structural features is discussed. Situations, in which only a probabilistic conclusion or refusal to issue an opinion is possible are indicated, and digitization parameters are formulated. The aim is to standardize procedural expectations for experts and reduce the risk of misinterpretation when commissioning forensic opinions.

Keywords: handwriting, signature verification, forensic opinion, document copy, compression, lossy compression, image artifacts, identification testing of digital records and signatures, comparative material

Monika Ciukas[1]
Andrzej Jeliński[2]
Lucyna Korga-Mazurek[3]
Wojciech Sitek[4]
Małgorzata Szeroczyńska[5]
Iwona Tryfon-Wilkoszewska[6]
Joanna Zielińska[7]

Dobrostan psychiczny polskich prokuratorów w świetle badań ankietowych[8]

Streszczenie: Artykuł prezentuje wyniki badania dobrostanu psychicznego prokuratorów. W szczególności ocenie poddano jego aktualny poziom i okoliczności mające na niego wpływ. Autorzy podjęli też próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób można go poprawić. Przeprowadzone badanie ankietowe wśród prokuratorów potwierdziło hipotezę, że zarządzanie dobrostanem psychicznym jest niezbędnym elementem nowoczesnej prokuratury. Ujawniło też problem niskiej równowagi między życiem zawodowym a prywatnym oraz wysokiego wyczerpania emocjonalnego wśród prokuratorów, niezależnie od miejsca ich zatrudnienia. Głównymi czynnikami obniżającymi dobrostan proku-

---

1 Zastępca Prokuratora Rejonowego Łódź-Polesie w Łodzi.
2 Zastępca Prokuratora Rejonowego w Kartuzach.
3 Prokurator PO w Warszawie.
4 Zastępca Prokuratora Okręgowego w Warszawie.
5 Doktor nauk prawnych, Zastępca Prokuratora Okręgowego w Warszawie.
6 Prokurator PR Warszawa-Praga Północ w Warszawie.
7 Prokurator PR Warszawa-Mokotów w Warszawie, delegowana do PO w Warszawie.
8 Artykuł stanowi skróconą wersję pracy dyplomowej obronionej przez jego autorów na studiach podyplomowych: Zarządzanie dla prokuratorów na Wydziale Zarządzania UW, 31.05.2026 r.

ratorów okazały się systemowe uwarunkowania organizacyjne, takie jak nadmierne obciążenie pracą, presja czasu oraz zbyt intensywny nadzór wewnętrzny i zewnętrzny. W odpowiedzi na zdiagnozowane problemy, jako kluczowe rekomendacje sami prokuratorzy zgłosili: redukcję obowiązków poprzez wdrożenie algorytmów obciążenia sprawami i zwiększenie liczby asystentów, wprowadzenie transparentnej ścieżki awansu oraz elastycznych form pracy, w tym pracy zdalnej. Badania wskazały także na konieczność zmiany kultury organizacyjnej przez kadrę kierowniczą, która powinna odejść od zarządzania sankcjami na rzecz konstruktywnej komunikacji i wsparcia, a także zapewnienia stałego dostępu do pomocy psychologicznej o charakterze profilaktycznym i edukacyjnym.

Słowa kluczowe: dobrostan, prokurator, stres, równowaga między życiem zawodowym a prywatnym

Wstęp

Dobrostan psychiczny człowieka jest immanentnym elementem jego jestestwa i należy do kluczowych pojęć psychologii jakości życia (*quality of life*)[9]. Żadne indywidualne cechy charakteru, tj. odporność psychiczna, umiejętność dystansowania się do tragicznych wydarzeń, wysoko rozwinięta rezyliencja, nie zwalniają z konieczności podejmowania działań w kierunku dbałości o prawidłowy stan psychiczny.

Problematyka dobrostanu psychicznego oraz kwestia dbania o niego wydają się być zagadnieniami nieobecnymi w prokuraturze, bądź co najmniej zaniedbanymi, zarówno z punktu widzenia kadry zarządzającej, jak i samych prokuratorów. W codziennym życiu zawodowym prokuratorów dobrostan psychiczny schodzi na dalszy plan, a przecież nie jest on mniej ważny aniżeli prokuratorskie umiejętności merytoryczne i organizacyjne. Przyczyn braku dbałości o szeroko pojęty dobrostan psychiczny kadry prokuratorskiej upatrywać można w wielu czynnikach – chociażby w założeniach przyjętych od dawna

[9] E. Diener, R. Lucas, S. Oishi, *Dobrostan psychiczny. Nauka o szczęściu i zadowoleniu z życia*, Warszawa 2004, s. 39.

w społeczeństwie, przypisujących prokuratorom cechy osób niezwykle odpornych psychicznie, niepoddających się, twardo zmierzających do celu, niezważających na trudne okoliczności, nieustraszonych, nieulegających emocjom, podejmujących błyskawicznie nawet najtrudniejsze decyzje itp.

Jeśli dodać do tych oczekiwań społecznych okoliczności pracy występujące w prokuratorskiej służbie, takie, jak:

- brak czasu na regenerację (kwestia właściwego czasu pracy, nieuregulowany czas pracy podczas dyżurów);
- praca pod presją czasu;
- konieczność dostosowania się w krótkim czasie do skrajnie różnych emocjonalnie sytuacji (np. rozmowa z podejrzanym sprawcą zgwałcenia i rozmowa z ofiarą pokrzywdzoną gwałtem);
- uczestnictwo w sekcjach zwłok, także niemowląt;
- uczestnictwo w oględzinach miejsc przestępstw, gdzie często konieczne jest udzielenie wsparcia psychicznego ofiarom przestępstw oraz ich najbliższym),

to zadać należałoby pytania:

1. Jak system wspiera prokuratorów w zachowaniu równowagi psychicznej?
2. Czy na dzień dzisiejszy istnieją modele zarządzania dobrostanem psychicznym prokuratorów?
3. Czy w ramach szeroko pojętego zarządzania kadrą prokuratorską pojawia się refleksja o tym, jak bardzo ważny jest dobrostan w codziennym funkcjonowaniu zawodowym prokuratorów?

Badań na temat dobrostanu psychicznego prokuratorów nie przeprowadzano. Brak też literatury pochylającej się nad tą problematyką.

Niniejszy tekst prezentuje wyniki badania ankietowego przeprowadzonego przez autorów wśród wszystkich prokuratorów w Polsce. Celem tego badania było zwrócenie uwagi na to, jak ważne i konieczne jest dbanie o dobrostan psychiczny prokuratorów – zarówno w aspekcie odgórnego zarządzania kadrami, jak i w aspekcie indywidualnym – tj. dbałości o swój własny dobrostan. To ostatnie jest o tyle istotne w wymiarze instytucjonalnym, że dbałość o własny dobrostan musi mieścić się w szeroko pojętym zarządzaniu kadrami – bowiem nie sposób dbać

o swój dobrostan, gdy brak do tego warunków, np. w sytuacji permanentnego braku czasu, stresu czy przeciążenia obowiązkami służbowymi.

Postawiona przez autorów badania hipoteza zakładała, że systemowe zarządzanie dobrostanem psychicznym prokuratorów jest niezbędnym elementem nowoczesnej prokuratury, a utrzymywanie go na wysokim poziomie zagwarantuje dobry wpływ na procesy decyzyjne w sferze zawodowej i prywatnej. Człowiek doceniony, doświadczający pozytywnych stanów, ma bowiem silniejszą skłonność do wykorzystywania swojego potencjału, a mniejszą wagę przywiązuje do porażek, co przyczynia się do większej skuteczności w działaniu, poprawia jakość funkcjonowania emocjonalnego i aktywizuje jego zasoby wewnętrzne. W dobrze funkcjonującym środowisku zawodowym dbanie o dobrostan psychiczny prokuratorów jest nie tylko możliwe, ale wręcz konieczne.

W badaniu postawiono trzy pytania:

Q1. Jaki jest stan dobrostanu psychicznego prokuratorów?

Q2. Co oddziałuje na dobrostan psychiczny prokuratorów?

Q3. Co można zrobić, aby poprawić dobrostan psychiczny prokuratorów?

Poniżej przedstawiony zostanie przebieg tego badania oraz analiza otrzymanych wyników.

Dobrostan psychiczny – ujęcie teoretyczne

Na temat dbałości o kluczowe aspekty dobrostanu psychicznego, takie jak adaptacja, odporność na stres, regeneracja czy rozwój, wypowiadano się już w starożytności. Rodzące się wówczas różne nurty filozoficzne poświęcały dużo uwagi zagadnieniom równowagi psychicznej człowieka, szczęścia, dystansu do krytycznych wydarzeń życiowych. W kręgu kultury grecko-rzymskiej dobrostan był fundamentalnym zagadnieniem filozoficznym, rozumianym szeroko, opartym na dwóch nurtach: hedonizmie (przyjemności) oraz – dominującym w filozofii – eudajmonizmie (dążeniu do jakościowego, wartościowego życia). Znana jest powszechnie starożytna zasada „złotego środka” – oznaczająca dążenie do dobrostanu na zasadzie unikania skrajności – nadmiaru albo niedoboru w zachowaniach i emocjach. Filozoficzne szkoły propo-

nowały różne działania w celu budowania dobrostanu psychicznego. Epikurejczycy utożsamiali dobrostan z przyjemnością rozumianą jako brak bólu fizycznego i cierpienia psychicznego, osiągane przez umiarkowane życie i unikanie lęku[10].

W literaturze pierwsze prace świadczące o zainteresowaniu problematyką dobrostanu psychicznego datuje się na początek lat 30. XX wieku. Z kolei przełomowe badania nad aspektem jakości życia wśród Amerykanów przeprowadziła P. Campbell[11].

Termin dobrostan pojawił się po raz pierwszy w definicji zdrowia sformułowanej przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) w 1948 r. Zgodnie z tą definicją zdrowie to „stan pełnego fizycznego, psychicznego i społecznego dobrostanu (*well-being*), a nie tylko brak choroby lub kalectwa"[12]. Z kolei Międzynarodowa Organizacja Pracy, definiując pojęcie *well-beingu* w kontekście pracowników, odnosi się do wszystkich aspektów życia zawodowego, od jakości i bezpieczeństwa warunków pracy aż po takie czynniki jak sposób myślenia o swoim miejscu pracy, panującym klimacie, metodach organizacji[13]. Termin dobrostan psychiczny traktowany jest z reguły jako synonim słowa szczęście. J. Czapiński opisuje szczęście jako subiektywnie postrzeganą lub odczuwaną pomyślność, dobry stan własnego życia[14].

W literaturze pojawiają się różnorodne podejścia do rozumienia i badania dobrostanu. Większość współczesnych teorii dobrostanu psychicznego zakorzeniona jest we wspomnianych powyżej dwóch nurtach filozoficznych: hedonistycznym i eudajmonistycznym[15].

---

[10] A. Józefowicz, *Hedonic and Eudaimonistic Well-Being: Integration of the Perspectives as a Direction for Further Research*, Polskie Forum Psychologiczne 2023, nr 1, s. 6 i nast.

[11] P. Campbell, *An Exploration of Influences on the Careers of Professional Women Planners*, /https://mro.massey.ac.nz/bitstream/handle/107179/11085/02_whole.pdf/ (dostęp: 10.05.2026 r.).

[12] D. Karaś, *Pojęcia i koncepcje dobrostanu: przegląd i próba uporządkowania*, Warszawa 2019, s. 7.

[13] MOP, *Workplace Health Promotion and Well-Being*, 2009, https://www.ilo.org/workplace-health-promotion-and-well-being (dostęp: 15.05.2026 r.).

[14] J. Czapiński, *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, cnotach i sile człowieka*, Warszawa 2005, s. 16 i nast.

[15] Z. Niśkiewicz, *Dobrostan psychiczny i jego rola w życiu człowieka*, Studia Krytyczne 2016, nr 3, s. 144.

Przedstawiciele nurtu hedonistycznego, odwołującego się do filozoficznej koncepcji Arystypa z Cyreny z III wieku p.n.e., koncentrują się na badaniu doświadczenia przyjemności i zaspokajania przez człowieka własnych potrzeb, doświadczenia uczuć pozytywnych, satysfakcji z realizacji różnych celów w życiu[16]. Najpopularniejsze teorie hedonistyczne to koncepcja dobrostanu subiektywnego, której autorem jest E. Diener[17], i koncepcja tzw. obiektywnego szczęścia D. Kahnemana[18].

Nurt badań nad dobrostanem w ujęciu eudajmonistycznym nawiązuje do filozofii Arystotelesa z IV wieku p.n.e., który definiował szczęście jako eudajmonię – trwały stan „dobrego życia", najwyższe dobro osiągane poprzez aktywne działanie zgodne z rozumem i cnotą. Według przedstawicieli tego nurtu dobrostan jest uczuciem towarzyszącym realizacji ludzkiego potencjału, a nie subiektywnym doznaniem szczęścia. Dobrostan to samopoznanie, odkrycie swoich zdolności, poczucie celu i sensu życia, wkładanie wysiłku w osiąganie doskonałości, zaangażowanie w działanie, czerpanie przyjemności z działań autoekspresyjnych. Człowiek tym jest szczęśliwszy, im jego życie jest bardziej zbliżone do określonego modelu – życia sensownego, opartego na wartościach[19]. Do koncepcji eudajmonistycznej odwołują się w szczególności teoria dobrostanu psychicznego C.D. Ryff[20] czy koncepcja dobrostanu A.S. Watermana[21].

Jedną z teorii podzielających po części poglądy Arystotelesa jest teoria prawdziwego szczęścia, amerykańskiego psychologa M. Seligmana, według której szczęście jest czymś więcej niż cielesnymi rozkoszami. M. Seligman proponował oddzielenie przyjemności, które wią-

[16] D. Karaś, *Pojęcia i koncepcje dobrostanu: przegląd i próba uporządkowania*, Warszawa 2019, s. 9.

[17] E. Diener, R. Biswas-Diener, *Szczęście. Odkrywanie bogactwa psychicznego*, Sopot 2010, passim.

[18] D. Kahneman, E. Diener, N. Schwarz, *Well-Being: Foundations of Hedonic Psychology*, Nowy Jork 1999, passim.

[19] D. Karaś, *Pojęcia…*, s. 9.

[20] C.D. Ryff, *Happiness Is Everything, or Is It? Explorations on the Meaning of Psychological Well-Being*, Journal of Personality and Social Psychology 1989, nr 6, s. 1069 i nast.

[21] A.S. Waterman, *The Best Within Us: Positive Psychology Perspectives on Eudaimonia*, Waszyngton 2013, passim.

żą się z chwilowymi emocjami, od trwalszych gratyfikacji wynikających z pełnego zaangażowania się w działania wymagające specyficznych zasobów i cnót, takich jak mądrość, odwaga, miłość, sprawiedliwość, duchowość czy transcendencja. Według tego autora tej koncepcji szczęścia można się nauczyć poprzez coraz lepsze wykorzystanie swoich mocnych stron, które wcześniej należy poznać. Rozpoznane cnoty należy rozwijać i wzmacniać, a to wiąże się z wytężonym wysiłkiem i wyrzeczeniami. Według M. Seligmana dla prawdziwego szczęścia istotne są trzy główne elementy: pozytywne emocje i odczucia, takie jak przyjemność, radość, wygoda, ciepło, ekstaza, tj. przyjemne życie, całkowite zatracenie w absorbującej czynności, tj. życie zaangażowane, oraz poczucie głębokiego sensu tego, co się robi[22].

Z biegiem lat koncepcja autentycznego szczęścia została zmieniona w teorię dobrostanu i wzbogacona o kolejne dwa istotne składniki, tj. posiadanie bliskich relacji z innymi ludźmi i poczucie, że jest się przez nich cenionym, a także osiągnięcie sukcesu, mistrzostwa, celu, tj. poczucie życiowej sprawczości[23]. Polskie badaczki, A. Porczyńska-Ciszewska i M. Kraczla, dokonały podziału determinantów dobrostanu psychicznego na czynniki wewnętrzne (cechy osobowościowe) oraz zewnętrzne (uwarunkowania w miejscu pracy, możliwości rozwoju swoich ambicji, docenienie posiadanych cech na płaszczyźnie zawodowej)[24].

Spośród polskich uczonych najbardziej rozbudowaną teorię szczęścia, tzw. „cebulową teorię szczęścia" – (analogia do warstw, które posiada cebula), zaprezentował J. Czapiński. Teoria ta, łącząca w sobie tradycję hedonistyczną, mówiącą o dążeniu do przyjemności, oraz eudajmonistyczną, nawołującą do wartościowego życia, zakłada istnienie trzech wzajemnie oddziałujących na siebie warstw dobrostanu. Są nimi:

- pozytywny atraktor, najgłębsza i najbardziej stabilna warstwa określana jako wola życia. Jest wrodzonym, obiektywnym i po-

[22] M.E.P. Seligman, *Pełnia życia. Nowe spojrzenie na kwestię szczęśliwego i dobrego życia*, Poznań 2011, passim.

[23] D. Karaś, *Pojęcia…*, s. 9-15.

[24] A. Porczyńska-Ciszewska, M. Kraczla, *Osobowość jako czynnik determinujący dobrostan psychiczny człowieka*, Humanum. Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne 2017, nr 2, s. 109.

tencjalnym poziomem szczęścia, nie w pełni doświadczanym subiektywnie;
- ogólny dobrostan subiektywny, czyli pośrednia warstwa dobrostanu psychicznego. Obejmuje ona zarówno komponent hedonistyczny wynikający z bilansu pozytywnych i negatywnych emocji oraz satysfakcji życiowych, jak również komponent eudajmonistyczny pod postacią odczuwanego sensu życia;
- bieżące doświadczenia afektywne oraz uzależnione od nich satysfakcje cząstkowe wynikające z poszczególnych aspektów życia, tj. pracy, rodziny, związku małżeńskiego, zarobków – warstwa zewnętrzna.

Wszystkie warstwy dobrostanu oddziałują na siebie i na czynniki zewnętrzne. Najmniej wrażliwa na obiektywne sytuacje życiowe jest warstwa najgłębsza – wola życia. Najbardziej podatna na czynniki zewnętrzne jest z kolei warstwa zewnętrzna, odpowiadająca za bieżące zadowolenie z poszczególnych dziedzin życia. Ogólny dobrostan subiektywny jest podatny na działanie obu sąsiadujących warstw i jest zmienny ze względu na satysfakcje cząstkowe i stabilizowany przez pozytywny atraktor[25].

Wielowarstwowe ujęcie dobrostanu prezentuje też jedna z czołowych przedstawicielek psychologii pozytywnej C.D. Ryff. W swojej koncepcji podkreśla ona rolę zaangażowania, wysiłku i wartości dla pełnej i szczęśliwej egzystencji człowieka. W życiu nie są ważne przelotne i nasycone emocjami momenty zadowolenia. Natomiast istotne są długotrwałe i stabilne opinie dotyczące własnej osoby i otaczającego świata. C.D. Ryff wyróżniła w swoim modelu sześć odrębnych wymiarów dobrostanu psychicznego, które mają wpływ na osiągnięcie ogólnego zadowolenia z życia i pełnię szczęścia. Są nimi:
- samoakceptacja, czyli pozytywny stosunek do siebie, wyraz akceptacji zarówno mocnych, jak i słabych stron;
- posiadanie celu życiowego, nadawanie sensu i kierunku życia;
- zdolność dostrzegania i wykorzystywania potencjału otoczenia

[25] J. Czapiński, *Psychologia szczęścia. Przegląd badań i zarys teorii cebulowej*, Warszawa 1994, s. 124 i nast.

w celu realizacji własnych potrzeb i wartości, tzw. kompetencje środowiskowe;
- pozytywne relacje międzyludzkie i umiejętność ich budowania, posiadanie cech psychicznych, takich jak empatia, altruizm, gotowość do pomagania, wdzięczność (zdaniem C.D. Ryff to najważniejszy wymiar warunkujący dobrostan psychiczny jednostki);
- autonomia, czyli niezależność, samodzielność podejmowania decyzji i odporność na naciski społeczne;
- rozwój osobisty, gotowość do realizacji własnego potencjału, motywacja do zdobywania wiedzy, otwartość na doświadczenia[26].

Współcześnie WHO definiuje dobrostan psychiczny jako „stan umysłu, w którym jednostka jest w stanie rozwijać potencjał, pracować produktywnie i kreatywnie oraz jest w stanie radzić sobie z normalnymi stresami życiowymi"[27].

Stres i wypalenie zawodowe

Stres sam w sobie nie jest zjawiskiem negatywnym. Towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia. Jest naturalną reakcją organizmu na sytuacje postrzegane jako trudne, wymagające lub zagrażające. To dzięki niemu działamy i zachowujemy czujność, skupiamy uwagę, podejmujemy trafne decyzje, pokonujemy przeszkody. Może stać się sojusznikiem pomagającym osiągnąć sukcesy. Stres pierwotnie mobilizował organizm do walki i ucieczki, co pomagało człowiekowi przetrwać. Nie da się uniknąć stresu, ale można go kontrolować. Problem pojawia się, gdy stres jest zbyt silny, długotrwały albo gdy człowiek nie potrafi sobie z nim poradzić. Sam termin „stres" pochodzi z języka angielskiego i pierwotnie oznaczał testowanie metali bądź szkła pod kątem ich odporności na obciążenia[28].

Pojęcie stresu na grunt psychologii i medycyny przeniósł w 1936 r. biochemik H. Selye, który stwierdził, że organizm w sytuacji wystąpienia silnego bodźca ze strony środowiska wykazuje niespecy-

[26] C.D. Ryff, *Happiness*…, s. 1069 i nast.
[27] WHO, *Comprehensive Mental Health Action Plan 2013–2030*, https://www.who.int/publications/i/item/9789240031029 (dostęp: 15.05.2026 r.).
[28] S.M. Litzke, H Schuh, *Stres, mobbing i wypalenie zawodowe*, Gdańsk 2007, s. 11.

ficzną reakcję alarmową. H. Selye zdefiniował stres mianem nieswoistej reakcji organizmu na wszelkie stawiane mu żądania[29].

Stres pojawia się wówczas, gdy organizm reaguje aktywnością na bodziec pochodzący ze środowiska. Bodźcem mogą być zarówno przeżycia negatywne, jak i pozytywne. Do stresorów fizycznych zaliczyć można hałas, gorąco, zimno, wahania temperatury, ciśnienie powietrza, głód, infekcje, urazy fizyczne, ciężką pracę, długotrwałe prowadzenie samochodu, nadmiar bodźców. Stresorami psychicznymi z kolei są obawa, że nie sprosta się postawionym zadaniom, nadmierne obciążenie zadaniami, nieobciążenie zadaniami, brak samodzielności, brak czasu, pośpiech, utrata kontroli. Stresorem są także okoliczności społeczne, takie jak konflikty, izolacja, strata bliskich osób, mobbing, niepożądana wizyta itp.[30]

Stres stanowi pochodną wymogów sytuacyjnych oraz indywidualnej oceny własnych zasobów i umiejętności. Im bardziej niekorzystnie oceniamy swoje możliwości poradzenia sobie w danych okolicznościach, tym większy stres odczuwamy. Niezwykle ważna jest też ocena sytuacji, czy stanowi ona zagrożenie, czy można jej sprostać.

Stres krótkotrwały, tzw. ostry (*eustres*), pobudza motywację do działania, zwiększa energię, pomaga osiągnąć cele. Odczuwany jest jako podniecenie, trema przed egzaminem, wystąpieniem publicznym, towarzyszy nam codziennie podczas przechodzenia przez ulicę czy w załatwianiu spraw urzędowych. Nie jest chorobotwórczy. Szybko nadchodzi i szybko odchodzi, a organizm łatwo przechodzi do równowagi. Wydzielają się wtedy hormony stresu: adrenalina, noradrenalina i kortyzol. Pojawiają się objawy fizjologiczne, tj. przyśpieszone bicie serca, wzrost ciśnienia, napięcie mięśni, szybszy oddech, pocenie się[31].

Natomiast stres przewlekły (*dystres*), o silnym natężeniu, przeciąża organizm, wywołuje napięcie i lęk, obniża efektywność, ma charakter destrukcyjny. Występuje w okolicznościach przykrych, powoduje cierpienie, rozpacz, ucieczkę od życia. To stres, który nie pozwala organizmowi odpocząć, który jest bez przerwy. Powoduje wyczerpanie

[29] H. Selye, *Stres okiełznany*, Warszawa 1977, s. 24 i nast.
[30] S.M. Litzke, H Schuh, *Stres…,* s. 7 i nast.
[31] Ibidem, s. 7 i nast.

organizmu, osłabienie, trudności w koncentracji, w racjonalnym myśleniu. Może prowadzić do bezsenności, zaburzeń wegetatywnych, zaburzeń funkcjonowania układu pokarmowego, chorób somatycznych i psychicznych. WHO uznała stres za jedno z największych zagrożeń XXI wieku. Następstwem przewlekłego stresu są charakterystyczne objawy psychiczne i somatyczne, które składają się na zespół wypalenia zawodowego[32].

Wypalenie zawodowe w potocznym języku angielskim oznacza *jestem wyczerpany i nie mogę nic więcej zrobić lub dać*[33]. Problemem wypalenia zawodowego jako jeden z pierwszych zajął się H. Freudenberger. Zdefiniował on syndrom wypalenia zawodowego w zawodach społecznych jako stan zmęczenia lub frustracji wynikający z poświęcenia się jakiejś sprawie, sposobowi życia lub związkowi, co nie przyniosło oczekiwanej nagrody. Jest to stan, który krystalizuje się powoli, przez dłuższy okres przeżywania ciągłego stresu i angażowania całej energii życiowej i który w końcowym efekcie wywiera negatywny wpływ na motywację, przekonania i zachowanie[34].

Z kolei E. Aronson wskazuje, że wypalenie zawodowe to stan psychiczny często występujący u ludzi, którzy pracują z innymi i którzy w swych relacjach zawodowych są z reguły stroną dającą. Według tego człowiek wypalony zawodowo czuje się wyczerpany emocjonalnie, psychicznie i fizycznie. Ma poczucie bezradności i braku perspektyw. Najczęściej wypalenie zawodowe nie jest spowodowane żadnym traumatycznym przeżyciem, ale narastającym powoli wyczerpaniem psychicznym[35].

Na wypalenie zawodowe należy spojrzeć przez pryzmat niedopasowania osoby do jej pracy, a przyczyn wypalenia szukać w środowisku pracy. Źródłem wypalenia zawodowego jest:

- przeciążenie pracą, gdy wymagania związane z pracą przekra-

[32] Ibidem, s. 7 i nast.
[33] Ibidem, s. 166.
[34] H.J. Freudenberger, G. Richelson, *Burn-out: The High Cost of High Achievement. What It Is and How to Survive It*, Nowy Jork 1980, s. 13.
[35] A.M. Pines, E. Aronson, *Career Burnout: Causes and Cures*, Nowy Jork 1988, passim.

czają granice ludzkich możliwości, praca jest bardziej intensywna, wymaga więcej czasu, jest bardziej złożona;
- brak autonomii, sztywna hierarchia i wydawanie poleceń z góry, delegowanie niewielkiej części odpowiedzialności, nadmierne kontrolowanie, co skutkuje malejącą motywacją i efektywnością pracy; pojawia się spadek szacunku pracownika do własnej osoby, postawa pasywna i zrezygnowana;
- brak należytej gratyfikacji finansowej, odpowiedniego systemu nagradzania i wyrażania uznania;
- brak szczęśliwej i funkcjonalnej wspólnoty, częste konflikty, brak wzajemnego wsparcia i szacunku, powodujące rosnące poczucie wyobcowania;
- niesprawiedliwe traktowanie pracowników, nierówność w obciążeniu pracą, nieprzestrzeganie zasady równej płacy, brak przejrzystych reguł oceny pracownika i awansów;
- konflikt wartości, tj. między wartościami pracownika a wartościami organizacyjnymi, albo rozbieżność pomiędzy wartościami głoszonymi przez organizację a podejmowanymi przez nią działaniami[36].

Zwrócenie uwagi na sześć powyższych obszarów, w których występuje niedopasowanie pomiędzy ludźmi a wykonywaną przez nich pracą, jest jedyną możliwością wpływania na wypalenie zawodowe. Działania podejmowane w jednym obszarze zazwyczaj prowadzą do poprawy funkcjonowania w innych obszarach[37].

Modele zarządzania dobrostanem

Dobrostan psychiczny (*well-being*) w pracy stał się jednym z kluczowych elementów współczesnego zarządzania zasobami ludzkimi, ponieważ osoby czujące się w swojej pracy dobrze zazwyczaj są bardziej zaangażowane, produktywne i lojalne wobec pracodawcy. Coraz częściej dostrzega się, że inwestowanie w dobrostan pracowników przekłada się na lepsze wyniki pracy oraz pozytywny wizerunek firmy.

[36] S.M. Litzke, H. Schuh, *Stres*…, s. 165-169.
[37] Ibidem, s. 165-169.

Modele zarządzania dobrostanem psychicznym ewoluowały od podejścia skoncentrowanego na chorobie do podejścia rozwojowego i systemowego.

Do najbardziej znanych współczesnych modeli zarządzania dobrostanem psychicznym należą:

- model biopsychospołeczny, którego twórcą jest G.L. Engel, stworzony w latach 70. XX wieku dla podejścia biomedycznego, które tłumaczyło choroby głównie procesami fizycznymi. W jego ujęciu człowieka nie da się rozumieć wyłącznie przez ciało, trzeba uwzględnić także psychikę i środowisko. Dobrostan psychiczny zależy od współdziałania trzech grup czynników. Pierwsza to czynniki biologiczne, dotyczące funkcjonowania organizmu i zjawisk fizycznych, takich jak sen, dieta, genetyka, aktywność fizyczna. Druga grupa to czynniki psychologiczne, obejmujące procesy psychiczne i emocjonalne, tj. emocje, samoocenę, motywację, radzenie sobie ze stresem. Trzecia grupa obejmuje wymiar społeczny, zakładając, że człowiek funkcjonuje w sieci relacji i struktur społecznych. Znaczenie mają rodzina, przyjaciele, środowisko pracy, wsparcie społeczne. Model ten charakteryzuje się spojrzeniem holistycznym. Jego wadą jest trudność pomiaru wszystkich czynników i duża złożoność wdrażania. Model biopsychospołeczny obecnie szeroko stosowany jest w psychologii, psychiatrii, medycynie rodzinnej, terapii, ale i w zarządzaniu dobrostanem pracowników[38];
- model PERMA, którego twórcą jest M. Seligman, jest jednym z najpopularniejszych modeli psychologii pozytywnej. PERMA oznacza: pozytywne emocje (*positive emotions*) – chodzi o doświadczanie pozytywnych emocji, takich jak radość, wdzięczność, spokój, nadzieja, ciekawość, umiejętność dostrzegania pozytywnych aspektów życia i regeneracji po trudniejszych doświadczeniach; zaangażowanie (*engagement*) – to stan pełnego pochłonięcia wykonywaną czynnością, stan, gdy czło-

[38] A. Ostrzyżek, J. Marcinkowski, *Biomedyczny versus holistyczny model zdrowia a teoria i praktyka kliniczna*, Problemy Higieny i Epidemiologii 2012, nr 4, s. 682-686.

wiek traci poczucie czasu pracy, jest skupiony; relacje (*relationships*) – silnie wspierające relacje społeczne są jednym z najważniejszych czynników dobrostanu psychicznego i zdrowia; sens (*meaning*) – poczucie, że nasze działania mają znaczenie i służą czemuś; wreszcie osiągnięcia (*accomplishment*) – poczucie skuteczności, realizowania celów i rozwoju kompetencji. Według założeń tego modelu dobrostan można rozwijać systemowo poprzez wzmacnianie każdego z jego obszarów, np. poprzez trening wdzięczności, rozwój mocnych stron, budowanie relacji społecznych, pracę opartą na sensie[39]. Model ten jest wykorzystywany w psychoterapii, coachingu, edukacji, ale i w zarządzaniu zespołami, w programach wellbeingowych[40];

- model JD-R (*Job Demands-Resources*) to model wykorzystywany głównie w zarządzaniu personelem. Zakłada on, że dobrostan pracownika zależy od równowagi pomiędzy wymaganiami pracy i zasobami pracownika i organizacji. Wymagania pracy to elementy, które wymagają wysiłku fizycznego, psychicznego lub emocjonalnego i wiążą się z kosztami pracownika (presja czasu, nadmiar obowiązków, konflikty interpersonalne, wysoka odpowiedzialność, niejasność ról). Same wymagania nie są złe, ale gdy są długotrwałe i wysokie, mogą prowadzić do stresu, wyczerpania, wypalenia zawodowego, problemów zdrowotnych. Zasoby pracy to czynniki pomagające osiągnąć cele zawodowe, ograniczać koszty wymagań, wspierać rozwój pracownika, są to m.in. autonomia, wsparcie przełożonych, rozwój kompetencji, poczucie wpływu. Zasoby te zwiększają motywację, zaangażowanie, efektywność i satysfakcję. Konsekwencją braku równowagi jest wypalenie zawodowe, spadek motywacji, absencje, problemy psychiczne. Model ten ma zastosowanie uniwersalne, wykorzystywany jest w diagnozie wypalenia zawo-

[39] M. Seligman, *Pełnia życia*…, s. 28 i nast.

[40] A. Zawadzka, L. Czarkowska, *Wartości w działaniu jako droga do eudajmonistycznego dobrostanu w procesie coachingowym – model PERMA*, Coaching Review 2015, nr 1, s. 42-58.

dowego, projektowaniu stanowisk pracy, zarządzaniu stresem, HR i well-beingu[41];

- model *resilience*, tj. odporności psychicznej, koncentruje się na zdolności jednostki do adaptacji, regeneracji po kryzysie, utrzymania równowagi mimo stresu. Kluczowe elementy to elastyczność psychiczna, regulacja emocji, wsparcie społeczne, poczucie sprawstwa. Model ten znajduje zastosowanie w wielu obszarach związanych z funkcjonowaniem człowieka. Programy *resilience* obejmują szkolenia antystresowe, rozwój kompetencji emocjonalnych, *work-life balance*[42].

Wspólną cechą tych koncepcji są holistyczne spojrzenie na człowieka, znaczenie środowiska pracy i relacji, profilaktyka zamiast wyłącznie leczenia, budowanie zasobów psychicznych.

Dobrostan w miejscu pracy to kluczowy element strategii zarządzania zasobami ludzkimi. Odgrywa on kluczową rolę w kształtowaniu zdrowych, produktywnych i zaangażowanych zespołów pracowniczych, a w długotrwałej perspektywie sprzyja budowaniu silnej pozytywnej kultury organizacyjnej, która przyciąga i zatrzymuje najbardziej wartościowe jednostki.

Dobrostan psychiczny – ujęcie praktyczne wynikające ze specyfiki pracy prokuratora

Współczesny model organizacyjny prokuratury w Polsce ma swoje historyczne uwarunkowania. Genezy przyjętych rozwiązań można upatrywać w modelu prokuratury funkcjonującej w okresie PRL. W tamtym czasie prokuratura była instytucją silnie scentralizowaną, o strukturze zbliżonej do organizacji o charakterze quasiwojskowym, w której szczególny nacisk kładziono na dyscyplinę służbową i jednolitość działania[43]. Wprawdzie po roku 1989 dokonano szeregu reform mających na celu

[41] K. Kuligowski, *Koszty jakości w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, Nauki o Zarządzaniu 2015, nr 3, s. 81-88.

[42] A. Borucka, K. Ostaszewski, *Koncepcja Resilience. Kluczowe pojęcia i wybrane zagadnienia*, Medycyna Wieku Rozwojowego 2008, nr 12, s. 587 i nast.

[43] K. Kozioł, *Polityczna i ustrojowa rola prokuratury w okresie po II wojnie światowej w ustawie z 20 lipca 1950 roku o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2015, nr 33, s. 109-110.

zwiększenie niezależności prokuratorów, to jednak zasadniczy nurt hierarchicznej organizacji został zachowany.

W obecnym porządku prawnym hierarchiczna struktura prokuratury znajduje swoje zasadnicze umocowanie normatywne w pr. o prok., z którego wynika, że prokuratura stanowi organ ochrony prawnej, którego zadaniem jest stanie na straży praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw, działający w oparciu o zasadę jednolitości i hierarchicznego podporządkowania[44]. Natomiast art. 7 pr. o prok. wskazuje wprost na istnienie stosunku nadrzędności i podrzędności służbowej pomiędzy prokuratorami, przewidując możliwość wydawania poleceń służbowych przez przełożonych[45]. Prokuratura ma budowę wieloszczeblową. Na jej czele stoi PG, będący jednocześnie najwyższym przełożonym wszystkich prokuratorów. Bezpośrednio pod nim funkcjonuje Prokuratura Krajowa, pełniąca funkcje koordynacyjne i nadzorcze. Kolejnymi szczeblami są prokuratury regionalne (których jest obecnie 11), prokuratury okręgowe (45 jednostek) oraz najliczniejsze prokuratury rejonowe (ponad 300 jednostek w skali kraju). To klasyczny model organizacji o strukturze hierarchicznej. Istotą tej konstrukcji jest istnienie wyraźnej relacji nadrzędności i podrzędności pomiędzy poszczególnymi szczeblami. Każdy prokurator wyższego stopnia posiada uprawnienie do wydawania poleceń prokuratorowi niższego stopnia, zarówno w zakresie organizacji pracy, jak i w określonych granicach w zakresie czynności procesowych. W rezultacie współczesna prokuratura w Polsce stanowi przykład instytucji o silnie zhierarchizowanej strukturze, w której kluczowe znaczenie mają relacje służbowego podporządkowania. Taki model, choć zapewnia skuteczne i efektywne działanie organizacji, to w znacznym stopniu wpływa na poziom dobrostanu psychicznego prokuratora, wykonującego w takich relacjach swoje obowiązki służbowe, tym bardziej że w przywołanej strukturze przełożeni posiadają uprawnienia nie tylko do wydawania poleceń, ale także wpływają na rozdział spraw, jak i na przebieg całej kariery zawodowej poprzez ocenę pracy, awansów czy wyniki postępowań dyscyplinarnych. Powoduje

[44] Art. 1 i art. 2 pr. o prok.
[45] Art. 7 pr. o prok.

to, że prokurator często w swojej pracy musi godzić własne przekonania z oczekiwaniami przełożonych. Ponosi konsekwencje podejmowanych przez siebie decyzji w warunkach ograniczonej samodzielności. Pojawia się ryzyko konfliktu ról pomiędzy z jednej strony niezależnym prokuratorem a zasadami zhierarchizowanej organizacji, w której funkcjonuje. Wszystkie te elementy generują presję, napięcia i obciążenia psychiczne, sprzyjając powstawaniu stresu organizacyjnego, stanowiącego istotny czynnik kształtujący specyfikę pracy prokuratora i jego dobrostan psychiczny[46].

W swojej pracy prokuratorzy podlegają bowiem nadzorowi służbowemu, który zasadniczo uregulowany jest w przepisach reg.prok. W ramach nadzoru dochodzi m.in. do kontroli prawidłowości podejmowanych decyzji, oceny efektywności pracy oraz możliwości ingerencji w tok prowadzonych przez prokuratora postępowań. W praktyce wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje nadzoru: nadzór wewnętrzny, sprawowany w ramach danej jednostki organizacyjnej przez prokuratora bezpośrednio przełożonego, oraz nadzór zewnętrzny, realizowany przez jednostki wyższego szczebla.

Realizacja nadzoru wewnętrznego sprowadza się do bieżącego monitorowania i kontrolowania prowadzonych przez prokuratorów spraw. Szczególnie wzmożony nadzór dotyczy postępowań długotrwałych oraz medialnych. Nierzadko w toku tego nadzoru prokuratorzy referenci są zobligowani do omawiania swoich spraw z przełożonymi, wyjaśniania im powodów długotrwałości prowadzonych postępowań oraz prognozowania terminów ich zakończenia. Niedochowanie deklarowanych terminów powoduje konieczność ponownego wyjaśniania przełożonym, dlaczego do takiego stanu rzeczy doszło. Stanowi to istotne źródło stresu w codziennej pracy prokuratora, tym bardziej że tempo prowadzonych postępowań to jeden z głównych czynników, który bierze się pod uwagę przy ocenie pracy prokuratora.

Na powyższe nakłada się jeszcze nadzór zewnętrzny, który ma bardziej sformalizowany i okresowy charakter. Takim nadzorem na podstawie § 71 reg.prok. może być objęta każda indywidualna spra-

[46] M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003, s. 57-60.

wa. Może dochodzić też do lustracji wybranej kategorii spraw czy okresowych wizytacji jednostek prokuratury. Takie kontrole i wizytacje przeprowadzane przez prokuratury nadrzędne mogą generować stres związany z oceną jakości pracy całej jednostki oraz poszczególnych prokuratorów. Szczególnie negatywnie odbierany jest nadzór o charakterze wyłącznie kontrolnym, pozbawionym elementu wsparcia czy dialogu.

Praca prokuratora nierozerwalnie wiąże się z koniecznością prowadzenia jednocześnie wielu postępowań. Nierzadko prokuratorzy w swoich referatach nadzorują od 120 do 150 postępowań przygotowawczych, czasami nawet więcej, obsługując jednocześnie wokandy w sądach i dyżury prokuratorskie, które m.in. związane są z wyjazdami na zdarzenia ze skutkiem śmiertelnym poza siedziby jednostek prokuratury. Sprawy, które prowadzą albo nadzorują, są bardzo różnorodne. Często bywają to postępowania wielowątkowe, wielopodmiotowe, o wysokim stopniu skomplikowania, gdzie stosowane są wobec podejrzanych tymczasowe aresztowania i których wynikiem zainteresowani są nie tylko uczestnicy procesu, ale też media i opinia publiczna.

Warto również zaznaczyć, że czas pracy prokuratora uzależniony jest od zakresu jego zadań. Prowadzi to niewątpliwie do przeciążenia, które jest jednym z głównych źródeł stresu[47]. Prokuratorzy, żeby wykonać swoje zadania, często zmuszeni są do zabierania pracy do domu. Średnio pracują ponad 50 godzin w tygodniu[48]. Taki stan rzeczy może pociągać za sobą wiele niepożądanych skutków, zarówno w zakresie rezultatów wykonywanej przez nich pracy, jak i w przedmiocie dotyczącym ich osobistego samopoczucia i zdrowia, w szczególności psychicznego.

Prokurator, prowadząc i nadzorując jednocześnie dużą liczbę spraw, często nie ma możliwości pogłębionej analizy zgromadzonego materiału dowodowego oraz refleksji nad podejmowanymi decyzjami. Zaczyna działać odtwórczo, schematycznie, priorytetem staje się ilość

[47] T. Chirkowska-Smolak, *Stres w pracy wśród polskich prawników*, RPEiS 2022, nr 1, s. 248.

[48] Ibidem, s. 258; J. Boda i in., *Czas pracy prokuratora w świetle prawa pracy i standardów rynku pracy*, Prok. i Pr. 2026, nr 7-8, s. 226-227.

realizowanych czynności, a nie ich jakość. W warunkach nadmiaru spraw prokurator zmuszany jest do częstego przełączania uwagi między różnymi postępowaniami, prowadzi to do spadku i rozproszenia uwagi, a co za tym idzie – zwiększa ryzyko popełniania błędów. Jak wskazują badania psychologiczne, wielozadaniowość w środowisku pracy o wysokiej odpowiedzialności skutkuje obniżeniem jakości podejmowanych decyzji oraz wzrostem poziomu stresu[49]. Po wtóre, nadmierna liczba spraw wpływa także na poczucie braku kontroli nad własną pracą. Prokurator, który nie jest w stanie realnie zarządzać swoim referatem, doświadcza frustracji oraz obniżenia satysfakcji zawodowej. Poczucie kontroli to jeden z kluczowych czynników chroniących przed stresem zawodowym, a jego brak sprzyja powstawaniu napięcia oraz negatywnych emocji[50].

Ponadto przeciążenie pracą i stres z tym związany bardzo często prowadzą do zaburzeń psychicznych, takich jak depresja, lęk czy myśli samobójcze. Mogą też skutkować uzależnieniem od alkoholu lub substancji psychoaktywnych[51]. Przeciążenie pracą, zmęczenie i wyczerpanie zawodowe często prowadzą też do negatywnych skutków dla samej organizacji w postaci absencji chorobowych, podejmowania niewłaściwych decyzji oraz zmniejszają wydajność i efektywność pracy[52].

Nadmierne obciążenie liczbą spraw stanowi istotny czynnik ryzyka dla obniżenia dobrostanu psychicznego prokuratora. Prowadzi do przeciążenia pracą, wzrostu poziomu stresu, obniżenia jakości pracy oraz zwiększonego ryzyka wypalenia zawodowego. Wpływa na funkcjonowanie prokuratury jako organizacji oraz na jakość realizowanych zadań wymiaru sprawiedliwości. Dlatego problem ten powinien być dostrzeżony przede wszystkim w kontekście potrzeby stworzenia rozwiązań systemowych mających na celu ochronę zdrowia psychicznego osób wykonujących zawód prokuratora.

---

[49] T. Chirkowska-Smolak, *Równowaga między pracą a życiem osobistym*, RPEiS 2008, nr 1, s. 235-249.

[50] M. Smolak, W. Sadurski, T. Chirkowska-Smolak, *Rozum publiczny – uzasadnianie sądowe – umysł sędziego*, Poznań 2020, s. 39-42.

[51] T. Chirkowska-Smolak, *Stres w pracy wśród polskich prawników…*, s. 256-257.

[52] Ibidem, s. 247-249.

Kolejnym aspektem pracy prokuratora jest odpowiedzialność za podejmowane decyzje procesowe, które przede wszystkim w sposób bezpośredni ingerują w konstytucyjnie chronione prawa i wolności jednostki. W literaturze podkreśla się, że decyzje te należą do kategorii decyzji wysokiego ryzyka i są obarczone znacznym ciężarem konsekwencji zarówno dla jednostki, jak i dla interesu publicznego[53]. W praktyce oznacza to konieczność rozstrzygania o takich kwestiach jak pozbawienie wolności (zarządzenia o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu; wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania), ingerencja w sferę własności (postanowienia o przeszukaniu; zatrzymaniu rzeczy czy zabezpieczeniu majątkowym), a także podejmowania szeregu innych decyzji (postanowienia o przedstawieniu zarzutów; akty oskarżenia czy postanowienia o umorzeniu postępowania), które mogą w bardzo znaczący sposób wpływać na sytuację życiową określonej osoby, a niekiedy i całej jej rodziny. Podejmowaniu tego rodzaju decyzji bardzo często towarzyszy wysoki poziom stresu. Dzieje się tak co najmniej z kilku względów.

Po pierwsze, warto zwrócić uwagę, że szereg takich istotnych decyzji (zatrzymania, przeszukania, wnioski o tymczasowe aresztowanie) prokurator musi podjąć już we wstępnej fazie postępowania przygotowawczego, gdy materiał dowodowy jest jeszcze niepełny, a decyzję trzeba podjąć szybko i trafnie w bardzo krótkim czasie, w ciągu 48 godzin, w ciągu których należy sporządzić wniosek o tymczasowe aresztowanie do sądu albo zwolnić osobę zatrzymaną. Dodatkowo postępowania mogą być i bardzo często bywają wielopodmiotowe, a osób zatrzymanych w jednej sprawie jest znacznie więcej niż jedna i co do każdej z nich trzeba procedować odrębnie w zakresie jej zatrzymania, tymczasowego aresztowania, a w konsekwencji jej odpowiedzialności karnej. Na tym odcinku swojej pracy prokurator działa pod ogromną presją czasu, oceny ze strony przełożonych, a niekiedy także mediów, jeżeli sprawa pozostaje w zainteresowaniu opinii publicznej. Sytuacje te generują olbrzymie napięcia psychiczne. Dodatkowo dochodzi tu też świadomość nieodwracalności albo co najmniej trudnej odwracalności

[53] J. Skorupka (red.), *Proces karny*, Warszawa 2024, s. 150-152.

skutków niektórych decyzji. Błędna decyzja o zastosowaniu środka izolacyjnego może skutkować poważnym naruszeniem dóbr osobistych jednostki, a także odpowiedzialnością odszkodowawczą. Natomiast zaniechanie zastosowania odpowiednich środków może prowadzić do zagrożenia życia i zdrowia konkretnych osób pokrzywdzonych czy utraty możliwości skutecznego ścigania sprawcy lub nawet w niektórych przypadkach do zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego. Podejmowanie takich decyzji wymaga od prokuratora wyważenia pewnych wartości – ochrony porządku prawnego z jednej strony oraz poszanowania praw i wolności obywatelskich z drugiej.

Kolejnym stresogennym elementem jest to, że każda decyzja w prokuraturze jest podpisywana i afirmowana przez konkretnego prokuratora. Decyzja prokuratora ma wyraźnie spersonalizowany charakter, co oznacza, że to konkretny prokurator ponosi za nią odpowiedzialność. W takich warunkach nie może być mowy o tzw. rozmyciu odpowiedzialności. Dodatkowo prokurator ma świadomość, że każda jego decyzja może zostać poddana ocenie przez tzw. czynniki zewnętrzne, takie jak sąd, przełożeni, media czy szeroko rozumiana opinia publiczna. Wzbudza to u autora takiego rozstrzygnięcia poczucie konieczności nieomylności w sytuacji, gdy działa w warunkach wysokiego ryzyka i możliwości popełnienia błędu.

Warte podkreślenia jest to, że odpowiedzialność decyzyjna prokuratora to element silnie obciążający psychiczne. Konieczność podejmowania decyzji w zakresie dotyczącym podstawowych dla każdego człowieka wartości, jakimi są prawo do wolności czy własności, jest związana z ogromnym stresem. Zrozumienie tych mechanizmów ma istotne znaczenie nie tylko dla oceny funkcjonowania prokuratorów jako grupy zawodowej, lecz również dla projektowania systemowych rozwiązań wspierających ich dobrostan psychiczny i efektywność zawodową.

Kolejnym elementem kształtującym dobrostan psychiczny prokuratora w praktyce jest wspominana już wcześniej presja czasowa, w warunkach której nierzadko prokurator wykonuje swoje obowiązki służbowe. Dotyczy to przede wszystkim pracy związanej z dyżurami zdarzeniowymi, podczas których czynności polegające na podejmo-

waniu decyzji procesowych muszą być wykonywane w trybie niemalże natychmiastowym, gdy np. w sytuacji śmiertelnych wypadków komunikacyjnych trzeba jak najszybciej udrożnić szlaki drogowe czy kolejowe. Przeprowadzane w tych sytuacjach czynności procesowe, m.in. w postaci oględzin miejsc, pojazdów czy zwłok, muszą być realizowane nie tylko szybko, ale jednocześnie z należytą procesową starannością, ponieważ tych czynności z oczywistych względów nie będzie można już powtórzyć, a mają one kluczowe znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy i ewentualnego pociągnięcia określonych osób do odpowiedzialności karnej. Wprawdzie w tym czasie na miejscu zdarzeń pracują całe zespoły, najczęściej w postaci funkcjonariuszy Policji, straży pożarnej (zabezpieczającej miejsce zdarzenia) czy biegłych, ale pod nadzorem prokuratora, który ponosi pełną odpowiedzialność za jakość przeprowadzonych czynności oraz rodzaj zabezpieczonych dowodów, od których będzie uzależniony dalszy kierunek i wynik całego postępowania. Co więcej, efekty tej pracy prokuratora będą w toku dalszego postępowania weryfikowane przez profesjonalnych pełnomocników stron oraz przez sąd wydający rozstrzygnięcie końcowe.

Ponadto szczególnie intensywne działanie pod presją czasu ujawnia się w pracy prokuratora w przypadkach osób zatrzymanych na 48 godzin – o czym wspomniano już wcześniej – kiedy w ciągu krótkiego czasu organy ścigania pod nadzorem prokuratora muszą zgromadzić materiał dowodowy, pozwalający na tymczasowe aresztowanie takich osób albo zastosowanie wobec nich wolnościowych środków zapobiegawczych.

Niewątpliwie, co warto podkreślić, działanie w warunkach deficytu czasu wywołuje napięcia psychiczne i stres. Jednak presja czasu nie jest jedyną presją, pod którą działa prokurator w swojej pracy. Dochodzi do niej też często presja społeczna wynikająca z oczekiwań społeczeństwa wobec organów ścigania. Istnieje tzw. „społeczne poczucie sprawiedliwości", które nie zawsze pozostaje w zgodzie z obowiązującymi normami prawnymi oraz z zasadą legalizmu, która nakazuje działanie wyłącznie w granicach i na podstawie prawa. Oczekiwania społeczne sprowadzają się z reguły do potrzeby ekspresowego oraz represyjnego zakończenia sprawy. Zatem prokurator nierzadko pozo-

staje w swoistym dysonansie pomiędzy domaganiem się szybkiego i surowego rozstrzygnięcia a koniecznością zachowania standardów rzetelnego postępowania. W sytuacji gdy decyzje procesowe spotykają się z negatywną oceną społeczną – szczególnie gdy są zgodne z prawem i ustalonym stanem faktycznym – może dochodzić do obniżenia poczucia sensu wykonywanej pracy oraz wzrostu frustracji[54].

Szczególnym rodzajem presji społecznej jest presja medialna, która w dobie powszechnego dostępu do informacji oraz dynamicznego rozwoju mediów społecznościowych odgrywa coraz większą rolę. Sprawy pozostające w zainteresowaniu mediów bardzo często bywają wyłącznie atrakcyjne dla szeroko rozumianej opinii publicznej, ale niekoniecznie posiadają doniosły wymiar merytoryczny czy prawny. Poza tym media relacjonują nie tylko przebieg poszczególnych postępowań, ale również formułują oceny i oczekiwania wobec ich wyników. W takich warunkach prokurator znajduje się pod stałą obserwacją opinii publicznej. Powoduje to, że może odczuwać dodatkowe obciążenia psychiczne związane z koniecznością uzasadniania swoich decyzji nie tylko w kategoriach prawnych, ale również w kontekście odbioru społecznego. Co więcej, niezależnie od podjętego rozstrzygnięcia, istnieje wysokie prawdopodobieństwo jego krytyki, zarówno w przypadku działania, jak i zaniechania. W konsekwencji może to prowadzić do wzrostu poziomu stresu, lęku przed oceną, a w skrajnych przypadkach długotrwała ekspozycja na presję medialną może prowadzić do objawów somatycznych, zaburzeń snu oraz problemów z regulacją emocji.

Kolejnym elementem stresogennym w pracy prokuratora jest to, że ma on nieustanny kontakt z materiałem o wysokim ładunku emocjonalnym i moralnym. Uczestniczy w oględzinach ofiar zabójstw, samobójstw, wypadków ze skutkiem śmiertelnym, bierze udział w sekcjach zwłok, w tym także dzieci. Analizuje akta spraw z drastycznymi dowodami przemocy w zakresie dotyczącym zabójstw, porwań, rozbojów, gwałtów, znęcania się czy pornografii dziecięcej. Wymaga to nie tylko wysokich kompetencji prawniczych, ale również znacznej odporności

[54] T. Grzegorczyk (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 45.

psychicznej. Długotrwała ekspozycja na tego rodzaju treści może prowadzić do stopniowego obniżenia dobrostanu psychicznego, a w skrajnych przypadkach do rozwoju wtórnej traumy lub objawów zbliżonych do zespołu stresu pourazowego.

Prokurator, pomimo formalnego dystansu, nie pozostaje całkowicie odporny na wpływ drastycznych treści. Wielokrotne zapoznawanie się z opisami takich zdarzeń, materiałem fotograficznym czy nagraniami może prowadzić do zobojętnienia emocjonalnego albo wprost przeciwnie – do nadmiernego napięcia i drażliwości. Nie bez znaczenia jest też to, że prokurator ma tutaj styczność z zachowaniami skrajnie sprzecznymi z normami społecznymi i własnym systemem wartości. Konieczność obiektywnej analizy takich czynów jak wykorzystywanie seksualne dzieci czy brutalne przestępstwa może generować poczucie bezsilności, a także prowadzić do utraty wiary w podstawowe mechanizmy społeczne. Długotrwałe funkcjonowanie w takim środowisku poznawczym sprzyja rozwojowi mechanizmów obronnych w postaci cynizmu oraz obniżenia poziomu empatii[55].

Warto też w analizowanym aspekcie zauważyć, że konieczność podejmowania decyzji procesowych w oparciu o materiał obciążony silnym ładunkiem emocjonalnym może zwiększać poziom stresu i prowadzić do różnych przeciążeń psychicznych. W efekcie może dochodzić do zmęczenia decyzyjnego, które obniża jakość funkcjonowania zawodowego oraz zwiększa ryzyko wypalenia zawodowego.

W praktyce prokuratorzy w różny sposób próbują sobie radzić z ekspozycją na trudne treści, m.in. dystansują się emocjonalnie, racjonalizują czy starają się oddzielić życie zawodowe od prywatnego. Choć mechanizmy te mogą być adaptacyjne w krótkim okresie, to ich długotrwałe stosowanie może prowadzić do problemów w relacjach interpersonalnych oraz ograniczenia zdolności do przeżywania emocji[56].

Odrębnym, lecz równie istotnym źródłem obciążenia psychicznego w pracy prokuratora jest kontakt z osobami określanymi jako kwe-

[55] C. Maslach, M.P. Leiter, *Prawda o wypaleniu zawodowym*, Warszawa 2011, s. 45-47.
[56] H. Sęk (red.), *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, Warszawa 2000, s. 83-85.

rulanci sądowi. Osoby te charakteryzują się uporczywym dochodzeniem swoich racji, często w sposób nieproporcjonalny do rzeczywistej sytuacji prawnej. Przekonani są o doznanej krzywdzie i wykazują głęboką nieufność wobec instytucji państwowych. Często składają liczne, powtarzające się pisma procesowe, kwestionują każdą decyzję organu oraz przypisują przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości złe intencje. Prowadzi to do przewlekłości postępowań oraz generuje znaczne obciążenie pracą. Tym bardziej że charakterystyczną cechą kwerulantów jest również tendencja do eskalacji żądań oraz rozszerzania zakresu swoich roszczeń. W praktyce oznacza to, że zakończenie jednej sprawy nie prowadzi do wygaszenia aktywności danej osoby, lecz wprost przeciwnie – często inicjuje kolejne postępowania. Dodatkowo prokurator wystawiony jest na ciągłą krytykę i podważanie jego kompetencji ze strony tych osób.

Z perspektywy psychologicznej kontakt z osobami roszczeniowymi wiąże się z wysokim poziomem frustracji, narastaniem napięć emocjonalnych, spadkiem satysfakcji zawodowej, wzrostem poziomu stresu oraz poczuciem braku skuteczności działania[57]. W skrajnych przypadkach może prowadzić to do personalizacji konfliktu, co dodatkowo pogarsza jakość komunikacji i utrudnia obiektywne podejmowanie decyzji. Długotrwałe funkcjonowanie w takich relacjach może prowadzić też do chronicznego zmęczenia oraz poczucia „uwięzienia" w relacji zawodowej, nad którą prokurator ma ograniczoną kontrolę. Dodatkowym wyzwaniem jest zachowanie w tych sytuacjach pełnego profesjonalizmu i spokoju, nierzadko w obliczu agresji werbalnej, insynuacji czy oskarżeń ze strony tych osób. Wymaga to od prokuratora dużej samokontroli, a w dłuższej perspektywie stałe tłumienie reakcji emocjonalnych może prowadzić do wyczerpania psychicznego.

Metodyka badania

Dobór metody badawczej dla badania dobrostanu prokuratorów został podporządkowany specyfice analizowanego problemu badawczego, a także charakterowi celu badania i hipotezy badawczej. Zjawisko do-

[57] A. Kępiński, *Psychopatologia nerwic*, Warszawa 1972, s. 215-217.

brostanu psychicznego w środowisku pracy ma charakter wielowymiarowy, obejmujący zarówno komponenty poznawcze (np. satysfakcja zawodowa), emocjonalne (np. wyczerpanie, stres), jak i organizacyjne (np. warunki pracy, wsparcie instytucjonalne). W związku z tym jego analiza wymaga zastosowania podejścia integrującego różne perspektywy badawcze.

W związku z powyższym jako podstawową metodę badawczą wybrano badanie ankietowe, stanowiące klasyczne narzędzie badań ilościowych. Metoda ta umożliwia standaryzowany pomiar opinii, postaw i doświadczeń respondentów oraz identyfikację zależności pomiędzy analizowanymi zmiennymi[58]. W tym celu stworzony został autorski kwestionariusz dobrostanu prokuratorów w Polsce, który składał się z czterech części:

1. wstępnej, w której zamieszczono pytania dotyczące stażu pracy respondenta (1), jego wieku (2), szczebla prokuratury, w której wykonuje aktualnie obowiązki (3) oraz wielkości jednostki, w której pracuje (4);
2. poświęconej aktualnemu dobrostanowi psychicznemu respondentów w pracy (5 pytań);
3. dotyczącej stresorów zawodowych, które wpływają na obniżenie dobrostanu respondentów (10 pytań, w tym jedno otwarte);
4. dotyczącej działań, które w ocenie respondentów mogłyby poprawić ich dobrostan w pracy (11 pytań, w tym jedno otwarte).

Kwestionariusz ankiety oparto głównie na skali Likerta, umożliwiającej pomiar natężenia postaw i opinii respondentów oraz stanowiącej jedno z najczęściej wykorzystywanych rozwiązań w badaniach społecznych i organizacyjnych[59]. Skala ta jest skalą porządkową (ordinalną), w której respondent określa poziom swojej zgody albo niezgody wobec prezentowanego twierdzenia. Dzięki swojej prostocie i intuicyjności jest jedną z najczęściej stosowanych technik w badaniach społecznych i zarządczych. Wykorzystano najbardziej popularny wariant

[58] E. Babbie, *The Practice of Social Research*, https://books.google.pl/books?id=IFvjDwAAQBAJ&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false (dostęp: 25.05.2026 r.).

[59] R. Likert, *A Technique for the Measurement of Attitudes*, Archives of Psychology 1932, nr 140, s. 5 i nast.

pięciostopniowy skali, który przyjął następującą postać: 1 – „zdecydowanie nie"; 2 – „raczej nie"; 3 – „nie mam zdania"; 4 – „raczej tak"; 5 – „zdecydowanie tak"[60].

Ankieta składa się z 24 pytań zamkniętych, na które odpowiedzi udzielano przy zastosowaniu powyższej skali, a także 2 pytań otwartych, które dostarczyły danych jakościowych. Pytania otwarte umożliwiły respondentom swobodne wyrażenie opinii i pozwoliły im na dowolne wskazanie stresorów, które negatywnie wpływają na ich dobrostan, jak i na wyszczególnienie działań, które mogą wpłynąć pozytywnie na jego poprawę.

Badanie ankietowe zostało przeprowadzone z wykorzystaniem technik wspomaganych komputerowo (*Computer Assisted Data Collection*), tj. CAWI (*Computer Assisted Web Interview*), poprzez stworzenie formularza ankiety w *Google Forms*, w której respondent samodzielnie wypełnił ankietę online – przez przeglądarkę internetową, bez udziału ankietera, całkowicie anonimowo i dobrowolnie. Link do ankiety – z prośbą o jej wypełnienie, ze wskazaniem jej celu i opisem projektu badawczego, w ramach którego była realizowana, a także z zapewnieniem o jej anonimowości, dobrowolności oraz możliwości odstąpienia od niej w każdym momencie – został rozesłany wszystkim prokuratorom[61] w Polsce na ich służbowe skrzynki mailowe. Przed rozesłaniem linku autorzy otrzymali pisemną zgodę PK na przeprowadzenie badań i taki sposób ich rozpropagowania. Maila z linkiem rozesłano łącznie do 6.260 osób[62], przy czym w czterech wypadkach uzyskano automatyczną informację zwrotną, że korespondencja nie została doręczona ze względu na przeciążenie skrzynki mailowej. Ankieta była dostępna dla respondentów od 9.04.2026 r. do 17.04.2026 r.

---

[60] M. Zgudka, *Skala Likerta*, *cz. 1. Metodologia*, https://das.pw.edu.pl/index.php/Raporty/Zrozumiec-badania-spoleczne/Skala-Likerta-cz.-1-metodologia (dostęp: 10.05.2026 r.).

[61] Pod pojęciem „prokurator" rozumieć należy zarówno prokuratora *sensu stricto*, jak i asesora prokuratury.

[62] Dane dot. liczby prokuratorów i asesorów prokuratury w Polsce pochodzą z ogólnopolskiego wewnętrznego systemu teleinformatycznego prokuratury, PROK-SYS, i są aktualne na datę badania.

Zaletą przyjętego rozwiązania był niski koszt przygotowania i przeprowadzenia badania, łatwy dostęp do prawie całej grupy docelowej, możliwość wypełnienia w dowolnym czasie oraz anonimowość, sprzyjająca szczerości i wiarygodności odpowiedzi, co w przypadku pytań dotyczących wrażliwych aspektów funkcjonowania zawodowego, takich jak stres, wypalenie czy obciążenie psychiczne, jest niezwykle istotne[63].

Zastosowanie techniki CAWI umożliwiło wysoką standaryzację procesu zbierania danych, ograniczenie błędów pomiarowych oraz efektywne dotarcie do respondentów rozproszonych geograficznie. Próba badawcza miała charakter celowy (*purposive sampling*), co oznacza, że do badania dobierano respondentów spełniających określone kryteria związane z przedmiotem badania, tj. wykonywanie zawodu prokuratora (w tym także asesora prokuratury) w Polsce. W celu zapewnienia możliwie szerokiego spektrum analiz uwzględniono zróżnicowanie respondentów pod względem stażu pracy, wieku, szczebla organizacyjnego prokuratury oraz wielkości jednostki. Takie podejście umożliwiło analizę różnic pomiędzy grupami oraz identyfikację czynników wpływających na poziom dobrostanu psychicznego.

Do analizy uzyskanych wyników użyto korelacji Spearmana (oznaczanej jako ρ lub rho). Jest to miara siły i kierunku zależności między dwiema zmiennymi, oparta na ich rangach, a nie na bezpośrednich wartościach liczbowych. Współczynnik Spearmana przyjmuje wartości (+1) – bardzo silna dodatnia zależność; (0) – brak zależności; (–1) – bardzo silna ujemna zależność[64].

Współczynnik ten działa tak, że zamienia wartości na rangi (np. 1, 2, 3, 4, 5) i porównuje, czy wyższe wartości jednej zmiennej odpowiadają wyższym wartościom drugiej. Bada więc, czy zmienne „rosną razem". Określa także siłę i kierunek zależności pomiędzy badanymi zmiennymi. Współczynnik ten stosowany jest przy skali Likerta, która

[63] R. Tourangeau, T. Yan, *Sensitive Questions in Surveys*, Psychological Bulletin 2007, nr 5, s. 859-883.

[64] GUS, *Pojęcia stosowane w statystyce publicznej. Współczynnik korelacji rang Spearmana*, https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/3034,pojecie.html (dostęp: 10.05.2026 r.).

ma charakter porządkowy, a nie ilościowy i liniowy. Przy skali Likerta nie można zastosować więc korelacji Pearsona, która wymaga rozkładu normalnego.

Odnotowano jako istotne korelacje mające poziom istotności co najmniej $p<0,005$, przy czym korelacje między -0,20 a +0,20 uznano za słabe, a w przedziałach -0,30 a -0,20 oraz +0,20 a +0,30 za średnie. Wyższych korelacji nie stwierdzono.

Dla każdego pytania możliwe było także policzenie: średniej, wskazującej, jaki jest poziom oceny; mediany, określającej, jaka jest typowa odpowiedź; oraz odchylenia standardowego, ukazującego, jak bardzo respondenci byli zgodni w swoich odpowiedziach. W ten sposób możliwe było ustalenie nie tylko, czy dwie zmienne są ze sobą powiązane, ale także, jak respondenci oceniali każdą zmienną osobno.

Problematyka dobrostanu psychicznego prokuratorów powinna być analizowana nie jako kwestia wyłącznie indywidualnej odporności psychicznej, lecz jako rezultat określonej konfiguracji wymagań organizacyjnych, emocjonalnych i instytucjonalnych, wpisanych w strukturę pracy prokuratury. Już sama konstrukcja ankiety wskazuje, że badanie dotyczy trzech współzależnych poziomów: po pierwsze – diagnozy dobrostanu psychicznego prokuratorów, obejmującej: satysfakcję z pracy, równowagę między życiem zawodowym i prywatnym, zdolność radzenia sobie ze stresem, wyczerpanie emocjonalne i wypalenie zawodowe; po drugie – identyfikacji czynników obciążających, takich jak nadmierna liczba spraw, presja czasu, kontakt z materiałami traumatycznymi, nadzór, konflikty interpersonalne czy brak wsparcia kierownictwa; i wreszcie po trzecie, określenia rozwiązań organizacyjnych i systemowych, które mogłyby poprawiać dobrostan psychiczny tej grupy zawodowej.

Tak skonstruowana metodologia badawcza okazała się wystarczająco adekwatna w badaniach nad dobrostanem psychicznym w środowisku pracy prokuratorów, ponieważ pozwoliła na uchwycenie zarówno skali problemu, jak i jego uwarunkowań oraz potencjalnych kierunków interwencji organizacyjnych, zaś sam układ przyjętego narzędzia badawczego pozwolił potraktować dobrostan psychiczny jako kategorię zarządczą, a nie jedynie kliniczną czy psychologiczną.

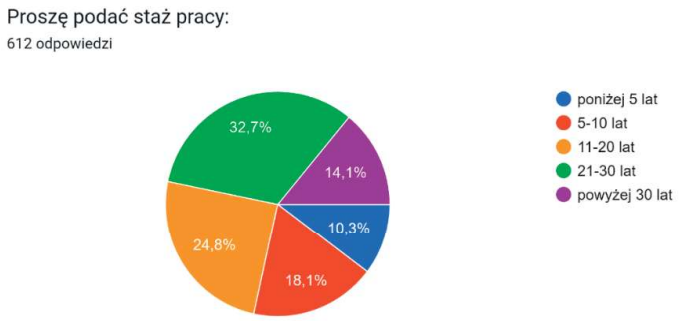
Analiza wyników badania

1. Charakterystyka grupy badanej

Kwestionariusz został wypełniony przez 617 osób – tj. ok. 10% członków całej grupy zawodowej prokuratorów, przy czym nie wszyscy respondenci udzielili odpowiedzi na wszystkie pytania.

Większość respondentów stanowiły osoby o stosunkowo długim stażu pracy w prokuraturze – między 11 a 30 lat (57,5%). Szczegółowe dane w tym zakresie przedstawia wykres 1.

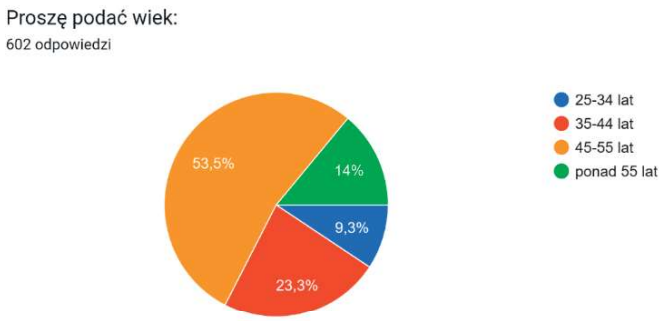
Wykres 1. Charakterystyka grupy badanej – staż pracy



źródło: opracowanie własne.

Wśród respondentów przeważały osoby w wieku 45-55 (53,5%). Szczegółowe dane w tym zakresie przedstawia wykres 2.

Wykres 2. Charakterystyka grupy badanej – wiek



źródło: opracowanie własne.

Ponieważ specyfika pracy prokuratorów różni się od szczebla prokuratury, na którym wykonują obowiązki, respondentów poproszono o wskazanie, gdzie aktualnie pracują (także jeśli przydział do jednostki danego szczebla ma formę delegacji). Zaprezentowane w tabeli 1 zestawienie uzyskanych odpowiedzi z dostępnymi danymi wskazuje, iż grupa respondentów była co do zasady reprezentatywna dla całej grupy zawodowej prokuratorów, z zastrzeżeniem, iż wśród respondentów dostrzegalna jest niewielka nadreprezentacja prokuratorów prokuratur okręgowych przy jednoczesnym, niewielkim niedoszacowaniu prokuratorów prokuratur rejonowych.

Tabela 1. Stosunek liczby respondentów z poszczególnych szczebli prokuratury do faktycznego zatrudnienia

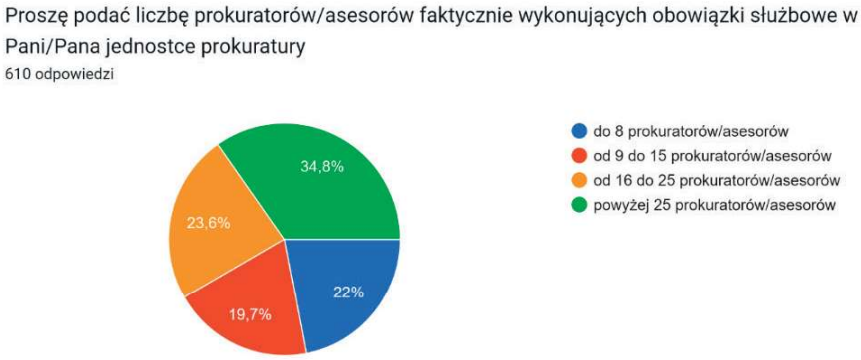
	Procentowy udział respondentów	**Faktyczny udział procentowy**[65]
prokuratura rejonowa	54,6%	60,3%
prokuratura okręgowa	32%	25,8%
prokuratura regionalna	7,7%	7,3%
Prokuratura Krajowa	5,7%	5,6%

źródło: opracowanie własne.

W badaniu założono, że obciążenie pracą prokuratorów może być różne w zależności od wielkości jednostki, w której wykonują oni swoje obowiązki. Ostatnim pytaniem wstępnym było pytanie o liczbę prokuratorów faktycznie pracujących w jednostce, w której obowiązki pełni respondent. Szczegółowe dane w tym zakresie przedstawia wykres 3.

[65] Dane pochodzą z ogólnopolskiego wewnętrznego systemu teleinformatycznego prokuratury PROK-SYS i są aktualne na datę badania.

Wykres 3. Charakterystyka grupy badanej – wielkość prokuratury



źródło: opracowanie własne.

Wyraźnie widać, że większość respondentów pracuje w dużych jednostkach (powyżej 16 prokuratorów[66]), jednakże nie można stwierdzić, czy stanowią oni nadreprezentację w odniesieniu do jednostek małych, gdyż system teleinformatyczny prokuratury nie zawiera danych w tym zakresie.

Staż pracy w prokuraturze, wiek respondentów, szczebel jednostki prokuratury, gdzie wykonują obowiązki, oraz wielkość tej jednostki stanowiły w badaniu zmienne niezależne, a ich wskaźnikiem była odpowiedź na odpowiednie pytanie w części wstępnej kwestionariusza.

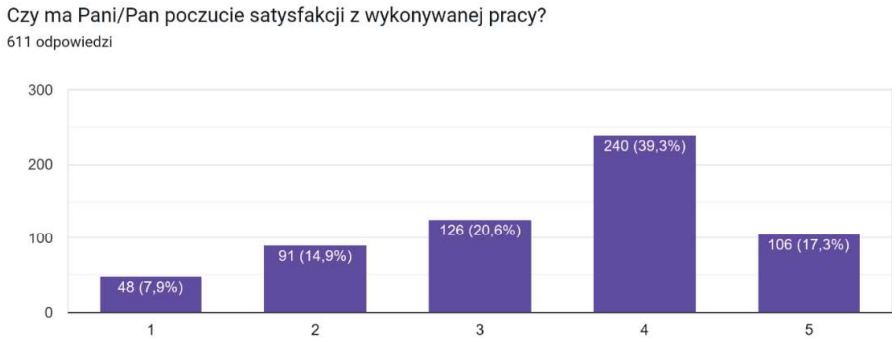
2. Aktualny dobrostan psychiczny prokuratorów

Aktualny dobrostan psychiczny prokuratorów stanowił zmienną zależną, której wskaźnikiem były odpowiedzi na 5 pytań zamkniętych w drugiej części kwestionariusza.

Pytanie 1 brzmiało: **Czy ma Pani/Pan poczucie satysfakcji z wykonywanej pracy?**

[66] Należy jednak mieć świadomość, że pojęcie jednostki bardzo dużej, dla potrzeb badania określonej na powyżej 25 prokuratorów, zawiera w sobie prokuratury o bardzo różnorodnej liczebności – w Prokuraturze Krajowej wykonuje obowiązki ok. 300 prokuratorów, w PO w Warszawie ok. 170, podczas gdy przykładowo PO w Płocku zatrudnia jedynie ok. 30 prokuratorów.

Wykres 4. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o satysfakcję z pracy[67]



źródło: opracowanie własne.

Średni wynik odpowiedzi dla wszystkich respondentów wyniósł 3,43 przy odchyleniu standardowym 1,16. Korelacja Spearmana obliczona dla ankiet, w których wszystkie odpowiedzi z części wstępnej zostały wypełnione, nie wykazała istotnej zależności między odpowiedziami udzielonymi na to pytanie a stażem pracy i wiekiem respondentów, szczeblem prokuratury, w której respondenci wykonują obowiązki ani jej wielkością.

Ogólnie respondenci zadeklarowali dość wysoki poziom poczucia satysfakcji z wykonywanej pracy (56,6% odpowiedzi „raczej tak" i „zdecydowanie tak"), przy czym zarówno początkujący, jak i doświadczeni prokuratorzy wskazywali na podobny poziom zadowolenia z pracy. Wiek ani wielkość prokuratury nie są predykatorami poczucia satysfakcji zawodowej. Wykonywanie pracy na danym szczeblu prokuratury ma w tym wypadku marginalny wpływ, co prawda prokuratorzy wykonujący obowiązki w prokuraturach regionalnych deklarują średnio najwyższą ze wszystkich satysfakcję z pracy (3,94 *versus* 3,34 w prokuraturach rejonowych), jednakże nie jest to związek istotny statystycznie.

Pytanie 2 brzmiało: **Czy ma Pani/Pan poczucie równowagi pomiędzy życiem prywatnym a zawodowym?**

[67] 1 – „zdecydowanie nie"; 2 – „raczej nie"; 3 – „nie mam zdania"; 4 – „raczej tak"; 5 – „zdecydowanie tak".

Średnia odpowiedzi na to pytanie była 2,80 przy odchyleniu standardowym 1,33 i medianie 3. 47% respondentów udzieliło odpowiedzi wskazujące na brak poczucia równowagi między życiem prywatnym a zawodowym (21,1% „zdecydowanie nie", 25,9% „raczej nie"). Odpowiedzi na to pytanie wykazały niską, ale istotną korelację dodatnią ze wszystkimi zmiennymi niezależnymi.

Tabela 2. Korelacja zmiennych niezależnych z pytaniem o *work-life-balance*

Zmienna	p (Spearman)	p-value	Istotność	Interpretacja
Staż pracy	+0,142	0,0005	*** ✓	Dłuższy staż = nieco lepsza równowaga
Wiek	+0,084	0,0412	* ✓	Starszy wiek = minimalnie lepsza równowaga
Szczebel prokuratury	+0,157	0,0001	*** ✓	Wyższy szczebel = nieco lepsza równowaga
Liczba prokuratorów w jednostce	+0,092	0,0244	* ✓	Większa jednostka = minimalnie lepsza równowaga

źródło: opracowanie własne.

Najmniejsze poczucie równowagi między życiem prywatnym i zawodowym mieli prokuratorzy mający poniżej 10 lat stażu, zaś największe – prokuratorzy z 30-letnim i dłuższym stażem. Podobna zależność wystąpiła, jeśli chodzi o grupy wiekowe. Najmniejsze poczucie równowagi między życiem prywatnym i zawodowym mieli prokuratorzy w grupie wiekowej 25-34 lata, najwyższe – prokuratorzy w wieku 55 lat i więcej.

Jeśli chodzi o szczebel prokuratury, to największe poczucie równowagi między życiem prywatnym i zawodowym zadeklarowali prokuratorzy wykonujący obowiązki w prokuraturze regionalnej, najmniejsze natomiast prokuratorzy wykonujący obowiązki w prokuraturze rejonowej.

Patrząc z kolei na wielkość jednostki, największe poczucie równowagi wskazali prokuratorzy z największych jednostek, najmniejsze – prokuratorzy z jednostek średnich, czyli między 16 a 25 prokuratorów.

Ogólnie należy wskazać, że poczucie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym jest wśród prokuratorów niskie, a występujące korelacje – choć istotne statystycznie – słabe (nie przekraczają p = + 0,16). Jako grupę najwyższego ryzyka w tym zakresie należy wskazać prokuratorów o stażu pracy 5-10 lat, wykonujących obowiązki w prokuraturze rejonowej, gdzie pracuje między 16 a 25 prokuratorów.

Pytanie 3 brzmiało: **Czy potrafi Pani/Pan sobie radzić ze stresem związanym z pracą?**

Większość respondentów wskazała, że posiada kompetencje do radzenia sobie ze stresem zawodowym (54,7% odpowiedzi „raczej tak" i „zdecydowanie tak", przy średniej 3,41; medianie 4 i odchyleniu standardowym 1,09). Szczegółowe wyniki prezentuje wykres 5.

Wykres 5. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o umiejętność radzenia sobie ze stresem[68]



źródło: opracowanie własne.

Nie stwierdzono istotnej statystycznie zależności między odpowiedziami udzielonymi na to pytanie a stażem pracy i wiekiem respondentów, szczeblem prokuratury, w której wykonują oni swoje obowiązki, ani jej wielkością. Na najmniejsze kompetencje w zakresie radzenia sobie ze stresem zawodowym wskazali prokuratorzy ze stażem pracy 11-20 lat, proku-

[68] 1 – „zdecydowanie nie"; 2 – „raczej nie"; 3 – „nie mam zdania"; 4 – „raczej tak"; 5 – „zdecydowanie tak".

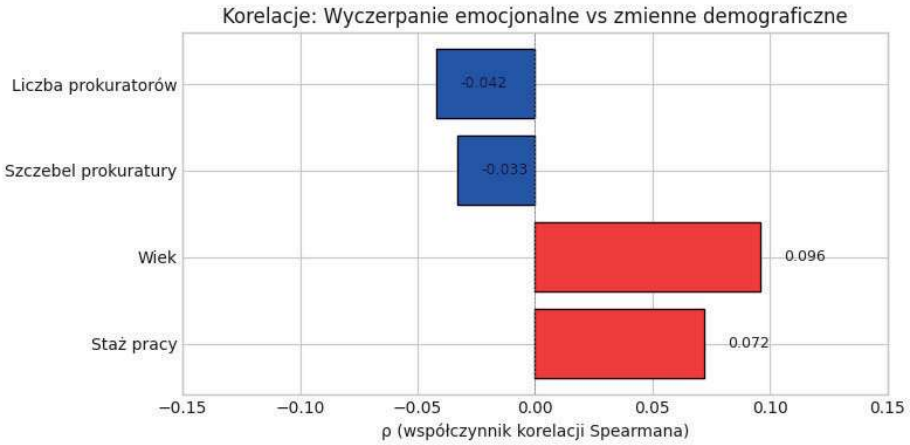
ratorzy z grupy wiekowej 35-44 lata, prokuratorzy wykonujący obowiązki w prokuraturach regionalnych oraz w jednostkach liczących 16-25 prokuratorów. Z kolei najwyższe kompetencje w tym zakresie zadeklarowali respondenci w wieku 25-34 lata oraz prokuratorzy wykonujący obowiązki w Prokuraturze Krajowej. Nie są to jednak różnice istotne statystycznie, choć wskazują na pewną tendencję. Najbardziej interesujący jest tu wynik dotyczący najniższych zasobów radzenia sobie ze stresem prokuratorów z grupy o stażu pracy 11-20 lat. Być może są oni w fazie „kryzysu średniego stażu", mają największe obciążenie cięższymi sprawami i żyją pod presją awansu, który powinni w swoim odczuciu już osiągnąć.

Pytanie 4 brzmiało: **Czy czuje Pani/Pan emocjonalne wyczerpanie w związku z pracą?**

62,6% respondentów udzieliło odpowiedzi „raczej tak" (28,9%) albo „zdecydowanie tak" (33,7%), przy średniej 3,66 (jest to najwyższa średnia wśród odpowiedzi na pytania z tej części kwestionariusza), medianie 4 i odchyleniu standardowym 1,28, co wskazuje na wysokie wyczerpanie emocjonalne całej grupy zawodowej.

Korelacje odpowiedzi na to pytanie ze zmiennymi niezależnymi są bardzo niskie, przy czym istotna statystycznie jest jedynie korelacja dodatnia z wiekiem (p = +0,0185).

Wykres 6. Korelacja wyczerpania emocjonalnego ze zmiennymi niezależnymi



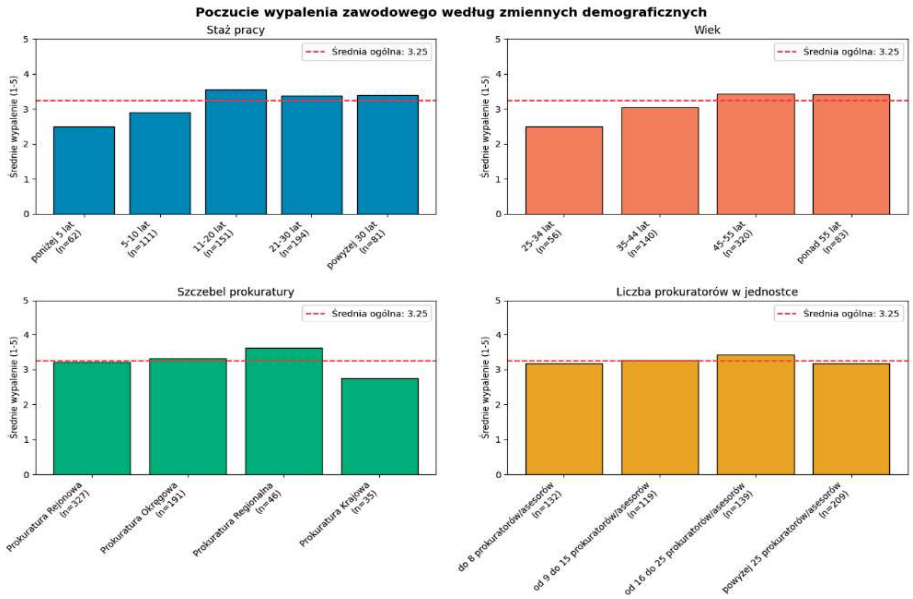
źródło: opracowanie własne.

Największe wyczerpanie emocjonalne zadeklarowali respondenci mający 11-20 lat stażu, pracujący na poziomie prokuratury regionalnej i w jednostkach zatrudniających 16-25 prokuratorów. Natomiast najmniejsze – prokuratorzy wykonujący obowiązki w Prokuraturze Krajowej i w jednostkach zatrudniających powyżej 25 prokuratorów. Różnice te jednak pozostają jedynie na poziomie tendencji, a do wyniku dotyczącego Prokuratury Krajowej należy podchodzić w szczególności ostrożnie, ze względu na bardzo małą liczebność tej grupy respondentów (35 osób).

Pytanie 5 brzmiało: **Czy ma Pani/Pan poczucie wypalenia zawodowego?**

49,5% respondentów udzieliło na to pytanie odpowiedzi pozytywnej („raczej tak" – 24%, „zdecydowanie tak" – 25,5%), przy średniej 3,25, medianie 3 i odchyleniu standardowym 1,41. Słabe (poniżej 0,18), ale istotne statystycznie ($p < 0{,}0001$) korelacje dodatnie stwierdzono między odpowiedziami na to pytanie a stażem pracy respondentów i ich wiekiem, przy czym największe poczucie wypalenia zawodowego zadeklarowali prokuratorzy ze stażem pracy 11-20 lat i w wieku 44-55 lat.

Wykres 7. Średnie odpowiedzi na pytanie o wypalenie zawodowe



źródło: opracowanie własne.

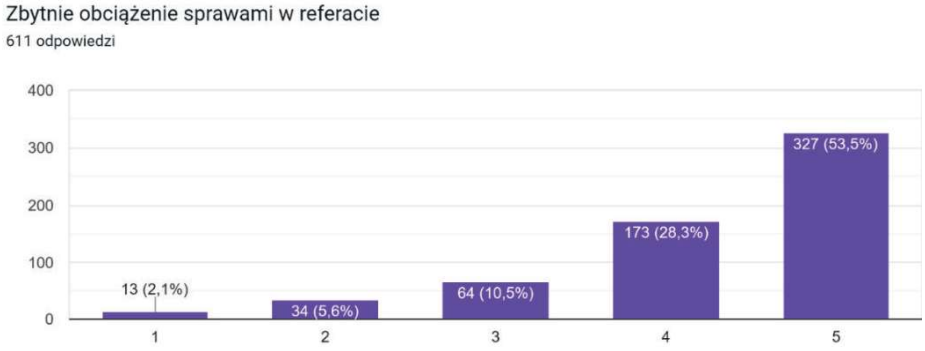
3. Stresory zawodowe, wpływające na obniżenie dobrostanu psychicznego prokuratorów

Część trzecia ankiety zaczynała się od pytania: **Co według Pani/Pana obniża dobrostan psychiczny prokuratorów w pracy?** Następnie wymienionych było 9 czynników mogących obniżać dobrostan, przy czym w odniesieniu do każdego z nich respondent mógł udzielić odpowiedzi na 5-stopniowej skali Likerta, gdzie 1 oznaczało „zdecydowanie nie", 2 – „raczej nie", 3 – „nie mam zdania", 4 – „raczej tak" i 5 – „zdecydowanie tak". Punkt 10 „inne" był otwarty – respondent mógł, ale nie musiał, wpisać tam dowolną treść dowolnej objętości. Merytorycznych odpowiedzi na to pytanie udzieliło 125 osób (7 osób wpisało: „brak uwag" lub podobne).

1) Zbytnie obciążenie sprawami w referacie

Zasadnicza większość prokuratorów wskazała odpowiedź „zdecydowanie tak". Szczegóły prezentuje wykres 8.

Wykres 8. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o nadmiar obowiązków[69]



źródło: opracowanie własne.

Średnia odpowiedzi wyniosła 4,25, przy odchyleniu standardowym 0,99; zaś mediana 5. Wynik taki świadczy o tym, że zbytnie

[69] 1 – „zdecydowanie nie"; 2 – „raczej nie"; 3 – „nie mam zdania"; 4 – „raczej tak"; 5 – „zdecydowanie tak".

obciążenie pracą jest czynnikiem silnie obniżającym dobrostan. Istotne statystycznie korelacje wystąpiły między odpowiedzią na to pytanie a wszystkimi zmiennymi niezależnymi. Nie są to jednak korelacje wysokie, gdyż nie przekraczają +0,2.

Tabela 3. Korelacja zmiennych niezależnych z pytaniem o nadmiar obowiązków

Zmienna demograficzna	p (Spearman)	p-value	Istotność	Interpretacja
Szczebel prokuratury	-0,203	< 0,001	*** ✅	⬇ wyższy szczebel = mniejszy wpływ obciążenia na dobrostan
Wiek	-0,141	0,0005	*** ✅	⬇ starszy wiek = mniejszy wpływ obciążenia na dobrostan
Liczba prokuratorów w jednostce	-0,132	0,0012	** ✅	⬇ większa jednostka = mniejszy wpływ obciążenia na dobrostan
Staż pracy	-0,119	0,0036	** ✅	⬇ dłuższy staż = mniejszy wpływ obciążenia na dobrostan

źródło: opracowanie własne.

Najbardziej nadmierne obciążenie pracą obniża dobrostan w grupie prokuratorów z najkrótszym stażem, tj. do 5 lat, w grupie najmłodszej wiekowo, tj. między 25 a 34 lata, wśród prokuratorów wykonujących obowiązki w prokuraturach rejonowych i w średnich jednostkach, czyli zatrudniających między 16 a 25 prokuratorów. Z kolei czynnik ten najmniej obniża dobrostan w grupie prokuratorów pracujących powyżej 30 lat, w grupie wiekowej powyżej 55 lat, wykonujących obowiązki w Prokuraturze Krajowej oraz w jednostkach największych, zatrudniających powyżej 25 prokuratorów.

Należy jednak mieć świadomość, że wyniki te nie oznaczają, iż najbardziej obciążeni pracą są młodzi prokuratorzy ze średniej wielkości prokuratur rejonowych. Pytanie bada bowiem nie poziom obciążenia tylko jego wpływ na dobrostan. Możliwe więc, że osoby młode, z małym

stażem, nie mają wprawy w radzeniu sobie z dużą liczbą obowiązków i dlatego odczuwają tę sytuację jako bardziej obciążającą psychicznie, podczas gdy prokuratorzy starsi, z większym doświadczeniem, z jednostek wyższego szczebla, są już do tego stanu przez lata przyzwyczajeni i nauczyli się go akceptować.

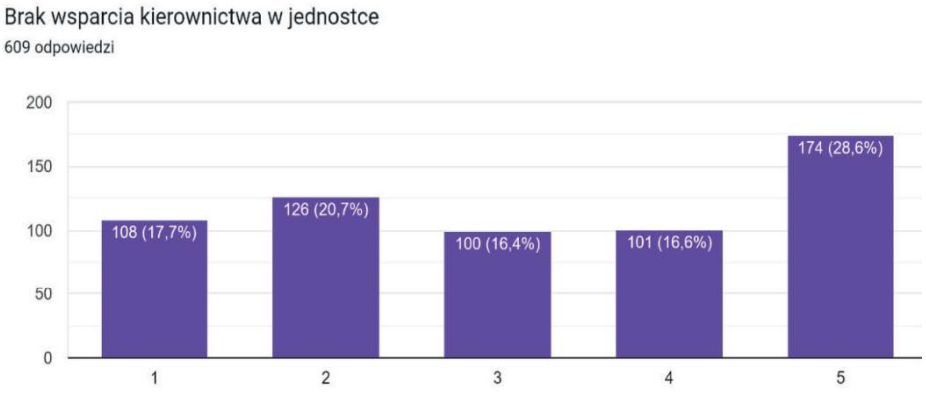
2) Brak wsparcia kierownictwa w jednostce

Średnia odpowiedzi w tym pytaniu wyniosła 3,15, przy odchyleniu standardowym 1,48 i medianie 3. Nie wystąpiły żadne istotne statystycznie korelacje ze zmiennymi niezależnymi.

Na poziomie tendencji brak wsparcia kierownictwa za najbardziej obniżający dobrostan uznają prokuratorzy wykonujący obowiązki w prokuraturach regionalnych, jednakże przy interpretacji tego wyniku należy być ostrożnym, mając na uwadze małą grupę respondentów z tej kategorii (45 osób).

Ogólnie rozkład odpowiedzi na to pytanie jest płaski – podobna liczba respondentów uznaje ten czynnik za obniżający dobrostan co liczba respondentów, która takiej zależności nie dostrzega.

Wykres 9. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o brak wsparcia kierownictwa[70]



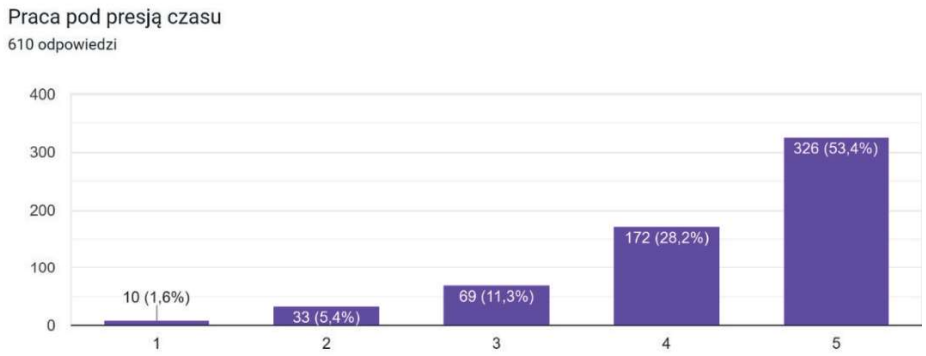
źródło: opracowanie własne.

[70] 1 – „zdecydowanie nie”; 2 – „raczej nie”; 3 – „nie mam zdania”; 4 – „raczej tak”; 5 – „zdecydowanie tak”.

3) Praca pod presją czasu

Także w przypadku tej zmiennej zależnej nie stwierdzono żadnych istotnych korelacji ze zmiennymi niezależnymi. W przeciwieństwie do poprzedniego zagadnienia jednak rozkład odpowiedzi jest tu wyraźnie rosnący – prawie 54% respondentów uznało ten czynnik za zdecydowanie obniżający dobrostan. Średnia wyniosła 4,26, przy medianie 5 i odchyleniu standardowym 0,97.

Wykres 10. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o wpływ presji czasu[71]



źródło: opracowanie własne.

Oznacza to, że u większości prokuratorów praca pod presją czasu obniża ich dobrostan. Najniższa wartość – choć nieistotna statystycznie – wystąpiła w najmłodszej grupie wiekowej, czyli między 25 a 34 rokiem życia, co może sugerować, że ze względu na predyspozycje fizyczne i łatwość regeneracji lepiej znoszą oni tego typu obciążenie.

4) Kontakt z mediami

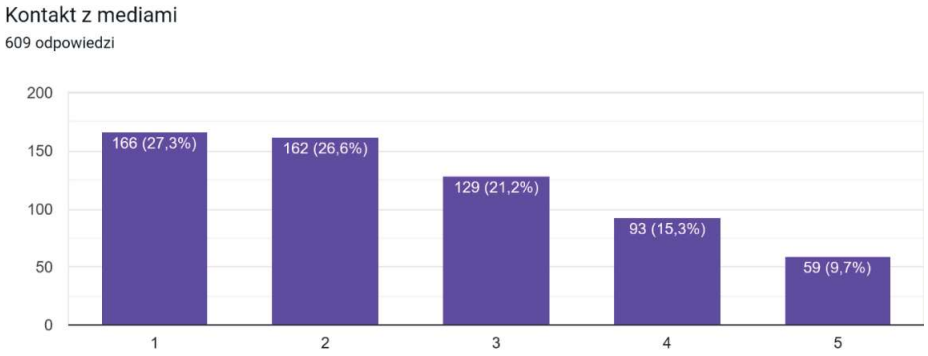
Rozkład odpowiedzi w tym przypadku jest dokładnie odwrotny niż przy powyższym zagadnieniu. 53,9% respondentów wskazało, że kontakty z mediami nie obniżają ich dobrostanu (27,3% „zdecydowanie nie"

[71] 1 – „zdecydowanie nie"; 2 – „raczej nie"; 3 – „nie mam zdania"; 4 – „raczej tak"; 5 – „zdecydowanie tak".

i 26,6% „raczej nie"). Średnia odpowiedzi to 3,42, przy medianie 4 i odchyleniu standardowym 1,41.

Istotne korelacje w przypadku tej odpowiedzi wystąpiły ze szczeblem prokuratury (+0,221) i stażem pracy (+0,117). Nie są to korelacje wysokie i mogą wynikać z faktu, że wraz z długością zatrudnienia oraz wykonywaniem pracy w jednostkach wyższego szczebla wzrasta ilość kontaktów z mediami, dlatego – jako czynnik bardziej realny – prokuratorom z tych grup bardziej obniża ich dobrostan. Jest to spójne z faktem, że najwyższe wyniki osiągnęli prokuratorzy z powyżej 30-letnim stażem, w wieku powyżej 55. roku życia i wykonujący obowiązki w Prokuraturze Krajowej.

Wykres 11. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o wpływ kontaktów z mediami[72]



źródło: opracowanie własne.

5) Przejawy negatywnej opinii publicznej

44,8% respondentów zaznaczyło w tym wypadku odpowiedź „raczej tak" albo „zdecydowanie tak", przy średniej 3,15, medianie 3 i odchyleniu standardowym 1,33. Jedyną istotną statystycznie korelację (na poziomie istotności p = 0,0206) stwierdzono ze stażem pracy, przy czym najwyższe wyniki zaznaczyli prokuratorzy mający między 11 a 20 lat stażu. Jest to jednak korelacja tak niska, że może zostać pominięta (+0,095).

[72] 1 – „zdecydowanie nie"; 2 – „raczej nie"; 3 – „nie mam zdania"; 4 – „raczej tak"; 5 – „zdecydowanie tak".

Charakterystyczne jest, że podobnie jak przy poprzednim zagadnieniu, ponad 20% respondentów wskazało odpowiedź „nie mam zdania".

6) Kontakt z uczestnikami postępowania

Także w tym przypadku liczba odpowiedzi „nie mam zdania" oscylowała na podobnym poziomie co przy dwóch poprzednich kwestiach (22,7%). Średnia ukształtowała się na poziomie 3,11, przy odchyleniu standardowym 1,25 i medianie 3.

W tym wypadku stwierdzono jednak istotne statystycznie korelacje ze wszystkimi zmiennymi niezależnymi, choć wszystkie są słabe – poniżej -0,2. We wszystkich przypadkach są to też korelacje ujemne.

Tabela 4. Korelacja zmiennych niezależnych z pytaniem o obciążenie kontaktami ze stronami

Zmienna demograficzna	p (Spearman)	p-value	Istotność	Interpretacja
Szczebel prokuratury	-0,197	<0,001	*** ✓	⬇ wyższy szczebel = mniejsze obniżenie dobrostanu ze względu na kontakt z uczestnikami postępowania
Liczba prokuratorów w jednostce	-0,133	0,0011	** ✓	⬇ większa jednostka = mniejsze obniżenie dobrostanu ze względu na kontakt z uczestnikami postępowania
Staż pracy	-0,120	0,0033	** ✓	⬇ dłuższy staż = mniejsze obniżenie dobrostanu ze względu na kontakt z uczestnikami postępowania

Wiek	-0,101	0,0135	* ✓	⬇ starszy wiek = minimalnie mniejsze obniżenie dobrostanu ze względu na kontakt z uczestnikami postępowania

źródło: opracowanie własne.

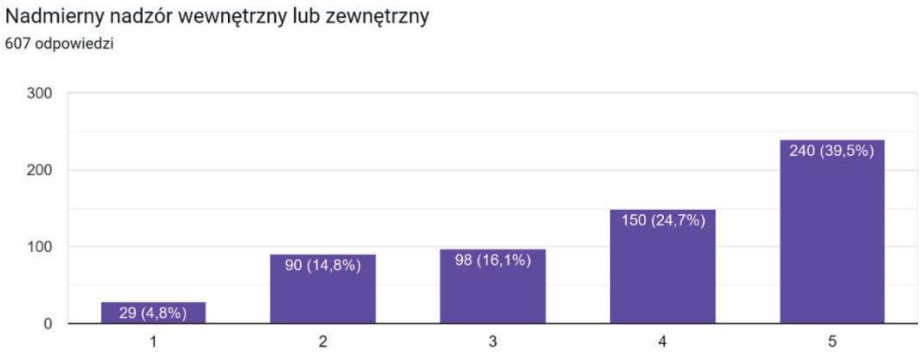
Kontakt ze stronami najbardziej obniża dobrostan prokuratorom ze stażem do 20 lat, w grupie wiekowej 25-34 lata, wśród prokuratorów wykonujących obowiązki w prokuraturach rejonowych i w jednostkach zatrudniających do 8 prokuratorów.

Może to wskazywać z jednej strony, że mniej doświadczeni prokuratorzy bardziej się stresują kontaktami ze stronami, z drugiej – że do tych kontaktów dochodzi częściej w prokuraturach rejonowych, szczególnie małych. Wnioski te potwierdzałby fakt, że najmniejsze wartości w tym pytaniu wskazali prokuratorzy jednostek zatrudniających ponad 25 prokuratorów, wykonujący obowiązki w prokuraturze regionalnej, w wieku powyżej 55 lat oraz z ponad 30-letnim stażem pracy.

7) Nadmierny nadzór wewnętrzny lub zewnętrzny

Jest to trzeci czynnik – po zbytnim obciążeniu pracą i pracy pod presją czasu, który respondenci wskazali jako obniżający ich dobrostan (64,2% prokuratorów zaznaczyło odpowiedź „raczej tak" albo „zdecydowanie tak", przy średniej 4,12, medianie 4 i odchyleniu standardowym 1,13).

Wykres 12. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o nadmierny nadzór[73]



źródło: opracowanie własne.

W odniesieniu do tego zagadnienia istotna statystycznie korelacja wystąpiła ze zmienną „szczebel prokuratury". Jest to korelacja dodatnia, choć słaba (+0,167).

Nadmierny nadzór najbardziej obniża dobrostan prokuratorów młodych, ze stażem 5-10 lat, co może być związane z niespełnionymi oczekiwaniami większej niezależności po zakończeniu asesury, a więc po zakończeniu konieczność otrzymywania aprobaty swoich decyzji.

Charakterystyczne jest też to, że nadmierny nadzór najbardziej obniża dobrostan prokuratorom wykonującym obowiązki w najmniejszych jednostkach, do 8 prokuratorów, a najmniej – w największych jednostkach. Zależność ta może być związana z faktem, że kierownikom małych jednostek, z małym wpływem spraw, łatwiej jest nadzorować wszystkie postępowania, co właśnie ze względu na liczbę pracowników i spraw w referatach jest po prostu w dużych jednostkach niemożliwie, paradoksalnie zwiększając niezależność prokuratora.

Interesujące jest również to, że nadmierny nadzór za najmniej obniżający dobrostan uważają prokuratorzy wykonujący obowiązki w Prokuraturze Krajowej, a najbardziej – w prokuraturach rejonowych, co z kolei związane może być z faktem, że prokuratury rejonowe nadzorowane są zarówno przez kierownika jednostki, jak i przez prokura-

[73] 1 – „zdecydowanie nie"; 2 – „raczej nie"; 3 – „nie mam zdania"; 4 – „raczej tak"; 5 – „zdecydowanie tak".

tury trzech wyższych szczebli, podczas gdy prokuratorzy z Prokuratury Krajowej – tylko przez swojego przełożonego.

8) Kontakt z materiałami obciążającymi psychicznie (np. udział w sekcji zwłok dziecka, pornografia dziecięca, przesłuchania małoletnich pokrzywdzonych itp.)

Rozkład odpowiedzi w zakresie tego zagadnienia jest płaski – 42,6% respondentów zaznaczyło odpowiedzi „zdecydowanie nie" albo „raczej nie", a 41,7% – „raczej tak" albo „zdecydowanie tak", przy średniej 3,47, medianie 4 i odchyleniu standardowym 1,51.

Istotna statystycznie korelacja została stwierdzona między tą zmienną a stażem pracy. Jest to korelacja dodatnia, ale bardzo niska (+0,112), przy czym grupą, która deklaruje największe obniżenie dobrostanu z tego powodu, są prokuratorzy ze stażem pracy 11-20. Wynik ten może sugerować, że chodzi o osoby, które ze względu na staż pracy miały już kontakt z takimi materiałami, a jeszcze się do nich nie „przyzwyczaiły", nie nauczyły od nich dystansować.

Druga istotna statystycznie korelacja odnosząca się do tej kwestii wystąpiła ze zmienną „szczebel prokuratury". Tym razem jest to korelacja ujemna, choć także niska (-0,124). Za najbardziej obniżające dobrostan uważają tego typu materiały prokuratorzy wykonujący obowiązki w prokuraturach rejonowych, a za najmniej – prokuratorzy wykonujący obowiązki w Prokuraturze Krajowej. Może to wynikać z faktu, że zgodnie z właściwością rzeczową tego rodzaju sprawy prowadzone są z reguły na poziomie prokuratury rejonowej.

9) Konflikty między współpracownikami

Także w tym wypadku rozkład odpowiedzi jest płaski, a ponad 20% respondentów zaznaczyło odpowiedź „nie mam zdania" (średnia 3,21; mediana 3; odchylenie standardowe 1,31). Nie stwierdzono tu żadnych istotnych statystycznie korelacji ze zmiennymi niezależnymi.

Na poziomie tendencji można jedynie zauważyć, że konflikty między współpracownikami bardziej obniżają dobrostan prokuratorów o najdłuższym stażu pracy, w grupie wiekowej powyżej 55 lat oraz prokuratorów wykonujących obowiązki w prokuraturach regionalnych.

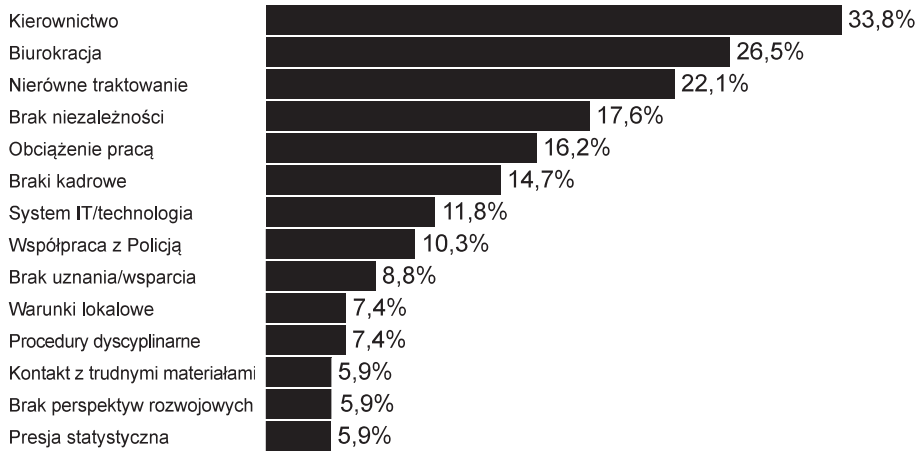
Może to wynikać z faktu, że chodzi tu o respondentów bardzo długo związanych z prokuraturą, a więc najczęściej mających krąg towarzyski spośród współpracowników. Charakterystyczne jest, że konflikty między prokuratorami za najmniej obniżające dobrostan uznają prokuratorzy wykonujący obowiązki w Prokuraturze Krajowej. Może to wynikać z jednej strony z faktu, że jest to olbrzymia jednostka (ok. 300 prokuratorów), a także paradoksalnie z konstrukcji budynku, będącego jej siedzibą, w którym każda niewielka część jest oddzielona dostępem na kartę, co utrudnia zawiązywanie relacji między osobami tam pracującymi, a tym samym i rodzenie się konfliktów.

10) Inne

W ramach odpowiedzi na to pytanie respondenci mogli wpisać dowolne przyczyny obniżenia ich dobrostanu. Nie była ograniczona ani liczba wskazywanych powodów, ani liczba znaków. Odpowiedzi nie były też skalowane – uznano, że respondenci wskażą tylko te zagadnienia, które są dla nich istotne, czyli porównywalne do rangi „zdecydowanie tak".

Udzielone odpowiedzi można pogrupować na kategorie przedstawione na wykresie nr 13.

Wykres 13. Kategorie odpowiedzi na pytanie otwarte o podanie stresorów[74]



źródło: opracowanie własne.

[74] Suma odpowiedzi przekracza 100%, gdyż niektóre odpowiedzi zawierały elementy należące do kilku kategorii.

Jako trzy najważniejsze czynniki wskazywane dodatkowo przez respondentów należy wyróżnić:

a) **brak nowoczesnego zarządzania prokuraturą jako całością oraz cech przywódczych u przełożonych**

Respondenci określali prokuraturę jako skostniałą instytucję, niepodatną na zmiany. Podkreślali brak kompetencji miękkich u przełożonych oraz kompetencji zarządczych, a także brak zaufania do podwładnych i brak udzielania informacji zwrotnych oraz wzmocnień pozytywnych, a wręcz „nagradzanie" poprzez zwiększenie ilości obowiązków, a nawet brak poszanowania godności pracownika i mobbing. Wskazywali również na brak wsparcia merytorycznego ze strony nadzorców oraz nakładanie coraz to nowych obowiązków bez zapewnienia adekwatnego przygotowania do ich wykonywania.

b) **zbytnia biurokracja i nadmiar zadań administracyjnych spoczywających na prokuratorach**

Prokuratorzy podkreślali, że obciąża ich zbyt dużo czynności nieprocesowych oraz że brak jest racjonalnej organizacji pracy sekretariatu. Często systemy informatyczne (PROK-SYS) postrzegane są przez nich jako utrudnienie, a nie pomoc, a sprawozdawczość odbierana jest jako „praca pod statystykę", a nie dla dobra postępowań lub wizerunku prokuratury. Wskazywali również na brak systemowego rozwiązania kwestii postępowania z pismami „pieniaczy", które mocno a nieefektywnie obciążają prokuraturę.

c) **nierówne traktowanie i brak sprawiedliwości**

Respondenci wielokrotnie podkreślali brak transparentnych kryteriów awansu, a tym samym stabilizacji zawodowej, jak również brak jasnych zasad przydziału spraw (w tym zasad ich przejmowania przez prokuratury wyższego szczebla) oraz idące za tym poczucie niesprawiedliwości w obciążeniu pracą, także w formie dyżurów. Niektórzy wprost pisali o nepotyzmie i „kolesiostwie", czy „bezdusznej polityce kadrowej", w tym o stosowaniu kryteriów pozamerytorycznych przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych.

Wśród innych – wartych podkreślenia – czynników wskazane zostały: braki kadrowe na stanowiskach prokuratora w prokuraturach rejonowych i wśród kadry urzędniczej, upolitycznienie prokuratury oraz

zła organizacja czasu pracy, która powoduje, że po dyżurze często prokurator nie ma realnej możliwości odpoczynku.

4. Propozycje działań naprawczych

Ostatnia część kwestionariusza poświęcona była działaniom, które w ocenie prokuratorów należałoby poprawić w ich życiu zawodowym, by podnieść ich dobrostan. Pytanie, które postawiono, brzmiało: **Co według Pani/Pana może poprawić dobrostan psychiczny prokuratorów w pracy?** Następnie wymienionych było 10 przykładów działań, które potencjalnie mogłyby poprawić dobrostan psychiczny prokuratorów, przy czym w odniesieniu do każdego z nich respondent mógł udzielić odpowiedzi na 5-stopniowej skali Likerta, gdzie 1 oznaczało „zdecydowanie nie", 2 – „raczej nie", 3 – „nie mam zdania", 4 – „raczej tak" i 5 – „zdecydowanie tak". Punkt 11: „inne" był otwarty – respondent mógł, ale nie musiał, wpisać tam dowolną treść dowolnej objętości. Merytorycznych odpowiedzi na to pytanie udzieliły 102 osoby (7 osób wpisało: „brak uwag" albo „nie ma").

1) Systemowy, łatwy dostęp do opieki psychologiczno-psychiatrycznej lub udział w specjalnych turnusach rehabilitacyjnych

50,3% respondentów udzieliło pozytywnej odpowiedzi na to pytanie (20,4% „raczej tak" i 29,9% „zdecydowanie tak"), jednakże podobna grupa nie miała zdania (20,8%). Średnia odpowiedzi na to pytanie wyniosła 3,37, przy odchyleniu standardowym 1,41 i medianie 4. Nie stwierdzono żadnych istotnych statystycznie korelacji ze zmiennymi niezależnymi. Stwierdzono natomiast istotną zależność z niektórymi wskazywanymi przez respondentów stresorami wpływającymi na obniżenie ich dobrostanu. Szczegółowe wyniki zaprezentowano w tabeli nr 5.

Tabela 5. Korelacja odpowiedzi na pytanie dotyczące wsparcia psychologicznego z odpowiedziami o stresory

Stresor	p (Spearman)	p-value	Istotność	Interpretacja
Kontakt z materiałami obciążającymi psychicznie	+0,278	<0,001	*** ✓	↑ im bardziej obciążający kontakt z materiałami traumatycznymi, tym wyższa potrzeba wsparcia psychologicznego
Przejawy negatywnej opinii publicznej	+0,138	0,0008	*** ✓	↑ im bardziej obciążająca presja opinii, tym wyższa potrzeba wsparcia psychologicznego
Konflikty między pracownikami	+0,135	0,0010	*** ✓	↑ im bardziej obciążające konflikty między pracownikami, tym wyższa potrzeba wsparcia psychologicznego
Praca pod presją czasu	+0,131	0,0013	** ✓	↑ im bardziej obciążająca presja czasu, tym wyższa potrzeba wsparcia psychologicznego
Kontakt z mediami	+0,112	0,0064	** ✓	↑ im bardziej obciążająca ekspozycja medialna, tym wyższa potrzeba wsparcia psychologicznego

źródło: opracowanie własne.

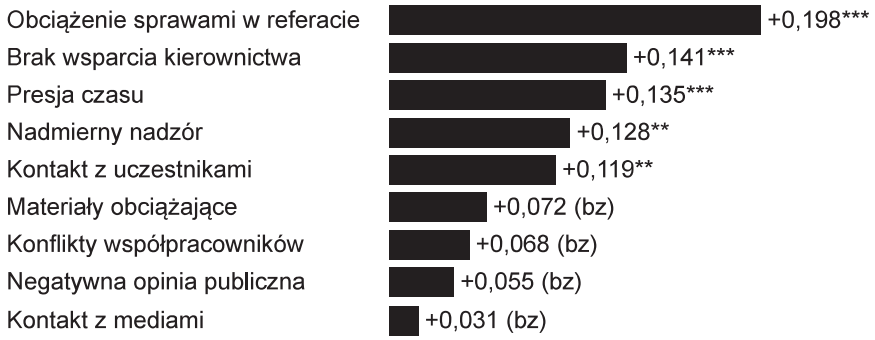
Wszystkie stwierdzone jako istotne korelacje były dodatnie, ale bardzo niskie, z wyjątkiem korelacji między odpowiedzią na to pytanie a odpowiedzią na pytanie, jak bardzo obniża dobrostan respondentów kontakt z materiałami traumatycznymi, która ukształtowała się na poziomie +0,28, co można uznać za korelację o średnim natężeniu.

2) Wsparcie prokuratorów personelem pomocniczym (asystenci)

Dominująca część respondentów odpowiedziała na to pytanie „zdecydowanie tak" (63,1%) i „raczej tak" (20,4%), przy średniej 4,63, medianie 5 i odchyleniu standardowym 0,79, co wskazuje na zgłaszanie bardzo silnej potrzeby prokuratorów uzyskania wsparcia asystentów. Stwierdzono jednocześnie korelację ujemną o średnim natężeniu ze szczeblem prokuratury (-0,214), co oznacza, że na wyższych szczeblach potrzeba ta jest niższa (średnia w grupie respondentów wykonujących obowiązki w prokuraturach rejonowych wyniosła 4,74; a średnia dla respondentów z Prokuratury Krajowej – 4,26). Druga istotna statystycznie korelacja, jeśli chodzi o zmienne niezależne, wystąpiła z wielkością prokuratury – im większa prokuratura, tym rzadziej zgłaszano silne zapotrzebowanie na asystentów (średnia dla jednostek zatrudniających do 8 prokuratorów wyniosła 4,77; a średnia dla jednostek zatrudniających ponad 25 prokuratorów – 4,52). Jednak w tym wypadku korelacja ta była niska (-0,148).

Jeśli chodzi o korelacje z odpowiedziami dotyczącymi stresorów, to istotne statystycznie okazały się zależności (ujemne) z obciążeniem sprawami w referacie, brakiem wsparcia kierownictwa, presją czasu, nadmiernym nadzorem i obciążeniem kontaktami ze stronami postępowania. Szczegółowe wyniki prezentuje wykres 14.

Wykres 14. Korelacja potrzeby asystentów ze stresorami[75]



źródło: opracowanie własne.

[75] *** p<0,001; ** p<0,01; bz – brak związku. *** p<0,001; ** p<0,01; bz – brak związku.

Zależność pomiędzy wszystkimi tymi zmiennymi jest dodatnia, czyli im bardziej dany stresor obniża dobrostan, tym większe jest zgłaszane zapotrzebowanie na asystentów. Powyższe wyniki wskazują, że czynniki emocjonalne i interpersonalne (materiały traumatyczne, konflikty, opinia publiczna) nie wpływają na deklarowanie potrzeby wsparcia asystenckiego, co sugeruje, że asystenci postrzegani są jako rozwiązanie problemów z biurokracją i obciążeniem ilościowym, a nie ze stresem merytorycznym. Jednocześnie należy mieć świadomość, że zmienna mierzy deklarowaną potrzebę – oczekiwania prokuratorów – a nie obiektywny niedobór asystentów.

3) **Stworzenie transparentnej drogi awansu (wprowadzenie konkursów, wprowadzenie minimalnego stażu pracy uprawniającego do ubiegania się o pracę w jednostce wyższego szczebla)**

Także w przypadku odpowiedzi na to pytanie rozkład był przesunięty wyraźnie w prawo (50,8% odpowiedzi „zdecydowanie tak", 20,4% odpowiedzi „raczej tak"). Średnia ukształtowała się na poziomie 4,35, przy odchyleniu standardowym 1,09 i medianie 5.

Istotne statystycznie korelacje wystąpiły między odpowiedziami na to pytanie a zmiennymi niezależnymi w postaci wieku, stażu pracy i szczebla prokuratury. Szczegółowe wyniki prezentuje tabela nr 6.

Tabela 6. Korelacja potrzeby transparentnej ścieżki awansu ze zmiennymi niezależnymi

Zmienna demograficzna	p (Spearman)	p-value	Istotność	Interpretacja
Staż pracy	-0,187	<0,001	*** ✅	⬇ krótszy staż = wyższa potrzeba transparentnego awansu
Wiek	-0,179	<0,001	*** ✅	⬇ młodszy wiek = wyższa potrzeba transparentnego awansu

Szczebel prokuratury	+0,089	0,0298	* ✅	⬆ wyższy szczebel = minimalnie wyższa potrzeba transparentnego awansu
Liczba prokuratorów w jednostce	-0,041	0,3172	❌	brak związku

źródło: opracowanie własne.

Wyniki te mogą wskazywać, że osoby młode, o krótkim stażu, będące na etapie planowania kariery, odczuwają niepewność co do kryteriów awansu i czują potrzebę wypracowania transparentnej jego ścieżki. Jeśli chodzi o zależność ze szczeblem prokuratury, związek ten (mając na uwadze jego niską wysokość) może wynikać z faktu, że odpowiedzi w ramach wyższego szczebla prokuratury udzielały też osoby delegowane, które mogą mieć potrzebę ustabilizowania swojego zatrudnienia poprzez uzyskanie stanowiska w jednostce, w której faktycznie wykonują obowiązki.

Odpowiedzi na to pytanie korelują też z wynikami odnoszącymi się do pięciu stresorów obniżających dobrostan respondentów. Szczegółowe wyniki i ich interpretację zawiera tabela nr 7.

Tabela 7. Korelacja potrzeby transparentnej ścieżki awansowej ze stresorami

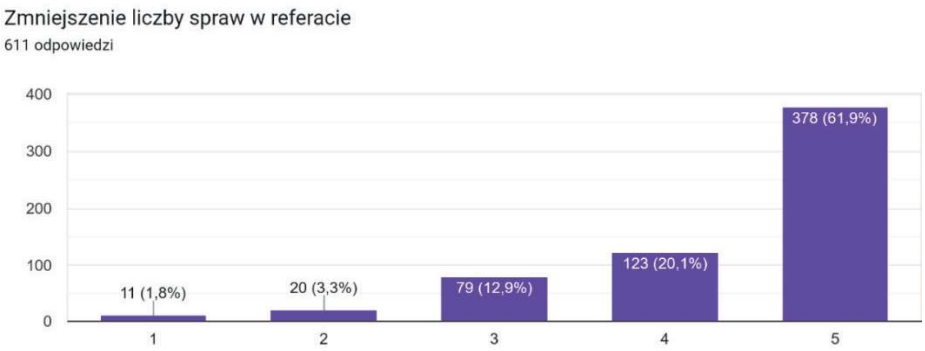
Stresor	p (Spearman)	p-value	Interpretacja
Brak wsparcia kierownictwa	+0,224	0,001	Prokuratorzy odczuwający brak wsparcia ze strony przełożonych deklarują istotnie wyższą potrzebę transparentnej drogi awansu. Sugeruje to, że niesprawiedliwe lub nieprzejrzyste decyzje kadrowe są postrzegane jako źródło frustracji.
Nadmierny nadzór	+0,189	0,001	Poczucie intensywnej kontroli i biurokracji nadzorczej koreluje z zapotrzebowaniem na jasne, konkursowe kryteria awansu – prokuratorzy chcą obiektywnych reguł zamiast uznaniowości.
Konflikty współpracowników	+0,167	0,001	Wysokie obciążenie związane z napięciami interpersonalnymi w zespole zwiększa potrzebę przejrzystych procedur awansowych jako mechanizmu redukującego subiektywizm i faworyzowanie.
Negatywna opinia publiczna	+0,142	0,005	Wysokie obciążenie psychiczne związane z presją zewnętrzną i krytyką medialną koreluje z potrzebą reformy systemu awansowego – prokuratorzy szukają stabilności i jasnych zasad w niepewnym otoczeniu.
Kontakt z mediami	+0,118	0,004	Wyższy stres związany z ekspozycją medialną wiąże się z wyższą potrzebą transparentności awansu – być może jako reakcja na postrzeganą polityczność decyzji kadrowych.

źródło: opracowanie własne.

4) Zmniejszenie liczby spraw w referacie

Także w przypadku tego zagadnienia rozkład odpowiedzi jest silnie przesunięty w prawo, przy średniej 4,61, medianie 5 i odchyleniu standardowym 0,83. Szczegółowe wyniki prezentuje wykres 15.

Wykres 15. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o zmniejszenie obowiązków[76]



źródło: opracowanie własne.

Wyniki dotyczące tej kwestii korelują istotnie z takimi zmiennymi niezależnymi jak szczebel (-0,231) i wielkość prokuratury (-0,162). Nie stwierdzono natomiast istotnej korelacji z wiekiem respondentów ani ich stażem pracy. Stwierdzone korelacje są ujemne, a więc im wyższy szczebel prokuratury oraz im większa jednostka, tym w mniejszym stopniu zgłaszana jest potrzeba redukcji obowiązków. Może to potwierdzać tezę, że najbardziej obciążone są prokuratury rejonowe i jednostki najmniejsze, tj. do 8 prokuratorów.

Jeśli chodzi o korelacje ze stresorami, to istotnych zależności nie stwierdzono jedynie w przypadku obciążeń wynikających z konfliktów w zespole, negatywnej opinii publicznej oraz kontaktu z mediami. W pozostałym zakresie wszystkie korelacje są dodatnie, choć niewysokie, z wyjątkiem – co naturalne – stresora polegającego na nadmiernym obciążeniu obowiązkami, chociaż również w tym przypadku korelacja jest jedynie średnia. Szczegółowe wyniki prezentuje tabela 8.

[76] 1 – „zdecydowanie nie”; 2 – „raczej nie”; 3 – „nie mam zdania”; 4 – „raczej tak”; 5 – „zdecydowanie tak”.

Tabela 8. Korelacja potrzeby zmniejszenia pracy ze stresorami

Stresor	p (Spearman)[77]	Interpretacja
Obciążenie sprawami w referacie	+0,284***	Prokuratorzy z większym obciążeniem sprawami deklarują istotnie wyższą potrzebę redukcji liczby spraw. Jest to intuicyjny i spójny wynik potwierdzający realność problemu przeciążenia.
Presja czasu	+0,217***	Chroniczny brak czasu silnie koreluje z zapotrzebowaniem na zmniejszenie wolumenu spraw – prokuratorzy widzą redukcję spraw jako rozwiązanie problemu presji czasowej.
Brak wsparcia kierownictwa	+0,168***	Prokuratorzy odczuwający brak wsparcia ze strony przełożonych częściej wskazują na potrzebę redukcji spraw – może to wynikać z braku pomocy w priorytetyzacji lub delegowaniu zadań.
Nadmierny nadzór	+0,159***	Obciążenie intensywną kontrolą i biurokracją nadzorczą koreluje z zapotrzebowaniem na mniejszą liczbę spraw – prokuratorzy potrzebują przestrzeni na realizację istniejących obowiązków nadzorczych lub ich zmniejszenia automatycznie związanego z mniejszą liczbą spraw w referacie.
Kontakt z uczestnikami	+0,134***	Prokuratorzy intensywnie obciążeni kontaktem z petentami potrzebują mniejszej liczby spraw. Może to wynikać z chęci posiadania większej ilości czasu na bezpośrednią obsługę petentów albo wręcz odwrotnie – z chęci eliminacji ich liczby.
Materiały obciążające	+0,112**	Wysokie obciążenie ekspozycją na treści traumatyczne koreluje z potrzebą mniejszego wolumenu spraw. Możliwe, że prokuratorzy potrzebują czasu na regenerację po trudnych przypadkach.

źródło: opracowanie własne.

[77] *** p<0,001; ** p<0,01.

5) Elastyczny czas pracy lub praca zdalna

Także w przypadku tego pytania rozkład odpowiedzi jest skrzywiony na prawo (73,3% respondentów udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie tak" albo „raczej tak", przy średniej 4,31, medianie 5 i odchyleniu standardowym 2,05). Jeśli chodzi o korelacje ze zmiennymi niezależnymi, to istotne statystycznie – choć słabe – zależności wystąpiły z wiekiem (-0,148) i stażem pracy (-0,156), co dowodzi, że elastyczny czas pracy, w tym praca zdalna, preferowany jest raczej przez ludzi młodych.

Natomiast jeśli chodzi o zależności ze stresorami, to najsilniejszy związek wystąpił z obciążeniem związanym z działaniem pod presją czasu, co może wskazywać, że elastyczność czasu pracy uważana jest za narzędzie zarządzania napiętym grafikiem zadań. Szczegółowe wyniki prezentuje tabela 9.

Tabela 9. Korelacja potrzeby elastycznego czasu pracy ze stresorami

Stresor	p (Spearman)	p-value	Istotność	Interpretacja
Praca pod presją czasu	+0,241	<0,001	*** ✅	↑ większe obciążenie presją czasu = wyższa potrzeba elastyczności czasu pracy
Zbytnie obciążenie sprawami w referacie	+0,198	<0,001	*** ✅	↑ większe obciążenie liczbą spraw = wyższa potrzeba elastyczności czasu pracy
Brak wsparcia kierownictwa w jednostce	+0,176	<0,001	*** ✅	↑ mniejsze poczucie wsparcia kierownictwa = wyższa potrzeba elastyczności czasu pracy
Nadmierny nadzór wewnętrzny lub zewnętrzny	+0,152	<0,001	*** ✅	↑ większe obciążenie nadmiernym nadzorem = wyższa potrzeba elastyczności czasu pracy

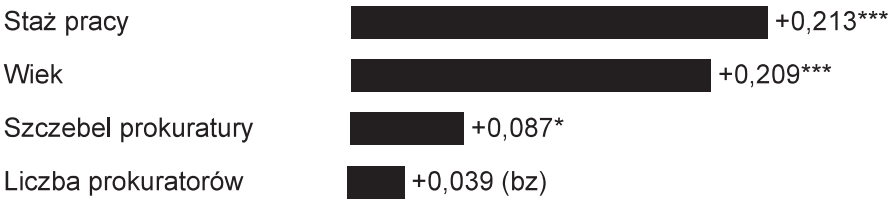
Kontakt z uczestnikami postępowania	+0,128	0,002	** ✅	↑ większe obciążenie kontaktem ze stronami = wyższa potrzeba elastyczności czasu pracy
Kontakt z materiałami obciążającymi psychicznie	+0,089	0,031	* ✅	↑ większe obciążenie kontaktem z traumatycznymi materiałami = wyższa potrzeba elastyczności czasu pracy

źródło: opracowanie własne.

6) Szkolenia z odporności psychicznej i zapobiegania wypaleniu zawodowemu

To kolejne pytanie, na które rozkład odpowiedzi jest wyraźnie odchylony w prawo (61,3% odpowiedzi „zdecydowanie tak" albo „raczej tak", przy średniej 3,67, medianie 4 i odchyleniu standardowym 1,34). Odpowiedź na to pytanie istotnie koreluje ze zmiennymi niezależnymi z wyjątkiem wielkości prokuratury, przy czym w przypadku stażu pracy i wieku jest to korelacja o średnim natężeniu. Szczegółowe wyniki prezentuje wykres 16.

Wykres 16. Korelacja potrzeby szkolenia z psychologii ze zmiennymi niezależnymi[78]



źródło: opracowanie własne.

Wynik taki może sugerować, że potrzeba uczenia umiejętności radzenia sobie ze stresem i przeciwdziałania wypaleniu rośnie wraz

[78] *** p<0,001; * p<0,05; bz – brak związku.

z kumulacją kontaktu ze stresorami. Z drugiej jednak strony może to dowodzić, że osoby starsze i bardziej doświadczone mają większą samoświadomość własnych potrzeb i braku kompetencji psychologicznych oraz mniejszą obawę przed stygmatyzacją związaną z wyrażaniem wprost potrzeby korzystania z psychologicznej pomocy szkoleniowej.

Odpowiedzi na to pytanie korelują w sposób istotny statystycznie z wszystkimi stresorami, z wyjątkiem wpływu negatywnej opinii publicznej i obciążenia związanego kontaktem z mediami. Szczegółowe wyniki i ich interpretację prezentuje tabela 10.

Tabela 10. Korelacja potrzeb szkolenia z psychologii ze stresorami

Stresor	**p (Spearman)[79]**	**Interpretacja**
Materiały obciążające psychicznie	+0,251***	Prokuratorzy najbardziej obciążeni traumatycznymi materiałami deklarują istotnie wyższą potrzebę szkoleń z odporności psychicznej. Ekspozycja na treści traumatyczne generuje zapotrzebowanie na profesjonalne wsparcie psychologiczne.
Presja czasu	+0,189***	Obciążenie chronicznym brakiem czasu i deadline'ami koreluje z zapotrzebowaniem na szkolenia z radzenia sobie ze stresem. Prokuratorzy najprawdopodobniej szukają narzędzi do zarządzania presją.
Obciążenie sprawami	+0,176***	Prokuratorzy, dla których większym obciążeniem jest nadmiar pracy, częściej wskazują na potrzebę szkoleń. Jest to spójne z wynikiem dotyczącym korelacji z pracy pod presją i może służyć realizacji tej samej potrzeby – nauczenia się zarządzania czasem.

[79] *** p<0,001; ** p<0,01; * p<0,05.

Brak wsparcia kierownictwa	+0,163***	Prokuratorzy odczuwający jako obciążający brak wsparcia ze strony przełożonych częściej deklarują potrzebę szkoleń – szkolenia mogą być postrzegane jako substytut braku wsparcia systemowego.
Nadmierny nadzór	+0,147***	Obciążenie intensywną kontrolą i biurokracją nadzorczą koreluje z zapotrzebowaniem na szkolenia – prokuratorzy najprawdopodobniej szukają narzędzi do radzenia sobie ze stresem wynikającym z nadzoru.
Kontakt z uczestnikami	+0,121**	Prokuratorzy, którzy czują się bardziej obciążeni intensywnym kontaktem ze stronami, potrzebują szkoleń z komunikacji i radzenia sobie z trudnymi interakcjami.
Konflikty między współpracownikami	+0,098*	Obciążenie napięciami interpersonalnymi w zespole słabo, ale istotnie koreluje z potrzebą szkoleń. Być może prokuratorzy szukają narzędzi do zarządzania relacjami.

źródło: opracowanie własne.

7) Dofinansowanie aktywności sportowej (np. karty multisport)

Średnia odpowiedzi na to pytanie wyniosła 3,66, przy odchyleniu standardowym 1,38 i medianie 4. Jedyna istotna statystycznie korelacja, która wystąpiła w tym wypadku ze zmiennymi niezależnymi, dotyczyła wielkości jednostki (-0,106). Jest to dość niska korelacja wskazująca, że tę potrzebę bardziej zgłaszają prokuratorzy z małych jednostek, co może wiązać się z faktem, że prokuratury takie położone są najczęściej w małych miejscowościach, gdzie dostęp do tego typu aktywności bywa ograniczony i wiąże się z kosztami dojazdu.

Jeśli chodzi o korelację ze stresorami, to istotne statystycznie zależności wystąpiły jedynie w przypadku obciążenia konfliktem w zespole (+0,142), brakiem wsparcia kierownictwa (+0,128) oraz nadmiernym nadzorem (+0,104). Może to sugerować, że sport jest postrzegany jako forma rozładowania napięć, budowania relacji lub „ucieczki" od

trudnej atmosfery w pracy, zarówno w przypadku braku wsparcia kolegów, jak i przełożonych, niezależnie od ich szczebla.

8) Stworzenie pokoju socjalnego wyposażonego w niezbędne sprzęty kuchenne z częścią jadalną

W przypadku tego pytania 22,7% respondentów nie miało zdania, przy średniej 3,53; medianie 4 i odchyleniu standardowym 1,36. Odpowiedzi na to pytanie nie korelują w sposób istotny statystycznie ani z wiekiem respondentów, ani z ich stażem pracy, ani też wielkością czy szczeblem prokuratury, w której badani wykonują obowiązki.

Podobnie natomiast jak przy potrzebie dofinansowania sportu stwierdzono istotne statystycznie korelacje z obciążeniem wynikającym z konfliktu w zespole (+0,138), braku wsparcia kierownictwa (+0,121) oraz nadmiernego nadzoru (+0,094). Także w tym przypadku są to korelacje słabe, mogą jednak świadczyć o tym, że budowanie wspólnej przestrzeni przynajmniej przez niektórych postrzegane jest jako sposób tworzenia pozytywnych relacji, łagodzenia napięć i integracji zespołu.

9) Stworzenie ergonomicznej i estetycznej przestrzeni do pracy (np. zapewnienie ergonomicznych stanowisk pracy, lepszego oświetlenia, przyjaznej kolorystyki)

Także w tym wypadku ponad 20% respondentów nie miało zdania, jednak już 62,9% udzieliło odpowiedzi „znacznie tak" albo „raczej tak", przy średniej 3,85, odchyleniu standardowym 1,29 i medianie 4. Jeśli chodzi o zmienne niezależne, to istotna statystycznie, choć dość niska, korelacja wystąpiła jedynie ze szczeblem prokuratury (-0,118), co mogłoby sugerować, że prokuratury rejonowe mają najsłabsze wyposażenie.

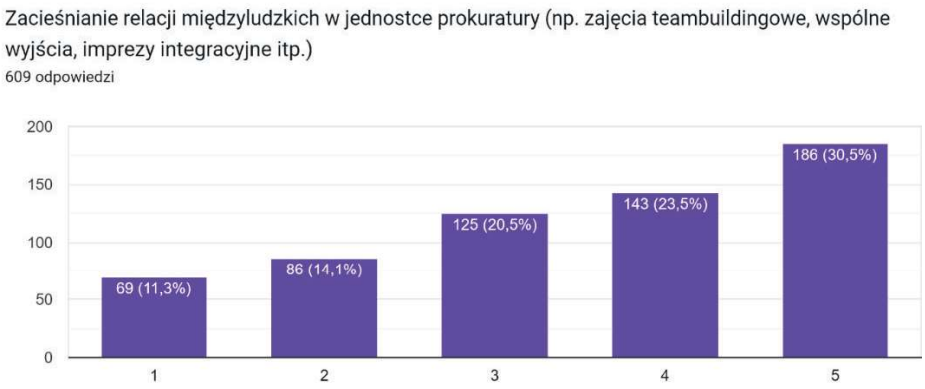
Jeśli chodzi o zależności ze stresorami obniżającymi dobrostan prokuratorów, to istotne statystycznie korelacje wystąpiły jedynie z obciążeniem wynikającym z kontaktu z traumatycznymi materiałami (+0,163), a także w minimalnym stopniu z obciążeniem związanym z kontaktem ze stronami postępowania (+0,099) oraz z negatywną opinią publiczną (+0,089). Być może u części prokuratorów trudne doświadczenia zawodowe, a także presja zewnętrzna i krytyka ze strony tak petentów, jak całego społeczeństwa, powodują wzrost zapotrzebo-

wania na estetyczne warunki pracy. Prokuratorzy ci mogą oczekiwać, że ich własne stanowisko pracy będzie pełniło rolę „bezpiecznej przystani", gdzie mieliby możliwość zaczerpnięcia oddechu i regeneracji.

10) Zacieśnianie relacji międzyludzkich w jednostce prokuratury (np. zajęcia teambuildingowe, wspólne wyjścia, imprezy integracyjne itp.)

53,8% respondentów udzieliło na to pytanie odpowiedzi „zdecydowanie tak" albo raczej tak. Jednak także w tym wypadku odsetek odpowiedzi „nie mam zdania" był wysoki. Szczegółowe wyniki pokazuje wykres 17.

Wykres 17. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące potrzeby integracji[80]



źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o korelacje ze zmiennymi niezależnymi, to istotne statystycznie, choć niskie, wystąpiły jedynie ze stażem pracy (-0,134) oraz z wiekiem (-0,127), co świadczyłoby o tym, że wsparcia zespołu potrzebują głównie osoby młode, z małym stażem zawodowym.

Natomiast korelacje ze stresorami, podobnie jak przy pytaniach o dofinansowanie sportu oraz stworzenie pokoju socjalnego, wystąpiły na poziomie istotnym statystycznie jedynie w przypadku obciążenia konfliktem w zespole (+0,198), brakiem wsparcia kierownictwa (+0,176)

[80] 1 – „zdecydowanie nie"; 2 – „raczej nie"; 3 – „nie mam zdania"; 4 – „raczej tak"; 5 – „zdecydowanie tak".

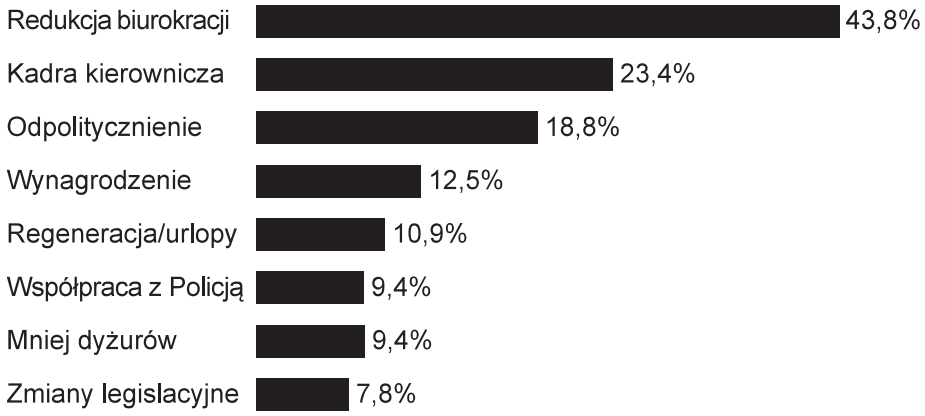
oraz nadmiernym nadzorem (+0,142). Jest to spójne z wynikami dotyczącymi tamtych dwóch zagadnień i może świadczyć o tym, że dla części prokuratorów aktywności integracyjne są postrzegane jako narzędzie łagodzenia konfliktów i budowania zaufania.

11) Inne

Podobnie jak w pytaniu otwartym w trzeciej części kwestionariusza, także w ramach odpowiedzi na to pytanie respondenci mogli wpisać dowolne proponowane przez siebie usprawnienia, które mogłyby doprowadzić do poprawy ich dobrostanu. Także tu nie była ograniczona ani liczba proponowanych działań, ani liczba znaków. Odpowiedzi nie były też skalowane – uznano, że respondenci wskażą tylko te zagadnienia, które są dla nich istotne, czyli porównywalne do rangi „zdecydowanie tak".

Udzielone odpowiedzi można pogrupować na kategorie przedstawione na wykresie nr 18 (przy czym z analizy wyeliminowano zagadnienia, które pokrywały się zakresem z pytaniami zamkniętymi zawartymi w tej części kwestionariusza).

Wykres 18. Kategorie odpowiedzi na pytanie otwarte o podanie propozycji działań podwyższających dobrostan psychiczny prokuratorów[81]



źródło: opracowanie własne.

[81] Suma odpowiedzi przekracza 100%, gdyż niektóre odpowiedzi zawierały elementy należące do kilku kategorii.

Potrzeba redukcji biurokracji i odciążenia prokuratorów od zajęć administracyjnych jest spójna ze zgłaszanym powszechnie w części trzeciej kwestionariusza zbytnim obciążeniem tymi kwestiami, a także ze wskazywanymi brakami kadrowymi w personelu urzędniczym oraz potrzebą zwiększenia wsparcia asystentów. Zresztą także wśród odpowiedzi podawanych w tym miejscu pojawiły się propozycje zwiększenia zatrudnienia urzędników oraz asystentów (najlepiej w układzie 1:1), a także dokadrowienia prokuratur rejonowych – w tym zmiany ich etatyzacji, biorąc pod uwagę zmiany struktury demograficznej, a także przyspieszenie obsadzania wakatów. Wskazywano też na zasadność przeniesienia prokuratorów pełniących faktycznie funkcje urzędnicze, np. zajmujących się statystyką, sprawami kadrowymi, informatyką itp., do zadań *stricte* prokuratorskich, a także na potrzebę ograniczenia nadzoru, jak również likwidację statystyki.

Spójne z tym punktem były wskazania dotyczące współpracy z Policją, by nie dochodziło do zastępowania przez prokuratora tych służb w podstawowych czynnościach śledczych.

Duży nacisk prokuratorzy położyli na zapewnienie prawidłowego wyboru kadry kierowniczej, ze wskazaniem, że stanowiska kierownicze powinny być zajmowane tylko przez osoby z odpowiednim doświadczeniem i wiedzą, a także z empatią i wysoką kulturą osobistą. Prawidłowo powinny też działać procedury antymobbingowe.

Bardzo istotną kwestią, która się pojawiła – co również jest spójne ze zgłaszanymi w poprzedniej części kwestionariusza bolączkami – było odpolitycznienie prokuratury, przywrócenie praworządności, prawidłowe rozumienie pojęcia niezależności prokuratora i jej respektowanie oraz zaprzestanie systemowych i bezprawnych represji wobec prokuratorów. Warte odnotowania są także wypowiedzi dotyczące potrzeby przywrócenia etosu służby, wzmocnienia poczucia misji, wprowadzenia szkoleń z etyki i odpowiedzialności, jak również poprawy wizerunku prokuratury w mediach i przestrzeni publicznej.

Pojawiły się też systemowe wskazania dotyczące zwiększenia dostępu do urlopów dla poratowania zdrowia, obniżenia wieku stanu spoczynku pod warunkiem przepracowania odpowiedniej liczby lat czy

regularnych obowiązkowych badań psychologicznych i psychiatrycznych, a także dofinansowania do pakietów medycznych.

Część propozycji wymaga zmian ustawowych i to wcale nie w pr. prok., ale w k.p.k. Mowa tu o likwidacji instytucji przedłużania postępowania, jako jedynie zajmującej czas prokuratora, zmniejszeniu jego obecności w czynnościach postępowania przygotowawczego, w tym ograniczeniu dyżurów, ustawowym uregulowaniu czasu wolnego za nadgodziny, wprowadzeniu instytucji koronera, a także przejęciu drobniejszych postępowań całkowicie do prowadzenia przez Policję. Wszystkie te zalecenia mają na celu zmniejszenie ilości obowiązków prokuratora.

Podsumowanie

Przeprowadzona wśród prokuratorów ankieta wykazała bardzo dużą zbieżność ocen zarówno w zakresie diagnozy obecnej sytuacji związanej z dobrostanem psychicznym, jak i pomysłów na jego poprawę. Tak duża homogeniczność poglądów może na pierwszy rzut oka zaskakiwać, biorąc pod uwagę fakt, że prokuratorzy wykonują swoje czynności w ponad 300 różnych jednostkach prokuratury, znacznie różniących się wielkością, liczbą spraw, warunkami lokalowymi, stylem zarządzania szefów itp.

Ten pozorny paradoks (jednolitość poglądów prokuratorów wykonujących obowiązki w skrajnie niejednolitych warunkach) znajduje swoje wyjaśnienie po bardziej wnikliwej ocenie odpowiedzi. Ocena ta wskazuje, że okoliczności mające kluczowe znaczenie dla dobrostanu psychicznego prokuratorów, to okoliczności wynikające przede wszystkim z rozwiązań systemowych, wspólnych dla wszystkich prokuratorów.

W świetle uzyskanych wyników nie ulega wątpliwości, że hipoteza badawcza została potwierdzona, a zarządzanie dobrostanem psychicznym prokuratorów jest po prostu niezbędnym elementem nowoczesnej prokuratury. Na podstawie niniejszego badania jasno można wysnuć konkluzję, że w prokuraturze brakuje systemowego zarządzania dobrostanem prokuratorów oraz że odczuwają oni strukturalne i organizacyjne obciążenia w tym zakresie, a jednocześnie, że widzą roz-

wiązania, których wdrożenie mogłoby ich dobrostan poprawić. Różnice demograficzne w udzielanych odpowiedziach są na tyle mało istotne, że można mówić o problemie uniwersalnym i systemowym. Prokuratorzy sami wskazują, które zmiany organizacyjne mogłyby poprawić ich dobrostan, co potwierdza, że zarządzanie dobrostanem jest postrzegane jako konieczność, nie tylko ze względu na dobro pracowników, ale także jako warunek zapewnienia stałej wysokiej jakości wykonywanych zadań publicznych. Nowoczesna prokuratura to nie tylko skuteczne ściganie przestępczości, ale także zdrowi, zmotywowani i wspierani prokuratorzy. Inwestycja w dobrostan kadry to inwestycja w jakość wymiaru sprawiedliwości.

Jeśli chodzi o aktualny poziom dobrostanu psychicznego prokuratorów w Polsce, ustalono, że – mimo iż prokuratorzy deklarują dość wysoką satysfakcję z pracy oraz całkiem dobre kompetencje w zakresie radzenia sobie ze stresem – to jednocześnie wskazują na silne zaburzenie równowagi między życiem zawodowym i prywatnym na niekorzyść życia prywatnego, które poświęcają dla wykonywanej pracy. Podnoszą też, że mają podwyższony poziom wyczerpania emocjonalnego. Systemowo nie można mówić o problemie wypalenia zawodowego, ale kwestia ta wymaga z pewnością monitorowania. W odpowiedziach prokuratorzy są spójni, co wskazuje na uniwersalny charakter problemu.

Podsumowując, stwierdzić należy, że dobrostan prokuratorów w zakresie równowagi między życiem zawodowym i prywatnym jest krytycznie niski. Odczuwają oni też silne wyczerpanie emocjonalne. Jednak wciąż lubią swoją pracę i wypracowali w sobie kompetencje radzenia sobie ze stresem, co pozwala im na dalsze funkcjonowanie zawodowe.

Najważniejszymi czynnikami zawodowymi, które obniżają dobrostan psychiczny prokuratorów, są:

a) zbytnie obciążenie pracą;
b) praca pod presją czasu;
c) nadmierny nadzór zewnętrzny i wewnętrzny.

W największym stopniu czynniki te deklarują prokuratorzy prokuratur rejonowych, w najmniejszym prokuratorzy wykonujący obo-

wiązki w Prokuraturze Krajowej. Powyższe trzy czynniki korelują dodatnio na poziomie istotnym statystycznie z deklarowanym poczuciem wypalenia zawodowego. Także w przypadku deklarowania obciążenia poszczególnymi stresorami odpowiedzi respondentów były dość spójne. Najbardziej obniżające dobrostan okazały się czynniki organizacyjno-operacyjne, a więc związane ze strukturą prokuratury jako instytucji i panującą w niej systemową kulturą pracy.

Najmniej obciążające okazały się być dla prokuratorów kontakty z mediami, a na w miarę neutralnym poziomie ukształtowały się kontakty ze stronami postępowania oraz z materiałami obciążającymi psychicznie. Potwierdza to tezę wskazaną powyżej, że czynniki zewnętrzne, a więc niezwiązane bezpośrednio z prokuraturą jako instytucją hierarchicznie zorganizowaną, nie mają tak istotnego znaczenia dla dobrostanu psychicznego prokuratorów, jak kwestie właściwej organizacji pracy. Co istotne, na samo pojawienie się czynników zewnętrznych oraz stopień ich oddziaływania na prokuratorów instytucja nie ma większego wpływu, jednak na występowanie wymienionych powyżej stresorów wewnętrznych już tak. Tym bardziej istotna jest rola osób zarządzających prokuraturą w ich wyeliminowaniu.

Jako najważniejsze działania, które należałoby podjąć w celu podniesienia dobrostanu prokuratorów, respondenci najczęściej wskazywali:

a) zmniejszenie liczby obowiązków;
b) zapewnienie wsparcia asystentów;
c) wprowadzenie transparentnej ścieżki awansu;
d) wprowadzenie elastycznego czasu pracy lub pracy zdalnej.

Na zasadność podjęcia dwóch pierwszych działań wskazują przede wszystkim prokuratorzy pełniący obowiązki w prokuraturach rejonowych. Natomiast konieczność wprowadzenia transparentnej ścieżki awansu i elastycznego czasu pracy podkreślają przede wszystkim prokuratorzy z krótszym stażem pracy i młodsi wiekowo.

W zależności od wskazywanego przez respondentów jako najistotniejszego stresora różne były też proponowane rozwiązania. Otrzymane dane jakościowe potwierdzają jednak konieczność reformy organizacyjnej, a nie jedynie zapewnienia wsparcia psychologicznego.

Najwyższym priorytetem jest redukcja obciążenia zadaniami. Zasadne byłoby wprowadzenie algorytmu obciążenia jednego prokuratora – ile może mieć spraw w referacie poszczególnych kategorii, ile wokand, dyżurów itp., aby był w stanie efektywnie wykonywać swoje obowiązki w godzinach urzędowania prokuratury, a przynajmniej bez przekroczenia tygodniowego czasu pracy. Następnie zgodnie z tym algorytmem pracą powinni być obciążeni wszyscy prokuratorzy, na wszystkich szczeblach prokuratury, niezależnie od wielkości jednostki. Tak zorganizowanej pracy merytorycznej powinno towarzyszyć odciążenie prokuratorów w zakresie zadań administracyjnych, w tym sprawozdawczych, które powinny być delegowane na urzędników lub asystentów.

Drugi zakres działań, silnie powiązany z pierwszym, powinien dotyczyć wprowadzenia prawidłowej polityki kadrowej. Z jednej strony powinno się to wiązać z weryfikacją etatyzacji stanowisk poszczególnych jednostek prokuratury (adekwatnie do obciążenia pracą zgodnie ze stworzonym algorytmem maksymalnej efektywnej liczby zadań), z drugiej z dążeniem do zapewnienia wsparcia personelem pomocniczym, głównie asystentami, docelowo do układu 1-1, co powinno prowadzić do zmniejszenia obciążenia mniej istotnymi, ale czasochłonnymi obowiązkami.

Takiej organizacji pracy towarzyszyć powinny szkolenia z zarządzania czasem i referatem, co powinno skutkować zwiększeniem umiejętności radzenia sobie z pracą pod presją czasu i czynników zewnętrznych.

Kolejną rekomendacją instytucjonalną jest wprowadzenie transparentnej ścieżki rozwoju i to nie tylko w zakresie awansu na kolejne stanowiska prokuratorskie w jednostkach coraz wyższego szczebla, ale także na stanowiska kierownicze. Przywrócone powinny być jasne w swoich wymaganiach konkursy, wraz z możliwością odwołania dla kandydatów, którzy nie uzyskają awansu (np. na wzór procedur sędziowskich). Zwiększy to poczucie sprawiedliwości i zaufanie do systemu, zmotywuje do rozwoju, obniży poczucie niepewności i frustrację.

Dla polepszenia równowagi między życiem zawodowym i prywatnym zasadne jest zarekomendowanie zwiększenia możliwo-

ści skorzystania z pracy zdalnej, w trakcie której możliwe będzie skupienie się na *stricte* merytorycznych zadaniach analitycznych i decyzyjnych.

Zapewniony powinien być również dostęp do wsparcia psychologicznego, nie tylko w ramach interwencji kryzysowej, ale wręcz w formie stałej superwizji jako działania mającego na celu profilaktykę przeciwko wypaleniu zawodowemu, ale także pozwalającego na reagowanie na bieżąco na zbytnie obciążenie emocjonalne oraz podnoszącego kompetencje radzenia sobie ze stresem różnego rodzaju. Aby zapewnić adekwatne korzystanie przez prokuratorów z tego rodzaju wsparcia, należałoby prowadzić kampanie destygmatyzujące pomoc psychologiczną oraz wprowadzić formy bardziej wsparcia edukacyjno-szkoleniowego niż interwencyjno-terapeutycznego, co może być łatwiej przyjęte przez prokuratorów w praktyce.

Kadra kierownicza w prokuraturze ma bardzo silny wpływ na dobrostan swoich podwładnych. Stąd z jednej strony należy rekomendować stałe szkolenia z zarządzania dla osób kierujących zespołami, co pozwoli im zarówno nabyć odpowiednie kompetencje zarządcze, a tym samym zapewnić lepsze wsparcie dla podwładnych i dostarczyć narzędzi do redukowania konfliktów, jak i zredukować własny stres związany z kierowaniem ludźmi.

Z drugiej strony należy położyć nacisk na zmianę kultury organizacji i komunikację. Powinno odejść się od zarządzania za pomocą poleceń służbowych, sankcji czy groźby postępowania dyscyplinarnego, na rzecz konstruktywnej krytyki, regularnego feedbacku (także pozytywnego) oraz konsultacji w procesie zmiany. Otwartość komunikacji ma na celu poznanie oczekiwań obydwu stron (przełożonych i podwładnych), definicję ich potrzeb, a także wyjaśnienie przyczyny i celu wprowadzanych innowacji albo utrzymywania dotychczasowych procedur. Regularna informacja zwrotna nie tylko pozwoli zapewnić stały rozwój, ale także w przypadku informacji pozytywnej da prokuratorom poczucie bycia docenianym, o co tak trudno w tym zawodzie[82].

[82] Szerzej zob. A. Ciesielska i in., *Kształtowanie i doskonalenie kompetencji społecznych w pracy prokuratora*, Prok. i Pr. 2026, nr 9, s. 107 i nast.

W ten sposób pośrednio może zostać zrealizowany również cel w postaci ograniczenia nadmiernego nadzoru wewnętrznego i zewnętrznego, na który żali się znacząca część prokuratorów. Jakkolwiek wizja całkowitej likwidacji tego środka kontroli nie wydaje się być realna, to zastąpienie go pozytywnym wsparciem i poradą prokuratora bardziej doświadczonego (zarówno wiekiem, jak i stażem pracy) jawi się jako cel możliwy do osiągnięcia. Istotna przy tym jest właśnie rola kierownictwa prokuratury zarówno najwyższego szczebla, do którego kompetencji należy uregulowanie kwestii organizacyjnych i prawnych w wewnętrznych aktach prawnych prokuratury w postaci reg.prok., jak i szefów jednostek niższego szczebla, którzy tak powinni regulować politykę kadrową w swoich jednostkach, by dobierać do poszczególnych wydziałów prokuratorów z odpowiednim wykształceniem, zainteresowaniami i doświadczeniem w prowadzeniu danego rodzaju spraw, zaś do działów nadzoru osoby odpowiednio przygotowane merytorycznie i do tego obdarzone charyzmą i empatią.

Na zakończenie należy podkreślić, że przeprowadzona wśród prokuratorów ankieta wykazała dużą potrzebę środowiska wypowiedzenia się na tematy związane z dobrostanem psychicznym prokuratorów. Świadczy o tym zarówno fakt, że kwestionariusz w ciągu 8 dni wypełniło prawie 10% prokuratorów w Polsce, jak i to, że w ciągu pierwszych 30 minut od rozesłania maila z linkiem do ankiety wypełniło ją ok. 100 osób. Można z tego wywnioskować, że problem badawczy okazał się dla prokuratorów ważny, ale przede wszystkim, że odczuwają oni wyraźny brak konsultacji wewnętrznych odnośnie do przeprowadzanych reform i mają poczucie bycia niesłuchanymi w zakresie ich bieżących potrzeb. Tezę tę podkreśla także liczba udzielonych odpowiedzi na pytania otwarte, ich wyraźna szczerość (wśród odpowiedzi były wnioski o odwołanie jednego z prokuratorów okręgowych, jak i przywrócenie poprzedniego PK, ale także określanie prokuratury jako instytucji skostniałej, niereformowalnej czy patologicznej). Jako zalecenie uboczne przeprowadzonych badań należy więc wskazać większą demokratyzację zarządzania prokuraturą jako instytucją i wprowadzenie szerokiego wewnętrznego dialogu pracowniczego jako elementu procesu zmiany.

Bibliografia

1. J. Boda i in., *Czas pracy prokuratora w świetle prawa pracy i standardów rynku pracy*, Prok. i Pr. 2026, nr 7-8.
2. A. Borucka, K. Ostaszewski, *Koncepcja Resilience. Kluczowe pojęcia i wybrane zagadnienia*, Medycyna Wieku Rozwojowego 2008, nr 12.
3. T. Chirkowska-Smolak, *Równowaga między pracą a życiem osobistym*, RPEiS 2008, nr 1.
4. T. Chirkowska-Smolak, *Stres w pracy wśród polskich prawników*, RPEiS 2022, nr 1.
5. A. Ciesielska i in., *Kształtowanie i doskonalenie kompetencji społecznych w pracy prokuratora*, Prok. i Pr. 2026, nr 9.
6. M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003.
7. J. Czapiński, *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, cnotach i sile człowieka*, Warszawa 2005.
8. J. Czapiński, *Psychologia szczęścia. Przegląd badań i zarys teorii cebulowej*, Warszawa 1994.
9. E. Diener, R. Biswas-Diener, *Szczęście. Odkrywanie bogactwa psychicznego*, Sopot 2010.
10. H.J. Freudenberger, G. Richelson, *Burn-out: The High Cost of High Achievement. What it is and how to survive it*, Nowy Jork 1980.
11. T. Grzegorczyk (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014.
12. A. Józefowicz, *Hedonic and Eudaimonistic Well-Being: Integration of the Perspectives as a Direction for Further Research*, Polskie Forum Psychologiczne 2023, nr 1.
13. D. Kahneman, E. Diener, N. Schwarz, *Well-Being: Foundations of Hedonic Psychology*, Nowy Jork 1999.
14. D. Karaś, *Pojęcia i koncepcje dobrostanu: przegląd i próba uporządkowania*, Warszawa 2019.
15. A. Kępiński, *Psychopatologia nerwic*, Warszawa 1972.

16. K. Kozioł, *Polityczna i ustrojowa rola prokuratury w okresie po II wojnie światowej w ustawie z 20 lipca 1950 roku o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2015, nr 33.

17. K. Kuligowski, *Koszty jakości w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, Nauki o Zarzadzaniu 2015, nr 3.

18. R. Likert, *A Technique for the Measurement of Attitudes*, Archives of Psychology 1932, nr 140.

19. S.M. Litzke, H. Schuh, *Stres, mobbing i wypalenie zawodowe*, Gdańsk 2007.

20. C. Maslach, M.P. Leiter, *Prawda o wypaleniu zawodowym*, Warszawa 2011.

21. Z. Niśkiewicz, *Dobrostan psychiczny i jego rola w życiu człowieka*, Studia Krytyczne 2016, nr 3.

22. A. Ostrzyżek, J. Marcinkowski, *Biomedyczny versus holistyczny model zdrowia a teoria i praktyka kliniczna*, Problemy Higieny i Epidemiologii 2012, nr 4.

23. A.M. Pines, E. Aronson, *Career Burnout: Causes and Cures*, Nowy Jork 1988.

24. A. Porczyńska-Ciszewska, M. Kraczla, *Osobowość jako czynnik determinujący dobrostan psychiczny człowieka*, Humanum. Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne 2017, nr 2.

25. C.D. Ryff, *Happiness Is Everything, or Is It? Explorations on the Meaning of Psychological Well-Being*, Journal of Personality and Social Psychology 1989, nr 6.

26. M.E.P. Seligman, *Pełnia życia. Nowe spojrzenie na kwestię szczęśliwego i dobrego życia*, Poznań 2011.

27. H. Selye, *Stres okiełznany*, Warszawa 1977.

28. H. Sęk (red.), *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, Warszawa 2000.

29. J. Skorupka (red.), *Proces karny*, Warszawa 2024.

30. M. Smolak, W. Sadurski, T. Chirkowska-Smolak, *Rozum publiczny – uzasadnianie sądowe – umysł sędziego*, Poznań 2020.

31. R. Tourangeau., T. Yan, *Sensitive Questions in Surveys*, Psychological Bulletin 2007, nr 5.

32. A.S. Waterman, *The Best Within Us: Positive Psychology Perspectives on Eudaimonia*, Waszyngton 2013.

33. A. Zawadzka, L. Czarkowska, *Wartości w działaniu jako droga do eudajmonistycznego dobrostanu w procesie coachingowym – model PERMA*, Coaching Review 2015, nr 1.

The Mental Well-Being of Polish Prosecutors – an Analysis of Empirical Research

Abstract: The paper presents the findings of a study on the psychological well-being of prosecutors in Poland. In particular, it assesses the current level of well-being and the circumstances influencing it. The authors also seek to answer how this well-being can be improved. The survey conducted among prosecutors confirmed the hypothesis that managing psychological well-being is an essential component of a modern prosecution service. It further revealed issues of poor work-life balance and high emotional exhaustion among prosecutors, irrespective of their place of employment. The primary factors undermining prosecutors' well-being were identified as systemic organizational conditions, such as excessive workload, time pressure, and overly intensive internal and external supervision. In response to these diagnosed problems, prosecutors themselves proposed the following key recommendations: reducing duties through the implementation of case-load algorithms and increasing the number of assistants; introducing a transparent career progression path; and adopting flexible work arrangements, including home office. The study also highlighted the necessity for prosecutors-managers to transform the organizational culture by shifting from sanction-based management toward constructive communication and support, as well as ensuring continuous access to preventive and educational psychological assistance.

Keywords: well-being, prosecutor, stress, work-life balance

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Przemysław Cychosz[1]

Charakterystyka unijnego pakietu e-Evidence na tle polskiego modelu pozyskiwania dowodów elektronicznych

Streszczenie: Niniejsze opracowanie dotyczy unijnego pakietu e-Evidence, a więc Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/1543 z 12.07.2023 r. w sprawie europejskich nakazów wydania i europejskich nakazów zabezpieczenia dowodów elektronicznych w postępowaniu karnym oraz w postępowaniu karnym wykonawczym w związku z wykonaniem kar pozbawienia wolności oraz towarzyszącej mu Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/1544 z 12.07.2023 r. w sprawie zharmonizowanych przepisów dotyczących wskazywania wyznaczonych zakładów i ustanawiania przedstawicieli prawnych w celu gromadzenia dowodów elektronicznych w postępowaniach karnych. W swym założeniu tekst nie poprzestaje na prostym zrelacjonowaniu regulacji unijnej, lecz dokonuje zestawienia proponowanego tam modelu pozyskiwania danych elektronicznych z systemem polskim. W tak zakreślonej perspektywie celem tego opracowania jest nie tylko wychwycenie ewentualnych podobieństw i różnic, lecz także – w granicach wyznaczanych przez format artykułu – wskazanie konsekwencji i zagrożeń związanych z prostym przeniesieniem modelu europejskiego na grunt polskiego k.p.k.

[1] Doktor nauk prawnych, prokurator PR Kraków-Nowa Huta w Krakowie, delegowany do PO w Krakowie.

Słowa kluczowe: pakiet e-Evidence, dane treściowe, dane o ruchu, europejski nakaz wydania dowodów elektronicznych, EPOC, europejski nakaz zabezpieczenia dowodów elektronicznych, EPOC-PR, polski model pozyskiwania danych elektronicznych

1.

Tak zwany pakiet w sprawie dowodów elektronicznych, czy też pakiet e-Evidence, składa się z Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/1543 z 12.07.2023 r. w sprawie europejskich nakazów wydania i europejskich nakazów zabezpieczenia dowodów elektronicznych w postępowaniu karnym oraz w postępowaniu karnym wykonawczym w związku z wykonaniem kar pozbawienia wolności[2] oraz towarzyszącej mu Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/1544 z 12.07.2023 r. w sprawie zharmonizowanych przepisów dotyczących wskazywania wyznaczonych zakładów i ustanawiania przedstawicieli prawnych w celu gromadzenia dowodów elektronicznych w postępowaniach karnych[3].

Ujmując rzecz najogólniej, Rozporządzenie kreuje nowe instytucje współpracy międzynarodowej pomiędzy państwami członkowskimi w postaci europejskiego nakazu wydania dowodów elektronicznych oraz europejskiego nakazu zabezpieczenia dowodów elektronicznych. Określa ono zasady wydawania europejskich nakazów wydania i zabezpieczenia dowodów elektronicznych, zasady przekazywania ich usługodawcom, a ponadto reguły wykonywania lub egzekwowania wykonania nakazów, w razie odmowy ich wykonania.

Najistotniejszą chyba cechą charakterystyczną proponowanego modelu współpracy międzynarodowej w zakresie pozyskiwania dowodów elektronicznych oraz najważniejszym *novum* jest opisany w Rozporządzeniu mechanizm przekazywania wniosków przez organy jednego państwa członkowskiego bezpośrednio do podmiotów dysponujących danymi objętymi żądaniami. Założeniem proponowanego

---

[2] Dz.Urz. UE L 191 z 28.07.2023, s. 118 (dalej: Rozporządzenie lub Rozporządzenie 2023/1543).

[3] Dz.Urz. UE L 191 z 28.07.2023, s. 181 (dalej: Dyrektywa).

rozwiązania jest bowiem przesyłanie żądań organów państwa członkowskiego, przyjmujących postać zaświadczeń europejskiego nakazu wydania dowodów (tzw. EPOC) lub zaświadczeń europejskiego nakazu zabezpieczenia dowodów (tzw. EPOC-PR)[4], z pominięciem organów państwa, na terytorium którego dany podmiot ma siedzibę. Założenie to stanowi wyraz aktualnych tendencji w transgranicznym pozyskiwaniu dowodów elektronicznych w ramach i na potrzeby postępowania karnego. W podobnym kierunku idą bowiem propozycje nieratyfikowanego jeszcze przez Polskę drugiego protokołu dodatkowego do Konwencji budapesztańskiej[5]. Tendencje, o których mowa, zakładające transgraniczne pozyskiwanie dowodów z pominięciem organów państwowych właściwych jurysdykcji, widoczne są również wyraźnie na tle coraz powszechniejszej praktyki bezpośredniej dobrowolnej współpracy usługodawców z organami ścigania[6]. Współpraca ta odbywa się najczęściej przy wykorzystaniu specjalnie do tego przeznaczonych platform umożliwiających przesyłanie zapytań/żądań oraz przekazywanie żądanych danych. Stworzenie takiej „platformy" w postaci zdecentralizowanego systemu teleinformatycznego przewiduje też Rozporządzenie[7].

Drugim, obok Rozporządzenia, elementem pakietu e-Evidence jest wspomniana na wstępie Dyrektywa. Jej celem jest stworzenie oprzyrządowania dla zaproponowanego mechanizmu współpracy międzynarodowej. Dyrektywa ma stworzyć podstawy prawne do nałożenia na usługodawców świadczących na terytorium UE usługi określonych kategorii obowiązku wyznaczenia co najmniej jednego oddziału lub jednego przedstawiciela prawnego odpowiedzialnego za odbieranie i wykonywanie europejskich nakazów wydania i europejskich nakazów

---

4 Art. 9 Rozporządzenia.

5 Drugi protokół dodatkowy do Konwencji o cyberprzestępczości, dotyczący wzmocnionej współpracy i ujawniania elektronicznego materiału dowodowego z 12.05.2022 r. (Dz.Urz. UE L z 2023 r., poz. 63, s. 28).

6 *EU Commission Non-paper: Improving Cross-Border Access to Electronic Evidence: Findings from the Expert Process and Suggested Way Forward,* https://eracomm.eu/EPPO/kiosk/pdf/Non_paper_Improving_cross_border_access_electronic_evidence.pdf (dostęp: 9.05.2026 r.); P. Opitek, *Wybrane aspekty pozyskiwania dowodów cyfrowych w sprawach karnych*, Prok. i Pr. 2018, nr 7-8, s. 65 i nast.

7 Art. 19 i art. 23 Rozporządzenia.

zabezpieczenia dowodów elektronicznych[8]. Jej celem jest zapewnienie, aby dla każdego usługodawcy, którego dotyczy zakres obowiązków opisanych w Rozporządzeniu, istniał co najmniej jeden potencjalny adresat europejskiego nakazu wydania lub zabezpieczenia dowodów[9].

2.

Polski kontekst wejścia w życie wskazanych wyżej przepisów unijnych tworzy, po pierwsze, płaszczyzna związana z samą „implementacją" tych uregulowań do polskiego porządku prawnego. Niezbędne bowiem będzie stworzenie przepisów pozwalających polskim organom wymiaru sprawiedliwości korzystać z nowych instrumentów oraz przepisów umożliwiających realizację żądań kierowanych w tym trybie przez organy państw członkowskich. Rozporządzenie 2023/1543 jest stosowane od 18.08.2026 r.[10] Termin wprowadzenia przez państwa członkowskie przepisów niezbędnych do wykonania Dyrektywy został określony na dzień 18.02.2026 r.[11]

Wejście w życie wskazanych wyżej przepisów unijnych oraz ich konkretyzacja w polskim porządku prawnym wywołują jednak dodatkową dyskusję dotyczącą zgodności aktualnie obowiązującego modelu pozyskiwania dowodów elektronicznych ze standardem unijnym[12].

---

[8] J. Sarkowicz, *Przedstawiciel prawny usługodawcy jako organ uznający i wykonujący European Production Order w kontekście zasady wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych*, Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych 2024, nr 3, s. 71.

[9] S. Tosza, *W poszukiwaniu dowodów elektronicznych – europejski nakaz wydania dowodów elektronicznych oraz inne narzędzia międzynarodowego pozyskiwania danych dla potrzeb postępowania karnego,* Gdańskie Studia Prawnicze 2024, nr 2, s. 47.

[10] Art. 34 ust. 2 Rozporządzenia.

[11] Art. 7 Dyrektywy.

[12] H. Kuczyńska, *The EU E-Evidence Package from the Polish Perspective: High Time for Systematic Change*, Studia Iuridica Lublinensia 2024, nr 33, s. 5; M. Kusak, *Dostęp do danych elektronicznych dotyczących treści w postępowaniu karnym – wyzwania krajowe i międzynarodowe*, Gdańskie Studia Prawnicze 2024, nr 2, s. 72 i nast.; J. Sarkowicz, *Przedstawiciel prawny usługodawcy jako organ uznający i wykonujący European Production Order w kontekście zasady wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych*, Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych 2024, nr 3, s. 71; J.J. Shurson, *The Balance of Efficiency and Fundamental Rights in the EU E-Evidence Regulation*, New Journal of European Criminal Law 2025, nr 3,

Analiza wypowiedzi prezentowanych w doktrynie wskazuje wyraźnie na to, że należy spodziewać się dalszej ożywionej debaty nie tylko nad kształtem przepisów implementujących pakiet e-Evidence do polskiego porządku prawnego, ale też nad ewentualną potrzebą zmiany polskich przepisów w tym zakresie[13].

W świetle powyższego warto, jak się wydaje, spojrzeć na najistotniejsze założenia pakietu e-Evidence w szerszej perspektywie, to jest w kontekście najważniejszych cech charakterystycznych polskiego modelu dostępu do danych elektronicznych. W pierwszej części poniższych uwag zaproponowano uogólnione spojrzenie na polski model dostępu organów ścigania i organów wymiaru sprawiedliwości do dowodów elektronicznych. Wyszczególniono najważniejsze elementy konstrukcyjne polskiego systemu dostępu organów ścigania do danych komunikacyjnych. W kolejnych fragmentach zestawiono powyższe cechy modelu rodzimego z założeniami, na których oparto przepisy unijnego pakietu e-Evidence.

3.

Ujmując rzecz najogólniej, polski model dostępu organów ścigania do danych telekomunikacyjnych składa się z dwóch zasadniczych zbiorów. Pierwszy tworzą przepisy określające przesłanki dopuszczalności pozyskiwania określonych danych komunikacyjnych w związku z postępowaniem karnym i na jego potrzeby[14]. Drugi z elementów współtwo-

s. 278 i nast.; M. Rojszczak, *Wadliwe dowody z retencji danych telekomunikacyjnych a polska procedura karna,* PiP 2023, nr 2, s. 33 i nast.

[13] Wystąpienie RPO z 7.04.2026 r., II.519.1068.2022.DC, do Ministra Cyfryzacji, MS, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Koordynatora Służb Specjalnych, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2026-04/ (dostęp: 9.05.2026 r.); Raport Zespołu Prawa Karnego Biura RPO z 7.04.2026 r., II.519.1068.2022.DC, w przedmiocie retencji danych i dostępu do danych retencyjnych w świetle konstytucyjnych, unijnych i konwencyjnych standardów ochrony praw jednostki, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2026-04/Raport_retencja_danych_7_04_2026.pdf (dostęp: 9.05.2026 r.).

[14] Kluczowe znaczenie mają tu przepisy k.p.k., ustawy z 6.04.1990 r. o Policji (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 636); oraz innych ustaw regulujących w sposób analogiczny lub zbliżony do ustawy policyjnej uprawnienia innych służb, posiadających kompetencje do prowadzenia postępowań przygotowawczych oraz do gromadzenia danych na potrzeby tychże postępowań. Na gruncie k.p.k. centralne znaczenie

rzących system dostępu organów ścigania do danych telekomunikacyjnych tworzy regulacja sektorowa, w której centralne miejsce zajmuje obecnie ustawa z 12.07.2024 r. – Prawo komunikacji elektronicznej[15], implementująca do polskiego systemu prawnego Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z 11.12.2018 r., ustanawiającą Europejski kodeks łączności elektronicznej oraz ustawa z 18.07.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną[16].

Elementem rekonstruowanego na podstawie wskazanych wyżej grup przepisów systemu dostępu organów ścigania w postępowaniu przygotowawczym do danych komunikacyjnych jest pozasądowy system podejmowania decyzji o możliwości pozyskania i dowodowego wykorzystania tychże danych. Podkreślić należy, że pełna kompetencja prokuratora w omawianym zakresie dotyczy wszystkich kategorii i rodzajów danych. Tylko prowadzona na żywo kontrola i utrwalanie treści rozmów telefonicznych oraz kontrola i utrwalanie treści innego rodzaju komunikacji bieżącej zastrzeżone zostały do kompetencji sądu, co ma miejsce zarówno na etapie przedprocesowym[17], jak i po wszczęciu śledztwa[18]. W zakresie wszystkich pozostałych typów danych, tj. w zakresie wszystkich danych pozyskiwanych poza reżimem kontroli bieżącej, polski system przewiduje pełną kompetencję prokuratora do pozyskiwania wszystkich danych tego rodzaju w postępowaniu przygotowawczym. Konkretyzując powyższe, wskazać trzeba, że postanowienie prokuratora jest w szczególności wystarczającą podstawą pozyskiwania w toku postępowania przygotowawcze-

---

mają w omawianym tu przede wszystkim zakresie instytucja „żądania wydania korespondencji, przesyłek oraz danych" komunikacyjnych (art. 218 § 1 k.p.k.), instytucja „*zabezpieczenia danych informatycznych przechowywanych w urządzeniach zawierających te dane na nośniku lub w systemie informatycznym*" oraz „*treści publikowanych lub udostępnianych drogą elektroniczną*" (art. 218a § 1 i § 3 k.p.k.), a także przepisy art. 217 k.p.k. i art. 219 k.p.k., stosowane – z mocy art. 236a k.p.k.

[15] Dz.U. z 2024 r. poz. 1221 ze zm.

[16] Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1513 ze zm.

[17] W szczególności art. 19 ust. 6 ustawy z 6.04.1990 r. o Policji (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 636 ze zm.) oraz analogiczne uregulowania ustaw, dotyczących innych służb uprawnionych do prowadzenia czynności w ramach postępowań przygotowawczych.

[18] Art. 237 k.p.k. oraz art. 241 k.p.k.

go wszystkich pozatreściowych danych komunikacyjnych. Zarówno dane abonentów związanych z komunikatami elektronicznymi przesyłanymi w ramach świadczonej publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej, obejmujące imię, nazwisko, pesel albo nazwę i numer identyfikacji REGON, NIP lub KRS, przydzielony numer, o ile został przydzielony, a w przypadku przyłączenia do stacjonarnej sieci telekomunikacyjnej także adres zakończenia sieci, adres korespondencyjny oraz adres wskazany na potrzeby komunikacji elektronicznej, o ile zostały przez abonenta podane, jak też dane transmisyjne[19], dane o lokalizacji[20] oraz dane o próbach uzyskania połączenia – wszystkie one podlegają wydaniu na żądanie prokuratora. Podstawę prawną takiego żądania stanowią w szczególności przepisy art. 180 § 1 k.p.k. i art. 218 § 1 k.p.k. w związku z właściwymi przepisami ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej.

Dodać należy, że uprawnienie do pozyskiwania wskazanych wyżej rodzajów danych, to jest danych o abonencie, pełnych danych transmisyjnych, danych o lokalizacji oraz danych o próbach uzyskania połączenia[21], przyznano także organom ścigania. Na podstawie art. 20c ustawy o Policji oraz analogicznych rozwiązań zawartych w innych ustawach resortowych, organy te, w celu zapobiegania lub wykrywania przestępstw, przestępstw skarbowych, albo w celu ratowania życia lub zdrowia ludzkiego, bądź wsparcia działań poszukiwawczych lub ratowniczych, mogą uzyskiwać dane niestanowiące treści. Kompetencję do podjęcia decyzji o zakresie i sposobie wykorzystania tak pozyskanych dla celów postępowania karnego przyznano prokuratorowi[22], z jednoczesnym zastrzeżeniem, że dane, które nie mają znaczenia dla postę-

[19] Tj. dane przetwarzane do celów przekazywania komunikatów elektronicznych w sieciach telekomunikacyjnych lub naliczania opłat za usługi komunikacji elektronicznej mogą obejmować dane lokalizacyjne, które oznaczają wszelkie dane przetwarzane w sieci telekomunikacyjnej lub w ramach usług komunikacji elektronicznej wskazujące położenie geograficzne telekomunikacyjnego urządzenia końcowego użytkownika usług komunikacji elektronicznej.

[20] Tj. dane lokalizacyjne wykraczające poza dane niezbędne do transmisji komunikatu elektronicznego lub wystawienia rachunku.

[21] Tj. danych, o których mowa w art. 386 ust. 1 pkt 1 oraz 3-5 ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej.

[22] Art. 20c ust. 6 ustawy o Policji.

powania karnego, podlegają niezwłocznemu, komisyjnemu i protokolarnemu zniszczeniu[23].

Na gruncie systemu polskiego nie jest możliwe uzyskanie dostępu do treści komunikatu w ramach świadczenia usług telekomunikacyjnych. Dostęp do tego rodzaju danych (w szczególności SMS, MMS) możliwy jest wyłącznie w ramach zastrzeżonej dla sądu instytucji kontroli i utrwalania rozmów. Sytuacja rysuje się mniej jednoznacznie w zakresie dostępu do zawartości skrzynek poczty elektronicznej przechowywanych przez podmioty świadczące stosowne usługi w tym zakresie, jak też w zakresie dostępu do treści przechowywanych w przestrzeniach chmurowych. Jakkolwiek w literaturze przedmiotu formułowano w tym zakresie pewne wątpliwości[24], to jednak należy – *de lege lata* – przyjąć, że żądanie wydania treści tak zagregowanej komunikacji, czy to przechowywanej w pamięci zabezpieczonego nośnika, czy to na serwerach fizycznych lub wirtualnych należących do podmiotów świadczących stosowne usługi, znajduje swą podstawę w treści art. 217 § 1 k.p.k. w zw. z art. 218 § 1 k.p.k. w zw. z art. 236a k.p.k. Tak długo, jak nie będzie to zmierzać do bieżącej kontroli wymienianej pomiędzy adresatami korespondencji, czyli *de facto* do obejścia przepisów o kontroli procesowej lub operacyjnej, w polskim systemie prawnym podstawę żądania wydania takich danych stanowić może postanowienie wydane przez prokuratora[25].

---

[23] Art. 20c ust. 7 ustawy o Policji.

[24] J. Kudła, A. Staszak, *Procesowa i operacyjna kontrola korespondencji przechowywanej w tzw. chmurze*, Prok. i Pr. 2017, nr 7-8, s. 31 i nast.

[25] W literaturze przedmiotu zaprezentowano poglądy odmienne, zmierzające do przekonania, że już na tle aktualnie obowiązującego stanu prawnego do pozyskania danych treściowych z przestrzeni chmurowych niezbędne jest uzyskanie zgody sądu w trybie art. 237 § 1 k.p.k. w zw. z art. 241 k.p.k. Jakkolwiek uważam, że taki kierunek interpretacji przepisów jest słuszny, a przede wszystkim, że jest on oparty na prawidłowo zrekonstruowanym standardzie konstytucyjnym w zakresie ingerencji w prawo do prywatności, to jednak wykładnia obecnie obowiązujących przepisów przemawia za prawidłowością poglądów odmiennych. Tak również, jak się wydaje: C. Kulesza, *Komentarz do art. 218* [w:] (red.) K. Dudka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2023, Lex/el., nb 1; K. Sychta, *Komentarz do art. 218* [w:] J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2024*,* Lex/el., nb 1. Niejednoznacznie: P. Lewulis, *Gromadzenie i ocena dowodów cyfrowych w polskim postępowaniu karnym. Kluczowe wnioski z badań aktowych*, Prok. i Pr. 2022, nr 3, s. 119 i nast. Dopuszczalność pozyskania takich danych na

4.

Kolejną dającą się zrekonstruować cechą polskiego modelu dostępu do danych telekomunikacyjnych jest brak jakiegokolwiek zróżnicowania warunków pozyskiwania poszczególnych rodzajów danych telekomunikacyjnych w zależności od rodzaju tych danych, a w szczególności od stopnia ich ingerencji w prawo do prywatności.

Podział danych, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy, wynika jasno chociażby tylko z art. 386 ust. 1 ustawy Prawo komunikacji elektronicznej. Zgodnie z tym przepisem zakres tej tajemnicy obejmuje dane dotyczące użytkownika, treść komunikatu elektronicznego, dane transmisyjne, dane o lokalizacji oraz dane o próbach uzyskania połączenia między zakończeniami sieci. Nie ma wątpliwości co do tego, że wskazane wyżej kategorie danych różni stopień ich ingerencji w prawo do prywatności. Niewątpliwie dane osobowe abonenta czy numer IP, z którego korzystał abonent przy zawieraniu umowy o usługę, mniej mówią o sferze prywatnej tej osoby niż dane dotyczące tego, z kim i kiedy się komunikował, do kogo dzwonił i jak długo trwało połączenie lub gdzie zlokalizowane było jego urządzenie o określonej porze doby.

Na gruncie regulacji związanej z pozyskiwaniem dowodów elektronicznych na potrzeby postępowania karnego zróżnicowanie powyższe nie znajduje tymczasem żadnego normatywnego odzwierciedlenia. *De lege lata* obowiązuje jednolity reżim pozyskiwania wszystkich rodzajów danych, o których mowa w art. 386 ustawy Prawo komunikacji elektronicznej. Takie same warunki i zasady dotyczą pozyskiwania tak różnych w gruncie rzeczy informacji, jak te dotyczące danych osobowych użytkownika korzystającego z usługi, dane transmisyjne dotyczące dat i szczegółów wykonanych połączeń lub sesji, dane drugiej strony prowadzonej komunikacji, dane o lokalizacji czy dane dotyczące źródeł płatności za usługę. System nie dokonuje podziału ani żadnych dalszych rozróżnień w ramach dostępu do tych danych, pomimo że nie budzi wątpliwości, iż poszczególne rodzaje gromadzonych przez przed-

podstawie postanowienia wydanego w trybie art. 218 k.p.k. oraz art. 18 ust. 6 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną potwierdza również obserwacja bieżącej praktyki prokuratorskiej oraz praktyka współpracy z dostawcami usługi poczty elektronicznej.

siębiorców komunikacyjnych danych cechuje różny stopień istotności z punktu widzenia prawa do prywatności i różny stopień ich bliskości względem jądra tego konstytucyjnego prawa podmiotowego.

Omawiana cecha jest bardziej jeszcze widoczna na tle warunków dostępu organów ścigania do treściowych danych telekomunikacyjnych. Z wyjątkiem przechwytywania komunikacji prowadzonej na żywo, na gruncie obowiązujących przepisów dostęp organów ścigania do treści korespondencji elektronicznej odbywa się w drodze zwykłego postanowienia prokuratora. W tych przypadkach, gdy dane te znajdują się w posiadaniu podmiotów świadczących usługi poczty elektronicznej, podstawę takiego postanowienia tworzy art. 218 § 1 k.p.k. (ewentualnie w zw. z art. 180 § 1 k.p.k. lub art. 18 ust. 6 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną[26]), natomiast gdy dane te znajdują się na nośniku – ich pozyskanie następuje w drodze czynności żądania wydania rzeczy i przeszukania, prowadzonych na podstawie art. 217 § 1 k.p.k. w zw. z art. 236a k.p.k. lub art. 219 § 1 k.k. w zw. z art. 236a k.p.k. Z powyższego wynika, że polski model dostępu organów ścigania do danych komunikacyjnych zakłada zrównanie warunków dostępu organów ścigania do tak zróżnicowanych pod względem stopnia ingerencji w prawo do prywatności danych, jak dane treściowe i pozatreściowe.

5.

Opisana wyżej cecha polskiego modelu dostępu organów ścigania do danych elektronicznych wiąże się z kolejnym jego rysem charakterystycznym, jakim jest szerokie ujęcie przesłanek legalizujących dostęp i wykorzystanie tych danych w postępowaniu karnym. Warunkiem dopuszczalności wydania danych telekomunikacyjnych jest spełnienie tylko dwóch, ogólnikowo sformułowanych przesłanek. Ustawa nie wprowadza przy tym żadnych ograniczeń co do wagi przestępstwa będącego przedmiotem postępowania, w ramach którego wydawane jest postanowienie[27]. Brak jest też zawężenia pod-

[26] P. Lewulis, *Gromadzenie*…, s. 130.

[27] R.A. Stefański, *Komentarz do art. 218* [w:] J. Bartoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998, Lex/el., nb 4.

miotowego w zakresie osób, których dotyczyć mogą pozyskiwane dane[28].

Pierwsza z przesłanek odnosi się do stopnia uprawdopodobnienia popełnienia przestępstwa. Przesłanka ta nie została wprost wysłowiona, jednak przyjmuje się możliwość pozyskania danych, gdy istnieje *uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa*[29]. Jest to ta sama kategoria, która tworzy ogólną przesłankę kodeksową wszczęcia postępowania przygotowawczego (art. 303 k.p.k.), co sprawia, że ten sam warunek, który umożliwia samo tylko zainicjowanie postępowania karnego, jest jednocześnie wystarczający do pozyskania wszystkich możliwych do uzyskania danych telekomunikacyjnych. Przyjęte przez ustawodawcę założenie nie zakłada tu żadnej progresji w tym sensie, że brak jest powiązania pomiędzy rosnącym stopniem uprawdopodobnienia popełnienia przestępstwa a większą ilością bardziej wrażliwych danych, możliwych do uzyskania przez organy postępowania przygotowawczego.

W zakresie przesłanki dowodowej wskazać należy, że wynikająca z przepisów ustawy o Policji możliwość pozyskania danych komunikacyjnych w ramach czynności tego organu, podejmowanych przed wszczęciem postępowania, czyni istotny wyłom w zasadzie pozyskiwania tych danych wyłącznie w ramach prowadzonego już postępowania. W tej perspektywie sygnalizowana wyżej ogólnikowość obowiązujących przesłanek staje się jeszcze bardziej wyraźna. Zgodnie bowiem z art. 20c ust. 1 ustawy o Policji Policja może uzyskiwać dane niestanowiące treści *w celu zapobiegania lub wykrycia przestępstw lub przestępstw skarbowych*[30]. Na etapie przedprocesowym wymóg związku pozyski-

[28] K. Eichstaedt, *Komentarz do art. 218* [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2026, Lex/el., nb 10' K. Sychta, *Komentarz do art. 218…,* nb 1, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Komentarz do art. 218* [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2019, Lex/el., nb 9; S. Steinborn, *Komentarz do art. 218* [w:] S. Steinborn (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, Lex/el., nb 4.

[29] R.A. Stefański, *Komentarz do art. 218,* nb 5, zgodnie z którym nie jest możliwe wydanie postanowienia w trybie art. 218 k.p.k. w toku czynności sprawdzających.

[30] Pomijam w tym miejscu, jako nieistotną, dalszą część tego fragmentu przepisu o treści: *albo w celu ratowania życia lub zdrowia ludzkiego bądź wsparcia działań poszukiwawczych lub ratowniczych.*

wanych danych z faktem popełnienia przestępstwa określony został wyłącznie poprzez stwierdzenie, że pozyskanie danych ma odbywać się *w celu zapobiegania lub wykrywania przestępstw*. Podobnie jak na etapie procesowym ta sama lapidarnie sformułowana przesłanka pozwala na pozyskanie wszystkich danych, o których mowa w art. 386 ust. 1 pkt 1 i 3-5 ustawy Prawo komunikacji elektronicznej.

Prócz przesłanki odwołującej się do stopnia uprawdopodobnienia popełnienia przestępstwa, przyjęty w polskim k.p.k. model formułuje przesłankę odwołującą się do przydatności pozyskiwanych danych do celów prowadzonego postępowania. Wydania danych, o których mowa w art. 218 § 1 zd. 1 k.p.k., można bowiem żądać wtedy, gdy dane te *mają znaczenie dla toczącego się postępowania*. Podobnie rzecz traktują przepisy art. 217 § 1 k.p.k. w zw. z art. 236a k.p.k. i art. 219 § 1 k.p.k. w zw. z art. 236a k.p.k., które kompetencję prokuratora do żądania wydania danych informatycznych oraz do zarządzenia przeszukania systemu komputerowego uzależniają od ustalenia, że objęte żądaniem dane *mogą stanowić dowód w sprawie* lub *mogą podlegać zajęciu w celu zabezpieczenia orzeczenia przepadku*.

Nie sposób również nie dostrzec, że otoczenie normatywne, w jakim funkcjonuje polska regulacja dostępu organów ścigania do danych informatycznych, sprawia, że istotną determinantą konstrukcji całego systemu oraz jego funkcjonowania w praktyce jest kodeksowa zasada legalizmu, rozumiana jako nakaz wszczęcia i przeprowadzenia w pełni efektywnego postępowania karnego w sprawie o każdy czyn zabroniony przez ustawę, oraz zasada dążenia do prawdy materialnej, nakazująca organom procesowym wykorzystać wszystkie dostępne źródła dowodowe, by móc poczynić pełne i prawdziwe ustalenia faktyczne.

Obowiązujący model pozyskiwania i dowodowego wykorzystania danych komunikacyjnych, w tym danych treściowych, nie zawiera też żadnych klauzul generalnych, uzależniających stosowanie tych instytucji od spełnienia dodatkowych warunków, które odwoływałyby się do miejsca konstytucyjnego prawa podmiotowego, jakim jest prawo do prywatności, w systemie dóbr i wartości prawnych. Obowiązująca *de lege lata* regulacja nie przewiduje – na przykład wzorem instytucji opi-

sanych w art. 180 § 2 k.p.k. – żadnych dodatkowych klauzul, wskazujących na subsydiarny charakter tych źródeł dowodowych[31]. Nie nakazuje też odnosić decyzji o skorzystaniu z tego źródła dowodowego do wagi przestępstwa objętego zakresem postępowania, nie wprowadza katalogu spraw (przestępstw), w ramach których możliwe byłoby żądanie od przedsiębiorcy telekomunikacyjnego wydania wszystkich rodzajów danych telekomunikacyjnych (jak ma to miejsce np. w art. 237 k.p.k.). Cechą polskiej regulacji jest brak otwarcia na uwzględnienie rozumowań o charakterze kolizyjnym, nakazujących ważyć opłacalność wkroczenia w konkretnym układzie okoliczności procesowych w sferę konstytucyjnie chronionej wartości, jaką jest poszanowanie prawa do prywatności. Obowiązująca regulacja ustawowa nie zakłada – a w każdym razie nie sprzyja – podejmowaniu zabiegów interpretacyjnych, nakierowanych na należyte uwzględnienie kontekstu konstytucyjnego, w jakim niewątpliwie funkcjonują przepisy k.p.k. i ustawy Prawo komunikacji elektronicznej. Sprzyja natomiast raczej szerokiemu stosowaniu tych środków dowodowych. Obserwacja praktyki – czy to prokuratorskiej, związanej z wydawaniem postanowienia o zwolnieniu z tajemnicy, czy sądowej, wypracowanej na gruncie kontroli instancyjnej postanowień prokuratorskich – wskazuje, że bynajmniej nie wypracowano w omawianym tu zakresie żadnych zawężających kryteriów ani dodatkowych warunków.

6.

Prowadzona w powyższym kontekście analiza Rozporządzenia pozwala na uchwycenie wyraźnych różnic pakietu e-Evidence z systemem polskim. Różnice te widać szczególnie wyraźnie na tle zrekonstruowanych wyżej cech węzłowych polskiego modelu pozyskiwania dowodów elektronicznych.

Po pierwsze, istotną cechą konstrukcyjną całego mechanizmu przewidzianego przepisami Rozporządzenia 2023/1543 jest wprowadzenie podziału danych elektronicznych według kryterium stopnia ingerencji tych danych w prawo do prywatności. Z podziałem tym wiąże

[31] K. Eichstaedt, *Komentarz do art. 218…*, nb 2, w szczególności i zawarte tam krytyczne uwagi w tym zakresie.

się jednocześnie zróżnicowanie przesłanek i zasad pozyskiwania poszczególnych rodzajów danych, przy czym także i w tym zakresie Rozporządzenie przyjmuje zasadę, zgodnie z którą, im bardziej określony typ danych ingeruje w prawo do prywatności, tym bardziej rygorystyczne są prawne warunki uzyskania tych danych.

Generalnie powiedzieć można, że Rozporządzenie ma zastosowanie do czterech rodzajów danych, które można podzielić na dwie główne kategorie[32]. Po pierwsze są to dane uznawane za mniej inwazyjne, do której to kategorii należą: „dane abonenta" oraz „dane, których zażądano wyłącznie w celu identyfikacji użytkownika". Do danych istotniej ingerujących w prawo do prywatności Rozporządzenie zalicza: dane o ruchu oraz dane dotyczące treści.

Zgodnie z art. 3 pkt 9 Rozporządzenia „dane abonenta" oznaczają wszelkie dane przechowywane przez usługodawcę w związku z abonamentem na jego usługi, dotyczące: tożsamości abonenta lub klienta, takie jak: podane imię i nazwisko, data urodzenia, adres pocztowy lub geograficzny, dane rozliczeniowe i dotyczące płatności, numer telefonu lub adres e-mail, a ponadto dane dotyczące rodzaju usługi i czasu jej trwania, w tym dane techniczne i dane identyfikujące powiązane środki techniczne lub interfejsy wykorzystywane przez abonenta lub klienta lub mu udostępniane w chwili pierwszej rejestracji lub aktywacji oraz dane związane z walidacją użycia usługi, z wyjątkiem haseł i innych środków uwierzytelnienia stosowanych zamiast hasła, podanych przez użytkownika lub utworzonych na jego prośbę.

Szczególną kategorią danych wyróżnionych przez Rozporządzenie są *dane, których zażądano wyłącznie w celu identyfikacji użytkownika* (art. 3 pkt 10). Są to dane, które *oznaczają adresy IP oraz, w razie potrzeby, odpowiednie porty źródłowe i znaczniki czasu, a mianowicie datę i czas lub techniczne odpowiedniki tych identyfikatorów i związanych z nimi informacji, jeżeli zażądały ich organy ścigania lub organy sądowe wyłącznie w celu identyfikacji użytkownika w konkretnym postępowaniu karnym*. Jak się wydaje, najbardziej typowym przykładem tego rodzaju danych będzie żądanie podania danych użytkow-

[32] S. Tosza, *W poszukiwaniu...*, s. 48.

nika, któremu w ściśle określonym punkcie czasowym przypisany był numer IP wraz z danymi urządzenia, przy wykorzystaniu którego przeprowadzono tę konkretną sesję połączenia z siecią Internet.

Przez *dane o ruchu* rozumie się na gruncie Rozporządzenia dane *związane ze świadczeniem usługi oferowanej przez usługodawcę, które są wykorzystywane do zapewnienia kontekstu lub dodatkowych informacji na temat tej usługi i są generowane lub przetwarzane przez system informatyczny usługodawcy, takie jak dane dotyczące źródła i miejsca przeznaczenia wiadomości lub interakcji innego rodzaju, dane na temat lokalizacji urządzenia, daty, czasu, czasu trwania, rozmiaru, trasy, formatu, wykorzystanego protokołu i typu kompresji, a także inne metadane i dane pochodzące z łączności elektronicznej, inne niż dane abonenta, dotyczące rozpoczęcia i zakończenia sesji dostępu użytkownika do usługi, takie jak data i czas korzystania z usługi, logowanie do i wylogowanie z usługi* (art. 3 pkt 11).

Czwartą kategorią danych, od których dostęp regulowany jest przepisami Rozporządzenia są *dane o treści*, a więc wszelkie dane w formacie cyfrowym, takie jak tekst, głos, wideo, obrazy i dźwięk, inne niż dane abonenta lub dane o ruchu.

7.

Scharakteryzowane wyżej zróżnicowanie typów danych elektronicznych na gruncie Rozporządzenia powiązano ze zróżnicowaniem trybu ich pozyskania. Wraz ze wzrostem istotności określonego rodzaju danych dla prawa do prywatności wzrastać ma poziom wymogów prawnych, od spełnienia których uzależniona jest możliwość uzyskania danych przez organy ścigania. Zróżnicowanie trybu uzyskania danych następuje na trzech płaszczyznach: na płaszczyźnie statusu ustrojowego organów uprawnionych do pozyskania określonej kategorii danych, na płaszczyźnie proceduralnej oraz na płaszczyźnie przesłanek materialnoprawnych, warunkujących dopuszczalność wydania europejskich nakazów.

W zakresie organów uprawnionych do pozyskiwania danych elektronicznych w ramach i na potrzeby postępowania przygotowawczego Rozporządzenie wprowadza rozwiązanie wyraźnie odmienne od

obowiązującego w modelu polskim. Jak to już wyżej wskazano, na gruncie polskich przepisów obowiązuje pozasądowy system podejmowania decyzji o możliwości pozyskania i dowodowego wykorzystania tych danych, a pełna kompetencja prokuratora w omawianym zakresie dotyczy wszystkich ich kategorii i rodzajów, z wyjątkiem przechwytywania treści w czasie rzeczywistym. Nawiązując do podziału danych elektronicznych według kryterium stopnia ingerencji tych danych w prawo do prywatności, pakiet e-Evidence różnicuje kompetencje organów uprawnionych do ich pozyskiwania. O ile – zgodnie z art. 4 ust. 1 Rozporządzenia – europejski nakaz wydania dowodów służący uzyskaniu danych abonenta lub uzyskaniu danych, których zażądano wyłącznie w celu identyfikacji użytkownika, może być wydany przez: sędziego, sąd, sędziego śledczego lub prokuratora właściwych w danej sprawie, to już wyłączną kompetencję do żądania wydania *danych o ruchu* oraz *danych dotyczących treści* zastrzeżono dla sędziego, sądu lub sędziego śledczego[33].

Mechanizmem łagodzącym nieco sztywność opisywanego modelu jest to, że organy, o których mowa w art. 4 ust. 1 i 2 Rozporządzenia, mogą nie tylko „wydawać" europejskie nakazy dotyczące poszczególnych, zastrzeżonych dla siebie typów danych komunikacyjnych, lecz mogą one także „zatwierdzać" takie nakazy, sporządzone przez „inny właściwy organ określony przez państwo wydające, który w danej sprawie pełni funkcję organu dochodzeniowo-śledczego".

Dostrzec należy, że u podstaw opisanego wyżej zróżnicowania kompetencji organów uprawnionych do pozyskiwania poszczególnych rodzajów danych komunikacyjnych leży standard wypracowany

[33] Zgodnie z art. 4 ust. 2 Rozporządzenia: „Europejski nakaz wydania dowodów służący uzyskaniu danych o ruchu, z wyjątkiem danych, których zażądano wyłącznie w celu identyfikacji użytkownika zdefiniowanych w art. 3 pkt 10, lub służący uzyskaniu danych dotyczących treści może być wydany wyłącznie przez: (a) sędziego, sąd, sędziego śledczego właściwych w danej sprawie; lub (b) inny właściwy organ określony przez państwo wydające, który w danej sprawie pełni funkcję organu dochodzeniowo-śledczego w postępowaniu karnym i jest organem właściwym, aby nakazać gromadzenie dowodów zgodnie z prawem krajowym; w takim przypadku europejski nakaz wydania dowodów podlega zatwierdzeniu przez sędziego, sąd lub sędziego śledczego w państwie wydającym, po zbadaniu go pod kątem zgodności z warunkami wydania europejskiego nakazu wydania dowodów określonymi w niniejszym rozporządzeniu".

w tym zakresie na gruncie orzecznictwa TSUE. Już bowiem od stosunkowo dawna w orzecznictwie tym wskazuje się, że pozyskiwanie przez organy państwa (organy ścigania) danych telekomunikacyjnych w postaci danych o ruchu i danych o lokalizacji, stanowi „istotne wkroczenie" w sferę fundamentalnych praw gwarantowanych przez KPP (*serious interference with the fundamental rights*). TSUE niezmiennie uważa, że dostęp organów państwowych do tych danych dostarcza informacji o tym, z kim komunikował się konkretny użytkownik, a także informacji o miejscach pobytu użytkownika w konkretnych punktach czasowych. Stąd kategorycznie podkreśla się w orzecznictwie luksemburskim, że istotnym wymogiem o charakterze formalno-ustrojowym jest to, by decyzja o wyrażeniu zgody na dostęp do danych, o których mowa, wyrażana była jedynie uprzednio i tylko przez „sąd" lub „inny niezależny organ rządowy" (*a court or by an independent administrative body*)[34].

Dostrzec należy, że analiza przepisów Rozporządzenia wskazuje na to, że prawodawca unijny zdecydował się zastrzec kompetencję do pozyskiwania danych o ruchu i danych o treści wyłącznie dla organu sądowego. O ile bowiem w niektórych orzeczeniach dotyczących warunków pozyskiwania danych elektronicznych na potrzeby postępowania karnego TSUE dopuszczał powierzenie takiego uprawnienia również „innemu niezależnemu organowi rządowemu" (*a court or by an independent administrative body*), to już w Rozporządzeniu zastrzega się tu wyłącznie kompetencję organu o statusie sądu[35].

---

[34] Co do tych i pozostałych elementów omawianego standardu unijnego w zakresie pozyskiwania danych komunikacyjnych zob. w szczególności: wyr. TSUE z 6.10.2020 r., C-511/18, La Quadrature du Net i in. przeciwko Premier Ministre i in., ECLI:EU:C:2020:929; wyr. TSUE z 2.03.2021 r., C-746/18, Prokuratuur, ECLI:EU:C:2021:152, wyr. TSUE z 8.04.2014 r., C-293/12 i C-594/12, Digital Rights Ireland Ltd., ECLI:EU:C:2014:238, wyr. TSUE z 21.12.2016 r., C-203/15 i C-698/15, Tele2 Sverige AB, ECLI:EU:C:2017:222, wyr. TSUE z 5.04.2022 r., Commissioner of An Garda Síochána and Others, C-140/20, EU:C:2022:258, ale też nowsze orzeczenia, zwłaszcza: wyr. TSUE z 30.04.2024 r., Procura della Repubblica presso il Tribunale di Bolzano, C-178/22; wyr. TSUE z 4.10.2024 r., Bezirkshauptmannschaft Landeck, C-548/21.

[35] W anglojęzycznej wersji Rozporządzenia mowa jest o: *a judge, a court or an investigating judge competent in the case concerned*.

Brak jest natomiast w przepisach Rozporządzenia zróżnicowania organów uprawnionych do wydania europejskiego nakazu zabezpieczenia dowodów, co znajduje uzasadnienie w odmiennej funkcji tego instrumentu prawnego. W odniesieniu do wszystkich kategorii danych organami uprawnionymi do wydania lub zatwierdzenia nakazu zabezpieczenia dowodów są „sędzia, sąd, sędzia śledczy lub prokurator, właściwi w danej sprawie" (art. 4 ust. 3 Rozporządzenia).

8.

Przewidziany przepisami Rozporządzenia system pozyskiwania dowodów elektronicznych zakłada nie tylko zróżnicowanie organów uprawnionych do żądania wydania poszczególnych typów danych, lecz obejmuje także wprowadzenie obostrzeń w zakresie przesłanek warunkujących dopuszczalność takiego żądania.

Generalnymi przesłankami dopuszczalności skorzystania z europejskiego nakazu wydania dowodów elektronicznych są przesłanki *konieczności dla celu postępowania* oraz *proporcjonalności do celu postępowania*. Ponadto, zgodnie z art. 5 ust. 2 Rozporządzenia, europejski nakaz wydania dowodów może być wydany tylko wtedy, gdy podobny nakaz mógłby zostać wydany na tych samych warunkach w podobnej sprawie krajowej. Powyższe przesłanki odnoszą się do europejskich nakazów dotyczących wszystkich rodzajów danych.

Zestawienie konstrukcji przesłanek wprowadzanych przepisami Rozporządzenia z modelem polskim pozwala dostrzec istotne różnice. Niewątpliwie przesłanki *konieczności dla celu postępowania* oraz *proporcjonalności do celu postępowania* stanowią bardziej rygorystyczne warunki dostępu organów ścigania do danych elektronicznych, niż polska przesłanka *znaczenia tych danych dla toczącego się postępowania*. Model przewidziany przepisami Rozporządzenia wprowadza wyższy standard ochrony prawa do prywatności. Warunek, by pozyskiwane dane były *konieczne* i *proporcjonalne* do celów postępowania, oznacza istotne obostrzenie przesłanek w porównaniu z funkcjonującym na gruncie polskiego k.p.k. wymogiem, by żądane miały *znaczenie dla toczącego się postępowania* (art. 218 § 1 zd. 1 k.p.k.) lub by mogły one *stanowić dowód w sprawie* (art. 217 § 1 k.p.k. w zw. z art. 236a k.p.k.

i art. 219 § 1 k.p.k. w zw. z art. 236a k.p.k.). Sama tylko przydatność określonych danych dla celów prowadzonego postępowania nie będzie wystarczająca do tego, by spełnić unijny wymóg konieczności. Co więcej, nawet w przypadku danych, których pozyskanie będzie konieczne dla celów prowadzonego postępowania przygotowawczego, ich wydanie organom postępowania przygotowawczego będzie mogło zostać uznane za *nieproporcjonalne*.

Opisywana wyżej przesłanka proporcjonalności pozyskiwanych danych do celów prowadzonego postępowania doznaje na gruncie Rozporządzenia dalszej konkretyzacji, polegającej na wprowadzeniu ograniczeń w katalogu przestępstw, które uzasadniać mogą pozyskiwanie bardziej wrażliwych danych. O ile bowiem europejski nakaz wydania dowodów służący uzyskaniu danych abonenta i danych, których zażądano wyłącznie w celu identyfikacji użytkownika, będzie mógł zostać wydany w każdym postępowaniu, to już nakaz służący uzyskaniu danych o ruchu lub uzyskaniu danych dotyczących treści będzie mógł zostać wydany wyłącznie w odniesieniu do przestępstw zagrożonych w państwie wydającym karą pozbawienia wolności o górnej granicy ustawowego zagrożenia w wysokości co najmniej trzech lat lub przestępstw „katalogowych”[36]. Katalog obejmuje popełnione z wykorzystaniem systemu informatycznego przestępstwa określone w art. 3-8 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/713 z 17.04.2019 r. w sprawie zwalczania fałszowania i oszustw związanych z bezgotówkowymi środkami płatniczymi[37], przestępstwa określone w art. 3-7 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z 13.12.2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej[38] oraz przestępstwa określone w art. 3-8 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z 12.08.2013 r. w spra-

[36] Pominięto przesłankę związaną z pozyskaniem danych o ruchu i danych treściowych w związku z wykonaniem w ramach postępowania karnego wykonawczego kary pozbawienia wolności lub środka zabezpieczającego polegającego na pozbawieniu wolności w wymiarze co najmniej czterech miesięcy (art. 5 ust. 4 lit. d Rozporządzenia).

[37] Dz.Urz. UE L z 2019 r., poz. 123, s. 18.

[38] Dz.Urz. UE L z 2011 r., poz. 335, s. 1.

wie ataków na systemy informatyczne, a także przestępstwa określone w art. 3-12 oraz 14 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/541 z 15.03.2017 r. w sprawie zwalczania terroryzmu[39].

Model przesłanek legitymizujących kierowanie europejskich nakazów wydania dowodów elektronicznych został opisany zasadniczo w art. 5 Rozporządzenia, nie ma jednak wątpliwości co do tego, że model ten jest współkształtowany przez inne jeszcze przepisy tego aktu. Kluczowe znaczenie współokreślające warunki wydania europejskiego nakazu ma także regulacja określająca podstawy odmowy wykonania tychże. W tym kontekście należy wskazać, że zgodnie z art. 10 ust. 5 Rozporządzenia, jeżeli adresat uzna, wyłącznie na podstawie informacji zawartych w EPOC, że jego wykonanie mogłoby kolidować z przewidzianymi w prawie państwa wykonującego immunitetami lub przywilejami lub z przepisami dotyczącymi ustalania lub granic odpowiedzialności karnej związanymi z wolnością prasy lub wolnością wypowiedzi w innych mediach, adresat informuje o tym organ wydający i organ przymuszający do wykonania nakazu. Analogiczne zastrzeżenie przyjęto w odniesieniu do europejskiego nakazu zabezpieczenia dowodów (art. 11 ust. 4).

Bardziej rozbudowany katalog okoliczności uzasadniających odmowę wykonania nakazu zawierają przepisy art. 12 Rozporządzenia. Zawarta tam regulacja odnosi się do danych o ruchu oraz do danych treściowych. W takiej sytuacji – jak to już wyżej wspomniano – zgodnie z art. 8 Rozporządzenia wprowadzono obowiązek notyfikacji nakazu organom przymuszającym, a więc organom państwowym właściwym ze względu na siedzibę zakładu lub przedstawiciela usługodawcy. W takim układzie organ przymuszający do wykonania nakazu jak najszybciej, a najpóźniej w ciągu 10 dni po otrzymaniu powiadomienia lub, w sytuacjach wyjątkowych, najpóźniej w ciągu 96 godzin po jego otrzymaniu, ocenia informacje zawarte w nakazie i, w stosownych przypadkach, powołuje się na co najmniej jedną z następujących podstaw odmowy: (a) dane objęte nakazem są chronione immunitetami lub przywilejami przysługującymi na mocy prawa państwa wykonują-

[39] Dz.Urz. UE L z 2017 r., poz. 88, s. 6.

cego, które uniemożliwiają wykonanie lub przymuszenie do wykonania nakazu, lub dane objęte nakazem są objęte przepisami dotyczącymi ustalania lub granic odpowiedzialności karnej związanymi z wolnością prasy lub wolnością wypowiedzi w innych mediach, uniemożliwiającymi wykonanie lub postępowanie przymuszające do wykonania nakazu; (b) w sytuacjach wyjątkowych – istnieją istotne podstawy, by sądzić, na podstawie konkretnych i obiektywnych dowodów, że wykonanie nakazu w szczególnych okolicznościach danej sprawy wiązałoby się z oczywistym naruszeniem odpowiedniego prawa podstawowego określonego w art. 6 Traktatu o UE i w KPP; (c) wykonanie nakazu byłoby sprzeczne z zasadą *ne bis in idem*; (d) czyn, w związku z którym wydano nakaz, nie stanowi przestępstwa według prawa państwa wykonującego, chyba że dotyczy to przestępstwa wchodzącego w zakres kategorii przestępstw wyszczególnionych w załączniku IV, jak wskazał organ wydający w EPOC, jeżeli w państwie wydającym podlega ono karze pozbawienia wolności lub środkowi zabezpieczającemu polegającemu na pozbawieniu wolności o górnej granicy ustawowego zagrożenia w wysokości co najmniej trzech lat.

9.

Niewątpliwie zestawienie warunków pozyskiwania dowodów elektronicznych od dostawców krajowych z wymogami pozyskiwania takich samych dowodów przewidzianymi w ramach pakietu E-evidence, a więc od dostawców zagranicznych, tworzy ryzyko współistnienia podwójnego standardu.

Polscy usługodawcy będą udostępniać organom ścigania te same dane na podstawie decyzji wydanych przez różne organy, w zależności od tego, czy konkretne żądanie sformułowane zostanie w reżimie Rozporządzenia e-Evidence, czy też na podstawie przepisów polskiego k.p.k. Polski usługodawca jednocześnie nie będzie mógł respektować europejskiego nakazu wydania danych o treści lub danych o ruchu, jeśli nakaz ten nie był wydany bądź autoryzowany przez organ inny niż sądowy, a jednocześnie ten sam polski usługodawca będzie zobowiązany wydać te same dane o treści lub dane o ruchu na żądanie polskiego organu niesądowego – prokuratora. Jeśli dane, o których mowa, dotyczyć

będą polskiego obywatela, to będzie on korzystał z odmiennie ukształtowanego standardu ochrony prawa do prywatności, a kryterium różnicującym będzie tu tylko to, czy wydania danych domaga się organ rodzimy czy zagraniczny. Nie jest w świetle powyższego wykluczone, że opisane zróżnicowanie sytuacji prawnej usługodawców i użytkowników będzie przedmiotem kolejnych kontrowersji, a w dalszej perspektywie – także przedmiotem sporów, inicjowanych przed sądami polskimi i unijnymi.

Należy się zatem spodziewać, że obowiązywanie Rozporządzenia e-Evidence – choć nie będzie miało bezpośredniego normatywnego wpływu na kształt polskich rozwiązań w zakresie pozyskiwania danych – wywrze pewien ujednolicający skutek. Dotyczyć to może w szczególności kierunków proponowanych zmian legislacyjnych, zwłaszcza że w literaturze przedmiotu[40] i w debacie publicystycznej[41] coraz częściej dostrzega się rozdźwięk pomiędzy polskim i europejskim standardem w zakresie pozyskiwania danych elektronicznych. Istnienie systemowych wad krajowego mechanizmu pozyskiwania danych niedotyczących treści (retencji danych) stwierdził także ETPCz w sprawie Pietrzak, Bychawska-Siniarska i in. przeciwko Polsce[42].

Jak się jednak wydaje, dyskusja nad „implementacją" pakietu e-Evidence do polskiego porządku prawnego, a zwłaszcza nad ewentualnymi propozycjami legislacyjnymi dotyczącymi zmian w polskim modelu pozyskiwania dowodów elektronicznych, nie powinna sprowadzać się tylko do kwestii identyczności dotychczas obowiązującej regulacji polskiej z rozwiązaniami przyjętymi w Rozporządzeniu 2023/1543.

---

[40] Zob. M. Kusak, *Dostęp…,* s. 72 i nast., H. Kuczyńska, *The EU E-evidence...*, s. 5 i nast.

[41] *RPO upomina się zmiany w przepisach dot. retencji danych telekomunikacyjnych przez służby,* https://www.gazetaprawna.pl/nowe-technologie/cyberbezpieczenstwo/artykuly/11233507,rpo-upomina-sie-zmiany-w-przepisach-dot-retencji-danych-telekomunikac.html (dostęp: 10.07.2026 r.); *Wciąż nie ma mechanizmu kontroli korzystania przez służby z prywatnych danych,* https://www.prawo.pl/prawo/wciaz-nie-ma-mechanizmu-kontroli-korzystania-przez-sluzby-z-prywatnych-danych,1543063.html (dostęp: 10.07.2026 r.); *Inwigilacja obywateli uwiera coraz bardziej. Rzecznik praw obywatelskich alarmuje*, https://www.rp.pl/prawo-w-polsce/art42856211-inwigilacja-obywateli-uwiera-coraz-bardziej-rzecznik-praw-obywatelskich-alarmuje (dostęp: 10.07.2026 r.).

[42] Wyr. ETPCz z 28.05.2024 r. w sprawie Pietrzak, Bychawska-Siniarska i in. przeciwko Polsce, skargi nr 72038/17 i 25237/18.

Jakkolwiek sygnalizowane tu zagadnienia wymagałyby przedstawienia bardziej rozbudowanej argumentacji, co wykraczałoby już poza założenia i ramy tego artykułu, to jednak należy wskazać, że należyte uwzględnienie systematyki polskiego k.p.k., a także jego aksjologii, wynikającej chociażby tylko z miejsca i znaczenia zasady legalizmu, sprzeciwiałyby się wszelkim zabiegom legislacyjnym, polegającym na prostym i niejako automatycznym przełożeniu rozwiązań proponowanych w pakiecie e-Evidence na grunt polskiej procedury karnej.

Wprowadzenie prostej ekwiwalencji standardu wynikającego z Rozporządzenia z polskim modelem pozyskiwania danych elektronicznych, zwłaszcza w zakresie wprowadzenia bezwyjątkowej, wyłącznej, uprzedniej zgody sądu na pozyskanie przez organy ścigania danych o ruchu, prowadziłoby do bardzo istotnego ograniczenia efektywności ścigania rozległej kategorii przestępstw. Istotnie ingerowałoby to nie tylko w procesowe zasady legalizmu i prawdy materialnej, lecz – pośrednio – także w konstytucyjnie chronione dobra i wartości, leżące u podstaw norm sankcjonowanych.

Obowiązujący w Polsce model pozyskiwania dowodów elektronicznych jest częścią większej całości normatywnej, na którą składają się choćby zasada legalizmu, zasada prawdy materialnej, całość norm prawnych tworzących status ustrojowy i kompetencyjny prokuratora, model dostępu do innych, niż tajemnica komunikacyjna, tajemnic prawnie chronionych itd. Żądania „systemowej zmiany" dostępu organów ścigania do danych komunikacyjnych powinny zatem należycie uwzględniać cały ten kontekst. W przeciwnym razie korekta w obszarze dostępu do danych komunikacyjnych pociągnie za sobą niespójności systemowe w innych obszarach.

Wzorowane na przepisach Rozporządzenia ograniczenie katalogu spraw, w ramach których będzie możliwe pozyskiwanie dowodów elektronicznych, np. poprzez wprowadzenie wymogu „proporcjonalności"[43], czy też poprzez wprowadzenie minimalnego progu zagrożenia ustawowego[44], spowoduje nieskuteczność postępowań przygotowaw-

[43] Artykuł 5 ust. 2 Rozporządzenia.
[44] Artykuł 5 ust. 4 Rozporządzenia.

czych w tych kategoriach spraw, a tym samym faktyczną bezkarność sprawców określonej grupy zachowań. Dotyczy to wszystkich tych postępowań, w których dowód z danych komunikacyjnych jest jedynym efektywnym źródłem dowodowym, pozwalającym ustalić sprawcę i przypisać mu odpowiedzialność karną. O tym, że opisywane tu obawy i prognozy nie są bezpodstawne, świadczy chociażby wyrok TSUE w sprawie Bolzano[45]. W sprawie leżącej u podstaw tego orzeczenia sąd włoski, stosując konsekwentnie unijny standard pozyskiwania danych o ruchu, nie zgodził się na udostępnienie prokuratorowi danych o lokalizacji dwóch skradzionych pokrzywdzonym telefonów, z powołaniem właśnie na wymóg proporcjonalności. W tamtej sprawie nie było innych możliwości wykrywczych. Opisany wyżej skutek implementacji unijnego standardu pozyskiwania danych elektronicznych sprowadzający się do ograniczenia zasady legalizmu i wprowadzenia faktycznego oportunizmu w zakresie pewnej kategorii spraw jest – rzecz jasna – możliwy do zaakceptowania, a nawet do pogodzenia z aksjologią polskiego porządku konstytucyjnego. Skoro jednak zmiana ta prowadzić może do faktycznej bezkarności określonej kategorii zachowań, to jej konsekwencje godzić będą w chronione na gruncie konstytucyjnym prawa i wolności osób pokrzywdzonych. Tego rodzaju zmiany normatywne wymagają należytej legitymizacji oraz racjonalnej debaty, choćby tylko co do granic akceptowalnych w tym kontekście zagrożeń.

Model proponowany w Rozporządzeniu unijnym jest wyraźnie inspirowany wzorcami anglosaskimi, co jest szczególnie widoczne na tle dostrzeganego też w literaturze przedmiotu znaczenia amerykańskiej ustawy „Cloud Act" dla genezy i kształtu unijnego pakietu e-Evidence[46]. Amerykański model pozyskiwania danych elektronicznych jest oparty na konsekwentnie i rygorystycznie przestrzeganym wynikającym z Czwartej Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych

[45] Wyr. TSUE z 30.04.2024 r., Procura della Repubblica presso il Tribunale di Bolzano, C-178/22. Podobny był efekt orzeczenia w sprawie Landeck, wyr. TSUE z 4.10.2024 r., Bezirkshauptmannschaft Landeck, C-548/21.

[46] Zob. w szczególności: M. Rojszczak, *CLOUD Act Agreements from an EU Perspective,* Computer Law & Security Review 2020, nr 3, https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/ (dostęp: 12:05.2026 r.); S. Tosza, *W poszukiwaniu…,* s. 46 oraz powołana tam literatura.

założeniu o wyłącznej kompetencji sądu do wkroczenia przez organy państwa w każdy aspekt sfery prywatności[47]. Dostęp organów ścigania do wszelkich elektronicznych danych treściowych – zarówno tych znajdujących się na urządzeniu końcowym, jak i tych znajdujących się na serwerach podmiotu trzeciego – oparty jest na rygorystycznych warunkach związanych z uprzednią zgodą sądu oraz koniecznością wykazania przez organy ścigania przesłanki *probable cause*. Wiąże się to w praktyce z koniecznością prowadzenia swoistego „procesu w ramach procesu", którego celem jest przekonanie sądu do wyrażenia zgody na dostęp do akt. Niemal taki sam standard zastrzeżono w systemie amerykańskim dla uzyskania przez organy ścigania tzw. nakazu 2703(d)[48], który odnosi się do danych będących odpowiednikiem „danych o ruchu".

Nie sposób twierdzić, że w polskich uwarunkowaniach ustrojowych konstytucyjny standard ingerencji organów ścigania w prawo do prywatności w zakresie dostępu tych organów do danych komunikacyjnych jest tożsamy z tym nakreślonym wyżej. Czy byłoby bowiem zgodne z systematyką polskiego k.p.k. przyznanie wyłącznie sądowi kompetencji do wyrażenia zgody na pozyskiwanie w postępowaniu karnym danych o ruchu i danych treściowych, a w szczególności czy byłoby zgodne z systematyką tego kodeksu odebranie prokuratorowi kompetencji do pozyskiwania tych danych przy jednoczesnym pozostawieniu mu kompetencji w zakresie zarządzenia zatrzymania osoby, przeszukania mieszkania, gdzie zastrzeżono dopiero następczą kontrolę sądu?

Ponadto wyłączenie spod kognicji prokuratora kompetencji do pozyskiwania objętych tajemnicą danych o ruchu czy danych treściowych winno pozostawać w odpowiedniej i adekwatnej relacji do uprawnień tego podmiotu w zakresie ingerencji w inne chronione prawem tajemnice. Nie sposób na przykład przyjąć, że jest zgodny z polskim standardem konstytucyjnym pełen dostęp organu niesądowego do

[47] Szerzej zob. A. Kiełtyka, *Podstawa faktyczna zatrzymania i przeszukania według Czwartej Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki,* Prok. i Pr. 2026, nr 2, s. 91 oraz powołana tam literatura.

[48] Tytuł 18 U.S.C. § 2703(d).

dokumentów zawierających tajemnicę bankową[49] czy lekarską[50], a naruszałoby ten standard uprawnienie prokuratora do żądania wydania danych polegających na pozyskaniu pełnego bilingu numeru MSISDN osoby podejrzewanej.

Wprowadzenie na grunt polski wymogu każdorazowej, uprzedniej zgody sądu na pozyskanie przez prokuratora danych o treści lub danych o ruchu wymagałoby także uspójnienia z regulacją dotyczącą możliwości zarządzenia przez prokuratora przeszukania fizycznie zatrzymanego (np. od podejrzanego) urządzenia, służącego do komunikacji. *De lege lata* to prokurator, na podstawie art. 219 § 1 k.p.k. w zw. z art. 236a k.p.k., ma prawo zarządzić przeszukanie systemu elektronicznego zainstalowanego na zatrzymanym urządzeniu. Decyzja ta jest równoznaczna z uzyskaniem dostępu do wszelkich danych zapisanych na tym nośniku, a także – w pewnym uproszczeniu – do danych znajdujących się w przestrzeniach wirtualnych powiązanych z tym urządzeniem. Ewentualna zmiana polegająca na zastrzeżeniu uprzedniej zgody sądu na zdalny dostęp prokuratora do danych o ruchu lub danych treściowych na podstawie art. 218 k.p.k. i art. 218a k.p.k. z jednoczesnym pozostawieniem w gestii prokuratora decyzji o przeszukaniu systemu elektronicznego zatrzymanego urządzenia oznaczałaby niekonsekwencję i brak spójności systemu, chyba że istnieją jakieś doniosłe racje do tego, by zróżnicować organ wydający zgodę na dostęp do treści, w zależności od tego, czy sięga się po nie zdalnie, czy też poszukuje się ich na zatrzymanym urządzeniu. Trudniej – jak się wydaje – byłoby uzasadnić ewentualną k.p.k. w kierunku wyłączenia kompetencji prokuratora do pozyskiwania danych o ruchu, przy jednoczesnym pozostawieniu w zakresie kompetencji tego organu zarządzenia przeszukania systemu zatrzymanego urządzenia. Skoro bowiem – jak to wynika z aksjologii Rozporządzenia – dane o treści są bardziej wrażliwe z punktu widzenia

[49] Np. w przypadku prowadzenia postępowania w fazie *ad personam* lub w sprawie o przestępstwo z art. 299 § 1 k.k., albo w sprawie o przestępstwo popełnione w związku z działaniem osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, w zakresie informacji dotyczących tej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b tiret 1-4 pr. bank.

[50] Art. 226 zd. 2 k.p.k.

prawa do prywatności niż dane o ruchu, to nie może być tak, że wydanie tych drugich autoryzuje tylko organ sądowy, podczas gdy tych pierwszych – teoretycznie ważniejszych – także organ niesądowy. Z uwagi na ramy tego opracowania nie ma w tym miejscu możliwości nakreślenia wszystkich możliwych rysujących się tu wątpliwości oraz przedstawienia propozycji rozstrzygnięć, nie budzi jednak z pewnością wątpliwości teza o konieczności spójnego i konsekwentnego uregulowania opisywanych wyżej typów sytuacji procesowych.

Dostrzec należy, że sama tylko możliwość pozyskiwania danych komunikacyjnych, w tym danych o ruchu, bez uprzedniej zgody wyrażonej przez sąd nie została dotychczas zakwestionowana jako niezgodna z polskim porządkiem konstytucyjnym. Nie wdając się w tym miejscu w bardziej pogłębione rozważania w tym zakresie, stwierdzić na pewno można, że brak jest przekonujących podstaw do przyjęcia, że w polskim systemie standard dostępu do danych komunikacyjnych i danych treściowych jest tożsamy ze standardem obowiązującym w ramach procedur typu *habeas corpus*. Wspomnieć należy, że w wyroku TK z 30.07.2014 r. w sprawie K 23/11[51], w ramach którego kwestionowano – między innymi – zgodność z Konstytucją RP pozyskiwania danych komunikacyjnych, w tym danych o ruchu, przez Policję i inne służby, nie podważono dopuszczalności dostępu do takich danych – przy spełnieniu dodatkowych warunków – przez organ niesądowy.

W ewentualnych rozważaniach dotyczących możliwej harmonizacji polskich przepisów z unijnym standardem pozyskiwania danych elektronicznych nie bez znaczenia jest także aspekt czysto organizacyjny. Z danych uzyskanych przez RPO wynika, że w samym tylko 2024 r. uprawnione organy, tylko w trybie pozaprocesowym, sięgały po dane telekomunikacyjne, pocztowe i internetowe 2.143.377 razy[52]. Wprawdzie Prokuratura Krajowa nie gromadzi danych pozwalających ustalić liczbę zapytań o dane telekomunikacyjne kierowanych na etapie procesowym[53], spodziewać się jednak można, że są to podobnie duże liczby jak te, które dotyczą zapytań kierowanych w trybie poza-

[51] Dz.U. z 2014 r. poz. 1055.
[52] Raport Zespołu Prawa Karnego Biura RPO..., s. 10 i podane tam źródła tych danych.
[53] Ibidem, s. 12.

procesowym. Determinantami tak dużej liczby kierowanych żądań nie jest wcale – moim zdaniem –nadmierna aktywność organów ścigania w rzekomym procederze inwigilacji obywateli, lecz operowanie przez te organy w systemie zbudowanym na aksjomacie zasady legalizmu i prawdy materialnej, aktualny kształt kodeksowych przesłanek pozyskiwania danych komunikacyjnych, w tym brak przesłanki proporcjonalności, wreszcie oczywiste i wyraźne zmiany w strukturze przestępczości, zwłaszcza drastyczny wzrost przestępstw popełnianych przy wykorzystaniu urządzeń i narzędzi do zdalnego komunikowania się. Tak czy inaczej, przy tak znaczącej liczbie zapytań kierowanych przez organy ścigania, nawet jeśli tylko ich część dotyczy danych o ruchu, każda decyzja normatywna, zakładająca przesunięcie kompetencyjne polegające na przeniesieniu z prokuratora na sąd decyzji o pozyskaniu danych o ruchu, musi uwzględniać konsekwencje organizacyjno-techniczne, związane z takim postąpieniem.

Poszukując zatem na gruncie polskiego k.p.k. optymalnych rozwiązań normatywnych w zakresie pożądanego modelu dostępu organów ścigania do danych elektronicznych, nie należy zakładać prostej unifikacji tych rozwiązań z regulacją unijną. Zmiany polskiego modelu, w tym także te uwzględniające aksjologię standardu unijnego i akceptujące wypracowane tam gwarancje praw jednostki, nie muszą wszak polegać na identyczności i jednakowości przyjmowanych rozwiązań z przepisami Rozporządzenia 2023/1543, zwłaszcza jeśli ewentualna korekta rodzimego modelu miałaby doprowadzić do zaprzepaszczenia efektywności prowadzonych postępowań przygotowawczych.

Bibliografia

1. J. Bartoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1998.
2. K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2023.
3. A. Kiełtyka, *Podstawa faktyczna zatrzymania i przeszukania według Czwartej Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki,* Prok. i Pr. 2026, nr 2.

4. H. Kuczyńska, *The EU E-evidence Package from the Polish Perspective: High time for Systematic Change*, Studia Iuridica Lublinensia, 2024, nr 33.

5. J. Kudła, A. Staszak, *Procesowa i operacyjna kontrola korespondencji przechowywanej w tzw. chmurze*, Prok. i Pr. 2017, nr 7-8.

6. M. Kusak, *Dostęp do danych elektronicznych dotyczących treści w postępowaniu karnym – wyzwania krajowe i międzynarodowe*, Gdańskie Studia Prawnicze 2024, nr 2.

7. P. Lewulis, *Gromadzenie i ocena dowodów cyfrowych w polskim postępowaniu karnym. Kluczowe wnioski z badań aktowych*, Prok. i Pr. 2022, nr 2.

8. P. Opitek, *Wybrane aspekty pozyskiwania dowodów cyfrowych w sprawach karnych*, Prokuratura i Prawo 2018, nr 7-8.

9. M. Rojszczak, *Wadliwe dowody z retencji danych telekomunikacyjnych a polska procedura karna,* PiP 2023, nr 2.

10. M. Rojszczak, *CLOUD Act Agreements from an EU Perspective,* Computer Law & Security Review 2020, nr 3.

11. J. Sarkowicz, *Przedstawiciel prawny usługodawcy jako organ uznający i wykonujący European Production Order w kontekście zasady wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych*, Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych 2024, nr 3.

12. J.J. Shurson, *The Balance of Efficiency and Fundamental Rights in the EU e-Evidence Regulation*, New Journal of European Criminal Law 2025, nr 3.

13. S. Steinborn (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016.

14. R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2019.

15. D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2026.

16. S. Tosza, *W poszukiwaniu dowodów elektronicznych – europejski nakaz wydania dowodów elektronicznych oraz inne narzędzia mię-*

dzynarodowego pozyskiwania danych dla potrzeb postępowania karnego, Gdańskie Studia Prawnicze 2024, nr 2.

17. J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, Warszawa 2024.

Characteristics of the EU E-Evidence Package in the Context of the Polish Model of Obtaining Electronic Evidence

Abstract: The study concerns the EU e-Evidence package, which entered into force in August 2026, namely Regulation (EU) 2023/1543 of the European Parliament and of the Council of 12 July 2023 on European production and preservation orders for electronic evidence in criminal proceedings and the execution of custodial sentences, and its accompanying Directive (EU) 2023/1544 of 12 July 2023 on harmonized rules for designating establishments and appointing legal representatives to gather electronic evidence in criminal proceedings. The text addresses the consequences of the entry into force of these regulations and analyses them against the backdrop of the Polish model for obtaining electronic data.

Keywords: EU e-Evidence Package, content data, traffic data, European Production Order, European Preservation Order, polish model of electronic evidence acquisition

Z KART HISTORII

Robert Kmieciak[1]

Historyczna ewolucja odpowiedzialności dyscyplinarnej i służbowej prokuratorów w Polsce od 1929 r. do 2016 r. Część 1

Streszczenie: Artykuł koncentruje się na przedstawieniu zmian odpowiedzialności dyscyplinarnej i służbowej prokuratorów w Polsce na przestrzeni ostatnich 100 lat. Omawia z ogólnej perspektywy regulacje prawa dyscyplinarnego, akty prawne normujące tę materię, a także okoliczności wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną i służbową prokuratora. Prezentuje w ujęciu historyczno-porównawczym przesłanki warunkujące tę odpowiedzialność, w tym typy przewinień dyscyplinarnych oraz służbowych. Przy wykorzystaniu metody prawno-dogmatycznej szczegółowo analizuje regulacje prawa krajowego, charakteryzując środki odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz ich podział na środki odpowiedzialności porządkowej, który istniał do 1967 r., oraz środki odpowiedzialności dyscyplinarnej i służbowej, które przysługiwały w omawianym w tekście okresie przełożonym służbowym i przełożonym dyscyplinarnym prokuratorów. Praca przedstawia również kontekst historyczny zmieniających się na przestrzeni lat regulacji procesu dyscyplinarnego prokuratorów, w tym organizację i uprawnienia organów tego postępowania, zmienia-

[1] Doktor nauk prawnych, Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze, ORCID 0000-0003-1570-8063.

jące się na przestrzeni lat instytucje postępowania oraz terminologię. Artykuł zwraca także uwagę na determinanty procesu dyscyplinarnego prokuratorów, rolę prawa i postępowania dyscyplinarnego w funkcjonowaniu prokuratury oraz państwa, a także wskazuje, kiedy, w jaki sposób i z jakiego powodu prawo to zmieniano.

Słowa kluczowe: prokurator, odpowiedzialność dyscyplinarna, przewinienie dyscyplinarne, kara dyscyplinarna, sąd dyscyplinarny

Wstęp

Odpowiedzialność dyscyplinarna polskich prokuratorów na przestrzeni prawie stu lat odznaczała się pewnymi wspólnymi cechami tak w zakresie okoliczności aktualizujących odpowiedzialność służbową prokuratorów, jak i procesu dyscyplinarnego. Kształt ustrojowy prokuratury miał kluczowy wpływ na sposób skonstruowania odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów. Cechy organizacji prokuratury, takie jak hierarchiczne podporządkowanie, istniejące w całym omawianym okresie, a także cele, którym postępowanie dyscyplinarne miało służyć, determinowały sposób ujęcia w określonym czasie i kontekście historycznym modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów.

Istnieją w zakreślonym okresie wspólne mianowniki różnych typów i rodzajów przyjętych środków, form i rodzajów odpowiedzialności dyscyplinarnej. Okoliczności kształtowania się postępowania dyscyplinarnego prokuratorów, które dzisiaj znamy, są szczególnie widoczne w procesie tworzenia się zasad postępowania dyscyplinarnego, takich jak jawność postępowania, a także instytucji i organów dyscyplinarnych, takich jak rzecznik dyscyplinarny czy sąd dyscyplinarny. Rys historyczny zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów oraz procesu dyscyplinarnego prokuratorów dowodzi także, iż mimo odejścia np. od orzekania w sprawach dyscyplinarnych prokuratorów przez sądy (po II wojnie światowej), po latach nastąpił powrót do tego rozwiązania.

Tekst podzielono na trzy części, tj. czas międzywojenny do 1967 r., okres 1967-1989 oraz lata 1990-2016. Cezurę czasową rozważań stanowi z jednej strony wejścia w życie 1.01.1929 r. rozporządzenia

Prezydenta RP z 6.02.1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych[2], a z drugiej – obecnie obowiązującej pr. o prok. Różnie w tych okresach była ukształtowana ustrojowo prokuratura oraz różne były wobec niej oczekiwania, co wprost implikowało rozwiązania w zakresie szeroko pojętej odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów. Podział taki uprości również dokonanie oceny poszczególnych rozwiązań ustrojowych i ich porównanie. Umożliwi to także łatwiejsze odwoływanie się do nich, jeżeli czytelnik chciałby dokonać ewentualnej cenzury rozwiązań obecnego modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów.

W omawianych przedziałach czasowych zidentyfikowane zostaną przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów, w tym uwarunkowania aksjologiczne wypełnienia przez nich obowiązków służbowych, podstawowe typy przewinień służbowych, środki odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz modele procesu dyscyplinarnego ze wskazaniem organów tego postępowania. Z uwagi na przyjętą konstrukcję i podział pracy na trzy części podsumowanie przedmiotowych rozważań zostanie zawarte w części trzeciej.

II RP (lata 1929-1939)

W okresie międzywojennym prawa i obowiązki prokuratora były określone niemal w identyczny sposób jak obowiązki sędziego[3]. Zgodnie z art. 243 § 1 w zw. z art. 121 PrUSP z 1928 r. prokurator powinien był w służbie i poza nią strzec powagi urzędu prokuratorskiego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności jego urzędu, a zwłaszcza nie powinien był należeć do stronnictw politycznych ani brać udziału w wydarzeniach o charakterze politycznym, które mogłyby osłabić zaufanie do jego bezstronności. Prokurator był obowiązany służyć RP, swoje obowiązki wykonywać zgodnie z ustawami i gorliwie, poświęcając im całą swoją wiedzę i doświadczenie. Z całą ścisłością prokurator był zobowiązany wykonywać polecenia „zwierzchności”[4].

---

[2] Dz.U. nr 12, poz. 93 (dalej: PrUSP z 1928 r.).

[3] M. Mistygacz, *Ustrój prokuratury w Polsce, tradycja i współczesność*, Warszawa 2013, s. 45.

[4] Mógł jednak zwrócić się pisemnie do prokuratora przełożonego o zwolnienie go ze składania na rozprawie ustnych wniosków i oświadczeń, niezgodnych z jego prze-

Zgodnie z art. 124 PrUSP z 1928 r. prokuratorowi[5] nie wolno było obok piastowanego stanowiska prokuratora zajmować żadnego urzędu państwowego, z wyjątkiem stanowisk profesora, docenta i lektora w szkołach akademickich, o ile zajmowanie takiego stanowiska nie przeszkadzało w pełnieniu obowiązków prokuratorskich. Prokurator nie mógł też oddawać się obowiązkom ubocznym, które mogłyby przeszkadzać w pełnieniu przez niego obowiązków służbowych albo mogły uchybiać godności urzędu lub zachwiać zaufanie w jego bezstronność.

Rozporządzeniem Prezydenta RP z 23.08.1932 r. zmieniającym niektóre przepisy PrUSP z 1928 r.[6] dodano do tej ustawy normę art. 235[1], zgodnie z którą pierwszy prokurator SN władny był stwierdzić oczywiste uchybienie, dostrzeżone przy badaniu środków odwoławczych, złożonych przez prokuratora sądu niższego rzędu, oraz wytknąć je właściwemu prokuratorowi. O wytknięciu uchybienia pierwszy prokurator zawiadamiał Naczelnego Prokuratora. Wytknięcia niewłaściwości w urzędowaniu lub zachowaniu oraz niedbalstwa w służbie mogła dokonywać władza bezpośrednio i pośrednio przełożona (MS – Naczelny Prokurator, pierwszy prokurator SN i prokuratorzy apelacyjni oraz okręgowi).

Przyjęto gradację uchybień dyscyplinarnych na drobniejsze, niedające podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, oraz uchybienia dające podstawy do wszczęcia takiego postępowania. W przypadku uchybień drobniejszych, zgodnie z normą art. 244 § 1 PrUSP z 1928 r., bezpośrednio przełożony mógł pociągnąć podległego prokuratora do odpowiedzialności porządkowej przy zastosowaniu przepisów ustawy z 17.02.1922 r. o państwowej służbie cywilnej[7]. Prokurator odpowiadał służbowo za całość urzędowania oraz prawidłowy i jednolity tok czynności podległego mu urzędu. Odpowiadał za treść i formę „załatwień przez niego podpisanych, oraz

konaniem (art. 249 PrUSP z 1928 r.).

5 Kiedy mowa o prokuratorze, określenie dotyczy również wiceprokuratorów i podprokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych.

6 Dz.U. nr 73, poz. 661.

7 Dz.U. nr 21, poz. 164.

za treść wniosków i oświadczeń ustnych, złożonych zgodnie z jego poleceniem”[8]. Prokuratorzy przełożeni byli zobowiązani do wskazania podległym prokuratorom w sprawach szczególnie ważnych, istotnych okoliczności, na które w pisemnych i ustnych oświadczeniach lub wnioskach należało zwrócić uwagę. Powinien też był udzielić szczegółowych wskazówek co do treści tych oświadczeń i wniosków[9].

Postępowanie porządkowe z powodu naruszenia obowiązków służbowych[10], które posiadało znamiona czynu karygodnego ściganego ustawami karnymi, mogło toczyć się równocześnie z postępowaniem sądowym. Mogło też być zawieszone do ostatecznego zakończenia karnego postępowania sądowego[11]. W postępowaniu porządkowym nie rozstrzygano kwestii o charakterze cywilnoprawnym. Za drobne uchybienie służbowe prokurator mógł zostać ukarany karą porządkową upomnienia lub skróceniem albo odmową urlopu wypoczynkowego. Karę nakładał Naczelny Prokurator albo podległym prokuratorom od-

[8] § 32 rozporządzenia MS z 25.06.1929 r. – Regulamin urzędowania prokuratur sądów apelacyjnych i okręgowych (Dz.U. nr 46, poz. 382).

[9] § 31, 32 i 33 rozporządzenia MS z 25.06.1929 r. – Regulamin urzędowania prokuratur sądów apelacyjnych i okręgowych. Na nowo określono obowiązki przełożonych prokuratury w Regulaminie urzędowania prokuratur sądów apelacyjnych i okręgowych z 20.07.1935 r. (Dz.U. nr 55, poz. 357). Zgodnie z § 17 tego aktu prawnego przełożony prokuratury był odpowiedzialny za całość urzędowania oraz prawidłowy i jednolity tok czynności podległej prokuratury. Z kolei zgodnie z § 18 tego aktu prawnego odpowiadał on za treść i formę wszelkich pism, które sporządził. Prokurator apelacyjny i okręgowy odpowiadali nadto za treść i formę aktów oskarżenia, środków odwoławczych i wniosków. Odpowiedzialność ta nie uchylała odpowiedzialności wiceprokuratora lub podprokuratora, który dane pismo sporządził. Zmiany wiązały się z narastaniem tendencji antyliberalnych w procesie karnym, zob. M. Mistygacz, *Ustrój prokuratury…*, s. 47.

[10] „Przykładowo niewniesienie lub odmowa popierania aktu oskarżenia tam, gdzie przestępstwo niewątpliwie popełniono i sprawca jego jest znany, byłoby ze strony właściwego oskarżyciela publicznego karalną bezczynnością władzy. Gdy chodzi o urząd prokuratorski, odpowiedzialnym byłby nie tylko właściwy prokurator (wiceprokurator, podprokurator), ale także każdy jego zwierzchnik, aż do ministra sprawiedliwości jako naczelnego prokuratora włącznie”, za: A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933, s. 128-129.

[11] Sąd dyscyplinarny mógł początkowo zawiesić postępowanie na czas trwania postępowania karnego (art. 174 § 2 PrUSP z 1928 r.). Przepisem tym skreślono art. 48 rozporządzenia Prezydenta RP z 23.08.1932 r. zmieniającego niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. nr 73, poz. 661).

powiednio pierwszy prokurator SN, prokurator apelacyjny albo prokurator okręgowy. Przed nałożeniem kary porządkowej prokurator mógł się usprawiedliwić.

Decyzja wydana w postępowaniu porządkowym musiała być uzasadniona i nie była włączana do akt osobowych (wykazu stanu służby) prokuratora. Nałożenie kary porządkowej można było zaskarżyć w terminie ośmiu dni do prokuratora bezpośredniego przełożonego nad wydającym decyzję[12].

Postępowanie dyscyplinarne wobec prokuratorów było ukształtowane na wzór postępowania dyscyplinarnego sędziów[13]. Zgodnie z art. 245 § 1 PrUSP z 1928 r. do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego przeciw prokuratorom miały odpowiednie zastosowanie przepisy regulujące odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów[14]. W sprawach nieuregulowanych odpowiednie stosowanie miały przepisy k.p.k. z 1928 r.[15] Warte odnotowania jest jednak niestosowanie odpowiednio przepisów formułujących immunitet formalny sędziego, określony w art. 81 PrUSP[16]. Norma ta została umieszczo-

---

[12] Art. 70, 72, 73, 74, 75 i 76 ustawy z 17.02.1922 r. o państwowej służbie cywilnej. Przepis art. 244 § 2 PrUSP z 1928 r. zmieniono przez art. 63 rozporządzenia Prezydenta RP z 23.08.1932 r. zmieniającego niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. nr 73, poz. 661) w ten sposób, że nadano bezpośredniemu przełożonemu prawo udzielenia podległemu prokuratorowi kary upomnienia, „stosując odpowiednie przepisy dotyczące urzędników państwowych".

[13] Zdaniem S. Czerwińskiego odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów była bardzo surowa, zob. S. Czerwiński, *Postępowanie karne. Opracowanie do użytku Policji Państwowej,* Warszawa 1928 r., s. 13.

[14] „Tą samą ustawą unormowanie sytuacji sędziego i prokuratora, pod wieloma względami podobne lub nawet identyczne określenie praw i obowiązków obu zawodów, prokuratorowi jakby przydawało splendoru oraz podnosiło poczucie stabilizacji, dla trwałości której decydujące znaczenie miało nienaruszanie przez zainteresowanych nią normatywnych i etycznych reguł postępowania w urzędzie i poza nim", za: J. Gurgul, *Prokurator w II Rzeczypospolitej – zagadnienia wybrane*, Prok. i Pr. 1999, nr 11-12, s. 9.

[15] Art. 181 PrUSP z 1928 r.

[16] „Pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, zarówno sądowej, jak i karno-administracyjnej, tudzież pozbawienie go wolności, dopuszczalne jest tylko za poprzednią zgodą właściwego sądu dyscyplinarnego, o ile sędzia nie jest schwytany na gorącym uczynku. Aż do wydania uchwały w tym przedmiocie wolno przedsiębrać tylko czynności niecierpiące zwłoki. Właściwy sąd dyscyplinarny władny jest zażądać niezwłocznego uwolnienia aresztowanego sędziego […]."

na w przepisach Rozdziału I Działu II, zatytułowanego „Niezawisłość sędziowska".

Prokurator podlegał karze dyscyplinarnej za przewinienia służbowe i uchybienia godności urzędu, przy czym odpowiedzialność rozciągała się na zachowania popełnione przed objęciem stanowiska prokuratora, szczególnie jeżeli okazał się on niegodnym stanowiska prokuratora[17]. Kar dyscyplinarnych początkowo było siedem, tj. upomnienie, nagana, wstrzymanie na czas nie dłuższy niż trzy lata wliczenia czasu służby do wymiaru wyższej grupy lub szczebla uposażenia[18], przeniesienie na inne miejsce służbowe na koszt skazanego prokuratora, usunięcie ze stanowiska kierowniczego, przeniesienie w stan spoczynku i w końcu wydalenie ze służby prokuratorskiej[19]. Po nowelizacji z 1932 r. ilość kar dyscyplinarnych zmniejszono do sześciu[20].

Do odpowiedzialności dyscyplinarnej można było pociągnąć także prokuratora w stanie spoczynku za przewinienia dyscyplinarne popełnione zarówno w czasie czynnej służby, jak i w stanie spoczynku[21].

Przedawnienie karalności czynów dyscyplinarnych wynosiło 5 lat. Po upływie tego okresu nie można było wszcząć postępowania, a wszczęte należało umorzyć[22].

Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego było poprzedzone „wstępnym wyjaśnieniem okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia". Postępowanie wyjaśniające przeprowadzała „władza nadzorcza", tj. MS – Naczelny Prokurator, pierwszy prokurator SN (w stosunku do prokuratorów SN), prokurator apelacyjny i okręgowy (w stosunku do podległych im prokuratorów). W toku tego postępowania należało obwinionemu dać możliwość złożenia wyjaśnień. Samo

[17] Art. 129 PrUSP z 1928 r.

[18] Kara zablokowania awansu w grupie lub szczeblu uposażenia została zniesiona nowelą art. 39 rozporządzenia Prezydenta RP z 23.08.1932 r. zmieniającego niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. nr 73, poz. 661).

[19] Art. 130 PrUSP z 1928 r.

[20] Rozporządzenie Prezydenta RP z 23.08.1932 r. zmieniające niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych.

[21] Art. 135 § 1 PrUSP z 1928 r.

[22] Art. 136 PrUSP z 1928 r.

postępowanie ograniczało się do zebrania dowodów albo informacji o dowodach przewinienia.

Wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego składał prowadzący postępowanie prokurator dyscyplinarny do właściwego sądu dyscyplinarnego.

Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych prokuratorów były powołane sądy dyscyplinarne[23]. Były to odpowiednio sądy, które orzekały w sprawach dyscyplinarnych sędziów, z tą różnicą, że w składzie orzekającym częściowo sędziów zastępowali prokuratorzy. Zgodnie z art. 143 § 1 PrUSP z 1928 r. przed wydaniem jakiegokolwiek orzeczenia sąd dyscyplinarny wysłuchiwał wniosków prokuratora dyscyplinarnego.

Pierwszą instancją w sprawach dyscyplinarnych prokuratorów, wiceprokuratorów i podprokuratorów działających przy sądzie okręgowym, a także podprokuratorów okręgowych działających przy sądach grodzkich, wykonujących obowiązki służbowe w danym okręgu apelacyjnym, był sąd dyscyplinarny okręgu apelacyjnego, który orzekał w składzie dwóch sędziów apelacyjnych i jednego prokuratora, którego wyznaczano w drodze losowania na posiedzeniu niejawnym sądu dyscyplinarnego[24].

Sądem I instancji w sprawach dyscyplinarnych pierwszego prokuratora i prokuratorów SN[25] oraz prokuratorów i wiceprokuratorów apelacyjnych był wyższy sąd dyscyplinarny, który orzekał w składzie dwóch sędziów SN i prokuratora. Był to również sąd odwoławczy dla orzeczeń wydanych przez sąd dyscyplinarny okręgu apelacyjnego[26].

---

[23] Ich właściwość określało stanowisko prokuratora zajmowane w chwili wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, nawet jeżeli w czasie trwania postępowania prokurator je zmienił. Właściwość sądu dyscyplinarnego dla prokuratora w stanie spoczynku określało stanowisko, które piastował przed przejściem w stan spoczynku.

[24] Art. 245 § 1 i 2 w zw. z art. 137 § 1a PrUSP z 1928 r. MS wyznaczał na dany rok kalendarzowy po dwóch prokuratorów dla każdego sądu dyscyplinarnego, a dla Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego – czterech prokuratorów. MS określał też kolejność powołania prokuratorów do składów orzekających (art. 245 § 4 PrUSP z 1928 r.).

[25] Stanowisko wiceprokuratora SN zniesiono nowelą PrUSP z 1928 r. (art. 57 rozporządzenia Prezydenta RP z 23.08.1932 r. zmieniającego niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych).

[26] Art. 245 § 2 w zw. z art. 137 § 1b PrUSP z 1928 r.

Sądem odwoławczym dla orzeczeń wyższego sądu dyscyplinarnego był Najwyższy Sąd Dyscyplinarny orzekający w składzie trzech sędziów SN oraz dwóch prokuratorów[27].

W postępowaniu dyscyplinarnym tak sędziów, jak i prokuratorów, prokuratorem dyscyplinarnym był prokurator. W sądzie dyscyplinarnym sądu apelacyjnego był to prokurator apelacyjny, a w wyższym sądzie dyscyplinarnym prokurator SN wyznaczony przez pierwszego prokuratora SN[28]. W SN prokuratorem dyscyplinarnym był pierwszy prokurator SN[29]. W sprawach dyscyplinarnych sędziów i prokuratorów pierwszy prokurator SN równocześnie z wyznaczeniem prokuratora dyscyplinarnego dla wyższego sądu dyscyplinarnego wyznaczał dwóch jego zastępców[30].

Posiedzenia sądów dyscyplinarnych były tajne, a obwiniony prokurator mógł przybrać obrońcę spośród sędziów, prokuratorów lub adwokatów[31]. W posiedzeniach sądu mogło brać udział dwóch mężów zaufania, wybranych przez obwinionego spośród sędziów i prokuratorów. Po wpłynięciu wniosku o rozpoznanie sprawy (wszczęcie postępowania dyscyplinarnego), sąd z urzędu badał zasadność wszczęcia postępowania. W razie podzielenia tez wniosku sąd wydawał uchwałę o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, określając dokładnie czyn zarzucany obwinionemu[32]. Uchwałę o niewszczynaniu postępowania

---

[27] Art. 245 § 2 w zw. z art. 137 § 1c PrUSP z 1928 r.

[28] W sprawach dyscyplinarnych sędziów i prokuratorów pierwszy prokurator SN równocześnie z wyznaczeniem prokuratora dyscyplinarnego dla wyższego sądu dyscyplinarnego wyznaczał jednocześnie dwóch jego zastępców – zob. §§ 35-30 rozporządzenia MS z 19.03.1930 r. Regulamin urzędowania Prokuratury SN (Dz.U. nr 22, poz. 192).

[29] Prokuratora dyscyplinarnego mógł zastąpić inny prokurator, wyznaczony przez niego dla określonej sprawy, zob. art. 143 § 3 PrUSP z a1928 r.

[30] . §§ 31-34 rozporządzenia MS z 1.12.1932 r. – Regulamin urzędowania Prokuratury SN (Dz.U. nr 110, poz. 912).

[31] Regułę tę zmieniono w 1932 r., przyjmując, że prokurator (także sędzia) w postępowaniu dyscyplinarnym mógł przybrać sobie obrońcę spośród sędziów lub prokuratorów (art. 45 rozporządzenia Prezydenta RP z 23.08.1932 r. zmieniającego niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych).

[32] Przed podjęciem uchwały o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego sąd mógł przeprowadzić swoje postępowanie sprawdzające, które nazywało się „postępowaniem dla wyświetlenia stanu sprawy". Do sprawdzenia wyznaczano sędziego albo kierownika sądu (art. 146 § 3 PrUSP z 1928 r.).

dyscyplinarnego mógł zaskarżyć prokurator dyscyplinarny w terminie siedmiu dni do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji.

Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji mógł na posiedzeniu niejawnym zawiesić prokuratora w pełnieniu obowiązków służbowych, jeżeli wszczęto przeciwko niemu postępowanie karne[33] albo wszczęto postępowanie sądowe o ubezwłasnowolnienie, a także w razie ogłoszenia upadłości[34]. Natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych mógł zarządzić MS – Naczelny Prokurator oraz wobec podległych prokuratorów: pierwszy prokurator SN oraz prokuratorzy apelacyjni i okręgowi. Zarządzenie w tym przedmiocie wydawano w razie aresztowania prokuratora z powodu schwytania na gorącym uczynku albo jeżeli ze względu na rodzaj czynu prokuratora powaga urzędu lub istotne interesy służby wymagały natychmiastowego odsunięcia prokuratora od obowiązków[35]. Zawieszenie w pełnieniu obowiązków ustawało z chwilą zakończenia postępowania karnego, dyscyplinarnego albo po wcześniejszej decyzji sądu dyscyplinarnego[36].

Po wszczęciu postępowania sąd dyscyplinarny wydawał kolejną uchwałę zlecającą przeprowadzenie śledztwa albo zarządzającą rozprawę. Jeżeli przewinienie zawierało cechy przestępstwa karnego, to okoliczność ta nie wstrzymywała postępowania dyscyplinarnego[37]. Do przeprowadzenia śledztwa wyznaczany był sędzia, którego obowiązkiem było zebrać dowody, zasięgnąć opinii znawców (biegłych) oraz przesłuchać świadków. Nie był on związany zarzutem określonym we wszczęciu postępowania dyscyplinarnego. Wyniki śledztwa przedsta-

---

[33] Postępowanie karne wkraczało w fazę *ad personam* po przesłuchaniu podejrzanego przez sędziego śledczego lub sąd grodzki (w dochodzeniu) oraz sędziego śledczego (w śledztwie), art. 251 lit. a oraz art. 266 § 1 k.p.k. z 1928 r.

[34] Art. 182 PrUSP z 1928 r.

[35] Art. 183 PrUSP z 1928 r.

[36] Uchwały w przedmiocie zawieszenia prokuratora w czynnościach służbowych były zaskarżalne do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji (art. 184 i art. 185 PrUSP z 1928 r.).

[37] Sąd karny po prawomocnym zakończeniu postępowania przesyłał akta sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji, który podejmował uchwałę o podjęciu postępowaniu albo o wszczęciu, jeżeli przeciwko prokuratorowi sprawa dyscyplinarna o ten czyn w ogóle nie była prowadzona (również, jeżeli sąd wydał wyrok uniewinniający), art. 174 § 2 i art. 175 PrUSP z 1928 r.

wiane były prokuratorowi dyscyplinarnemu oraz obwinionemu z możliwością składania przez nich wniosków[38]. Po zakończeniu śledztwa akta były odsyłane sądowi dyscyplinarnemu, który mógł podjąć uchwałę o uzupełnieniu zarzutów postępowania dyscyplinarnego. Nowa uchwała była doręczana stronom, czyli prokuratorowi dyscyplinarnemu oraz obwinionemu i obrońcy. Istniała możliwość skazania bez przeprowadzenia rozprawy, ale tylko na karę upomnienia. Odpis decyzji doręczało się prokuratorowi dyscyplinarnemu i obwinionemu, którzy mogli w terminie siedmiu dni zażądać przeprowadzenia rozprawy. Wówczas wyrok w sprawie uważało się za niebyły[39]. Skargę na uchwałę umarzającą postępowanie dyscyplinarne można było wnieść w terminie siedmiu dni do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji.

W razie wystąpienia obwinionego ze służby prokuratorskiej postępowanie toczyło się dalej.

Po uprawomocnieniu się wyroku przewodniczący sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji przesyłał MS odpis orzeczenia wraz z uzasadnieniem do wykonania. Wykonanie wyroku należało do MS, przy czym w zakresie kar upomnienia, nagany i wstrzymania wyliczenia czasu służby do wymiaru wyższej grupy lub szczebla uposażenia wykonanie wyroku należało do prezesa sądu apelacyjnego albo pierwszego prezesa SN[40]. Jeżeli jednak uprawomocniła się kara wydalenia ze służby prokuratorskiej, MS zarządzał wydalenie skazanego ze służby, co pociągało za sobą utratę tytułu prokuratorskiego i wszelkich praw wynikających ze stosunku służbowego. Sąd dyscyplinarny, przesyłając informację o wydaleniu ze służby, mógł przedstawić MS wniosek o przyznanie rodzinie skazanego zasiłku, jeżeli skazanie pociągało za sobą utratę zdolności do piastowania urzędu publicznego, względnie prawa do uposażenia emerytalnego. Był to zasiłek na czas, przez który rodzina pozostawałaby bez środków do utrzymania. Zasiłek określany był na zasadach wskazanych w art. 23 pkt 2 ustawy z 11.12.1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych[41].

[38] Art. 152 PrUSP z 1928 r.
[39] Art. 155 PrUSP z 1928 r.
[40] Art. 168 § 2 PrUSP z 1928 r.
[41] Dz.U. nr 6, poz. 46; zob. także art. 175 § 2 i 3 w zw. z art. 134 § 1 i 2 PrUSP z 1928 r.

Odpis orzeczenia przesyłano także prezesowi właściwego sądu apelacyjnego, a w odniesieniu do prokuratorów przy SN pierwszemu prezesowi SN. Nadto orzeczenia sądów dyscyplinarnych mogły być publikowane jedynie za zgodą MS na podstawie stosownej uchwały sądu dyscyplinarnego.

Odpis prawomocnego wyroku skazującego prokuratora na karę dyscyplinarną dołączano do jego akt osobowych[42]. Po upływie pięciu lat na wniosek skazanego MS zarządzał sporządzenie nowego wykazu stanu służby z pominięciem wzmianki o wyroku.

Lata 1944-1951

Jeszcze w okresie działań wojennych do 1950 r. organizacja sądownictwa i prokuratury, także w odniesieniu do odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów, oparta była formalnie na regulacjach międzywojennych. Cezurę czasową stanowi rok 1950 i uchwalenie ustawy z 20.07.1950 r. o Prokuraturze RP[43]. Zgodnie z normą art. 16 Generalny Prokurator RP, jego zastępcy, prokuratorzy, wiceprokuratorzy, podprokuratorzy, referendarze śledczy i asesorowie podlegali odpowiedzialności dyscyplinarnej według regulaminu o odpowiedzialności dyscyplinarnej, uchwalonego przez Radę Państwa na wniosek Generalnego Prokuratora RP.

Wspomnieć należy, iż odrębnemu postępowaniu podlegali prokuratorzy wojskowi. Sądownictwo i prokuratury wojskowe stanowiące organy wymiaru sprawiedliwości w wojsku i marynarce wojennej zostały wyodrębnione już w 1944 r.[44] i stan ten trwał do uchwalenia nowej ustawy o prokuraturze w 1967 r.[45]. Formalnym potwierdzeniem odrębności postępowania dyscyplinarnego wobec prokuratorów wojskowych był przepis § 4 regulaminu odpowiedzialności zawodowej prokuratorów z 1951 r.[46], w którym

---

[42] Z wyjątkiem kary upomnienia (art. 176 § 1 PrUSP z 1928 r.).

[43] Dz.U. nr 32, poz. 346 (dalej: ProkU z 1950 r.).

[44] Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 23.09.1944 r. – Prawo o Ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (Dz.U. nr 6, poz. 29), dalej: PrUSWiPW.

[45] Ustawa z 14.04.1967 r. o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. nr 13, poz. 55), dalej: ProkU z 1967 r.

[46] Uchwała Rady Państwa z 6.09.1951 r. w sprawie regulaminu o odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów (M.P. nr 82, poz. 1133).

przyjęto, że Rada Państwa nie jest instancją dyscyplinarną dla Naczelnego Prokuratora Wojskowego, gdyż podlegał on odpowiedzialności dyscyplinarnej według zasad określonych w ustawie z 18.01.1951 r. o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenie honoru i godności żołnierskiej[47]. Prawo nadzoru dyscyplinarnego[48] nad prokuratorami wojskowymi przysługiwało: 1) Naczelnemu Prokuratorowi Wojskowemu w stosunku do wszystkich prokuratorów (wiceprokuratorów, podprokuratorów) i oficerów śledczych; 2) wojskowym prokuratorom (armii, okręgów, admiralicji, korpusów, dywizji, garnizonów i samodzielnych jednostek marynarki) w stosunku do podległych wiceprokuratorów i podprokuratorów oraz oficerów śledczych. Znamienne było, iż wobec prokuratorów wojskowych nie stosowano odpowiednio regulacji dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów wojskowych, zawartych w prawie o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej. W sprawach dyscyplinarnych wobec prokuratorów wojskowych początkowo stosowano przepisy dekretu Rady Ministrów z 26.06.1945 r. – Wojskowe przepisy dyscyplinarne[49]. Zgodnie z dekretem przełożonym dyscyplinarnym żołnierza, oficera i generała był dowódca (szef, komendant, kierownik), który był uprawniony do wymierzania kar dyscyplinarnych oraz do udzielania pochwał i nagród według przepisów dekretu. Gdy rodzaj i doniosłość czynu przekraczały możność ukarania dyscyplinarnego, przełożony kierował sprawę na drogę postępowania sądowego[50], a w przypadku czynu sprzecznego z czcią i godnością żołnierską – na drogę postępowania oficerskiego sądu honorowego lub koleżeńskiego sądu szeregowych[51]. Przepisy dekretu przewidywały 14 kar dyscyplinarnych[52],

[47] Dz.U. nr 6, poz. 55.

[48] Oprócz nadzoru fachowego i kierownictwa (nadzór służbowy i administracyjny) – art. 71 PrUSWiPW.

[49] Dz.U. nr 37, poz. 219.

[50] Jeżeli czyn wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego (dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 23.09.1944 r., Dz.U. nr 6, poz. 27) sprawę przejmował właściwy prokurator wojskowy zgodnie z przepisami PrUSWiPW oraz Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego [dekret Rady Ministrów z 23.06.1945 r. (Dz.U. nr 36, poz. 216)].

[51] Art. 2 § 5 dekretu Rady Ministrów z 26.05.1945 r. – Wojskowe przepisy dyscyplinarne (Dz.U. nr 37, poz. 219).

[52] Karami dyscyplinarnymi były: upomnienie, nagana ustna, nagana ustna przed fron-

regulowały dochodzenie dyscyplinarne oraz gwarancje obwinionych[53].

Kolejnym aktem regulującym postępowanie dyscyplinarne m.in. prokuratorów wojskowych była ustawa z 18.01.1951 r. o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej[54]. W ustawie zawarto definicję przewinienia dyscyplinarnego, którym było każde naruszenie dyscypliny wojskowej, popełnione w czasie noszenia munduru wojskowego[55]. W toku postępowania dyscyplinarnego wymierzano kary dyscyplinarne o charakterze porządkowym[56]. Odrębną kategorią czynów były czyny naruszające honor i godność oficerską, zasady uczciwości i przyzwoitości[57].

---

tem oddziału, nagana z ogłoszeniem w rozkazie, zakaz wydalenia się z miejsca zakwaterowania oddziału lub z okrętu, roboty i prace poza kolejnością, pominięcie w przedstawieniu do jednego kolejnego awansu, areszt domowy, areszt ścisły, obniżenie o jeden stopień wojskowy, przeniesienie na niższe stanowisko, skierowanie do oddziału karnego, degradacja. W sposób oczywisty nie wszystkie wymienione kary dyscyplinarne mogły być stosowane wobec prokuratorów wojskowych, którzy byli oficerami.

[53] Czas zatrzymania obwinionych nie mógł przekraczać 48 godzin, a zawieszenie w czynnościach służbowych należało uchylić najdalej z upływem 14. dnia, licząc od dnia jego zarządzenia. W przypadku skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego o uchyleniu albo utrzymaniu zarządzonego w dochodzeniu dyscyplinarnym zawieszenia w czynnościach służbowych decydował właściwy prokurator lub sąd (art. 32 § 3, art. 34 § 1 i 4 dekretu Rady Ministrów z 26.06.1945 r. – Wojskowe przepisy dyscyplinarne.

[54] Dz.U. nr 6, poz. 55.

[55] Art. 4 i 5 ustawy o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej.

[56] Także kary aresztu, służby w oddziale karnym, uprzedzenia o niepełnej przydatności służbowej, odroczenia mianowania na wyższy stopień oficerski, dyscyplinarnego wyznaczenia na niższe stanowisko służbowe, usunięcia z zawodowej służby wojskowej i obniżenia stopnia wojskowego (art. 6 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej).

[57] Oficerowie w służbie czynnej (w tym prokuratorzy wojskowi) za czyny uchybiające godności ponosili odpowiedzialność przed oficerskimi sądami honorowymi. Były one wybieralne i przy orzekaniu kierowały się politycznymi i moralnymi wymaganiami, jakim odpowiadać winien oficer. Członkowie oficerskich sądów honorowych byli niezawiśli. Sąd wymierzał kary upomnienia, nagany i surowej nagany. Sąd mógł, wymierzając naganę lub surową naganę, wystąpić do przełożonego dyscyplinarnego (władzy dyscyplinarnej w rozumieniu art. 71 PrUSWiPW) z wnioskiem o wymierzenie kary dyscyplinarnej. W toku postępowania przed sądem możliwe było zawieszenie oficera w obowiązkach służbowych (art. 10-15 ustawy o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej).

Lata 1951-1967

Regulamin o odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów powszechnych jednostek prokuratury został wprowadzony uchwałą Rady Państwa z 6.09.1951 r.[58] Był to pierwszy akt prawny w polskim systemie prawnym, poświęcony wyłącznie postępowaniu dyscyplinarnemu prokuratorów. Przyczyn wydania tego aktu było wiele. Podstawowa wynikała ze szczupłości ProkU z 1950 r., która zawierała tylko 24 artykuły, w tym normę art. 16 upoważniającą Radę Państwa do opracowania regulaminu. Jednak ważniejsza była konieczność ukształtowania nowej pozycji ustrojowej prokuratury i zadań stawianych prokuratorom. Z jednej strony nastąpiło definitywne rozdzielenie organów prokuratury od organów sądowych oraz przekazanie prokuratorom całej odpowiedzialności za nadzorowanie i prowadzenie dochodzeń oraz śledztw. Z drugiej strony postawiono prokuratorom szczególne zadania w zakresie ochrony nowego porządku prawnego, nowej władzy i nowego ustroju[59].

Zgodnie z art. 1 ProkU z 1950 r. Urząd Generalnego Prokuratora został utworzony w celu ugruntowania praworządności ludowej, ochrony mienia społecznego i ścigania przestępstw[60], a zgodnie z § 1 ust. 3 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.[61] każdy zdyscyplinowa-

[58] Uchwała w sprawie regulaminu o odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów (M.P. nr 82, poz. 1133). Rozwiązanie to było od początku krytykowane, gdyż odpowiedzialność dyscyplinarna ingerowała bezpośrednio w sferę praw i wolności obywatelskich prokuratorów. Przyjmowano, że regulamin był aktem prawnym zbyt niskiej rangi, zob. J. Smoleński, *Nowa ustawa o Prokuraturze*, PiP 1967, nr 8-9, s. 268.

[59] G. Jakubowski zauważył, iż symbolem przemian, które zaszły w organizacji wymiaru sprawiedliwości i prokuratury na ziemiach polskich, była zmiana w 1950 r. tytułu resortowego miesięcznika „Demokratyczny Przegląd Prawniczy" na „Nowe Prawo", zob. szerzej: G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*, Warszawa 2002, *passim*. Symbolem tego okresu były również olbrzymie problemy kadrowe, które w części były zaspokajane absolwentami kilkumiesięcznych kursów prawniczych, zwalnianych od odbycia obowiązkowych uniwersyteckich kursów prawniczych, zob. szerzej: M. Mistygacz, *Ustrój prokuratury…*, s. 73-74.

[60] Zgodnie z art. 54 Konstytucji PRL PG PRL był organem konstytucyjnym strzegącym praworządności ludowej, czuwał nad ochroną własności społecznej, zabezpieczał poszanowanie praw obywateli. W szczególności czuwał nad ściganiem przestępstw godzących w ustrój, bezpieczeństwo i niezawisłość PRL.

[61] Uchwała Rady Państwa z 6.09.1951 r. w sprawie regulaminu o odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów (Dz.U. nr 82, poz. 1133), dalej: regulamin dyscyplinarny z 1951 r.

ny służbowo prokurator miał świadomość swojego powołania przede wszystkim do ugruntowywania praworządności ludowej i do ochrony własności społecznej. Regulamin utrzymał regulację zmienianych przepisów dyscyplinarnych[62] i w kwestiach nieuregulowanych odsyłał do odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. z 1928 r.[63]

W regulaminie dyscyplinarnym z 1951 r. zakreślono obowiązki prokuratora, który w wypełnianiu swoich zadań miał przestrzegać przepisów prawa i dyscypliny służbowej oraz zachowywać się wzorowo podczas służby i poza służbą. Dyscyplinę służbową zdefiniowano jako sumienne i dokładne wykonywanie obowiązków służbowych oraz ścisłe stosowanie się do zarządzeń i wskazówek przełożonych. Przyjęto, iż każdy prokurator jest świadomy swojego powołania do ugruntowania praworządności ludowej, do ochrony własności społecznej, do ochrony praw obywateli i do ścigania przestępstw[64].

Regulamin dyscyplinarny z 1951 r. przewidywał za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, które nie uzasadniało wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, udzielenie kary porządkowej upomnienia. Karę nakładał prokurator przełożony, a odwołanie w terminie 7 dni rozpoznawał prokurator bezpośrednio wyższego stopnia. Od kary nałożonej przez Generalnego Prokuratora odwołanie nie przysługiwało[65].

Karami dyscyplinarnymi były nagana, surowa nagana, odliczenie lat służby od roku do trzech, dyscyplinarne przeniesienie na inne, równorzędne albo niższe stanowisko służbowe, obniżenie grupy uposażenia o jedną albo dwie, wydalenie ze służby w Prokuraturze RP[66].

---

[62] Art. 245 § 1 w zw. z art. 181 PrUSP z 1928 r.

[63] § 34 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r. oraz k.p.k. z 1928 r.

[64] W § 1 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r. sformułowano zakres powinności i obowiązków prokuratora (socjalistycznego), jego zasad moralnych. Bezinteresowność, skromność, sprawiedliwość i lojalność wobec stron postępowania (deontologia prawnicza) były oceniane przez pryzmat ochrony praworządności ludowej i ochrony własności społecznej (nie prywatnej).

[65] § 6 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.

[66] § 7 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r. Generalny Prokurator mógł w wyjątkowych przypadkach przyznać rodzinie wydalonego ze służby zasiłek, na zasadach zawartych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych zawodowych wojskowych (§ 8 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.).

Nie można było wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie dwóch lat od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego[67].

Sprawy dyscyplinarne w I instancji rozpatrywały komisje dyscyplinarne przy prokuraturach wojewódzkich[68] i Generalnej Prokuraturze[69]. Sprawy dyscyplinarne II instancji rozpatrywała Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna przy Generalnej Prokuraturze. Komisje i ich przewodniczących powoływał Generalny Prokurator[70]. Sprawy rozpoznawane były w składzie trzyosobowym, wyznaczonym przez przewodniczącego komisji. Komisje dyscyplinarne orzekały w składzie trzech osób, przy czym wyznaczony przewodniczący komisji dobierał dwóch członków składu orzekającego.

Postępowanie dyscyplinarne poprzedzało dochodzenie prowadzone przez przełożonego prokuratora, którym był kierownik danej jednostki prokuratury. Dochodzenie miało na celu ustalenie znamion i okoliczności przewinienia dyscyplinarnego. Następnie przełożony kierował wniosek do właściwej komisji dyscyplinarnej o wszczęcie postępowania

[67] § 9 Regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r. Co istotne, w regulaminie nie ma zawartej regulacji dotyczącej czasu trwania postępowania dyscyplinarnego, poza tą, iż nie można go wszcząć po upływie dwóch lat od popełnienia czynu W tej mierze odpowiednio należało stosować przepisy k.p.k., stosownie do normy § 34 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r. Zgodnie z art. 3c k.p.k. z 1928 r. w brzmieniu z 1950 r. (obwieszczenie MS z 16.08.1950 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. nr 39, poz. 360) nie wszczynało się postępowania karnego, a wszczęte umarzało w razie (wystąpienia) innej okoliczności wyłączającej ściganie. Taką okoliczność stanowiło przedawnienie karalności przestępstwa uregulowanego w Rozdziale XIII k.k. z 1932 r. (rozporządzenie Prezydenta RP z 11.07.1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. nr 60, poz. 1155, dalej: k.k. z 1932 r.). Zgodnie z normą art. 87c k.k. z 1932 r. nie można wydać wyroku skazującego, jeżeli od popełnienia występku upłynęło 10 lat.

[68] Właściwe dla prokuratorów powiatowych, podprokuratorów, referendarzy śledczych i asesorów prokuratur powiatowych oraz wiceprokuratorów, podprokuratorów, starszych referendarzy śledczych, referendarzy śledczych i asesorów prokuratury wojewódzkiej (§ 11 ust. 1 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.).

[69] Właściwa dla prokuratorów wojewódzkich i ich zastępców, starszych referendarzy i referendarzy śledczych Generalnej Prokuratury, wiceprokuratorów, podprokuratorów, starszych referendarzy i referendarzy śledczych, asesorów prokuratur wojewódzkich i powiatowych delegowanych do Generalnej Prokuratury (§ 11 ust. 2 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.).

[70] W składzie 6 członków komisji dyscyplinarnych I instancji i 12 członków organu II instancji.

dyscyplinarnego. Przed skierowaniem wniosku należało obwinionemu umożliwić złożenie wyjaśnień[71].

Komisja dyscyplinarna rozpoznawała sprawę na posiedzeniu niejawnym i podejmowała decyzję o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, zwrocie sprawy do uzupełnienia dochodzenia dyscyplinarnego albo odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Wszczynając postępowanie dyscyplinarne, komisja oznaczała zarzuty będące przedmiotem rozpoznania, a decyzję doręczano obwinionemu oraz przełożonemu, który skierował wniosek. Na odmowę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przełożonemu przysługiwało zażalenie do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej[72]. Komisja nie miała uprawnień do zawieszenia obwinionego prokuratora w czynnościach służbowych. Z takim wnioskiem występowała do „właściwej władzy przełożonej"[73] po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego[74].

---

[71] § 13 Regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.

[72] § 14 Regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.

[73] Czyli przełożonego będącego kierownikiem prokuratury, który skierował wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Zgodnie z art. 5, 6 i 7 ProkU z 1950 r. prokuratura została zorganizowana na zasadzie hierarchicznej struktury i podległości służbowej. Władzą najwyższą był Generalny Prokurator RP, który podlegał Radzie Państwa i działał zgodnie z jej wytycznymi. Organami Generalnego Prokuratora byli jego zastępcy, prokuratorzy i wiceprokuratorzy oraz referendarze śledczy. W województwach organami byli prokuratorzy wojewódzcy oraz podlegli mu wiceprokuratorzy i podprokuratorzy prokuratur wojewódzkich, a w m.st. Warszawie i w mieście Łodzi także referendarze śledczy i asesorowie prokuratury. W powiatach bezpośrednio podlegali Generalnemu Prokuratorowi prokuratorzy powiatowi i podlegli im podprokuratorzy prokuratur powiatowych, referendarze śledczy oraz asesorowie prokuratury. Tak ukształtowana struktura powodowała, iż przy uwzględnieniu innych kompetencji Generalnego Prokuratora, jak możliwość osobistego przedsiębrania czynności należących do działania prokuratury albo ich zlecenia, iż Generalny Prokurator był przełożonym wszystkich prokuratorów, wiceprokuratorów, podprokuratorów, referendarzy i asesorów w kraju.

[74] Rozwiązanie to nawiązywało do wcześniejszych dotyczących zawieszenia w czynnościach służbowych prokuratora, kiedy to sąd dyscyplinarny pierwszej instancji mógł zawiesić w czynnościach służbowych prokuratora, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, albo przeciwko któremu wszczęto postępowanie sądowe o ubezwłasnowolnienie czy też ogłoszono jego upadłość. Natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych mógł zarządzić MS – Naczelny Prokurator oraz wobec podległych prokuratorów: pierwszy prokurator SN oraz prokuratorzy apelacyjni i okręgowi (art. 182 i 183 w zw. z art. 245 § 1 PrUSP z 1928 r.).

Po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego komisja dyscyplinarna zaznajamiała obwinionego z materiałami dochodzenia oraz umożliwiała mu złożenie wniosków[75]. Obwiniony mógł ustanowić sobie jednego obrońcę spośród prokuratorów[76].

Rozprawa dyscyplinarna była jawna dla prokuratorów, a inne osoby mogły w niej wziąć udział za zgodą komisji dyscyplinarnej. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo obwinionego nie wstrzymywało rozpoznania sprawy. Na rozprawie przewodniczący komisji odczytywał postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, wysłuchiwano obwinionego oraz możliwe było bezpośrednie przeprowadzenie dowodów[77]. Z rozprawy spisywano protokół. Orzeczenie wraz z uzasadnieniem komisja wydawała bezpośrednio po naradzie. Od orzeczenia komisji ukaranemu i przełożonemu przysługiwało odwołanie w terminie 7 dni. Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna funkcjonowała w oparciu o przepisy regulujące czynności komisji dyscyplinarnych. Orzeczenie dyscyplinarne wykonywał Generalny Prokurator RP, który mógł podać je do publicznej wiadomości[78].

Komisja dyscyplinarna umarzała postępowanie w sytuacji śmierci obwinionego prokuratora. W razie zwolnienia obwinionego ze służby prokuratorskiej postępowanie toczyło się dalej, a orzeczenie końcowe było przesyłane „nowej władzy zwierzchniej" w przypadku podjęcia przez obwinionego zatrudnienia w „innym dziale państwowym", w jednostce gospodarki uspołecznionej, w organizacji lub instytucji społecznej albo w adwokaturze[79].

---

[75] Obwiniony mógł złożyć wniosek o uzupełnienie dochodzenia, o wezwanie świadków lub przeprowadzenie innych dowodów. Cała komisja na posiedzeniu niejawnym podejmowała decyzje w przedmiocie takich wniosków (§ 16 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.).

[76] Regulacja ta zmieniała poprzednią, obwiązującą na podstawie art. 145 PrUSP z 1928 r. (zmienioną art. 45 rozporządzenia Prezydenta RP z 23.08.1932 r. zmieniającego niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. nr 73, poz. 661), że obwiniony w postępowaniu dyscyplinarnym mógł wybrać sobie obrońcę spośród sędziów lub prokuratorów r§ 17 Regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r..

[77] § 29 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.

[78] § 21-25 i 27 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.

[79] § 26 regulaminu dyscyplinarnego z 1951 r.

Bibliografia

1. S. Czerwiński*, Postępowanie karne. Opracowanie do użytku Policji Państwowej,* Warszawa 1928.
2. J. Gurgul, *Prokurator w II Rzeczypospolitej – zagadnienia wybrane*, Prok. i Pr. 1999, nr 11-12.
3. G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*, Warszawa 2002.
4. M. Mistygacz, *Ustrój prokuratury w Polsce, tradycja i współczesność,* Warszawa 2013.
5. A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933.
6. J. Smoleński, *Nowa ustawa o Prokuraturze*, PiP 1967, nr 8-9.

Historical Evolution of Disciplinary and Official Liability of Prosecutors in Poland from 1929 to 2016. Part 1

Abstract: The paper focuses on presenting the evolution of disciplinary and official liability of prosecutors in Poland over the past 100 years. It discusses, from a general perspective, disciplinary law regulations, legal acts regulating this matter, and circumstances excluding prosecutors' disciplinary and official liability. It presents the conditions for this liability from a historical and comparative perspective, including a discussion of types of disciplinary and official misconduct. Using a legal-dogmatic approach, the author analyzes in detail the regulations of national law, characterizing disciplinary liability measures and dividing them into disciplinary and official liability measures, which existed until 1967, and disciplinary and official liability measures available to public prosecutors' superiors and disciplinary superiors during the period discussed in the paper. The work also presents the historical context of the

evolving regulations of the prosecutors' disciplinary process over the years, including the organization and powers of the bodies responsible for these proceedings, the evolving procedural institutions, and the terminology. The article also highlights the determinants of the prosecutors' disciplinary process, the role of law and disciplinary proceedings in the functioning of the prosecutor's service and the state, and indicates when, how, and for what reasons the law was amended.

Key words: prosecutor, disciplinary liability, disciplinary offence, disciplinary penalty, disciplinary court

RECENZJA

Piotr Herbowski[1]

Recenzja książki Adama Tarachy *Dowody audiowizualne w polskim procesie karnym*[2]

Pod koniec 2025 r. w Wydawnictwie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej ukazała się monografia naukowa autorstwa Adama Tarachy zatytułowana *Dowody audiowizualne w polskim procesie karnym*. Wydaje się, że już sam jej tytuł brzmi na tyle intrygująco, by zainteresowała ona szerokie grono odbiorców. W recenzji wydawniczej Ryszard Jaworski wskazał, że Autor książki wyczerpująco opisał wszystkie wątki dotyczące dowodów audiowizualnych, przeanalizował dogłębnie ich aspekty prawne i przedstawił je nawet w szerszym kontekście, niż wymagałby tego jej tytuł. Wydaje się, że taki opis jest już dla monografii odpowiednią rekomendacją, ale stoję jednocześnie na stanowisku, że zasługuje ona także na szerszą analizę. Powinna być bowiem traktowana nie tylko jako pogłębione studium odnoszące się do rozważań już podjętych w tym obszarze naukowym, ale także jako punkt wyjścia do dalszych badań dotyczących tej problematyki.

Monografii tej można przypisać także rolę swoistego drogowskazu dla wszelkich prac legislacyjnych podejmowanych przez naszego ustawodawcę odnoszących się do tych zagadnień. Konieczne jest bowiem ich uporządkowanie, na co wielokrotnie wskazuje Adam Taracha.

---

[1] Dr hab. Piotr Herbowski prof. UJD, Katedra Prawa Sądowego, Wydział Prawa i Ekonomii Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, ORCID 0000-0002-7736-3614.

[2] Lublin 2025.

Trzeba docenić przede wszystkim to, że nie poprzestał na tym stwierdzeniu, lecz przedstawił liczne oraz, co najważniejsze, bardzo dobrze przemyślane postulaty odnoszące się do konkretnych problemów, które od lat nie mogą doczekać się właściwych rozwiązań prawnych.

Wydaje się, że pomysł na podjęcie tytułowej problematyki mógł pojawić się u jej Autora już w trakcie prac nad rozważaniami poświęconymi wykorzystaniu audiowizualnych utrwaleń wyników czynności operacyjno-rozpoznawczych w procesie karnym, zaprezentowanymi w poprzedniej monografii[3]. Jednakowoż wśród impulsów do napisania książki z pewnością nie można pominąć także szeregu publikacji, które ukazały się w trakcie gorącej polemiki naukowej pomiędzy Adamem Tarachą oraz Antonim Bojańczykiem[4]. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że te rozważania naukowe utwierdziły Autora książki w słusznym zamiarze zajęcia się problematyką wykorzystania dowodów audiowizualnych w polskim procesie karnym. Należy więc wyrazić zadowolenie, że pomimo upływu tylu lat od ukazania się tych publikacji, Adam Taracha wypełnił swoją monografią istotną lukę badawczą w tym obszarze. Nie stracił przy tym z pola widzenia żadnych obszarów naszej codziennej aktywności, w których dokonuje się rejestracji zapisów audiowizualnych.

Po zapoznaniu się ze spisem treści książki można stwierdzić, że jej Autor przedmiotem swoich rozważań uczynił szereg zagadnień, które od wielu lat oczekiwały na to, by stać się przedmiotem analiz z pozycji badacza uniwersyteckiego. Praca składa się z aż trzynastu rozdziałów, ale budowę i rozmiar wszystkich wywodów zawartych w monografii cechuje umiar, więc zachowane zostały też właściwe proporcje poszczególnych jej fragmentów. Warto skupić się tylko na najważniej-

[3] A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006.

[4] Zob. m.in. A. Taracha, *O dowodach prywatnych w świetle konstytucji – uwagi polemiczne*, Pal. 2005, nr 1-2, s. 95 i nast.; A. Taracha, *Jeszcze raz w sprawie „prywatnego gromadzenia"*, PiP 2005, nr 1, 90 i nast.; A. Taracha, *O tzw. „dowodach prywatnych" w procesie karnym*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska 2007-2008, Sectio G, vol. LIV/LV, s. 155 i nast.; A. Bojańczyk, *W kwestii dowodu z dokumentów prywatnych w procesie karnym*, PiP 2004, nr 8, s. 105 i nast.; A. Bojańczyk, *Z problematyki konstytucyjnej dopuszczalności niektórych dowodów prywatnych w postępowaniu karnym*, Pal. 2004, nr 9-10, s. 44 i nast.

szych kwestiach, gdyż omówienie wszystkich przedstawionych w niej zagadnień zwiększyłoby bowiem niepomiernie objętość recenzji, ale też mogłoby odebrać potencjalnym Czytelnikom satysfakcję z obcowania z przemyśleniami naukowymi Autora monografii.

Adam Taracha zaczyna swoje rozważania od podkreślenia bardzo dużego wpływu nowych technologii na nasze życie oraz implikacji, jakie niosą ze sobą w sferze dowodowej. Zastanawia się nad możliwymi konsekwencjami i potrzebą zmiany dotychczasowego podejścia do pozyskiwania dowodów elektronicznych. Dostrzega też konieczność wypracowania takich reguł taktycznych, by działania organów ścigania nie osłabiały wiarygodności ujawnionych dowodów i nie powodowały, że zostaną one zdyskwalifikowane.

Autor analizuje charakter prawny utrwaleń obrazu i dźwięku zarówno na gruncie prawa karnego, jak i cywilnego, gdzie wyraźnie wyodrębnia się tę kategorię dowodów. W prawie karnym, w zależności od kontekstu sytuacyjnego, zaliczane są one do różnych kategorii dowodów – rzeczowych, z dokumentu, zmysłowych lub pojęciowych, przypadkowych lub z przeznaczenia, a także samoistnych lub akcesoryjnych. Ich analiza prowadzi go do trafnego wniosku, że wszystkie dowody wizualne, a więc utrwalające obraz, należą bez wątpienia do dowodów rzeczowych, w związku z tym powinny być poddawane oględzinom. Szersze rozważania Autor poświęca także określeniu charakteru dowodów, które zawierają treść pojęciową utrwaloną w postaci dźwięku, stwierdzając, że granica oddzielająca dowody rzeczowe od dokumentów nie jest zbyt ostra. Te refleksje nie mają jednak wyłącznie charakteru teoretycznego, gdyż uznanie przedmiotu zawierającego treść pojęciową za dowód rzeczowy powoduje, że nie będzie on podlegał ograniczeniom przewidzianym dla dokumentów zawartych w art. 174 k.p.k. i art. 391-393a k.p.k. Jego oględziny, w sytuacji gdy utrwalono na nim przebieg zdarzenia przestępnego, pozwalają ustalić fakt główny i zaliczyć go do dowodów bezpośrednich. Ocena takiego dowodu sprowadza się już „jedynie" do weryfikacji jego autentyczności oraz identyfikacji osób biorących udział w zdarzeniu. Słusznie Adam Taracha uznaje więc, że dowody audiowizualne należy postrzegać nie tylko jako źródło dowodu czy środek dowodowy, ale także jako przed-

miot dowodzenia. W istotny sposób zmienia to całe postępowanie dowodowe w sprawach karnych, gdyż pojawia się nowa, dotąd niespotykana w procesie karnym kategoria dowodów. Wpływa to na istniejącą systematykę dowodów w sprawach karnych, gdyż dowody rzeczowe zaliczano dotąd do dowodów pośrednich, podczas gdy dowód rzeczowy utrwalający przebieg czynu przestępnego powinien być uznany za dowód bezpośredni.

Autor monografii swoje przemyślenia wspiera także pogłębioną analizą różnych stanowisk prezentowanych w nauce procesu karnego. Rozważa m.in. możliwość wykorzystania w procesie karnym nagrania rozmowy prywatnej dwóch osób, gdy jedna z nich została nagrana bez jej wiedzy i zgody. Dochodzi do wniosku, że jeśli zarejestrowano czyn przestępny, to należy takie nagranie traktować jako dowód rzeczowy. Z kolei w przypadku gdy nagranie zawiera informacje o popełnieniu czynu przestępnego przez inną osobę, powinno to zostać potraktowane jako dowód z dokumentu prywatnego. Zdecydowanie krytykuje przy tym odejście od trafnego rozwiązania sposobu wykorzystania takich dowodów zawartego do nowelizacji k.p.k. z 2013 r. w art. 393 § 3 k.p.k. i postuluje powrót do treści tego przepisu we wcześniejszym brzmieniu.

Adam Taracha zasadnie podnosi też kwestię coraz większej iluzoryczności naszej prywatności, której zachowaniu z pewnością nie sprzyjają coraz bardziej rozbudowane systemy monitoringu wizyjnego. Wynika to z jednej strony z nadmiernej wiary społeczeństwa w skuteczne ograniczenie za ich pomocą pospolitej przestępczości, a z drugiej strony z faktycznej konieczności zwalczania tak istotnych zagrożeń dla naszego bezpieczeństwa, jak przestępczość zorganizowana i terroryzm. Narasta więc konflikt pomiędzy uprawnieniami służb do zdobywania informacji a prawem do prywatności. Zgodzić się należy z twierdzeniami zawartymi w monografii, że często pomija się to, iż prawo do bezpieczeństwa jest prawem podstawowym, które państwo jest zobowiązane zapewnić swoim obywatelom. Ograniczając służbom dostęp do informacji, by chronić prawo do prywatności, redukujemy ich możliwości w zapewnianiu bezpieczeństwa obywatelom. Problem znalezienia balansu pomiędzy tymi prawami jest też istotną kwestią

podnoszoną w judykaturze. Nie umknęło to oczywiście uwadze Autora, który podziela pogląd wyrażony przez TK w wyroku z 30.07.2014 r., K 23/11. Krytycznie odnosi się natomiast do stanowiska prezentowanego w wielu orzeczeniach przez SN. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sąd ten ponad faktyczne potrzeby rozszerza gwarancje praw oskarżonego i często w sposób nieuprawniony stosuje wykładnię zawężającą uprawnienia służb realizujących czynności operacyjne. Podobne zastrzeżenia ma także wobec orzecznictwa TSUE, który ograniczając uprawnienia służb do prowadzenia czynności operacyjnych, uznaje pierwszeństwo prawa do prywatności przed prawem do bezpieczeństwa. Podzielić należy w pełni te poglądy Adama Tarachy, gdyż taki kierunek orzecznictwa SN i TSUE wydaje się szczególnie niebezpieczny w obliczu coraz poważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa publicznego. Jego źródeł należy upatrywać w błędnym postrzeganiu prawa do prywatności jako prawa absolutnego.

Ciekawe poznawczo dla Czytelników będą też z pewnością zawarte w tym opracowaniu naukowym rozważania poświęcone rozwojowi monitoringu wizyjnego w miejscach publicznych. Wsparte są one dodatkowo analizą aktów prawnych regulujących jego wykorzystanie w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii oraz Japonii. Jest to też dobry punkt wyjścia do tego, by poddać ocenie polskie uregulowania w tym zakresie a także projekt ustawy o monitoringu wizyjnym.

Na szczególną uwagę zasługują przemyślenia poświęcone dowodom audiowizualnym uzyskanym w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych, znajdujące się w rozdziale V. Dotyczą w dużej mierze szkodliwych uproszczeń stojących na przeszkodzie do zrozumienia istoty i roli takich dowodów w procesie karnym. Odnaleźć je można w poglądach prezentowanych przez wielu procesualistów, ale też przez istotną część judykatury. Autor monografii dochodzi do trafnego wniosku, że czynności operacyjne powinny być prowadzone zgodnie z regulacjami zawartymi w ustawodawstwie policyjnym oraz w aktach wykonawczych i to one powinny stanowić podstawę oceny ich legalności. Z kolei wykorzystanie uzyskanych dzięki nim dowodów w procesie karnym powinno odbywać się na warunkach określonych w k.p.k.

Adam Taracha analizuje też nieudane prace legislacyjne nad projektami ustaw o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, w tym również nad projektem Kodeksu pracy operacyjnej. Wbrew twierdzeniom projektodawców nie służyły one wzmocnieniu gwarancji praw i wolności obywatelskich, a zdecydowaną większość zawartych w nich propozycji należy ocenić negatywnie[5]. Z wielu względów odrzuca też sam pomysł tworzenia kompleksowych ustaw dotyczących czynności operacyjnych, wskazując m.in. na to, że takie regulacje istnieją głównie w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR. Nie skłoniło to niestety polskich pomysłodawców takich rozwiązań legislacyjnych do głębszej refleksji nad ich faktyczną skutecznością w ochronie praw i wolności obywatelskich.

Analizując rozwiązania prawne odnoszące się do stosowania kontroli operacyjnej i biorąc pod uwagę bardzo wysoki poziom gwarancji dla zachowania praw i wolności obywatelskich, Adam Taracha dochodzi do wniosku, że nie ma obecnie potrzeby wprowadzania w nich żadnych zmian. Odrzuca więc pomysły dotyczące implementacji obowiązku informowania wszystkich osób po zakończeniu stosowania wobec nich kontroli operacyjnej, udostępniania im uzyskanych w ten sposób materiałów oraz prawa do zażalenia na takie działania służb państwowych. W pełni należy zgodzić się z takim stanowiskiem. Dodatkowym argumentem jest też iluzoryczność sądowej kontroli nad stosowaniem kontroli operacyjnej, wynikająca ze znikomej wiedzy sędziów o czynnościach operacyjnych. Autor monografii słusznie odrzuca też zarzuty podnoszone wobec stosowanej przez polskie służby kontroli operacyjnej urządzeń końcowych, utożsamianej od kilku lat z programem Pegasus. W tych zarzutach zdecydowanie więcej jest bowiem populizmu

[5] P. Herbowski, *Projekt Kodeksu pracy operacyjnej – analiza krytyczna* [w:] K. Juszka, J. Kasprzak, D. Szydłowski (red.), *Kryminalistyka, prawo i bezpieczeństwo*, Kraków 2025, s. 42-55; P. Herbowski, *Tajne (niejawne) przeszukania – relikt czasów totalitarnych czy nowa forma pracy operacyjnej?*, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2025, nr 2, s. 25-41; P. Herbowski, *Charakter prawny pomocy udzielanej przez osoby fizyczne służbom państwowym w wykonywaniu czynności operacyjnych w projekcie kodeksu pracy operacyjnej*, Przegląd Prawa i Administracji 2025, nr 141, s. 137-149; P. Herbowski, *Poufne osobowe źródła informacji. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2018, s. 109-126.

niż rzeczywistej znajomości rzeczy[6]. Adam Taracha w pełni zasadnie neguje też nietrafne postulaty uzależnienia możliwości prowadzenia obserwacji od decyzji sądowej. Wśród wielu argumentów przemawiających przeciwko takiemu rozwiązaniu wskazuje m.in. na możliwość paraliżowania działań służb, które powinny samodzielnie podejmować decyzję o realizacji obserwacji.

Kolejną kwestią podjętą w recenzowanej monografii, która nie doczekała się jak dotąd szerszych analiz w piśmiennictwie, jest zakres wykorzystania nagrań z systemów nadzoru nad ruchem drogowym. O ile bowiem nie budzi specjalnych wątpliwości system automatycznego rozpoznawania tablic rejestracyjnych pojazdów, to jednak liczne zastrzeżenia można podnieść wobec wykorzystania programów automatycznego rozpoznawania twarzy człowieka do ścigania sprawców wykroczeń drogowych. Wydaje się, że może to stanowić zbyt głęboką ingerencję w prawo do prywatności. Zapomina się też o tym, że pozytywny wynik identyfikacji kierowcy nie może stanowić dowodu w postępowaniu o wykroczenie, gdyż konieczne jest uzyskanie opinii biegłego. Byłoby to więc tylko pozorne uproszczenie takich postępowań. Nie bez znaczenia w ocenie takich rozwiązań jest też to, że stosowanie systemów identyfikacji twarzy wywołuje jednoznaczne skojarzenia z takimi systemami stosowanymi obecnie w Chinach. Nie służą one podniesieniu poziomu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, lecz permanentnej inwigilacji obywateli, a także stanowią źródło informacji wykorzystywanych w systemie zaufania społecznego[7].

Liczne wątpliwości Autora monografii wzbudza też kwestia utrwalania obrazu i dźwięku przez osoby i podmioty prywatne. W związku z tym warto poświęcić jej więcej uwagi. Ostatnie lata przyniosły w tym obszarze szereg zmian w regulacjach prawnych i orzecznictwie. Przed nowymi wyzwaniami stają też osoby prowadzące działalność detektywistyczną. Wartościowa poznawczo jest więc analiza wyroku sądowego wydanego wobec detektywa, który swoimi działaniami wykroczył poza

---

[6] P. Herbowski, *O dopuszczalnych granicach kontroli operacyjnej urządzenia końcowego,* Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2024, nr 71, s. 45.

[7] Zob. m.in. M. Bartoszewicz, *Chiński system zaufania społecznego*, Przegląd Geopolityczny 2020, nr 32, s. 58-67.

regulacje zawarte w ustawie o usługach detektywistycznych. Trafnym posunięciem jest odrzucenie zapatrywań o nieograniczonych możliwościach prywatnego gromadzenia dowodów z wykorzystaniem środków technicznych. W pełni logiczną konsekwencją tego jest też przyjęcie, że pozyskiwanie dowodów w procesie karnym jest rolą uprawnionych organów, a k.p.k. nie przewiduje w tym zakresie kompetencji osób prywatnych.

Takich wątpliwości, jak praktyka prywatnego gromadzenia dowodów, nie budzi u Adama Tarachy kwestia utrwalania obrazu i dźwięku przez organizatorów imprez masowych. Wynika to z tego, że rozwiązania zawarte w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych są bardzo dobrze skonstruowane, jasne i szczegółowe.

Autor monografii, porównując audiowizualne utrwalanie przebiegu czynności w procesie karnym i cywilnym, dochodzi do wniosku, że regulacje zawarte w procedurze cywilnej budzą szereg kontrowersji i stwarzają więcej problemów niż korzyści. Jest więc przeciwny zrównaniu znaczenia protokołu pisemnego i elektronicznego w procedurze karnej. Słusznie uznał, że pozostanie przy protokole pisemnym, jako dominującym rozwiązaniu, pomimo oczywistego konserwatyzmu, sprawdziło się w praktyce.

W piśmiennictwie wskazuje się na problematyczność przesłuchania podejrzanego i oskarżonego na odległość. Arkadiusz Lach uważa, że taka forma przesłuchania wystarczająco realizuje zasadę bezpośredniości[8]. Adam Taracha polemizuje jednak z takimi zapatrywaniami, odwołując się przy tym do dyrektyw zasady bezpośredniości oraz nawiązując do treści art. 173 k.p.k. regulującego okazanie. Bezpodstawny byłby jednak spór z poglądem Autora monografii, gdyż takie przesłuchanie na odległość nie spełnia wymogu bezpośredniego zetknięcia się przez organ procesowy ze źródłem dowodowym, albowiem jest to tylko jego wizerunek. Słusznie wskazuje on także na to, że implementując nowoczesne technologie do procesu karnego, trzeba dostrzegać nie tylko korzyści takich rozwiązań, ale również nieznane

[8] A. Lach, *Udział oskarżonego w czynnościach procesowych w drodze videokonferencji*, Prok. i Pr. 2009, nr 9, s. 34-35.

wcześniej niebezpieczeństwa, które mogą mieć negatywny wpływ na prawidłowy jego wynik.

Kolejnym rozdziałem zasługującym na uwagę Czytelników jest ten poświęcony rejestracji przebiegu czynności operacyjnych oraz administracyjno-porządkowych przy użyciu urządzeń utrwalających obraz i dźwięk. Istniejące w tym obszarze kontrowersje związane są przede wszystkim z ofensywnymi formami pracy operacyjnej, takimi jak zakup kontrolowany, kontrolowana łapówka oraz przesyłka niejawnie nadzorowana. Zdaniem Adama Tarachy ich zasadnicza przyczyna tkwi w nieprecyzyjnym i niejednolitym uregulowaniu kwestii rejestracji obrazu i dźwięku w ustawach kompetencyjnych służb. Te wnioski można uzupełnić stwierdzeniem, że brak umiejętności naprawy tych błędów legislacyjnych przez ponad 30 lat, jakie upłynęły od uchwalenia tych ustaw, stawia pod znakiem zapytania także sens prac nad projektami ustawy o czynnościach operacyjnych.

Coraz częściej w ostatnich latach przedmiotem debaty publicznej staje się kwestia charakteru prawnego nagrań zarejestrowanych przez funkcjonariuszy służb w czasie podejmowanych przez nich interwencji. Nie zapomniał o niej także Adam Taracha, analizując jej różne aspekty w oparciu m.in. o wyrok WSA w Łodzi[9]. Doszedł do wniosku, że nagrania interwencji z wykorzystaniem kamer nasobnych stanowią informację publiczną. Jednocześnie postuluje wprowadzenie przepisów ograniczających możliwość nadużywania prawa do takiej informacji. Dostrzega także trafność istniejącego zróżnicowania uprawnień pomiędzy służbami w zakresie możliwości rejestracji zdarzeń. Słusznie odrzuca więc postulaty samorządowców, by zrównać uprawnienia Policji i straży miejskich. Jest to tym bardziej zasadne w świetle bardzo wielu negatywnych doświadczeń związanych z czasowym przyznaniem strażom gminnym uprawnień do kontroli radarowych.

Wykorzystanie materiałów utrwalających obraz i dźwięk w postępowaniu karnym niesie ze sobą wiele wyzwań, którym, zdaniem Autora monografii, nie potrafią sprostać przedstawiciele judykatury i doktryny. Formułują oni często błędne poglądy, które stanowią nie-

[9] Wyr. WSA w Łodzi z 22.11.2023 r., II SAB/Łd 98/23, LEX nr 3653835.

stety obowiązującą wykładnię. Bardzo wartościowa poznawczo jest z pewnością w świetle tego stwierdzenia rozbudowana polemika podjęta przez Adama Tarachę z poglądami Stanisława Waltosia odnośnie do stosowania art. 393 § 1 zd. 1 k.p.k. Do szczegółowego zapoznania się z nią chciałbym więc namówić Czytelników.

Adam Taracha w pełni zasadnie odrzuca też pogląd prezentowany m.in. przez Andrzeja Bulsiewicza i Arkadiusza Lacha, którzy uważają, że wykazy rozmów (billingi) nie mogą być wykorzystane wprost w procesie karnym[10]. W przeciwieństwie do nich Autor monografii podstaw wprowadzenia takich dowodów upatruje nie w ustawie o Policji a w art. 395 k.p.k. Trafny pogląd o konieczności wykorzystania tego przepisu jako zasadniczej podstawy prawnej do wprowadzania dowodów audiowizualnych konsekwentnie prezentuje w całym swoim studium naukowym. Nie ulega wątpliwości, że billingi telefoniczne należy uznać za dowody rzeczowe i wprowadzać je do procesu karnego poprzez oględziny. Podobne stanowisko Autor monografii prezentuje odnośnie do wykorzystania w procesie karnym wyników wideoobserwacji, przedstawiając szereg przekonujących argumentów za stosowaniem art. 395 k.p.k. Natomiast odpowiednie stosowanie art. 393 § 1 zd. 1 k.p.k słusznie uznaje za zabieg zbędny. Trzeba więc odrzucić dotychczasową praktykę orzeczniczą, w której ten przepis uznawany był za jedyną podstawę wprowadzania materiałów operacyjnych do procesu karnego.

Analiza orzecznictwa SN prowadzi Adama Tarachę do sformułowania wielu istotnych wniosków związanych z wymogami formułowanymi wobec momentu zainicjowania czynności operacyjnych. Jednym z nich jest odrzucenie wymagań stawianych organom ścigania, aby rozpoczynając czynności operacyjne, dysponowały uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa, tak jak to ma miejsce w przypadku wszczęcia postępowania przygotowawczego. Autor monografii słusznie kwestionuje też zasadność procedury zgody następczej związanej ze stosowaniem kontroli operacyjnej. Uznał bowiem, że taka interpreta-

[10] A. Bulsiewicz, A. Lach, *Procesowe i pozaprocesowe uzyskiwanie billingu telefonicznego* [w:] M. Lisiecki, M. Zajder (red.), *Procesowo-kryminalistyczne czynności dowodowe. Materiały pokonferencyjne*, Szczytno 2003, s. 20.

cja ustawy o Policji nie znajdowała uzasadnienia w wykładni literalnej, systemowej ani językowej. Pogłębiona analiza prowadzi go też do odrzucenia stanowiska SN, który stwierdził, że nie można wykorzystywać dowodów uzyskanych w odniesieniu do przestępstw jednostkowych popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, jeśli nie mieszczą się one wśród tzw. przestępstw katalogowych[11].

Adam Taracha w sposób bardzo wyważony poddał krytyce poglądy zawarte w wyroku SA we Wrocławiu z 11.05.2023 r., II AKa 480/21, odnoszącym się do stosowania przez CBA kontroli operacyjnej urządzeń końcowych. Uznał, że sąd wyraźnie przekracza kompetencje władzy sędziowskiej, oceniając, czy ustawodawca wypełnił zalecenia zawarte w wyroku TK z 30.07.2014 r., K 23/11, oraz odrzucając te przepisy, które jego zdaniem nie spełniają standardów konstytucyjnych. Stanowisko Autora monografii można jednak w pewnym stopniu uzupełnić, gdyż sąd starał się zbudować pozornie logiczną, lecz całkowicie pozbawioną podstaw merytorycznych i prawnych strukturę powiązanych ze sobą zarzutów wobec działań operacyjnych CBA. Pozwoliło mu to na uznanie dowodów uzyskanych z kontroli operacyjnej urządzeń końcowych za niedopuszczalne. Podjęte przez sąd rozstrzygnięcia opierały się w głównej mierze na bezrefleksyjnym podejściu do pozbawionych podstaw merytorycznych zarzutów wobec kontroli operacyjnej urządzeń końcowych, pojawiających się w przestrzeni medialnej i w debacie publicznej. Ponadto sąd dopuścił się rażącego naruszenia w tym wyroku zawartej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów.

Rozważania zawarte w recenzowanej monografii nie byłyby kompletne, gdyby jej Autor pominął w niej orzecznictwo ETPCz poświęcone dowodom audiowizualnym. W pełni sprostał temu zadaniu, przybliżając najważniejsze judykaty poświęcone tej problematyce, która od dawna jest uznawana za jedną z kluczowych w kontekście naruszeń praw człowieka.

Pracę zamykają wnioski końcowe, w których Autor podsumowuje w bardzo przejrzystej formie swoje kluczowe wnioski i postulaty.

[11] Post. SN z 10.05.2012 r., II KK 336/11, OSNKW 2013, nr 1, poz. 6.

Adam Taracha zajął się w swoim studium naukowym wszystkimi aspektami dotyczącymi dowodów audiowizualnych. Z dużą satysfakcją należy przyjąć to, że jednocześnie wskazał liczne, dalsze kierunki naukowych eksploracji. Ich efektem mogą być nie tylko artykuły naukowe, ale także kolejne opracowania monograficzne.

Recenzowana monografia usuwa istotną lukę w polskim piśmiennictwie prawniczym, które na przestrzeni ostatnich lat nie zajmowało się w wystarczającym stopniu dowodami audiowizualnymi. Brakowało przede wszystkim opracowań obejmujących szerokie spektrum zagadnień. Rozważania zawarte w tym studium naukowym w pełni spełniają te oczekiwania i są sumiennie udokumentowane bogatym piśmiennictwem, orzecznictwem i przepisami. Docenić też należy wykorzystanie przez Autora licznych publikacji obcojęzycznych, co dodaje jego rozważaniom dodatkowej perspektywy badawczej. Słusznie podejmuje też często polemikę z błędnymi, a jednocześnie dość zastałymi poglądami, co niewątpliwie podnosi atrakcyjność monografii. W szczególności dotyczy to dylematu, jak ocenić nagrania z kontroli operacyjnej – czy jako dowód rzeczowy, czy też dowód z dokumentu. Co jednak najważniejsze, trafnie wskazuje wyjście z istniejącego w tym obszarze zamętu prawnego.

Do niezaprzeczalnych, ogólniejszych zalet książki należy ponadto zaliczyć ciekawe porównania rodzimych zapatrywań i praktyk związanych z traktowaniem i wykorzystaniem dowodów audiowizualnych z doświadczeniami innych krajów, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii.

Studium naukowe autorstwa Adama Tarachy stanowi z pewnością doskonały punkt wyjścia do dalszych rozważań i pogłębionych analiz naukowych m.in. dwóch niepokojących zjawisk. Pierwszym z nich jest coraz częstsze wykorzystanie do generowania obrazu i dźwięku sztucznej inteligencji. Wskutek tego część ze zgromadzonych dowodów audiowizualnych może być zmanipulowana i możemy mieć do czynienia z przestępstwem tworzenia fałszywych dowodów. Autor monografii wskazuje, że stosowanie zdobyczy sztucznej inteligencji zmieni problematykę dowodów audiowizualnych, ale także sygnalizuje istnienie szeregu zagrożeń związanych ze stosowaniem sztucznej

inteligencji dla całej cywilizacji. Kolejnym niepokojącym zjawiskiem jest coraz częstsze dopuszczanie jako dowodów przez organy procesowe – zeznań „świadków" policjantów, którzy „rozpoznają" oskarżonych na nagraniach z monitoringu. Zeznania takich „oglądaczy" monitoringu nigdy nie powinny stanowić podstawy do jakichkolwiek ustaleń faktycznych, jeśli są to osoby, które nie były świadkami w rozumieniu k.p.k. Niewielka liczba biegłych z zakresu badań antropologicznych nie może być uzasadnieniem dla takich praktyk.

Nie ulega wątpliwości, że nagrania z systemów monitoringu wizyjnego mają duży potencjał kryminalistyczny. Przez długi czas zakładano jednak, że ich wykorzystanie jest możliwe tylko wtedy, gdy zarejestrowano przebieg całego zdarzenia, uczestnicy ujawnili cechy pozwalające na ich późniejszą identyfikację, a samo nagranie jest odpowiedniej jakości. Taka sytuacja ma jednak rzadko miejsce w praktyce[12]. W ostatnich latach rozwój badań antropologicznych spowodował, że rośnie zasób informacji, które mogą być przydatne sądom m.in. do prawidłowej oceny dowodów z okazań. Dzięki temu można zapobiegać skazaniu osób niewinnych, dla których opinia z takich badań może stanowić dowód odciążający[13]. Powszechna obecność kamer monitoringu w miejscach publicznych powoduje, że perspektywy takiego ich wykorzystania są coraz większe.

Podsumowując te rozważania, należy stwierdzić, że recenzowana książka z pewnością zasługuje na to, by wejść do kanonu polskich monografii kryminalistycznych i być przez wiele lat punktem wyjścia do wszelkich rozważań dotyczących dowodów audiowizualnych. Z podobną sytuacją mamy już do czynienia w przypadku monografii habilitacyjnej Adama Tarachy, bez odwołania do której nie sposób sobie wyobrazić poważnych rozważań poświęconych czynnościom operacyjno-rozpoznawczym.

---

[12] P. Waszkiewicz, *Wielki Brat Rok 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*, Warszawa 2011, s. 180.

[13] Szerzej zob. P. Herbowski, D. Lorkiewicz-Muszyńska, *Rola ekspertyzy antropologicznej podczas weryfikacji wyników okazań osób*, Problemy Kryminalistyki 2017, nr 297, s. 5-13; D. Lorkiewicz-Muszyńska, *Identyfikacyjne badania antropologiczne osób na podstawie materiałów filmowych i zdjęć chodu. Możliwości i ograniczenia*, Prok. i Pr. 2026, nr 4-5, s. 183-215.

Recenzowane studium naukowe można z pełnym przekonaniem polecić szerokiemu gronu Czytelników, którzy spotykają się z tymi dowodami w swojej pracy zawodowej, a więc sędziom, prokuratorom, adwokatom i radcom prawnym, ale również tym, dla których tytułowe zagadnienie może być przedmiotem badań naukowych. Przede wszystkim jednak należy mieć nadzieję, że ta pozycja wydawnicza będzie stanowiła obowiązkową lekturę dla wszystkich funkcjonariuszy służb policyjnych i specjalnych, gdyż trudno sobie wyobrazić obecnie działania operacyjne, jak i procesowe, w których nie korzysta się z różnych form rejestracji audiowizualnych.

Adam Taracha kazał nam bardzo długo czekać na swoją kolejną monografię, gdyż od wydania poprzedniej minęły właśnie dwie dekady. Z całym przekonaniem trzeba jednak stwierdzić, że było warto. Należy mieć więc nadzieję, że może nas jeszcze pozytywnie zaskoczyć swoimi kolejnymi, równie wartościowymi opracowaniami naukowymi.

Bibliografia

1. M. Bartoszewicz, *Chiński system zaufania społecznego*, Przegląd Geopolityczny 2020, nr 32.
2. A. Bojańczyk, *W kwestii dowodu z dokumentów prywatnych w procesie karnym*, PiP 2004, nr 8.
3. A. Bojańczyk, *Z problematyki konstytucyjnej dopuszczalności niektórych dowodów prywatnych w postępowaniu karnym*, Pal. 2004, nr 9-10.
4. P. Herbowski, *Charakter prawny pomocy udzielanej przez osoby fizyczne służbom państwowym w wykonywaniu czynności operacyjnych w projekcie kodeksu pracy operacyjnej*, Przegląd Prawa i Administracji 2025, nr 141.
5. P. Herbowski, *O dopuszczalnych granicach kontroli operacyjnej urządzenia końcowego,* Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2024, nr 71.
6. P. Herbowski, *Poufne osobowe źródła informacji. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2018.

7. P. Herbowski, *Tajne (niejawne) przeszukania – relikt czasów totalitarnych czy nowa forma pracy operacyjnej?*, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2025, nr 2.

8. P. Herbowski, D. Lorkiewicz-Muszyńska, *Rola ekspertyzy antropologicznej podczas weryfikacji wyników okazań osób*, Problemy Kryminalistyki 2017, nr 297.

9. K. Juszka, J. Kasprzak, D. Szydłowski (red.), *Kryminalistyka, prawo i bezpieczeństwo*, Kraków 2025.

10. A. Lach, *Udział oskarżonego w czynnościach procesowych w drodze videokonferencji*, Prok. i Pr. 2009, nr 9.

11. M. Lisiecki, M. Zajder (red.), *Procesowo-kryminalistyczne czynności dowodowe. Materiały pokonferencyjne*, Szczytno 2003.

12. D. Lorkiewicz-Muszyńska, *Identyfikacyjne badania antropologiczne osób na podstawie materiałów filmowych i zdjęć chodu. Możliwości i ograniczenia*, Prok. i Pr. 2026, nr 4-5.

13. A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006.

14. A. Taracha, *Jeszcze raz w sprawie „prywatnego gromadzenia”*, PiP 2005, nr 1.

15. A. Taracha, *O dowodach prywatnych w świetle konstytucji – uwagi polemiczne*, Pal. 2005, nr 1-2.

16. A. Taracha, *O tzw. „dowodach prywatnych” w procesie karnym*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska 2007-2008, Sectio G, vol. LIV/LV.

17. P. Waszkiewicz, *Wielki Brat Rok 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*, Warszawa 2011.

Piotr Herbowski

Review of Adam Taracha's book "Audiovisual Evidence in Polish Criminal Proceedings"

Abstract: The paper reviews Adam Taracha's monograph, "Audiovisual Evidence in Polish Criminal Proceedings," published at the end of 2025 by the Maria Curie-Skłodowska University Press. The reviewer highly commends this work for its comprehensive discussion of the legal aspects of audiovisual evidence, including their classification as physical evidence, and for formulating legislative proposals concerning operational and investigative activities, video surveillance, and the use of artificial intelligence. The reviewer notes that the monograph significantly fills a research gap in Polish legal doctrine by offering a critical assessment of current judicial case law and proposing solutions that reconcile the right to privacy with the needs of public security.

SPRAWOZDANIE

Karolina Kremens[1]

Sprawozdanie z prac Zespołu Problemowego do spraw Prokuratury Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury i założenia projektu ustawy – Prawo o ustroju Prokuratury

Streszczenie: Opracowanie przedstawia przebieg dwuletnich prac Zespołu Problemowego do spraw Prokuratury, powołanego w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, oraz najważniejsze założenia przygotowanego przez Zespół projektu ustawy – Prawo o ustroju Prokuratury. Projekt ma na celu zastąpić obowiązującą pr. o prok. całościową, nową regulacją, opartą na trwałym rozdzieleniu funkcji MS i PG, wzmocnieniu niezależności prokuratora w prowadzonych sprawach, uproszczeniu struktury organizacyjnej Prokuratury, wprowadzeniu jednolitego statusu prokuratora oraz nowy model odpowiedzialności zawodowej.

Słowa kluczowe: ustrój prokuratury, niezależność prokuratora, PG, Krajowa Rada Prokuratury, odpowiedzialność dyscyplinarna prokuratorów, reforma prokuratury

1. Geneza prac nad projektem

Kwestie związane z działalnością i funkcjonowaniem Prokuratury[2] od pierwszych dni funkcjonowania Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądow-

[1] Dr hab. nauk prawnych, prof. UWr, ORCID 0000-0002-2132-2645,

[2] W tekście świadomie posługuję się słowem Prokuratura pisanym z wielkiej litery, gdyż taką formę zapisu wprowadza przygotowany przez Zespół projekt.

nictwa i Prokuratury[3] stanowią kluczowy element jej prac. Pierwszym zadaniem powierzonym jeszcze nieformalnemu wówczas „zespołowi prokuratorskiemu" było, w maju 2024 r., opracowanie opinii do projektu tzw. ustawy separacyjnej, rozdzielającej funkcje MS i PG – przyjętej przez KKUSiP w czerwcu 2024 r. Od lipca 2024 r. zespół zajmował się także opinią do projektu ustawy o przystąpieniu RP do wzmocnionej współpracy z EPPO, a w lutym 2026 r. – stanowiskiem dotyczącym skutków wyroku TSUE z 30.10.2025 r. (C-373/24, w sprawie Ramavić) w zakresie bezpieczeństwa i zdrowia prokuratorów oraz definicji czasu pracy.

W dniu 29.10.2024 r. w ramach KKUSiP formalnie utworzono Zespół Problemowy do spraw Prokuratury, któremu powierzono opracowanie projektu ustawy regulującej ustrój Prokuratury. Prace te wpisują się w szerszy plan naprawy wymiaru sprawiedliwości, przedstawiony Komisji Europejskiej w lutym 2024 r. przez MS, w ramach którego reformę Prokuratury podzielono na etap separacyjny oraz etap całościowej przebudowy ustrojowej, której poświęcone jest niniejsze opracowanie.

2. Skład Zespołu i przebieg prac

W skład Zespołu weszli przedstawiciele KKUSiP, środowiska prokuratorskiego oraz członkowie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego[4]: dr hab. Karolina Kremens, LL.M., prof. UWr (przewodnicząca Zespołu), sędzia SN Bohdan Bieniek, sędzia dr Maciej Czajka, prok. dr Michał Gabriel-Węglowski, prok. dr Robert Kmieciak, sędzia SN dr Jarosław Matras, prok. dr Michał Mistygacz, prok. Jarosław Onyszczuk, prok. dr Małgorzata Szeroczyńska, prof. dr hab. Piotr Tuleja (sędzia TK w stanie spoczynku), prok. Janusz Śliwa (członek KKPK), sędzia SN prof. KUL dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek (członek KKPK) oraz sędzia SN prof. dr hab. Paweł Wiliński (członek KKPK).

W dwuletnim okresie prac (obejmującym zarówno etap nieformalny, jak i po formalnym powołaniu) członkowie Zespołu spotykali się z różną intensywnością ponad sześćdziesiąt razy, w większości w for-

[3] Dalej: KKUSiP.
[4] Dalej: KKPK.

mule zdalnej, w pięcio- i sześciogodzinnych sesjach. Odbyto również trzy kilkudniowe spotkania robocze poświęcone w całości pracom nad projektem: 10-12.03.2025 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości, 29.09-3.10.2025 r. w KSSiP oraz 20-21.04.2026 r. w PO w Warszawie. W spotkaniach uczestniczyli także zaproszeni goście, w tym Prokurator Europejska dr Grażyna Stronikowska, delegowani prokuratorzy europejscy, prok. Aleksandra Antoniak-Drożdż, specjalista w zakresie upraszczania języka prawniczego dr hab. Tomasz Piekot, prof. UWr, legislatorzy Ministerstwa Sprawiedliwości oraz prok. dr Paweł Burzyński, przez dłuższy czas pełniący jednocześnie funkcję sekretarza KKUSiP – wszystkim wymienionym Zespół pragnie podziękować za wsparcie okazywane na kolejnych etapach prac. Zespół zwrócił się także do IWS o opracowanie analiz dotyczących kluczowych kwestii, w tym obciążenia postępowaniami przygotowawczymi wybranych jednostek Prokuratury, ścieżek dojścia do zawodu prokuratora w ujęciu porównawczym oraz modelu ewaluacji pracy prokuratorów.

Członkowie Zespołu prezentowali założenia projektu na forum środowiskowym i naukowym, uznając jawność prac i poddanie ich publicznej debacie za jeden z warunków skuteczności reformy: podczas posiedzenia Komitetu Nauk Prawnych PAN (17.10.2024 r.), spotkania eksperckiego USAID poświęconego niezależności sędziów i praworządności w Polsce (7.11.2024 r.), konferencji naukowej „Przywracanie praworządności w polskiej Prokuraturze" na UW (20-21.03.2025 r.) oraz konferencji Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia „Prokuratura w procesie – korekta czy (od)nowa?" na UJ (22-23.05.2025 r.). Założenia reformy przedstawiono również drukiem[5]. Obszerne omówienie założeń projektu we wszystkich objętych nim obszarach przedstawił także M. Gabriel-Węglowski w opracowaniu „Omówienie wstępnego projektu ustawy Prawo o ustroju Prokuratury", opublikowanym 7.12.2025 r. na portalu Czarne & Czerwone. W listopadzie 2025 r. całościowy projekt ustawy przygotowany przez Zespół został przekazany do dalszej dyskusji na forum KKUSiP.

[5] K. Kremens, M. Gabriel-Węglowski, R. Kmieciak, M. Mistygacz, J. Onyszczuk, M. Szeroczyńska, *Reforma ustroju Prokuratury: założenia projektu i kierunki zmian*, PiP 2025, nr 10, s. 1-26.

3. Dlaczego ustawa całościowa, a nie kolejna nowelizacja?

Prokuratura funkcjonuje dziś w oparciu o zasady, które w swej istocie pochodzą jeszcze z ustawy z 20.06.1985 r., a jej struktura organizacyjna – z drobnymi zmianami nazewnictwa – nie uległa zmianie od ponad trzydziestu pięciu lat. Pr. o prok., mimo formalnej odrębności od poprzedniczki, nie wprowadziła nowego modelu ustrojowego: przywrócenie unii personalnej stanowisk MS i PG oddaliło polski model od standardów niezależności prokuratury wypracowanych od lat 90. XX wieku przez Radę Europy [zalecenie Komitetu Ministrów Rec(2000)19], Komisję Wenecką oraz Radę Konsultacyjną Prokuratorów Europejskich [m.in. tzw. Karta Rzymska z 2014 r. i opinia nr 19 (2024)]. Zespół stanął na stanowisku, że zakres niezbędnych zmian – obejmujący łącznie sposób powoływania PG, model niezależności wewnętrznej, liczbę szczebli organizacyjnych, koncepcję jednolitego statusu prokuratora oraz model odpowiedzialności zawodowej – ma charakter systemowy i wzajemnie powiązany, przez co nie może zostać wprowadzony w drodze punktowej nowelizacji bez pogłębienia niespójności obowiązującej ustawy. Otwarcie przez Ministerstwo Sprawiedliwości drogi do budowy nowego modelu funkcjonowania Prokuratury stworzyło sposobność do napisania ustawy właściwie od podstaw, z poszanowaniem wartościowego dorobku dotychczasowych regulacji, lecz bez skrępowania koniecznością kontynuacji rozwiązań, które nie zdały egzaminu.

4. Najważniejsze kierunki zmian w projekcie ustawy

Poniżej przedstawiono najważniejsze kierunki zmian zawartych w projekcie ustawy, liczącym obecnie 326 artykułów – o 132 więcej niż pr. o prok. Zmiany obejmują dziewięć obszarów: niezależność zewnętrzną Prokuratury, niezależność wewnętrzną prokuratora, nową strukturę organizacyjną, jednolity status i ścieżkę kariery prokuratora, nowy model odpowiedzialności zawodowej, samorząd prokuratorski, współpracę z EPPO, finansowanie Prokuratury oraz gwarancje pracownicze.

4.1. Uniezależnienie Prokuratury od władzy wykonawczej

Punktem wyjścia reformy jest przekonanie, że Prokuratura powinna funkcjonować jako organ w pełni autonomiczny, wyłączony spod wpływu władzy wykonawczej, co nie stanowi celu samego w sobie, lecz jest niezbędne dla skutecznego ścigania nadużyć władzy i ochrony przed instrumentalnym wykorzystywaniem tej instytucji do celów politycznych. Warunkiem brzegowym jest rozdzielenie stanowisk MS i PG.

Kluczowa zmiana dotyczy sposobu wyłaniania PG. Zamiast powołania przez władzę wykonawczą projekt przewiduje wybór dokonywany przez Sejm bezwzględną większością głosów, za zgodą Senatu, wzorowany na procedurze powoływania RPO. Kandydatów, w liczbie trzech, wyłaniać ma w głosowaniu tajnym przez Krajową Radę Prokuratury[6] spośród zgłoszeń prokuratorów czynnych zawodowo, legitymujących się co najmniej dwudziestoletnim stażem na stanowisku prokuratora lub sędziego oraz co najmniej dziesięcioletnim nieprzerwanym stażem prokuratorskim bezpośrednio poprzedzającym zgłoszenie, popartych przez minimum stu czynnych prokuratorów. Procedurze towarzyszyć ma jawne wysłuchanie publiczne kandydatów.

Kadencja PG ma trwać sześć lat, bez możliwości ponownego wyboru, co ma zapewnić stabilność kierowania instytucją przy jednoczesnym ograniczeniu ryzyka jej upolitycznienia w dłuższej perspektywie. Funkcji towarzyszyć będzie immunitet zbliżony do sędziowskiego – pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, zatrzymanie czy tymczasowe aresztowanie PG będzie wymagać zgody SN. Katalog przesłanek odwołania przed upływem kadencji obejmuje zdarzenia o charakterze obiektywnym (zrzeczenie się funkcji, trwała niezdolność do pełnienia obowiązków, prawomocne skazanie, nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne, prawomocna kara dyscyplinarna); uchwałę podejmowałby Sejm zwykłą większością na wniosek Marszałka Sejmu. Odrębnie, i w sposób obwarowany dalej idącymi gwarancjami, uregulowano hipotezę sprzeniewierzenia się ślubowaniu – odwołanie z tej przyczyny wymagałoby większości trzech piątych głosów oraz zgody Senatu, a od

[6] Zgodnie z nazewnictwem z projektu.

takiej uchwały przysługiwałaby skarga do SN rozpoznawana w terminie czternastu dni przez pełny skład Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Uznanie skargi za zasadną skutkowałoby powrotem odwołanego na stanowisko. PG ma zostać zobowiązany do corocznego przedstawiania Sejmowi i Senatowi sprawozdania z działalności Prokuratury, opiniowanego przez Krajową Radę Prokuratury, w tym w zakresie przestrzegania niezależności prokuratorskiej. Elementem autonomizacji i niezależności Prokuratury stać się ma także jej samodzielny budżet, niezależny od Ministerstwa Sprawiedliwości (zob. pkt 4.7). Przy PG powstanie ponadto nowa, piętnastoosobowa Rada Społeczna o charakterze konsultacyjno-doradczym, złożona z przedstawicieli palestr, samorządów zawodowych, nauki i organizacji pozarządowych.

4.2. Niezależność prokuratora w prowadzonych sprawach

Drugim filarem reformy jest wzmocnienie swobody decyzyjnej prokuratora prowadzącego konkretne postępowanie, zgodnie ze standardami wypracowanymi od lat 90. ubiegłego wieku przez organizacje międzynarodowe. Punktem wyjścia jest zasada stabilności referatu – prokurator ma prowadzić albo nadzorować przydzielone mu sprawy od początku do końca, przez wszystkie instancje, włącznie z postępowaniem przed SN i na etapie wykonawczym, nawet w razie zmiany miejsca służbowego. Przydział spraw ma być oparty na jawnych i obiektywnych kryteriach, a możliwość odebrania sprawy referentowi zostanie istotnie ograniczona do enumeratywnie wskazanych sytuacji, takich jak przesłanki wyłączenia prokuratora czy jego długotrwała nieobecność. Projekt wprowadza też instytucję stałych zastępstw, związanych pisemnymi wytycznymi referenta, co ma wykluczyć kończenie sprawy przez inną osobę wbrew woli prowadzącego ją prokuratora podczas jego krótkiej nieobecności.

Ograniczenia tej autonomii mają sprowadzać się wyłącznie do obowiązku wykonywania poleceń bezpośredniego przełożonego oraz poleceń, wytycznych i zarządzeń PG, przy czym co do zasady nie będą one mogły dotyczyć treści czynności procesowych. Wyjątkiem ma pozostać uprawnienie PG do polecenia wszczęcia postępowania karnego w danej sprawie. Rola szefa jednostki ograniczona zostanie do nad-

zoru nad sprawnością postępowania oraz przestrzeganiem gwarancji procesowych stron, bez możliwości ingerowania w merytoryczny kierunek śledztwa; powtarzające się uchybienia w tym zakresie mogłyby jednak stanowić podstawę odebrania sprawy. Od każdej decyzji ograniczającej niezależność prokuratora przysługiwać ma droga odwoławcza, a polecenia dotyczące konkretnych postępowań będą musiały mieć formę pisemną, jawną dla stron i uzasadnioną.

Najdalej idącą zmianą w tym obszarze jest zniesienie nadzoru służbowego sprawowanego przez prokuratorów jednostek wyższego szczebla nad postępowaniami prowadzonymi niżej w hierarchii. Jednostki nadrzędne mają utracić kompetencję do kontrolowania cudzych postępowań, wydawania w nich poleceń, przedłużania śledztw oraz rozpoznawania zażaleń na decyzje procesowe, które trafiałyby do sądu. Zmiany te wymagają skoordynowania z równoległymi pracami KKPK nad k.p.k. Zespół zastrzega przy tym, że realna niezależność prokuratora zależy nie tylko od zasad prowadzenia referatu, lecz także od przejrzystych reguł naboru, awansu, wynagradzania, delegowania i odpowiedzialności dyscyplinarnej – stąd zniesieniu nadzoru zewnętrznego towarzyszyć ma wprowadzenie okresowej ewaluacji pracy prokuratorów, jako mechanizmu rozliczalności zastępującego dotychczasową kontrolę nadzorczą. Ewaluacja skonstruowana została na zupełnie innych zasadach merytorycznych i organizacyjnych niż oceny okresowe funkcjonujące w latach 2010-2016, które nie spełniły swojej roli.

4.3. Spłaszczenie struktury organizacyjnej

Projekt zakłada przejście z czteroszczeblowej na trójszczeblową strukturę Prokuratury poprzez likwidację jedenastu prokuratur regionalnych (dawniej apelacyjnych). Szczebel ten – istniejący od 1994 r. – od dawna nie pełni funkcji merytorycznych adekwatnych do ponoszonych kosztów, a jego utrzymywanie wynika głównie z przyczyn pozamerytorycznych: zrównania wynagrodzeń prokuratorów i sędziów, podtrzymywania fasadowego nadzoru oraz tworzenia sztucznej ścieżki awansu. Likwidacji szczebla regionalnego towarzyszyć ma zniesienie Prokuratury Krajowej i utworzenie w jej miejsce Prokuratury Generalnej, z obsadą kadrową kształtowaną przez nowo wybranego PG.

Równolegle planowane jest zmniejszenie liczby prokuratur okręgowych oraz skomasowanie prokuratur rejonowych zatrudniających mniej niż pięciu prokuratorów, przy zachowaniu w ich dotychczasowych siedzibach ośrodków zamiejscowych większej, skonsolidowanej prokuratury rejonowej – tak, by dla obywatela zmiana miała charakter wyłącznie organizacyjny. Konsolidacja ma zwiększyć elastyczność zarządzania kadrą: umożliwić tworzenie komórek wyspecjalizowanych w określonych kategoriach spraw, sprawniejsze zastępstwa w razie braków kadrowych oraz bardziej sprawiedliwy rozkład obciążenia pracą, w tym liczby dyżurów. Dotychczasowy Departament do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji zastąpi Departament Bezpieczeństwa Państwa (z maksymalnie ośmioma biurami śledczymi, zamiast obecnych jedenastu wydziałów zamiejscowych), podległy bezpośrednio PG i skoncentrowany na najpoważniejszych zagrożeniach godzących w bezpieczeństwo państwa (tzw. przestępczość krytyczna) – szpiegostwie, dywersji czy korupcji w organach centralnych – z odciążeniem od spraw o mniejszym ciężarze gatunkowym, formalnie kwalifikowanych jako przestępczość zorganizowana.

4.4. Jednolity status i ścieżka kariery prokuratora

Spłaszczeniu struktury towarzyszyć ma rozdzielenie aktu mianowania na stanowisko prokuratora (tzw. wotum, czyli uprawnienie do występowania jako oskarżyciel publiczny) od decyzji określającej miejsce służbowe. Prokuratorzy, niezależnie od jednostki, w której będą pracować, mają być sobie równi statusowo, a zróżnicowanie wynikać będzie wyłącznie ze stażu pracy i charakteru wykonywanych zadań, nie zaś z tytulatury związanej z danym szczeblem struktury. Stawki awansowe zostałyby uwolnione od miejsca wykonywania zadań, co pozwoli wykonującemu obowiązki przez wiele lat, a nawet całą karierę zawodową, w prokuraturze rejonowej, prokuratorowi nienagannemu pod względem dyscyplinarnym, osiągać coraz wyższe stawki bez konieczności przechodzenia do prokuratury okręgowej czy Prokuratury Generalnej. Natomiast pracę w jednostkach wyższego szczebla rekompensować ma odrębny dodatek. Na stanowi-

sko w prokuraturze okręgowej będą mogli kandydować prokuratorzy z co najmniej ośmioletnim stażem, a w Prokuraturze Generalnej – z piętnastoletnim[7].

Celem tej koncepcji jest wyeliminowanie zjawiska, w którym awans rozumiany jako zmiana szczebla strukturalnego staje się dla prokuratorów ważniejszym motywatorem niż jakość prowadzonych postępowań, co osłabia niezależność i sprzyja podatności na nieformalne naciski. Zmiana miejsca służbowego z inicjatywy PG wymagałaby zgody samego prokuratora, poza wyjątkami związanymi ze zniesieniem stanowiska w wyniku reorganizacji albo przeniesieniem orzeczonym wyjątkowo jako środek dyscyplinarny obok kary dyscyplinarnej. Projekt przewiduje również zasadę niepołączalności urzędu prokuratora z mandatem parlamentarnym czy samorządowym, przy czym już samo zgłoszenie kandydatury w wyborach powodowałoby rozwiązanie stosunku służbowego.

Nowym elementem ścieżki zawodowej jest stanowisko młodszego prokuratora – kilkuletni etap poprzedzający ubieganie się o stanowisko prokuratora, w trakcie którego dana osoba wykonuje już właściwe czynności prokuratorskie, lecz przez pierwsze dwa lata pozostają poza jej kompetencją najpoważniejsze kategorie spraw. Po pierwszym roku służby przeprowadzana jest ewaluacja uproszczona, a po drugim – ewaluacja kompleksowa, warunkująca możliwość przystąpienia do konkursu na stanowisko prokuratora, poprzedzonego przedstawieniem wykazu prowadzonych spraw. Analogiczny, okresowy mechanizm ewaluacji – oparty w dużej mierze na obiektywnych danych z systemów informatycznych Prokuratury, a nie na uznaniowej ocenie przełożonego – obejmie również prokuratorów już powołanych na stanowisko, zastępując dotychczasową kontrolę wynikającą z zewnętrznego nadzoru służbowego.

---

[7] Zespół zastrzega przy tym, że poziom wynagrodzenia prokuratorów zatrudnionych na stanowiskach wykonawczych w Prokuraturze Generalnej powinien zostać włączony w system sukcesywnie rosnących stawek powiązanych ze stażem pracy i oderwany od obowiązującego dziś, niewystarczająco umotywowanego merytorycznie, automatycznego zrównania z poziomem wynagrodzenia sędziego SN.

4.5. Nowy model odpowiedzialności zawodowej

Zespół ocenia, że obecny model odpowiedzialności służbowej i dyscyplinarnej prokuratorów jest wadliwie skonstruowany, obfituje w luki i niejasności oraz nie zapewnia sprawności postępowania, co zagraża zarówno bezpieczeństwu prawnemu prokuratorów, jak i osłabia funkcjonowanie samej instytucji. Nowa regulacja podzielona została na cztery segmenty (odpowiedzialność służbową, zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej, organy postępowania dyscyplinarnego oraz samo postępowanie), uzupełnione o przepisy dotyczące zawieszenia w czynnościach i immunitetu formalnego, i jest co najmniej dwukrotnie obszerniejsza od obecnej, szkieletowej i legislacyjnie wadliwej w tym zakresie pr. o prok.

W warstwie odpowiedzialności służbowej wprowadzona zostanie kategoria łagodniejszych środków oddziaływania – w miejsce dotychczasowego zwrócenia uwagi i upomnienia porządkowego pojawi się wytyk służbowy (obejmujący zarówno oczywistą obrazę prawa, jak i uchybienia w sprawności prowadzenia sprawy) oraz wytyk zarządczy, kierowany do szefów jednostek i kierowników komórek organizacyjnych w razie istotnych uchybień kierowniczych. W zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej projekt powraca do dwóch klasycznych typów przewinienia: oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa oraz uchybienia godności urzędu, rezygnując z kategorii tzw. przewinień przeciwko wymiarowi sprawiedliwości oraz z kontratypu działania wyłącznie w interesie społecznym.

Katalog kar dyscyplinarnych utrzymuje upomnienie i naganę, rezygnuje z kary pieniężnej w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia na rzecz doprecyzowanej kary czasowego obniżenia wynagrodzenia i przewiduje – tak jak obecnie – karę pozbawienia stanowiska prokuratora, która nie będzie podlegać przedawnieniu. Postępowanie ma pozostać dwuinstancyjne, prowadzone przez korporacyjne sądownictwo dyscyplinarne – Sąd Dyscyplinarny Prokuratorów w pierwszej instancji oraz Wyższy Sąd Dyscyplinarny Prokuratorów jako instancję odwoławczą – z zachowaniem zasady jawności rozprawy i publicznego ogłaszania orzeczeń. Sędziowie tych sądów będą musieli legitymować się odpowiednio co najmniej 10- i 15-letnim stażem zawodowym. Przy-

wrócona zostanie możliwość wniesienia kasacji do SN od orzeczenia sądu drugiej instancji, dostępna zarówno dla stron, jak i dla PG. Projekt rezygnuje z instytucji rzecznika dyscyplinarnego *ad hoc* na rzecz rzecznika kadencyjnego, którym będzie mógł zostać wyłącznie prokurator o co najmniej piętnastoletnim stażu. Wprowadzono także twarde limity czasowe zawieszenia w czynnościach (do 18 miesięcy do wyroku pierwszej instancji i do 24 miesięcy do wyroku drugiej instancji), będące odpowiedzią na dotychczasową praktykę wieloletnich zawieszeń bez rozstrzygnięcia sprawy.

Projekt wprowadza również rozwiązania służące przyspieszeniu postępowań dyscyplinarnych, takie jak szerokie dopuszczenie procedowania w trybie zdalnym, ograniczenie maksymalnych okresów zawieszenia prokuratora w czynnościach oraz likwidację możliwości odroczenia rozprawy, przy zachowaniu możliwości jej przerwania.

4.6. Odbudowa samorządu prokuratorskiego

Projekt przewiduje przywrócenie zlikwidowanego w 2016 r. samorządu zawodowego prokuratorów oraz utworzenie Krajowej Rady Prokuratury jako organu stojącego na straży niezależności prokuratorów i prawidłowego funkcjonowania Prokuratury – o kompetencjach istotnie szerszych niż wyłącznie opiniodawcze uprawnienia obecnie funkcjonującej Krajowej Rady Prokuratorów. Większość składu Rady stanowić mają prokuratorzy wybierani w powszechnych, równych i elektronicznych wyborach; pozostałą część – na wzór KRS – przedstawiciele Prezydenta RP, MS, RPO oraz KRS. Do zadań Rady należeć będzie m.in. udział w procedurze wyboru PG, opiniowanie kandydatów na stanowiska w Prokuraturze Generalnej, wybór sędziów Wyższego Sądu Dyscyplinarnego oraz coroczne przedstawianie stanowiska w sprawie przestrzegania niezależności prokuratorskiej. Rozwiązanie to pozostaje zgodne ze standardami Rady Europy, CCPE oraz Wytycznymi ONZ dotyczącymi roli prokuratorów, akcentującymi udział przedstawicieli środowiska w decyzjach dotyczących organizacji prokuratury. Analogiczne organy samorządowe – zgromadzenia i kolegia dysponujące realnymi, a nie wyłącznie konsultacyjnymi kompetencjami – powstaną również na poziomie prokuratur okręgowych i rejonowych.

4.7. Autonomia budżetowa

Prokuratura ma uzyskać autonomię budżetową analogiczną do tej, jaką dysponują dziś sądy powszechne, TK, NIK czy RPO. Minister Finansów nie będzie mógł samodzielnie zmieniać ani kwestionować projektu budżetu przygotowanego przez PG przed jego włączeniem do projektu ustawy budżetowej, co ma wyeliminować ryzyko wywierania nacisku na Prokuraturę poprzez ograniczanie jej finansowania.

4.8. Gwarancje pracownicze i socjalne

Ograniczeniu uznaniowej władzy przełożonych towarzyszy pakiet gwarancji materialnych, mających odciąć prokuratorów od nacisków ekonomicznych. Podstawą wynagrodzenia zasadniczego, podobnie jak u sędziów, ma być przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej z drugiego kwartału roku poprzedniego, z zakazem jego obniżenia. PG i szefowie jednostek uzyskają podstawę do występowania o objęcie prokuratora i osób mu najbliższych ochroną osobistą Policji, ABW lub – w przypadku najwyższych stanowisk – Służby Ochrony Państwa, w razie zagrożeń związanych z prowadzonymi sprawami. Projekt wprowadza również prawo do doraźnej pomocy psychologicznej finansowanej przez Skarb Państwa, dodatkowy urlop po latach służby, kompleksową regulację odpoczynku po dyżurze oraz elektroniczną formę oświadczeń majątkowych.

5. Dalsze prace nad projektem

Przedstawione w niniejszym opracowaniu rozwiązania stanowią projekt przyjęty przez Zespół Problemowy do spraw Prokuratury i przekazany KKUSiP. W dniu 8.09.2026 r. KKUSiP przyjęła projekt i przekazało go Ministerstwu Sprawiedliwości, otwierając kolejny etap prac legislacyjnych nad nowym prawem o ustroju Prokuratury. Zespół pozostaje otwarty na dalszą dyskusję środowiskową nad przedstawionymi rozwiązaniami.

Report on the Work of the Problem Team for the Prosecutor's Service of the Codification Commission for the Judiciary and Prosecutor's Service System and on the Assumptions of the Draft Act – Law on the Prosecutor's Service System

Abstract: This paper presents the course of the two-year work of the Problem Team for the Prosecutor's Service, established within the Codification Commission for the Judiciary and Prosecutor's Service System, as well as the key assumptions of the draft Act – Law on the Prosecutor's Service System – prepared by the Team. The draft aims to replace the currently applicable Law on the Prosecutor's Service with a comprehensive new regulations, based on a permanent separation of the functions of the Ministry of Justice and the Prosecutor General, strengthening the independence of prosecutors in conducted cases, simplifying the organizational structure of the Prosecutor's Service, introducing a uniform status of prosecutor, and establishing a new model of professional liability.

Keywords: prosecutor's service system, independence of prosecutors, Prosecutor General, National Council of Prosecutor's Service, disciplinary liability of prosecutors, prosecutor's service reform

Czasopismo „Prokuratura i Prawo" przestrzega zasad rzetelności i etyki publikacyjnej właściwej dla czasopism oraz badań naukowych, w tym standardy dotyczące badań z udziałem ludzi. W przypadku uzasadnionego podejrzenia naruszenia standardów etycznych redakcja podejmuje adekwatne działania, w tym może odmówić publikacji, opublikować sprostowanie albo wycofać opublikowany tekst z wersji elektronicznej. Zasady etyki publikacyjnej czasopisma znajdują się na stronie: https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/zasady-etyki-publikacyjnej.

Redakcja przyjmuje wyłącznie prace dotychczas niepublikowane (także na prywatnych stronach internetowych).

Wszystkie materiały publikowane w czasopiśmie podlegają ocenie recenzentów. Do jednego materiału wyznacza się dwóch recenzentów, którzy sporządzają opinie według formularza „KARTA RECENZENTA". Recenzentowi nie podaje się wiadomości o autorze materiału przekazanego w celu sporządzenia recenzji. Autor ma prawo zapoznać się z treścią recenzji. Nazwiska recenzentów poszczególnych materiałów nie są ujawniane.

Redakcja prosi o nadsyłanie tekstów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word, zgodnie z następującymi ustawieniami: strona niestandardowa, marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 5,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 11 (tytuł 15, przypisy dolne 9) oraz odstęp między wierszami 1,2; odstęp między akapitami 0 pkt.; odstęp między śródtytułami 8 pkt, wcięcie akapitu 1,25. Tytuły i śródtytuły pogrubione. Wyrażenia obcojęzyczne w tekście polskim – kursywą (za wyjątkiem streszczenia i słów kluczowych w języku angielskim).

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz słowa kluczowe, a na ostatniej stronie – w punktach alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury (bez aktów prawnych, orzeczeń, publikacji internetowych) oraz tytuł pracy, streszczenie i słowa kluczowe w języku angielskim. Prosimy nie używać twardych spacji.

Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, nr Pesel (tylko do wiadomości wydawcy, celem wystawienia umowy), informację o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów albo stopni naukowych oraz afiliację, a także ORCID.

Od studentów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (glosy) opiekuna naukowego lub zawodowego.

Przypisy i bibliografię prosimy przytaczać w następujący sposób:

1) przypisy dolne:
Ustawa z 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1491 ze zm.).
Wyr. SN z 17.12.2008 r., II KK 140/08, LEX nr 486186.
A. Bałandynowicz, *Człowiek cząstką wszechświata*, Warszawa 2019, s. 155.
P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2, s. 37-48.
J. Zajadło, *Filozofia prawa a teoria prawa* [w:] J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020, s. 30.
Ł. Chruściel, B. Wszeborowski; *SN dał ZUS do ręki bat na przedsiębiorców (Opinia)*, Dziennik Gazeta Prawna 11.01.2024 r., https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/9400001,-sn-dal-zus-do-reki-bat-na-przedsiebiorcow-opinia.html (dostęp: 20.08.2024 r.).
Ostatnio cytowana pozycja: Ibidem, s. 345.
Wcześniej cytowana pozycja: A. Bałandynowicz, *Człowiek…*, s. 158.

2) bibliografia:
A. Bałandynowicz, Człowiek cząstką wszechświata, Warszawa 2019.
P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2.
J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020.

W tekście i przypisach prosimy o stosowanie następujących skrótów:

k.c.	ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 795)
k.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383 ze zm.)
k.k.s.	ustawa z 10.091999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 633 ze zm.)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.p.a.	ustawa z 14.061960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691)
k.p.c.	ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 468, ze zm.)
k.p.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 490 ze zm.)
KPP	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 389)
k.p.w.	ustawa z 24.08.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 860 ze zm.)
k.w.	ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734 ze zm.)
o.p.	ustawa z 29.081997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 111 ze zm.)
pr. bank.	ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 38)
u.s.p.	ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.)

KRS	Krajowy Rejestr Sądowy
MS	Minister Sprawiedliwości
NBP	Narodowy Bank Polski
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
PG	Prokurator Generalny
PK	Prokurator Krajowy
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE	Unia Europejska
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny

BIP	Biuletyn Informacji Publicznej
Biul.PK	Biuletyn Prawa Karnego
Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
CBOSA	Centralna Baza Orzeczeń i Sądów Administracyjnych
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych

Dz. Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
GP	Gazeta Prawna
MoP	Monitor Prawniczy
MoPr	Monitor Prawa Pracy
M.P.	Monitor Polski
NP	Nowe Prawo
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria A
OTK-B	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria B
OwSG	Orzecznictwo w sprawach gospodarczych
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PiZS	Praca i Zabezpieczenie Społeczne
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
Pr. Sp.	Prawo Spółek
PS	Przegląd Sądowy
R.Pr.	Radca Prawny
REPiS	Ruch Ekonomiczny, Prawniczy i Socjologiczny
Sł. Prac.	Służba Pracownicza
SP	Studia Prawnicze
SPE	Studia Prawno-Ekonomiczne
Wok.	Wokanda
ZNSA	Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego
ZNUGd	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego
ZNUJ	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego

art.	artykuł
cz.	część
dot.	dotyczy
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
lit.	litera
j.w.	jak wyżej
m.in.	między innymi
nb.	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowany/a/e
np.	na przykład
nr	numer

pkt	punkt
post.	postanowienie
poz.	pozycja
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
s.	strona/y
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać **30** stron znormalizowanego tekstu (54.000 znaków), a pozostałych opracowań **– 15** stron (27.000 znaków).

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych.

Materiały należy przesyłać na adres e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

Ostateczną decyzję o przyjęciu materiału do publikacji bądź jego odrzuceniu podejmuje KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Prokuratura Krajowa
ul. Postępu 3
02–676 Warszawa
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

ISSN 2957-1065